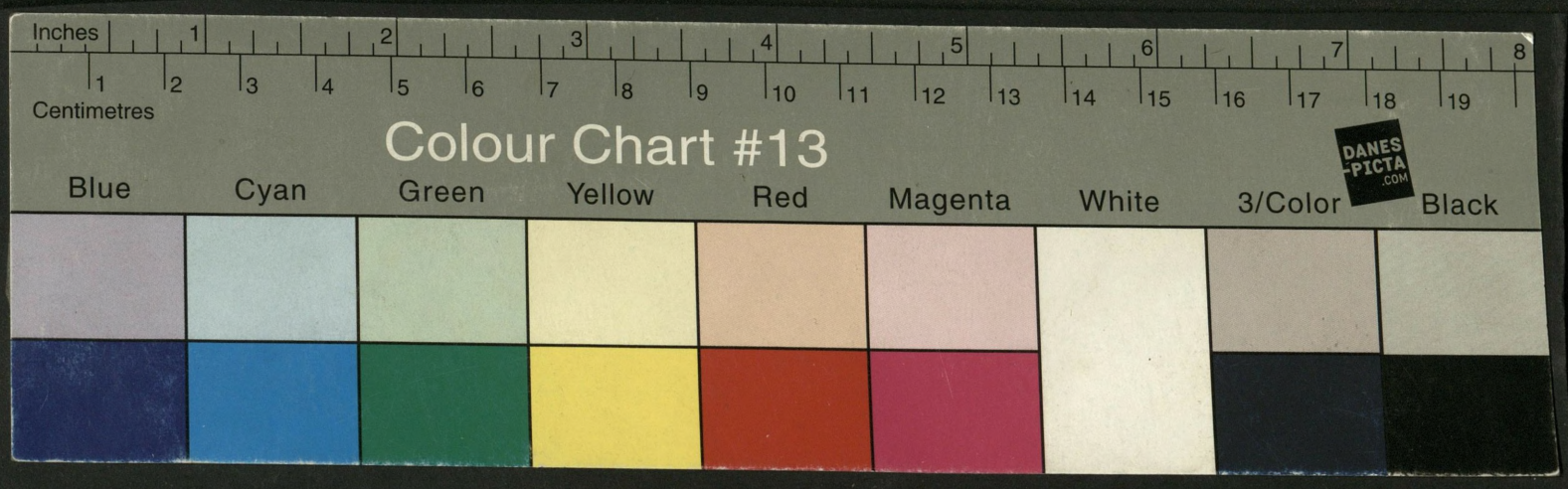
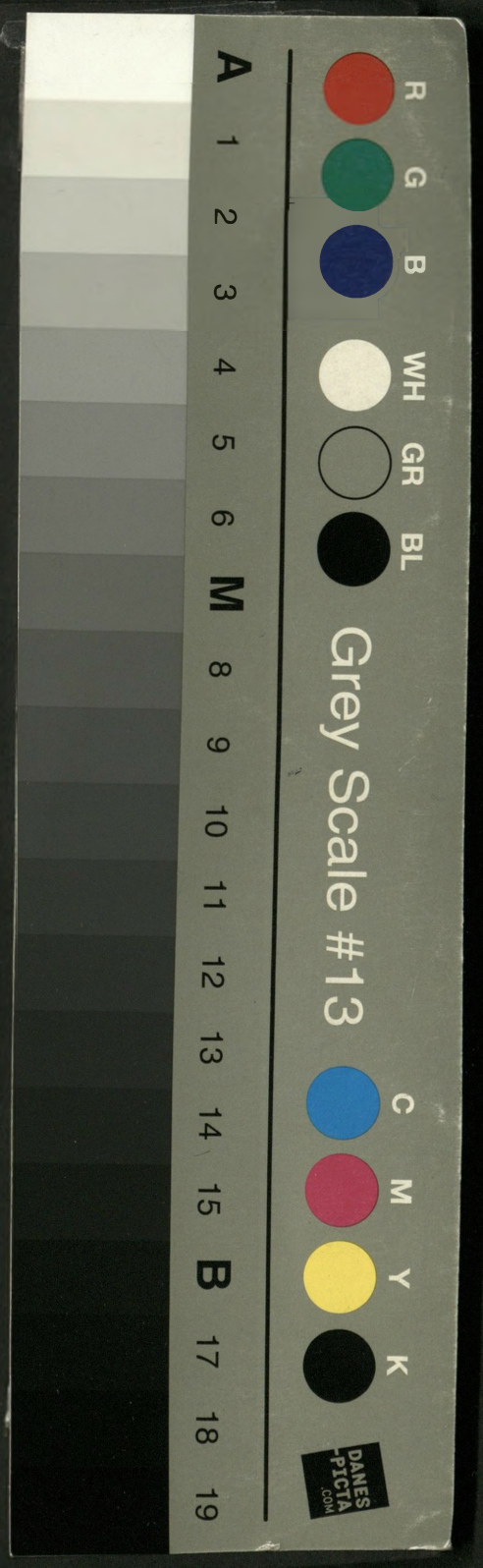


W. WAKAR

ROZWÓJ TERYTORYALNY NARODOWOŚCI POLSKIEJ

I



W. WAKAR

ROZWÓJ TERYTORYALNY NARODOWOŚCI POLSKIEJ

I

CZĘŚĆ I.

Statystyka narodowościowa dzielnicy pruskiej i austryackiej.

I/II 12

WYDAWNICTWO BIURA PRACY SPOŁECZNEJ.

WŁODZIMIERZ WAKAR.

ROZWÓJ TERYTORYALNY
NARODOWOŚCI POLSKIEJ.

CZĘŚĆ I.

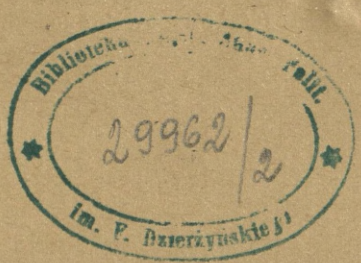
Statystyka narodowościowa dzielnicy pruskiej i austryackiej.

Z udziałem zapomogi Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem imienia doktora medycyny Józefa Mianowskiego.

Nr. 13132.

GŁÓWNY ZARZĄD POLITYCZNY
WOJSKA POLSKIEGO
Zarząd II
Nr inw. 1881.

KIELCE
DRUKARNIA, LITOGRAFJA, INTROLIGATORNIA I SKŁAD MATERYAŁÓW PIŚMIENNYCH
ST. SWIĘCKI
1918.



Za pozwoleniem C. i K. Komisarjatu Policyjnego w Kielcach. Dn. 14 lutego 1918 roku.

PAMIĘCI OJCA MEGO,
WSPIERAJĄCEJ MIĘ W DROGACH ŻYCIA,
SWĄ MYŚL I PRACĘ POSWIĘCAM.

Temat, który rozwijam w pracy niniejszej, zajmuje mię tak dawno, jak długo posiadam wogóle zainteresowania umysłowe. A jednak, gdy dziś z notat szkolnych, referatów akademickich, wykładów nauczycielskich, broszur i artykułów publicystycznych oraz materyałów urywkowych, przez szereg lat gromadzonych, kształtuję książkę, patrzę na dzieło młodości swej jako na rzecz niedokończoną, jako na etap zaledwie opracowania tematu, a nawet oglądam je z tem większym brakiem zadowolenia, im więcej włożyłem w nie marzeń i myśli, im większą czuję za nie odpowiedzialność.

Główną wadą książki, o której czytelnika winienem uprzedzić, jest bądź cobądź nadmiar zamiłowania do jej tematu, czyli brak gabinetowego spokoju w jego opracowaniu. Żyjąc kwestyami, o których tu piszę, nie umiałem pomimo szczerych usiłowań wytworzyć do nich stosunku pogodnie-objektywnego. Czytelnik to wyczuje, że stwierdzenie jednych faktów mnie cieszy, innych boli: obawiam się więc, czy nie przesłaniał mi niekiedy nastrój prawdy życiowej, do której szacunek jest punktem wyjścia moich rozważań.

Z tegoż źródła wynika zbytni pośpiech w pracy. Celem moim był zawsze wniosek, uogólnienie. Czy zdążając do szybszego uświadomienia go sobie nie przeoczałem tych i owych czynników doniosłych, czy na metodzie, na materyale, na gruntowności słowem nie traciła rzecz wskutek tego, nie mam w wielu wypadkach pewności. Z chwilą, gdy kwestya ta i owa stawała się dla mnie względnie jasną, nie dbałem niekiedy o dodatkowe studya, o poznanie całej literatury jej, o wszechstronny „aparat naukowy".

Stąd wynika zacieśnienie przeze mnie tematu do ram rozwoju terytoryalnego i liczebnego narodowości. Czynnikom jego naogół niewiele miejsca udzielam, częstokroć powołując się na nie, rzadko

badając samodzielnie i systematycznie. W ten sposób uogólnienia moje, do których wagę największą przywiązuję, mają nieraz charakter hypotetyczny, mogą przynajmniej z pozoru być nieco dowolnemi.

Książka pomimo to jest samodzielna, zanadto samodzielna. Wprawdzie w stosunku do dzielnic pruskich i Galicyi posługiwałem się licznemi pracami poprzedników, niekiedy nie wychodząc poza granice kompilowania, naogół wszakże, a zwłaszcza wobec zaboru rosyjskiego, tak z braku odnośnych wzorów w literaturze, jak wskutek osobistych zamiłowań umysłowych, tworzyłem naukę sam od podwalin, od ustalania metod i faktów, aż do teoretyzowania. Wprawdzie wolałem nieraz poniechać obrazów dynamicznych rozwoju naszego narodowościowego, niż je opierać na podstawach kruchych, wprawdzie zacieśniałem temat, pozostał on wszakże w warunkach braku dotychczasowego opracowań przekraczającym siły jednostki. Przeto i omyłki, i niedość ugruntowane sądy mogły się zakraść do mojej książki, zwłaszcza wskutek nieznajomości osobistej stosunków lokalnych w dzielnicach poszczególnych, która stanowi o niejakiej rzeczy całej abstrakcyjności.

Wreszcie, pisząc nie streszczałem wyników skończonej pracy myślowej, ta bowiem nie ustawała we mnie do nakreślenia ostatnich kart. Czuję więc, że gdybym w tej chwili, po wydrukowaniu książki, zaczął ją pisać na nowo, wiele rzeczy inaczejbym podał lub oświetlił. Stąd w treści jej brakować może tak pożądanej przeze mnie żelaznej jednolitości koncepcyi, we wnioskowaniu — konsekwencyi, w układzie — szablonu. Wyznam, że ruch myśli mojej nad tematami książki nie dojdzie, zdaje się, do tak zwanego „przetrawienia“ ich ostatecznego, dopóki mnie interesują.

Jeżeli, pomimo braków powyższych, których nie zdołam usprawiedliwić, występuję z nią przed forum publiczne (o względy prosić muszę i dla szaty zewnętrznej wydawnictwa), czynię to wskutek tegoż odczucia powagi tematu, które jest źródłem mych błędów. Do ewentualnych opracowań następnych odkładać muszę ich prostowanie, które, co widzę, spowoduje najmniej podwojenie się książki. Gdybym jej jednak już w chwili obecnej nie wydał, kiedy potrzeba dla względów praktycznych nagli, poczucie moje odpowiedzialności publicznej cierpiałoby więcej jeszcze, niż przy postrzeganiu wad pracy. Może praktycy znajdą w niej materyał niewystarczający, może wartość dla nich główną będą miały te jego części, które ja traktuję jako podrzędne, może wreszcie na jego podstawie wyciągać będą inne wnioski, ja

wszakże, w chwili tak odpowiedzialnej, jak obecna, chować zgromadzonego materyału i uogólnień go oświetlających uważam, że nie miałem prawa.

Niemniej chodzi mi o czytelnika, którego zajmą stosunki narodowościowe ze stanowiska teoretycznego, który szukać za mną zechce w nich pewnych konieczności rozwojowych, splotu przyczynowości, faktów ruchomych oraz kierunku ruchów. Nie doprowadziłem w tym względzie rzeczy swej bynajmniej do doskonałości, ale o ile wiem, w literaturze wogóle studyum tego typu nie było jeszcze podejmowane, wobec czego próba stawiania i rozważania tych zagadnień, na tle względnie obfitego materyału faktycznego, dla nauki naszej może być pożyteczną.

Za wysoce inteligentną pomoc techniczną w czasie druku książki obowiązany jestem szczerze p. T. Szturm-de-Sztremowi, za poparcie materyalne wydawnictwa p. Z. Chrzanowskiemu, bowiem wyjątkowo powagę tematu i celowość pracy ocenił, stworzył możność dla mnie w spokoju doprowadzić książkę do końca oraz otoczył ją godnem podkreślenia zaufaniem i opieką przyjacielską. Inicyatywy zaś ani pomocy fachowej nie mam nikomu do zawdzięczenia. Tem bardziej-bym pragnął krytyki, po której spodziewam się istotnych korzyści intelektualnych.

Autor.

SPIS ROZDZIAŁÓW.

Przedmowa . . . . . Str. VII — IX
Spis rozdziałów . . . . . „ X — XI
Komentarz do map . . . . . „ XI — XII
Literatura . . . . . „ XIV — XXIV

WSTĘP. Pojęcie narodowości. — Jej rozwój. — Rozwój terytoryalny. — Ujęcie statystyczne . . . . . Str. 1 — 12

CZĘŚĆ I. **Statystyka narodowościowa dzielnicy pruskiej i austryackiej.**

1. W. Ks. Poznańskie . . . . . Str. 13 — 30
2. Walka o ziemię . . . . . „ 31 — 43
3. Pomorze polskie . . . . . „ 44 — 59
4. Mazury i Warmia . . . . . „ 60 — 65
5. Śląsk Górny . . . . . „ 66 — 75

Stan narodowości polskiej w zaborze pruskim . . „ 76 — 77

6. Księstwo Cieszyńskie . . . . . „ 77 — 82
7. Górne Węgry . . . . . „ 83 — 86
8. Galicya zachodnia . . . . . „ 87 — 101
9. Galicya wschodnia . . . . . „ 102 — 117
10. „ „ . . . . . „ 118 — 135
11. Bukowina . . . . . „ 136 — 138

Przypisy. Spis rzeczy. Spis tablic. Spis map. Sprostowania. Str. 139—149.

CZĘŚĆ II. **Statystyka narodowościowa Królestwa Polskiego.**

1. Wstęp metodologiczny . . . . . Str. 1 — 31
2. Rozwój i stan ludności polskiej . . . . . „ 32 — 50
3. Ludność żydowska . . . . . „ 51 — 91
4. Ludność polska wiejska i miejska . . . . . „ 92 — 99
5. Polska ludność mieszczańska . . . . . „ 100 — 118
6. Ludność niemiecka w Królestwie Polskiem . „ 119 — 163

7. Chełmszczyzna . . . . . „ 164 — 197
8. Gubernia Suwalska . . . . . „ 198 — 220
9. Wnioski . . . . . „ 221 — 228
10. Obwód Białostocki . . . . . „ 229 — 232
Rozwój grup wyznaniowych Królestwa Polskiego (tablica) . Str. 233 — 274
Przypisy. Spis tablic. Spis map. Spis rzeczy. Sprostowania . „ 275 — 288

CZĘŚĆ III. **Statystyka narodowościowa kresów wschodnich.**

1. Litwa . . . . . Str. 1 — 13
2. Rozwój terytoryalny Polaków na Litwie „ 14 — 31
3. Rozwój narodowościowy Litwy . . . . „ 32 — 56
3a. Zrost polskości z ziemią litewską . . . „ 57 — 74
4. Łotwa . . . . . „ 75 — 87
5. Ruś . . . . . „ 88 — 113
UOGÓLNIENIA . . . . . „ 115 — 138
Podział administracyjny ziem polskich (wykaz prowincyi i powiatów z zaznaczeniem obszaru w km. kw. i zaludnienia w r. 1910) Str. 139 — 149
Przypisy. Spis rzeczy. Spis tablic. Spis map. Sprostowania . . „ 151 — 154 i I — IX

KOMENTARZ DO MAP.

Rzecz zawiera mapy następujące:

CZĘŚĆ I.

1) Ludność polska w dzielnicy pruskiej.
2) Rozwój ludności polskiej w zaborze pruskim 1890—1910.
3) Polacy w Galicyi, na Bukowinie i Śląsku austryackim.
4) Rozwój ludności polskiej w Galicyi 1890—1910.
5) Polacy w Galicyi (obraz szematyczny).

Ostatnia z tych map podaje stosunek ludności polskiej a pozostałej nie według obszaru powiatów, lecz według ich zaludnienia, wobec czego granice powiatów poprowadzone są szematycznie. Mapa czwarta ilustruje nie liczby urzędowe ludności polskiej, lecz potrąca od nich ludność żydowską. Na mapie zaś pierwszej ludność m. Tczewa i Sobót policzona jest osobno od powiatów, w skład których wchodzą.

Mapy zawierają następujące omyłki w druku:

3) Niepotrzebny krzyżyk w pow. Zaleszczyki.

4) Rohatyn nie 18.6%, ale 17.0; Złoczów-Zborów brakuje znaku + przed liczbą 15.8.

CZĘŚĆ II.

1) Rozwój ludności polskiej 1893—1910.
2) Rozwój ludności żydowskiej i ugrupowanie jej zawodowe.
3) Rozwój ludności katolickiej w miastach Królestwa Polskiego.
4) Osadnictwo niemieckie 1893—1910.
5) Ludność prawosławna Chełmszczyzny 1897—1907—1917.
6) Ludność polska i litewska w gubernii Suwalskiej.
7) Ludność Królestwa Polskiego. Stosunek liczbowy grup wyznaniowych w r. 1909.
8) Rozwój grup wyznaniowych Królestwa Polskiego 1893—1909.

Na niektórych egzemplarzach książki okładka zapowiada mylnie 9 map zamiast 8.

Ostatnie dwie mapy ilustrują stosunki gminami, druga—guberniami, pozostałe—powiatami. Mapa druga, trzecia, szósta, siódma i ósma podają wiernie liczby urzędowe, pierwsza, czwarta i piąta zawierają pewną ich korektę, w tekście uzasadnioną.

Mapa ludności żydowskiej zawiera błąd w objaśnieniu: zamiast 3% powinno być 2 %.

Mapa ludności prawosławnej dla r. 1917, której liczby podane są za prof. Romerem i p. Wasilewskim, po zbadaniu liczb autentycznych spisu władz austryackich, powinna być sprostowana jak następuje:

Pow. Biłgorajski—8,3%; Chełmski—9,0 (?); Hrubieszowski—10,1%; Krasnostawski—1,3%; Lubartowski—0,4%; Tomaszowski—6,2%; Zamojski—1,6%.

Na mapie pierwszej niepotrzebnie zakolorowana jest część pow. Sieradzkiego.

CZĘŚĆ III.

1) Polacy na Litwie.
2) Polacy na Rusi.
3) Ludność polska.
4) Rozwój ludności polskiej.

Pozatem w spisie map zapowiedziana jest mapa piąta, której ostatecznie nie dało się załączyć.

Mapy oparte są na liczbach urzędowych według tekstu. Linia katolicyzmu na Litwie i koloryzacya własności na Litwie i Rusi według przybliżonej ich korekty.

Dla tegoż okresu podaje dla Litwy p. Świechowski w „Dokumentach chwili“ odsetki ludności polskiej, wyrachowane z projektowanego powołania wyborców z kuryi pozaszlacheckiej („melkie izbirateli“). Materyał do nich został opublikowany w projekcie samorządowym i w materyałach Dumy. Biorąc pierwszy za podstawę, wyliczam odsetki te (z doliczeniem Rosyan-katolików) jak następuje:

Polacy stanowić mieli % wśród wyborców do instytucyi ziemskich	Wśród szlachty	Wśród wyborców pozostałych
I. Gub. Wileńska.		
1. Wilno	78,0	63,1
2. Troki	73,4	33,3
3. Lida	82,3	59,1
4. Oszmiana	78,7	73,6
5. Święciany	81,4	47,6*
6. Wilejka	89,9	45,3*
7. Dzisna	85,3	60,8
Ogółem	81,5	55,7
II. Gub. Grodzieńska.		
1. Grodno	62,8	59,1
2. Białystok	53,7	65,1
3. Bielsk	80,2	51,2
4. Sokółka	47,9*	58,2
5. Wołkowysk	70,7	60,8
6. Brześć Lit.	52,8	23,1
7. Prużany	66,3	22,6
8. Słonim	73,4	28,7
9. Kobryń	62,9	23,8
Ogółem	63,9	42,6*
III. Gub. Kowieńska.		
1. Kowno	56,0	19,4
2. Jeziorosy	87,4	18,2
3. Wilkomierz	64,6	5,7
4. Poniewież	88,6	6,6
5. Szawle	63,7	8,6
6. Rosienie	74,9	3,8
7. Telsze	28,1	13,4
Ogółem	65,6	9,5
W 3 guberniach	77,9	33,9*

Polacy stanowić mieli % wśród wyborców do instytucyi ziemskich	Wśród szlachty	Wśród wyborców pozostałych
IV. Gub. Mińska.		
1. Mińsk	77,8	46,6*
2. Nowogródek	77,5	43,1*
3. Słuck	73,6	43,4*
4. Borysów	74,4	31,3
5. Ihumeń	68,0	28,5
6. Bobrujsk	42,7	13,9
7 Pińsk	71,7	19,0
8. Mozyr	65,4	6,5
9. Rzeczyca	44,7	15,2
V. Gub. Witebska.		
1. Dryssa	70,1	26,0
2. Lepel	86,3	48,9*
3. Połock	53,9	22,2
4. Dyneburg	69,7	19,8
5. Rzeżyca	70,0	6,6
6. Lucyn	60,0	6,0
7. Witebsk	58,8	9,9
8. Horodek	45,3	1,2
9. Siebież	60,8	7,8
10. Wieliż	9,6	4,2
11. Newel	43,2	1,6
VI. Gub. Mohylewska.		
1. Sienno	69.4	24,6
2. Orsza	52,1	37,0
3. Hory-Horki	16,1	22,2
4. Mohylew	43,4	28,6
5. Stary Bychów	52,0	13,3
6. Czausy	35,3	20,8
7. Czeryków	45,9	10,5
8. Mścisław	61,1	9,5
9. Klimowicze	45,8	0,0
10. Rohaczew	49,3	9,0
11. Homel	33,0	6,6

* oznacza większość stosunkową tam, gdzie się da z pewnością ustalić.

Na mapę ludności liczb tych nie przenosiłem, ponieważ, mając wprawdzie pewną wartość, nie są one zapewne dla składu jej właściwie miarodajne.

LITERATURA *).

Dr. J. Adamczewski. Walka ekonomiczno-polityczna o ziemię w Ks. Poznańskiem Ek. 1908 t. I str. 314 i t. II str. 77.

A. I. Zmiana własności ziemskiej w gub. Kijowskiej od r. 1861 — 1900. Powiaty: Taraszczański, Humański, Kaniowski i Skwirski, Kraków, 1912.

Les annales des nationalités. Bulletin de l'Union des Nationalités. Mai - Juin 1913. Numéros consacrés a l'étude de la Lithuanie et de la Lettonie. Również inne.

Annual Report of the commissioner general of immigration to the secretary of commerce and labor for the fiscal year ended june 30, 1910. Washington 1910.

S. Baczyński. Kresy Wschodnie, 1917.

Baracz. Mapa Królestwa Polskiego.

Joachim Bartoszewicz. Na Rusi polski stan posiadania. Kraj. Ludność. Ziemia. Kijów, 1912.

K. Bartoszewicz. Dzieje Galicji, jej stan przed wojną i wyodrębnienie.

J. Baudoin de Courtenay. Bracia Słowianie („Krytyka", 1913, wrzesień i październik).

„ „ Ukrainskij wopros s wnjenacionalnoj toczki zrjenija.

Bąkowski. Mapa Pomorza Kaszubskiego.

„ Uprzemysłowienie Kr. Polskiego — (odczyt w Stow. Tech.).

Bergmann. Zur Geschichte der Entwickelung deutscher, polnischer und jüdischer Bevölkerung in Provinz Posen.

E. Bogusławski. Dowody autochtonizmu słowian na przestrzeni zajmowanej przez nich w wiekach średnich. Warszawa, 1912.

Brückner. Litwa starożytna. Waszawa, 1904.

„ Cywilizacya i język. Warszawa, 1901.

---

*) Autor miał poważne trudności przy układaniu wykazu niniejszego, przedmiot bowiem potrąca o pokrewne działy statystyki i wkracza w dziedziny geograficzne, historyczne, językowe i t. d. Z właściwego tematu usiłował tedy podać literaturę osobiście poznaną (braki zaś zapewne liczne pragnie uzupełnić w przygotowywanej bibliografii krytycznej), z dziedzin pokrewnych głównie rzeczy, z których bezpośrednio korzystał. Skrót „Ek." oznacza czasopismo „Ekonomista".

Brückner. Z dziejów języka polskiego. Lwów, 1903.
„ Dzieje języka polskiego. Warszawa.
Fr. Bujak. Galicya, t. I. Kraj. — Ludność. — Rolnictwo. Lwów, 1908.
„ t. II. Leśnictwo. — Górnictwo. — Przemysł. Lwów, 1910.
J. Buzek. Historya polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków.
„ Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w w. XIX. Kraków, 1915.
J. S. Bystroń. Rozwój demograficzny dzielnic Krakowa. Ek. r. 1915 t. I-II str. 112.
Dr. L. Caro. Emigracya i polityka emigracyjna ze szczególnem uwzględnieniem stosunków polskich. Poznań, 1914.
Emil Caspari. Polska wielka własność ziemska w Księstwie Poznańskiem. Ek. 1909, t. I, str. 376.
E. Caspari. Wielka własność ziemska w polskich pow. Górnego Śląska. Ek. 1911, t. II, zeszyt II, str. 97.
Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis Lublinensis pro a. D. 1914.
Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis Plocensis pro a. D. 1914.
Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis ac regularis diocesis Sandomiriensis pro a. D. 1914.
Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis Wladislaviensis seu Calissiensis pro a. D. 1914.
Elenchus cleri saecularis ac regularis diocesis Seinensis seu Augustoviensis pro a. D. 1914.
„ „ „ „ „ „ Kielcensis pro a. D. 1914.
„ „ „ „ „ „ Varsaviensis „ „ 1912.
A. Chołoniewski. Duch dziejów Polski, 1918.
W. Czermak. Illustrowane dzieje Polski, t. I. Od początku do X wieku. Wiedeń.
Czyński. Zarys statystyczno-etnograficzny liczebności i rozsiedlenia ludności polskiej.
Dr. Z. Daszyńska-Golińska. Demografia jako nauka. Ek. 1911, t. II, zesz. III, str. 1.
Dr. Z. Daszyńska-Golińska. Z badań nad zagadnieniem ludności: II naturalny ruch ludności europejskiej w ostatnich latach sześćdziesięciu. Ek. 1908, t. I, str. 282.
Dr. Z. Daszyńska-Golińska. Rozwój i samodzielność gospodarcza ziem polskich. Kraków, 1915.
Denkschrift des Jahres 1916 über die Ausführung des Gesetses, betreffend die Beförderung deutscher Ansiedlungen in den Provinzen Westpreussen und Posen. Haus der Abgeordneten, 1916-7, № 529.
Die deutsche Ostmark. Herausgegeben Ostmarkenverein. Lissa in Posen, 1913.
Dmowski. Niemcy, Rosya i kwestya polska.
„Dokład Sowjeszczanija po wyrabotkje położenij ob inorodczeskoj szkolje". Z prac Dumy.
E. Dubanowicz. Stosunki polsko-ruskie w Galicyi pod względem społeczno-gospodarczym. Ek. 1914, t. I, str. 153.
Dziennik Praw Królestwa Polskiego, 1815, № 1.
St. Dziewulski. Statystyka ludności gubernii Lubelskiej i Siedleckiej wobec projektu utworzenia gubernii Chełmskiej. Ek. 1909, t. I, str. 157.
St. Dziewulski. Statystyka projektu rządowego o wyodrębnieniu Chełmszczyzny w świetle krytyki. Ek. 1910, t. II, zesz. 4, str. 1.
L. Dymsza. Sprawa Chełmska. Warszawa, 1911.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit. im. F. Dzierżyńskiego

Encyklopedya polska, t. I. Geografia fizyczna ziem Polskich i charakterystyka fizyczna ludności. Kraków.
Encyklopedya polska, t. II. Język polski. Prace Nitscha, Brücknera, Rozwadowskiego i in.
Encyklopedye (Meyer, Orgelbrand, Brokhaus i t. d.).
Etnograficzeskija karty polskoj i njemeckoj naselennosti werchnej Silezii, wostocznoj i zapadnoj Prussii, wydane anonimowo w Warszawie (staraniem Komitetu Narodowego.)
Ewrejskoe zemlewladjenie i zemlepolzowanie w Rossijskoj imperii wnje gorodow, posadow i mjesteczek w 1900 g. Izd. Centr. Stat. Kom. Petersburg, 1901.
Ežegodnik Rossii 1906 g. Izd. Centr. Stat. Kom. Petersburg 1907 (god tretij).
„ „ 1909 „ „ „ „ „ „ 1910 „ szestoj).
„ „ 1910 „ „ „ „ „ „ 1911 „ sedmoj).
„ „ 1911 „ „ „ „ „ „ 1912 „ wosmoj).
„ „ 1912 „ „ „ „ „ „ 1913 „ dewjatyj).
Fortunatow. Nacionalnyja oblasti Rossii (po dannym perepisi 1897 g.). Petersburg 1906.
Prof. W. A. Francew. Karty russkago i prawoslawnago naselenija Cholmskoj Rusi s statisticzeskimi tablicami k nim. Izdanie Cholmskago Swjato-Bogorodickago Bratstwa. Warszawa, 1909.
Freytag. Reichsrats Wahlkarte. Wien 1911.
Geiser. Die deutschen Ostseeprovinzen Russlands. Bielefeld.
Gemeinde-Lexikon für Regierungsbezirke Allenstein, Danzig, Marienwerder, Bromberg, Posen und Oppeln, 1910.
Glogier. Geografia historyczna.
„ Encyklopedya Staropolska.
Górski. Ludność niemiecka w Królestwie Polskiem.
Gosudarstwennaja Duma. Ukazatel k stenograficzeskim otczetam 1906 god. Sessija perwaja. Izdanie officialnoe. Petersburg, 1907.
Gosudarstwennaja Duma. Ukazatel k stenograficzeskim otczetam 1907 god. Wtoroj sozyw. Izdanie officialnoe. Petersburg, 1907.
Gosudarstwennaja Duma. III sozyw — V sessija.
Dr. A. Grabowsky. Die polnische Frage.
E. Grabowski. Skupienia miejskie w Kr. Polskiem. Ek. 1913, t. II, zesz. III, str. 1. Ek. 1914, t. I, str. 19. T. II, str. 122.
E. Grabowski. Studya nad rozwojem skupiania się ludności. Wpływ wędrówek na skupianie się ludności w Królestwie Kongresowem — Warszawa, 1916.
St. Grabski. Słowacy. Warszawa, 1900.
Grynberg. Mapa rozsiedlenia ludności polskiej. Lwów, 1914.
Gumplowicz. Polacy na Węgrzech. Lwów, 1903.
Dr. A. von Guttry. Die Polen und der Weltkrieg.
Handbuch des Grundbesitzes in Deutschen Reiche: I Das Königreich Preussen.
VII Provinz Posen, Berlin, 1891.
IV Provinz Westpreussen, Berlin, 1885.
III Provinz Ostpreussen, Berlin, 1889.
Handbuch von Polen, 1917.
Hersch. Le juif errant. Genève.
J. Hłasko. Kronika Galicyjska (wyniki spisu ludności) art. w „Ekonom." za r. 1901, t. I, str. 338 i t. II, str. 320.

Inorodetz. La Russie et les peuples allogènes. 1917.
L. de Verdmon Jacques. Krótka monografia wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskiem. Warszawa, 1902.
J. Jakubowski. Studya nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed unią Lubelską. Warszawa, 1912.
Cz. Jankowski. Naród polski i jego ojczyzna.
„ Polska etnograficzna, Warszawa, 1914.
L. Janowicz. Statystyka Królestwa Polskiego. Ekon. za r. 1905, t. II, str. 85.
Jarosz. Śląsk Cieszyński.
Język Polski, r. 1914, 8, 9, 10. *J. St. Bystroń.* Granice językowe, narodowe i polityczne. Również inne rozprawy z tegoż czasopisma.
Jubilejnyj Sbornik Centr. Stat. Kom. Petersburg, 1913.
Juraschek. Geographisch-Statistische Tabellen für allen Länder der Erde. 1917.
Jüdische Statistik-Herausgegeben vom „Verein für jüdische statistik" unter der Redaktion von dr. A. Nossig. Berlin, 1913.
Kaindl. Geschichte der Deutschen in der Karpathenländern.
Wł. Kaplun-Kogan. Die Wanderbewegungen der Juden. Bonn, 1913.
Kętrzyński. O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich.
Z. Kirkor. Stosunki narodowościowe w Wielkopolsce w chwili zaboru i początkach rządów pruskich. (Rok Polski, 1917).
Kołodziejczyk. Ludność polska na Górnych Węgrzech. Kraków, 1910.
B. Koskowski. Niebezpieczeństwo niemieckie.
Kozłowski. Mapa etnograficzna Prus Książęcych, Królewskich i Warmii. „Pamiętnik Fizyograficzny". 1883.
M. Kranz. Neu-Polen. München, 1915.
Krotoski. Stosunki etnograficzne na Spiżu. Kraków, 1908.
E. Krzyżanowski. Zabużnaja Ruś, 1885.
Krzyżanowski i Kumaniecki. Statystyka Polski. Kraków, 1915.
Księga jubileuszowa Cent. Tow. Gosp. w W. Ks. Poznańskiem, 1861 — 1911. 1911.
Kutrzeba. Przeciwieństwa i źródła polskiej i rosyjskiej kultury.
„ Zarys ustroju Polski.
Kwestya litewska w prasie polskiej. Warszawa, 1905.
Langhans. Die Provinzen Posen und Westpreussen unter besonderer Berücksichtigung der Ansiedlungsgüter und Ansiedlungen, Staatsdomänen und Staatsforsten nach dem Stande vom 1 Januar 1911. Zur 25-Jährung der Tätigkeit der Ansiedlungskommission.
Likowski. Dzieje unii.
„ Unia Brzeska.
Dr. Aleksander Maciesza. Atlas statystyczny Królestwa Polskiego. 1907.
E. Maliszewski. Polacy i polskość na Litwie i Rusi. Warszawa, 1916.
Ad. Maltzan. Handbuch des Grundbesitzes im Deutschen Reiche. Unter Mitwirkung der K. Behörden und der Landwirtschaftskammern nach amtlichen Quellen. Provinz Posen. Berlin, 1913.
Manteuffel. Inflanty Polskie.
Marchlewski. Stosunki społeczno-ekonomiczne pod panowaniem pruskiem.
Materiały dlja statisticzeskago opisanija Radomskoj gubernii, sobrany i izdany pod rukowodstwom naczalnika gubernii, 1881.

Materiały nieopublikowane komitetu redakcyjnego t. zw. „Księgi Amarantowej", dotyczące ludności i własności polskiej na Litwie (prace p. Zawadzkiego); Biura Pracy Społecznej, np. w sprawie chełmskiej (prace p. Zakrzewskiego) i t. d.; Komendy Legionów (wyniki spisu władz okupacyjnych w jen.-gub. Lubelskiem).

Memoryał duchowieństwa litewskiego: „Stosunki litewsko-polskie w dyecezyi Wileńskiej i nadużycia partyi wszechpolskiej", Wilno 1913.

Merczyng. Ilu jest Polaków-ewangelików w Król. Pol.

Miljukow. Oczerki po istorii russkoj kultury. Petersburg 1904.

Ministerstwo Wnutrennich Djel. Departament obszczych Djel. Otdjelenije VII 28.IX 1910 g., № 25453. Ob izmjenenii wremennych prawil o wodworenii w Wolynskoj gubernii lic nerusskago proischożdenija i o rasprostranenii djejstwija sich prawil na gubernii Kijewskuju i Podolskuju.

Prof. W. Mitscherlich. Die Ausbreitung der Polen in Preussen. Leipzig, 1913.

„Myśl Polska", art. Sliwika („Sprawa ukraińska w Rosyi", 1916 II), L. Abramowicza („Litwa i Białoruś, jako zagadnienie polityczne", 1915 III), St. Staniszewskiego („Dzisiejsza Litwa"), W. Dzwonkowskiego i inne.

Dr. M. Nadobnik. Ludność Galicyi w r. 1910. Ek. 1912, t. I, zesz. I, str. 54.

Nadmorski. Mapa etnograficzna i statystyczna Prus Zachodnich „Pamiętnik Fizyograficzny" 1889.

W. Nałkowski. Materyały do geografii ziem dawnej Polski. Warszawa, 1914.
„ Terytorym polskie, jako indywidualność geograficzna.
„ Geografia Rozumowa.

Prof. K. Nitsch. Mowa ludu polskiego. Kraków, 1911.

Obszczyj swod po imperii rezultatow razrabotki dannych perwoj wseobszczej perepisi naselenija, proizwedennoj 28 janwarja 1897 goda. Petersburg, 1905.

Obzor Łomżynskoj gubernii za 1905 god.
„ Lublinskoj gubernii za 1902 god.
„ „ „ „ 1906 „
„ Sjedleckoj gubernii za 1904 god.
„ „ „ „ 1906 „
„ „ „ „ 1907 „
„ „ „ „ 1910 „

Olszanskij. IV Gosudarstwennaja Duma. Portrety i biografii Petersburg, 1913.

Opis ziem zamieszkałych przez Polaków, t. I. Zabór pruski.

Opis ziem zamieszkałych przez Polaków, t. II. Królestwo Polskie.

Ordo divini recitandi sacrique peragendi ad usum almae ecclesiae metropolitanae et archidiocesis varsaviensis. Varsaviae, 1914. Cura et sumptibus seminarii metropolitani.

Osady polskie w północnych Węgrzech. Warszawa 1878. (mapa)

Österreichisches Statististisches Handbuch herausgegeben von der k. k. statistischen Zentralkommission.

Ostland. Jahrbuch für ostdeutsche Interessen. Herausgegeben von A. Dietrich, O. Hoetzsch, M. Laubert, D. Schäfer, L. Wegener, K. Wiedenfeld, E. Zechlin. 2 Jahrgang. 1913. Lissa in Posen.

Pamjatnaja kniżka Kjeleckoj gubernii za 1914 g.
„ „ Radomskoj „ „ 1914 „
„ „ Suwalkskoj „ „ 1889 „

Pamiatnaja kniżka Suwalkskoj gubernii za 1904 g.
„ „ „ „ „ 1905 „
„ „ „ „ „ 1906 „
„ „ „ „ „ 1907 „
„ „ „ „ „ 1909 „
„ „ „ „ „ 1913 „
„ „ Lublinskoj „ „ 1905 „
„ „ „ „ „ 1906 „
„ „ „ „ „ 1907 „
„ „ „ „ „ 1910 „
„ „ Łomżinskoj „ „ 1914 „ Łomża, 1914.
„ „ Kaliszskoj „ „ 1914 „ Kalisz, 1914.
„ „ Plockoj „ „ 1913 „ Płock, 1913.
„ „ Warszawskoj „ „ 1896 „ Warszawa, 1896.

Parczewski. O zbadaniu granic i liczby ludności polskiej na kresach obszaru etnograficznie polskiego.
„ Szczątki kaszubskie w prow. Pomorskiej.

Personalstatus der Evangelisch-Lutherischen und der Evangelisch-Reformierten Kirche in Russland.

Perwaja Wseobszczaja Perepis Naselenija Rossijskoj Imperii, 1897 g. Izd. Centr. Stat. Kom. Petersburg, 1903—04.

LII. Kaliszskaja gubernija.
LIII. Kjeleckaja gubernija.
LIV. Łomżinskaja gubernija.
LV. Ljublinskaja gubernija.
LVI. Petrokowskaja gubernija.
LVII. Plockaja gubernija.
LVIII. Radomskaja gubernija.
LIX. Suwalkskaja gubernija.
LX. Sjedleckaja gubernija.
XXII. Kowenskaja gubernija.
IV Wilenskaja gubernija.
XI. Grodnenskaja gubernija.
V. Witebskaja gubernija.
XXII. Minskaja gubernija.
XXIII. Mogilewskaja gubernija.
VIII. Wolynskaja gubernija.
XXXII. Podolskaja gubernija.
XVI. Kiewskaja gubernija.
Chersonskaja gubernija.
Ekaterinoslawskaja gubernija
Tawriczeskaja gubernija.
Poltawskaja gubernija.
Czernigowskaja gubernija
Smolenskaja gubernija.
Pskowskaja gubernija.
Kurljandskaja gubernija.
Liflandskaja gubernija.

Perwaja wseobszczaja perepis naselenija — Procentnoe raspredjelenie nalicznago naselenija Imperii oboego pola po gruppam zanjatij. Petersburg, 1905.
To samo — Nalicznoe naselenie oboego pola po ujezdam s ukazaniem czisla lic preobladajuszczych rodnych jazykow. Petersburg, 1905.
To samo — Nalicznoe naselenie oboego pola po ujezdam i gorodam s ukazaniem preobladajuszczych wjeroispowjedanij i soslowij. Petersburg, 1905.

Podlasiak P. J. K. Martyrologium czyli męczeństwo unii na Podlasiu Kraków 1905.
„ „ Janów Biskupi czyli Podlaski. Kraków, 1907.

Podręcznik Statystyki Galicyi, wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne, cz. 1 i 2, Lwów, 1913.

Polska i Litwa w dziejowym stosunku. Kraków, 1914. (Abraham. Polska a chrzest Litwy. — Ks. Fijałek. Kościół rzymsko-katolicki na Litwie. — J. Rozwadowski. Mapa językowego obszaru litewskiego.—A. Brückner. Polacy a Litwini. Język i literatura. — Semkowicz. Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskiem. — Kutrzeba. Unia Polski z Litwą).

Prace Sekcyi Statystycznej Magistratu m. Warszawy:

Ludność m. Warszawy w r. 1908 — Warszawa, 1909.
„ „ „ „ 1909 „ 1910.
„ „ „ „ 1910 „ 1911.
„ „ „ „ 1911 „ 1912.
„ „ „ „ 1912 „ 1913.
„ „ „ „ 1913 „ 1914.

Priloženije k predstawleniju Ministra Wnutrennich Djel w Gosudarstwennuju Dumu ob izmjenenii proekta zakona o rasprostranenii djejstwija Położenija o Zemskich Uczreżdenijach na Witebskuju, Wolynskuju, Kijewskuju, Minskuju, Mogilewskuju i Podolskuju gubernii. I Statisticzeskie materialy (tabl. za № 1 — 5), Petersburg, 1912.

Proces szkolny we Wrześni. Przekład St. Dziewulskiego i J. Kucharzewskiego. Kraków, 1902.

Projekt Samorządu Ziemskiego w guberniach Witebskiej, Mohylewskiej, Mińskiej oraz Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej, złożony Dumie Państwowej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych („Słowo", dn. 18.II.1910 r.).

„Przegląd Historyczny", art. 6. Manteuffla („Pierwotni krajowcy prowincyi Nadbałtyckich"), Al. Jabłonowskiego („Zasiedlenie Ukrainy"), 1907, I. IV. r. 2 i inne.

„Przegląd Narodowy", artykuły K. Bartoszewicza („Przyczynki do kwestyi ruskiej" 1908, Nr. 7), J. Długosza („Granice polityczne a linie etnograficzne na kresach zachodnich" 1908, Nr. 7; „Rozbiór projektu utworzenia gub. Chełmskiej" 1910, Nr. 7), Ad. Szelągowskiego („Historyczne prawo Polski na Rusi" 1910 Nr. 4 i 9—10), Grz. Smólskiego („Polacy na Orawie w Węgrzech" 1909 Nr. 1), Narc. Ogończyka („Stosunki etnograficzne na Litwie". 1910 Nr. 2; „Polacy - unici w Galicyi" 1911, Nr. 12), Lenkasa („Stronnictwa litewskie w 1905 r. i stosunek ich do Polaków" 1910, Nr. 3), L. Włodka („Emigracya polska"), B. Wasiutyńskiego („Rola ekonomiczna żydów w Królestwie Polskiem" 1911, Nr, 10) i t. d.

Jan Purwin. Szkice ekonomiczne.

Rada szkolna krajowa o stanie wychowania publicznego w r. 1911-12.

H. Radziszewski. Zaludnienie Królestwa Polskiego. Ekon. z r. 1903, t. I, str. 1.

Ramułt. Statystyka ludności kaszubskiej. Kraków, 1899.

F. Rasiński. Prace statystyczne. IV. Polska etnograficzna. Warszawa, 1915.

Rezultaty spisu jednodniowego ludności m. Warszawy 1882 r. Cz. I. Ludność pod względem wieku, stanu cywilnego, wyznań, narodowości, wykształcenia, rodzaju zamieszkania, stosunków rodzinnych, miejsca zamieszkania. Warszawa, 1883.

Reymont. Z ziemi Chełmskiej.

Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego, r. 1913. Opracowany pod kierunkiem Wł. Grabskiego. Warszawa, 1914.

Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego, r. 1914. Opracowany pod kierunkiem Wł. Grabskiego. Warszawa, 1915.

Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego, z uwzględnieniem innych ziem polskich, r. 1915. Opracowany pod kierunkiem Edw. Strassburgera. Warszawa, 1916.
Fr. Rodecki. Obraz jeograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego. Warszawa. 1830.
Cz. Rokicki. O ruchu wychodźczym z Lubelskiego. Ek. 1913, t. II, z. IV, str. 118.
E. Romer — Atlas Polski.
„ — Mapa wojenna ziem Polskich.
„ — Ilu nas jest?
„ — Przyrodzone podstawy Polski historycznej. Lwów, 1912.
„ — Polska i Polacy.
„ — Rocznik Polski.
M. Römer. Litwa. Studyum o odrodzeniu narodu litewskiego. Lwów, 1908.
St. Rosiński. Emigracya polska na zachodzie Prus w świetle cyfr. Ek. 1910, t. II, zesz. 3, str. 107.
E. Rulikowski. Opis powiatu Kijowskiego. Kijów, 1913.
Rumelówna. Z mili kwadratowej obszaru.
Dr. A. Ruppin Die Juden der Gegenwart. Köln und Leipzig. 1911.
Karol Rzepecki. „Pobudka wyborcza", t. I. Poznań, 1907.
„ „ Naprzód czy wstecz? „Pobudki wyborczej" t. II. Poznań, 1912.
C. Rydlewski. Walka ekonomiczna żywiołu polskiego pod rządem pruskim. Ekon. za r. 1904, t. I, str. 3 i 238.

Sering. Die Verteilung deś Grundbesitzes und die Abwanderung vom Landes Berlin. 1910.
B. Segel. Die polnische Judenfrage. Berlin, 1916.
Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Tomów XIV, Warszawa, 1880 — 1897 i dwa dopełnienia (t. XV, r. 1900 — 1902 i Dopełnienie II, Kraków, 1914).
Smólski Lud polski na Górnych Węgrzech.
M. Sokolnicki. Statystyka ludności polskiej pod rządem pruskim. Ekon. z r. 1904, t. I, str. 9.
Spett. Mapa rozsiedlenia ludności polskiej w Galicyi.
Sprawocznaja kniżka Ljublinskoj gubernii. 1905.
Sputnik Izbiratelja na 1906 g.
Starczewski. Sprawa polska. Warszawa, 1913.
Staszic. O statystyce Polski.
Statisticzeskij Eżegodnik na 1912 g. Izd. Sowjeta Sjezda Predstawitelej Promyszlennosti i Torgowli. Petersburg, 1912.
Statisticzeskij wremennik Rossijskoj Imperii, serija III, wyp. 10. Pozemelnaja sobstwennost ewropejskoj Rossii 1877 — 78 g. Izd. Centr. Stat. Kom. Petersburg, 1886.
To samo. Wyp. 14. Swjedenija o zemlewladjenii w Priwisljanskich guberniach. Petersburg, 1886.
To samo. Glawnjejszija dannyja pozemelnoj statistiki po obsljedowaniju 1887 g. Wyp. LI—LX Priwisljanskija gubernii. Izd. Centr. Stat. Kom. Petersburg, 1893.
Statistika pozemelnoj sobstwennosti i naselennych mjest ewropejskoj Rossii. Izd. Centr. Stat. Kom. Wyp. III. Gubernii Malorossijskija i Jugo-Zapadnyja. Petersburg, 1884.
To samo. Wyp. V. Gubernii Litowskoj i Bjelorusskoj grupp. Petersburg, 1882.

Statistika Rossijskoj Imperii. I Sbornik swjedjenij po Rossii za 1884—5 g. Centr. Stat. Kom. Petersburg, 1887.

Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich, herausgegeben vom Kaiserlichen Statistischen Amte. 1910, 1911, 1912, 1913. Berlin, 1913.

Statistisches Jahrbuch für den Preussischen Staat 1906, 1908, 1912, 1913, 1914 i 1915.

Statystyka miasta Krakowa, zeszyt XII. 1912.

E. Strassburger. Gospodarka naszych wielkich miast. Kraków — Warszawa, 1913.

Wł. Studnicki. Sprawa polska. Poznań, 1910.

„ Stosunki społeczne i ekonomiczne na Litwie i Rusi.

G. I. Swencickij. Po zakonoproektu o wwedenii zemstw w szesti gubernijach bjelorusskich i jugo-zapadnago kraja. Petersburg, 28.I.1910 r.

„Świat Słowiański", artykuły ks. Grima („Skąd się wzięła „Ślązakowszyzna" na Śląsku, 1913, III), F. Konecznego („O pierwotnej polskości Rusi Czerwonej", 1913, IV, „Tło programu polsko-czeskiego", 1914, V; „Polska a kwestya litewska" 1910 VII), Edm. Kołodziejczyka („O słowaczeniu i madziaryzacyi", 1913, VII—VIII), R. Zawilińskiego („Stosunki wzajemne Polaków i Słowaków", tamże), E. Niebroja („Polacy i Czesi w Cieszyńskiem, 1914, I), G. Smólskiego („Lud polski na Słowaczyźnie", 1914, IV), Janowicza („Stanowisko rządu pruskiego wobec mowy kaszubskiej", 1909, XII; „Ruch młodokaszubski" 1909, X), Heibaczewskiego („Tragizm odrodzenia narodowego Litwy" 1909, III; „Litwa i kwestya polska", 1910 VI), Maćkowskiego („Uwagi o Czechach w Raciborskiem 1910 XII; „Ekonomiczne odrodzenie zaboru pruskiego" 1910 II; „Wybory w zaborze pruskim" 1912 IV), Warmiaka („Warmia polska" 1912 III), Wegnerowicza („Młoda Białoruś" 1912, I-III), M. Römera („Litwini w Prusiech Książęcych 1911, X—XII) i inne.

Światopełk-Słupski. Mapy posiadłości komisyi kolonizacyjnej w Prusiech zachodnich i W. Ks. Poznańskiem, 1906.

Swod statisticzeskich dannych o czislje i sostawje zemskich izbiratelej w szesti zapadnych gubernijach (materyały Dumy Państwowej).

Szajnocha. Szkice historyczne.

Szulc Polska w r. 1793. Warszawa, 1899.

W. Szymanowski. Królestwo Polskie 1859.

St. Thugutt. Polska i Polacy. Ilość i rozsiedlenie ludności polskiej, wyd. 2. Warszawa, 1915.

Trudy Warszawskago Statisticzeskago Komiteta:

wypusk III, Sostojanie naselenija w 10 gub. Carstwa Polskago 1890 g.
„ XI, „ „ „ „ „ „ „ „ 1893 g.
„ XVII, Krestjanskoe zemlewladjenie w 1870 i 1899 godach.
„ XXIII, Sostojanie naselenija w 10 gub. Carstwa Polskago 1905 g.
„ XXV, Agrarnyj wopros w 10 gub. Carstwa Polskago. Czastnoe zemlewladjenie za 1901 — 1906 g.
„ XXVI, Naselenie 10 gub. Carstwa Polskago w 1906 g.
„ XXX, Agrarnyj wopros w 10 gub. Carstwa Polskago. Czastnoe zemlewladjenie za 1901 — 1906 g.
„ XXXIII, Naselenie 10 gub. Carstwa Polskago w 1907 g.
„ XXXIV, Zemlja i eja sobstwenniki w 10 gub. Carstwa Polskago w 1907 g.

wypusk XXXVIII, Naselenie 10 gub. Carstwa Polskago w 1908 g.
„ XXXIX, t. I Sostojanie naselenija w 10 gub. Carstwa Polskago w 1909 g.
„ „ t. II Zemlewladjenie w 10 gub. Carstwa Polskago w 1909 g.
Materyały nieopublikowane, dotyczące stanu ludności Królestwa Polskiego oraz jej podziału wyznaniowego i językowego w latach 1910, 1911, 1912, 1913, 1914.
Turkowski. Zywioł polski w Prusiech Wschodnich i Zachodnich.
Tymieniecki. Rozwój terytoryalny Polski.
Usow. Ewrei w armii. Petersburg, 1911.
Uwagi o konflikcie języków polskiego i litewskiego w dyecezyi Wileńskiej. Wilno, 1913.
Völker — Verteilung in West-Russland. Hamburg, 1917.
A. Wäber. Preussen und Polen. München, 1907.
Wł. Wakar. Ludność polska. Ilość i rozprzestrzenienie Z mapami. Warszawa, 1915.
„ Ludność Warszawy. 1916.
„ Miasta prowincyonalne Królestwa Polskiego (odbitka z „Ekonomisty", z. III i IV r. 1916).
„ Dwie teorye. „Ziemia" 1913.
L. Wasilewski. Dzieje męczeńskie Podlasia i Chełmszczyzny. Kraków, 1916.
„ Kresy wschodnie. 1917.
„ Śląsk polski. Warszawa, 1915.
„ Litwa i jej ludy. Warszawa, 1907.
„ Litwa i Białoruś. Kraków.
„ Sowremennaja Galicija. Petersburg, 1900.
„ Ziemie polskie pod berłem pruskiem. Warszawa, 1904.
„ Ukraina i sprawa ukraińska. Kraków, 1911.
B. Wasiutyński. Ludność żydowska w Królestwie Polskiem, Ek. 1911, r. II str. 74.
„ Projekt samorządu ziemskiego na Litwie i Rusi (referat wydrukowany w „Gaz. Warsz." № 77—79, r. 1910).
Dr. P. Weber. Die Polen in Oberschlesien. Eine Statistische Untersuchung. Berlin 1914.
Wegener. Der wirtschaftliche Kampf der Deutschen mit den Polen um die Provinz Posen.
Wiadomości Statystyczne o stosunkach krajowych wydawane przez krajowe Biuro statystyczne we Lwowie.
T. XIII, z. I. *Prof. dr. T. Pilat.* Najważniejsze wyniki spisu ludności z 31-go grudnia 1890 r. Lwów, 1892.
T. XX, z. III. *Prof. dr. J. Buzek.* Własność tabularna w Galicyi w r. 1902. Lwów, 1905.
T. XXI, z. II. *Prof. dr. J. Buzek.* Rozsiedlenie ludności Galicyi według wyznania i języka. Lwów, 1909.
T XXIV, z. I. *Dr. St. Kasznica i dr. M. Nadobnik.* Najważniejsze wyniki spisu ludności i spisu zwierząt domowych 1910 r. Lwów, 1911.
T. XXIV, z. II. *Dr. I. Weinfeld.* Ludność wiejska Galicyi i jej skład wyznaniowy (1881—1910). Lwów, 1912.
T. XXV, z. II. *Dr. J. Rutkowski.* Własność tabularna w Galicyi r. 1912 (wyniki tymczasowe). Lwów, 1916.
H. Wiercieński. Ludność gub. Siedleckiej. Ek. 1908, t. I, str. 356.
„ Kolonizacya niemiecka w Król. Pol. (mapa).
„ Opis statystyczny gubernii Lubelskiej. Warszawa, 1901.
„ Protestanci i Niemcy w Kr. Polskiem. Ek. 1908, t. II, str. 1.

H. Wierciński. Ruch ludności na terytoryum dzisiejszej gub. Lubelskiej 1818–1906 Ek. 1907, t. II, str. 356.

„ Ludność gub. Siedleckiej. Ekon. 1908.

„ W sprawie wydzielenia Chełmszczyzny. Warszawa, 1910.

Wolosti i gminy 1890 goda. Gubernii i oblasti Priwislanskija i Kawkazskago kraja. Karty wolostej. Izdanie Centralnago Statisticzeskago Komiteta.

I Zakonodatelnoje predpołożenie o primjenenii położenija o gubernskich i ujezdnych zemskich uczreżdeniach 12 junia 1890 g. k gubernijam Witebskoj, Wolynskoj, Kiewskoj, Minskoj, Mogilewskoj i Podolskoj, 1910 r.

Priloženije 2-oe. Żurnaly Sowjeta po djelam mjestnago chozjajstwa po woprosu o wwedenii zemskich uczreżdenij w zapadnych gubernijach

Priloženije 3. Statisticzeskije materialy po 9 zapadnym gubernijam.

A. Z (akrzewski). Materiały po woprosu ob obrazowanii Cholmskoj gub. Warszawa, 1911.

„ „Atlas statystyczny Królestwa Polskiego“ (w materyałach rękopiśmiennych Biura Pracy Społecznej).

Witold Załęski. Królestwo Polskie pod względem statystycznym, cz. I. Ludność, rolnictwo, górnictwo i finanse. Warszawa, 1900.

Witold Załęski. Królestwo Polskie pod względem statystycznym, cz II. Statystyka zajęć i przemysłu. Warszawa, 1901.

Witold Załęski. Królestwo Polskie pod względem statystycznym. Warszawa, 1909.

Zawiliński. Na kresach polszczyzny.

„Ziemia“, zeszyt o Pomorzu Kaszubskiem oraz liczne prace (moje „Dwie teorje“, N. Ogończyka—Polacy-unici w Galicyi, G. Smólskiego — Polacy na Orawie w Węgrzech i t. d.).

IV Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich. Referaty. Kraków, 1906.

P. Zubowicz. Gubernia Kowieńska pod względem statystycznym. Ek. 1909, t. I. str. 194 i t. II, str. 108.

P. Zubowicz. Białorusini. Biblioteka Warszawska, 1892.

O. Żukowski. Bukowina. Czerniowce. 1911.

W. Zwoliński. Liczebność ludności polskiej. Ek. 1910, t. I, r. II, str. 104.

Żurnaly zasjedanij Komissii pri Wilenskom Gen.-Gubernatorstwie 1905 goda.

O wwedenii zemstwa w Wilenskoj, Kowenskoj i Grodnenskoj gub. Petersburg 1913.

Mapy, atlasy, roczniki pism, prasa codzienna.

Nauka, jak wiadomo, nie ustaliła dotychczas pojęcia narodowości, liczni zaś myśliciele wypowiadali sąd, iż wręcz się jej nie da określić. Odczuwamy, zdaje się, że narodowość dotyka pojęć moralnych, że wyrazem jej jest mianowicie jednaki obyczaj, a co za tem idzie, wspólna wola jej członków. Wytwarza się w nich poczucie zależności od opinii powszechnej, która podporządkowywa sobie czyny jednostek. Oczywiście, obyczaj ten, wola, opinia jest skapitalizowaniem wysiłku pokoleń.

Tedy opinia wydaje się najbardziej uchwytnem znamieniem narodowości. Znajdując oddźwięk w jednostkach, konstatuje w nich poczucie przynależności do wspólnego całokształtu. Opiera się więc on na ogólnem odczuciu jego istnienia. Zachodzi przeto stosunek pomiędzy narodowością a jednostką nie tylko ten, że jednostka stanowi składnik narodowości, ale i odwrotny, że narodowość stanowi składnik jednostki.

Wypływa stąd, jako konsekwencya, właściwy narodowości centralizm. Posiadanie ognisk, w których opinia się lęgnie, wola krystalizuje, jest nieodzowną cechą narodowości. Stanowi ona więc zbiorowość wyższego typu, zróżnicowaną, komórki jej bowiem różne pełnią funkcye, a podporządkowane są ogólnej centrali. Jądra te, o charakterze luźnym, stanowią jak gdyby narodu wyobrażenie. Zwiemy je społeczeństwem.

Określenia przytoczone mają tę prócz ogólnikowości zasadniczą wadę, że odmalowują tylko stany pewne narodowości, gdy istotą jej życia jest proces, zmienność. W różnych okresach posiada ona mniejszą lub większą treść, spoistość, ześrodkowanie. Pomiędzy wykwitem narodowości — społeczeństwem — a jej całością zachodzą różne stosunki ilościowe i polityczne. Np. u nas pod wpływem okoliczności

wyjątkowych centralizm narodowy został zastąpiony w niektórych dziedzinach przez jego przeżytek: jednakowość woli i obyczaju; zakres społeczeństwa nie zwiększał się należycie; do ludu przedostawały się nieprzetrawione przez ośrodki narodowe oddziaływania zewnętrzne *).

Im bardziej poznajemy przeddzieje, tem sztuczniejszą się wprawdzie wydaje rubież pomiędzy bytem plemiennym a narodowościowym. Niewątpliwie wszakże chrzest wytworzył olbrzymiej doniosłości zwrot w dziejach organizacyi europejskiej. Idąc z różnych ośrodków dokonał zasadniczego rozdziału kulturalnego Europy; wytworzył łączność cywilizacyjną pomiędzy narodami Zachodu; dał nowe podstawy obyczaju i organizacyi dla narodowości jednych; zniszczył samoistność innych.

Od chrztu do tej chwili nie tylko fakty powyższe istnieją, ale się jeszcze dokonywują. Mamy do czynienia z zygzakowatemi liniami procesów niedokończonych. Narodowość dzisiejsza jest stadyum w przejściu od plemion przeddziejowych do społeczeństw przyszłości. Tkwią w niej pierwiastki rozkładu i rozwoju, cechuje ją przemiana zasadnicza treści, polegająca bodaj na zastępowaniu żywiołowości przez świadomą celowość czynów.

W procesie tym trzy podkreślmy fakty. Po pierwsze, wskutek niejednoczesności przełomu omawianego w różnych krajach narodowości wcześniej w tym czy w innym względzie ukształcone dawały wzory dla innych. Po drugie, plemiona, którym geniusz organizacyjny bądź inne okoliczności wskazywały rolę kierowniczą w stosunku do ościennych, wciągały je do swej organizacyi, tworząc dzisiejsze stopy narodowościowe. Po trzecie, niektóre zbiorowiska, dalsze lub mniej zdolne, straciły organizacyę plemienną, a nie zdobyły narodowościowej.

Mamy przeto dziś trzy kategorye zbiorowisk: rodzinę narodów zachodnio-europejskich, opartą na wzajemnym wpływie i wspólnych źródłach cywilizacyi; narody poszczególne t. zw. historyczne, odpowiadające wogóle określeniom powyższym; wreszcie grupy etniczne, które zachowały jednaki obyczaj, ale poczucie spójni zatraciły, zogniskowania twórczości nie wyrobiły: wszakże bez zcentralizowanej w tym czy innym stopniu działalności cywilizacyjnej niemasz narodu, lecz najwyżej materyał do studyów etnograficznych. W stosunku do takich

---

*) W rozmiarach mniej znacznych są to zjawiska powszechne: harmonii w stosunkach omawianych brak.

grup narody historyczne rozwinęły misyonarstwo cywilizacyjne, w rezultacie którego grupy takie wsiąkają częściowo do narodów, częściowo przyjmują nawarstwienia obce, częściowo zaś wytwarzają powoli organizacye narodowościowe własne, przemożnym wpływom jednej z kultur narodowych hołdujące. Taki jest stosunek Finlandyi do kultury szwedzkiej, Inflant do niemieckiej, Flamandyi do francuskiej, Norwegii do duńskiej i t. d. W ten sposób wewnątrz rodziny zachodnio-europejskiej powstały grupy narodowości o kulturze zbliżonej.

Polska w procesach opowiedzianych odegrywa rolę narodu historycznego Europy zachodniej, której granice katolicyzm średniowieczny wyznaczył. Wśród niej wytworzyła odrębną grupę i na jej czele stanęła: nazwijmy ją dajmy na to sarmacką. Należą tu Litwini, częściowo Łotysze, Białorusini, Ukraińcy. Obszar naszego oddziaływania kulturalnego został szeroko zakreślony, wytwarzając odmianę i część składową cywilizacyi zachodniej. Lecz że i na naszym terenie mamy do czynienia z procesami niedokończonymi lub przez rozmaite inne pokrzyżowanymi, więc stosunek narodowości wymienionych do polskiej wymagać będzie bliższego zbadania.

Nie po to tylko przytaczam te fakty, by podkreślić atrakcyjność polskości. Uderza również luźny jej związek z słowiańszczyzną. Polska powstała na jej grobie, wskutek jej rozkładu i zaniku łączności szczepowej. Wyrwawszy się z niezbadanej jedności słowiańskiej, wstąpiła w obcowanie z narodami Zachodu, któryć pomimo mieszanego składu (Finlandczycy, Madziarzy...) utworzył całokształt. Wspólność nowoczesna góruje nad minioną.

Jedność słowiańska mogła stanowić dla nas drogę oddziaływania cywilizacyjnego, dopóki istniała przynajmniej jako możliwość. Lecz dzieje rozdzieliły świat słowiański na całkowicie odmienne obozy kulturalne*). Wśród narodów Zachodu poniekąd pierwiastek słowiański stanowi naszą właściwość. Ale mniejsza nas dzieli przepaść od nich, niż od innych słowian: Serbów lub Rosyan. Od czasów przedhistorycznych byliśmy od nich murem innego wychowania oddzieleni. A przecież nie tak pochodzenie, jak wychowanie o typie kulturalnym narodowości stanowi**).

---

*) Baudoin de Courtenay w swych pracach „O porozumieniu się ludów słowiańskich“ i in. sprowadza slawizm do roli zjawiska językowego.

**) Slawizm spółczesny, przeciwko nam skierowany, też ma ślady wybitne rosyjskiego wychowania narodowego. Rosya założyła protest, gdy

Zresztą pierwiastek słowiański jest tylko jednym z składników rasowych Polski. Na wzór organizmów przeżywają narody nieustanną zamianę materyi. Drobne, ale liczne fakty mieszania się szczepów, asymilacyi językowej i rozwoju rasy wytwarzają w ich składzie odmiany, z czasem urastające do wręcz radykalnych. Narodowość pod względem fizycznym jest tedy czemś zmiennem.

Typ antropologiczny, w Polsce obecnie przeważający, jest, jak przypuszczają, z pochodzenia starszy od osiedlenia się na naszym obszarze słowian*). W dalszych dziejach wchonęliśmy liczne pierwiastki nowe. Na zaraniu czasów historycznych, z plemienia stając się narodem, przeżyliśmy dwa fakty o nieoszacowanej doniosłości: z jednej strony terytoryum nasze rozlało się w kierunku wschodnim tak dalece, że bardzo pokaźną częścią zajmuje dziś ziemie, ongi zamieszkane przez Litwinów, co spowodowało znaczną domieszkę ich krwi w narodowości naszej; z drugiej strony przeżyła Polska gromadną, rozmiarami niewiele ustępującą faktom z epoki wędrówek, imigracyę żywiołu germańskiego. Kler, rycerstwo i jeńcy w czasach pierwotnych, mieszczaństwo szczególnie liczne i osadnicy rolni w nieco późniejszych, przybywając z zachodu, nie wytworzyli u nas nawarstwienia obcego ani wysepek innej narodowości, lecz roztopili się w narodzie, stając się jego częścią integralną.

W sposób podobny, z tą samą domieszką, kształtowały się wszystkie narodowości europejskie. A jak wszędzie, tak i u nas w rezultacie procesu opowiedzianego powstał typ o względnej stałości i jednolitości, zwany narodem historycznym, odporny i absorbujący zarazem. Absorbcya ta szczególnie znaczną jest w kierunkach, gdzie rozpęd jej dały przeddzieje: wobec przychodźtwa niemieckiego i pograniczy litewskich.

Nie pozostał ten proces bez głębszych śladów: zewnętrznej oznaki narodu i i jego spoidła — języka — nie ominęły nowe pierwiastki, gdy się wyłaniał z gwar i narzeczy. Nieodłączny składnik polszczy-

---

namiestnikiem Galicyi po raz pierwszy został Polak zamiast Niemca. Statystyki rosyjskie słowiańszczyzny, zwiększając nader ilość Łużyczan i t. d., ilość Polaków usilnie umniejszają (p. Brockhaus i Efron „Enciklopediczeskij Slowar", 1900, zeszyt 59, p. n. „Sławjanie", str. 287).

*) Mam tu na względzie nizkorosłość polską. Encyklopedya Polska t. I. L. Krzywicki. „Charakterystyka fizyczna ludności polskiej", 474.

zny dziś stanowią. Zresztą nawet słowiańskie jej brzmienia częstokroć kryją tłomaczenia form i zwrotów zapożyczonych. O ile organicznem i spoistem zostało połączenie różnych żywiołów w narodowości naszej, świadczy istnienie praw językowych, które normują odmiany dźwiękowe zapożyczeń germańskich, posiadających u nas pozatem moc słowotwórczą narówni z pierwiastkami rdzennymi *). Analogia tu zachodzi z czynnikiem romańskim w mowie angielskiej albo niemieckiej.

Tak tedy, pomijając domieszki mniej zbadane lub mniej doniosłe, narodowość polska ukształtowana została przez trzy szczepy aryjskie: lechicki, germański, litewski. Ostatni odgrywał w procesie tym rolę dość bierną, jak pierwiastek celtycki w narodzie angielskim i francuskim, słowiański w niemieckim.

Ażeby uniknąć nieporozumień dodam, że każdy z języków dzisiejszych narodów kulturalnych: francuski, polski, niemiecki i t. d., w wyniku owego mieszania się, wpływów obcych i zmian wewnętrznych, tworzy całość odgraniczoną i mniej lub więcej harmonijną. Wyrazem centralizmu narodowego w dziedzinie tej jest język literacki.

Innemi słowy, od czasów przełomowych powstawania narodów tempo i zakres zmienności są ograniczone. Nie da się sprowadzić narodu do ruchu albo zgoła chwiejności. Faluje jego powierzchnia, o nieznacznej stosunkowo rozciągłości, gdy w głębiach panuje spokój, przerywany powolną zamianą cząsteczek powierzchni a głębi. Ulega zmianom (utracie, wchłonięciu) stosunkowo nieznaczna ilość cząsteczek, wobec czego transformacye całości są powolne, a typowość jej, ledwie zmienna, istnieje ciągle.

Toż współistnienie stałości i zmian cechuje terytorya narodowe, które stanowią warunek istnienia narodowości. I tu wobec stosunkowo spokojnej tafli wewnętrznej kanty ulegają ustawicznemu ruchowi i zmianom, na które składają się liczne, żywiołowe zjawiska przenikania przez osadnictwo terytoryów obcych, deklarowania się narodowościowego plemion przejściowych, asymilacyi na pograniczach narodowości, zaniku obcych wysepek wewnątrz terytoryów narodowych.

---

*) A. Brückner. „Dzieje języka polskiego". Tegoż autora. „Społeczeństwo i język".

Procesów tych nie uniemożliwiają przegrody naturalne: Szkoci zaludnili Ulster irlandzki, Niemcy pierścień gór otaczający Czechy, a zresztą cały Nowy Świat zamieszkują dziś Europejczycy. Tam gdzie przeszkody są nieznaczne, ruch terytoryalny jest szybszy i rozmaitszy, wytwarzając szlaki osadnictwa i rzuty narodowości, niekoniecznie kształtne i zaokrąglone. Istotną przeszkodę dlań stanowi napotkanie muru ludzkiego, czyli równej organizacyi narodowej. Względnie łatwym zaś rzutem jest wdarcie się między dwie narodowości inne, opanowanie ich działu granicznego. Tak Niemcy przedzielili Polaków od Czechów na Śląsku, Polacy Litwinów odgradzają powoli od Białorusinów.

Od dłuższego czasu trwa w Europie kierunek północno-wschodni przesuwania się terytoryalnego narodowości, odpowiadający drogom chrześciaństwa i cywilizacyi. Francya powiększała się we Flandryi i Lotaryngii, Włochy w Krainie i Dalmacyi, Szwecya w Laponii i Finlandyi, Niemcy na Śląsku i Pomorzu, Węgry na Słowaczyźnie i Siedmiogrodzie, Polska na Litwie i Rusi, Rosya nad Białem morzem i za Wołgą, natomiast z kierunków zachodnich wypadało im częstokroć rezygnować *). Procesy wskazane świadczą o tem, jak kruchem jest opieranie pojęć terytoryalnych na prawach historycznych lub stanie obecnym narodowości bez uwzględnienia ruchomości terytoryów narodowych oruz tendencyi rozwoju ich przestrzennego.

Uogólnienie, do którego doszliśmy, że rozsiedlenie narodowości jest nie tylko stanem, lecz także procesem, sprawdza się zwłaszcza na przykładzie Polski. Dość rzucić okiem na mapę jej etnograficzną, by dostrzedz, że w rozległych jej dziedzinach mamy przed sobą proces, z którego wylęga się niezawsze do przewidzenia łatwa przyszłość narodowościowa. Na całej ich przestrzeni widzimy równorzędne istnienie kilku grup etnicznych, rozproszonych wyspami, zazębionych, zlanych. Zachodnią część zajmuje zwarty obszar ludności polskiej, tu i ówdzie przeszyty klinami obcego osadnictwa i niemal wszędzie zawierający znaczną mniejszość żydowską. Od rozległego czworoboku mniej więcej zwartych obszarów, przeciętych gdzieniegdzie wyłomami, wyciągają się zatokowate odnogi narodowości na wschód, gdzie

---

*) Rewindykowanie przez Niemców Alzacyi i penetracya Francyi oraz ruch odrodzeńczy młodych narodów jak gdyby dawały wyraz zapoczątkowaniom tendencyi nowej, przeciwległej.

z polskiem graniczą terytorya etnograficzne: litewskie i za niem łotewskie od wschodu północnego, białoruskie od wschodu, rusińskie od wschodu południowego. Pomiędzy temi terytoryami i w ich wnętrzu, półwyspami wtłoczone lub archipelagami wysp, czy to jako warstwa społeczna, czy jako kolonie, wszędzie na ziemiach etnograficznie litewskich, białoruskich i rusińskich istnieje gruba powłoka polska, która łącząc się w całość od wieków stanowi o ich charakterze narodowym i losach kulturalnych. Wiele ziem, które z przyzwyczajenia historycznego zwiemy jeszcze Litwą lub Rusią, stanowi dziś Polskę. W pozostałych stosunki narodowościowe są również w ruchu, który w dużej mierze dotyczy żywiołu polskiego. Niezawsze przewidzieć możemy dalszy jego rozwój i ocenić wagę obecną, która się niekoniecznie z liczebnością koordynuje.

Początek tych procesów ginie w pomroce dziejów. W czasach historycznych łamały jednolitość narodową Polski przypływy Niemców i Żydów. Ale łącznie z nimi kierowała się polska na wschód, gdzie powstawały warstwy spolszczone i archipelagi polskie. Dawał się stwierdzić proces konsolidowania się narodowościowego dokoła polskości żywiołów narodowo nieświadomych lub nieokreślonych.

Nowe warunki, w jakich się po utracie państwowości naród znalazł, zmuszają znaczne jego zastępy do rozpraszania się po terytoryach ościennych — Rosyi i Niemiec — oraz dalszych — Stanów Zjednoczonych i Brazylii. Rozwój jego naturalny, zwłaszcza po klęsce powstania styczniowego, usilnie tamowano, szczególnie w Krajach Zabranych. Zresztą narodowości kresowe w drugiej polowie wieku ubiegłego ogarnął — wskutek rozpowszechniania oświaty ludowej i idei demokratycznych — młody ruch narodowy, który ostro niekiedy — pod niewątpliwym wpływem rządów zaborczych — Polsce się przeciwstawiał. Zdaje się jednak, że w wyniku pracy niniejszej utrwalić się będziemy mogli w przekonaniu, iż rozwój terytoryalny narodowości polskiej z jednej strony, zcalanie narodowościowe obszaru jej z drugiej — wobec okoliczności niesprzyjających nie ustały.

Odróżniam przez czas cały terytoryum narodowe od państwowego. Jak już kiedyindziej pisałem, państwo w przeciwstawieniu do ruchomego terytoryum narodowości („kraju“), stanowi czasowe

unieruchomienie jej posiadania *). Granice przeto państwa ustala wypadkowa okoliczności i czynów wynikających z woli zbiorowej, narodu — procesy żywiołowe, w słabym zaledwie stopniu ulegające normowaniu. Zato granice narodowości cechuje większa normatywność, gdy w rozwoju terytoryalnym państw są skoki i przypadkowość.

Najczęściej ruch narodowości wyprzedza zmianę granic państwowych, czyli państwo, zdobywając terytorya, idzie szlakiem osadnictwa. Tak było u nas w stosunku do Rusi, gdzie kolonizacya polska o wiele była wcześniejszą od aneksyi państwowej, i do Litwy, której złączenie ostateczne z Koroną (3 maj) poprzedziła łączność narodowa warstw kierujących. Uwzględniając wszakże lud kresowy, raczej wnioskować wypada, że państwowość polska ustaliła ramy osadnictwa narodowego i przeobrażeń kulturalnych. Stosunki analogiczne zachodzą na Węgrzech.

Zdarzają się fakty rozbieżności pomiędzy kierunkiem dążeń narodu a państwa. Interes państwowy parł Rosyę do nabytków w Polsce i Szwecyi, Niemcy średniowieczne do Włoch, ale ekspansya ich narodowościowa w tych kierunkach stosunkowo była nieznaczna. Rozbieżności tejże dawały wyraz szlachta polska, ginąca w lasach Bukowiny, a lud polski, zaludniający pojezierze Pruskie. Uogólniając przykłady powyższe, dostrzeżemy w rozroście państwowym świadome opieranie celów terytoryalnych na źle lub dobrze rozumianym interesie zbiorowym, gdy rozrostowi narodowościowemu brakuje celowości świadomej.

Z tego wynika doniosła rola państwa w organizacyi narodowościowej. Państwo przecież, pomijając znane przykłady wypaczenia idei podstawowej, stanowi właśnie tej organizacyi wyraz naturalny, wcielenie opinii narodu i podtrzymywanie jego łączności. Smutny jest los narodowości na terenach, których nie osłania opieka narodowa i kulturalna warstwa społeczna. Mowa nie o Polsce, której broni tradycya państwowa i zorganizowanie społeczne przed najsroższym uciskiem. Ale już na pozbawione ich Mazury pruskie czycha zagłada. Skurczyło się również bardzo terytoryum czeskie na rzecz niemieckiego, kosztem irlandzkiego wzrosło angielskie, rozległy obszar rusiński traci od strony i polskiej, i rosyjskiej, i rumuńskiej, rozszerza ąc się

*) „Stanowisko dziejowe Polaków". 1915.

na pustkowiach stepowych. Opieka państwowa zaś może wspomagać i rozprzestrzenianie się narodowości i zjednolicenie jej obszaru zwartego.

Brak państwowości, brak konsolidacyi oraz nieodgraniczoność stanowią nielada powikłania naszych stosunków terytoryalnych. To też w badaniu procesów narodowościowych rozważajmy zapytanie, o ile silną jest narodowość polska i jej udział liczebny na tych czy innych obszarach, które los włączył w krąg jej promieniowania kulturalnego, w stosunku do zagadnień, jakie przed nią stawiają dzieje*).

Zwracając się do statystyki narodowościowej, poruszamy sprawę najbardziej może doniosłą a zarazem najbardziej drażliwą w Polsce. Od takiego lub innego wyniku rachunków statystycznych zależy częstokroć pogląd na kwestyę i politykę polską w tej lub innej dzielnicy. Wobec tego zarówno rządy zaborcze, jak społeczeństwo polskie przywiązuje do niej wielką wagę. Wszakże środki do jej prowadzenia, materyalne i prawne, posiadają tylko rządy. Te zaś w pracach statystycznych zmierzają niezawsze do ustalenia ściśle bezstronnego, jakie jest rzeczywiste ustosunkowanie narodowości na terytoryach polskich, lecz i do celów ubocznych. Samo badanie przynależności narodowościowej w czasie spisów ludności uznawane jest za odpowiednią chwilę do agitacyi za podaniem się do narodowości panującej lub nawet innej, aby nie polskiej (litewskiej, rusińskiej i t. p.). W celu analogicznym statystyka urzędowa potworzyła takie dziwolągi, jak np. „dwujęzycznych“. Poza presyą na badanych w czasie spisów ludności, do której się uciekano szczególnie wobec ludzi bądź zależnych,

---

*) W obecnym stanie sprawy polskiej kładbym nacisk właśnie na szczegóły naszego rozsiedlenia i siłę na poszczególnych obszarach, bardziej, niżeli na ogólną liczebność narodu polskiego. Z tego względu zupełnie pomijam w książce wychodźtwo polskie. P. Czyńskiemu zaś („Zarys statystyczno-etnograficzny liczebności rozsiedlenia ludności polskiej“), 1909, jak wielu innym autorom, poszukiwanie odpowiedzi ostatecznej na pytanie: ilu nas jest? nie tylko przysłania szczegóły, ale nawet dla „pewniejszego“ wyniku — pozwala w rachunkach poświęcać rozległe dziedziny posiadania polskiego.

bądź nieoświeconych, w niektórych wypadkach troszczono się również w czasie dalszych obrachunków, by wyniki spisów dla społeczeństwa polskiego nie były zbyt korzystne. O faktach tego rodzaju będziemy mówili szczegółowiej w rozdziałach następnych, na razie stwierdzamy, że liczby dotyczące narodowości polskiej są przez statystykę urzędową zmniejszane. Zwłaszcza w zaborach rosyjskim i pruskim nigdy nie może powstać wątpliwość, czy na poszczególnym obszarze nie jest Polaków mniej, niż to wykazują liczby urzędowe; zawsze natomiast zachodzi pewność, że jest ich w istocie więcej.

Umyślne umniejszanie liczebności rzeczywistej Polaków nie jest jedynym szkopułem w obliczeniach statystycznych. Nielada trudność nastręcza stosowanie przez rządy pruski, rosyjski i austryacki różnych metod gromadzenia i segregowania danych.

Właściwie żaden nie prowadzi statystyki narodowościowej, ale segregują ludność według mowy, przyczem statystyka austryacka opiera się na języku potocznym ludności (Umgangsprache), pruska i rosyjska na ojczystym (Muttersprache); statystyka austryacka i pruska nie uwzględnia języka żydowskiego, natomiast rosyjska uwzględnia, co ogromnie utrudnia zestawienia danych z różnych zaborów. Według zasad nowoczesnych spisów ludności dokonano w Austryi czterech (od r. 1880), w Niemczech trzech (od r. 1890), w Rosyi zaledwie jednego (w r. 1897), a i ten jako pierwszy daleki był od doskonałości. Porównania statystyczne z latami dawniejszemi mogą więc być tylko niedokładne i przybliżone. W państwie Rosyjskiem od spisu z r. 1897 materyały statystyczne dla Królestwa Polskiego gromadzone były tylko sposobami policyjnymi przez Warszawski Komitet Statystyczny, dla Litwy zaś, Wołynia, Podola i Ukrainy obliczane są albo na podstawie przypuszczalnego przyrostu ludności przez Centralny Komitet Statystyczny albo na żądanie ministrów przez administracyę miejscową ad hoc, w celu uzasadnienia jakiegoś projektu prawodawczego; są one wyjątkowo niedokładne, a przytem zabarwione tą lub inną tendencyą, najczęściej dla Polaków nieprzychylną. Nie trudno sobie wyobrazić, że materyał za pomocą takich metod gromadzony nie jest w stanie stworzyć pewnego obrazu naszej liczebności *).

---

*) Wobec tego każde opracowanie liczb statystycznych, zarówno urzędowe, jak oparte na nich lub korygujące je nieurzędowe, przychodzi

Poza temi, zewnętrznemi, przyczynami, dla których obraz stosunków narodowościowych w Polsce nie moze być dokładny, są trudności ich zobrazowania, tkwiące w samem poczuciu narodowościowem ludu polskiego, którego podstawy nie są jednolite. Statystyka urzędowa usiłuje narodowość wysnuć z danych o języku ludności. Istotnie, mowa polska dość dokładnie pokrywa się z narodowością. Ale np. cały szczep kaszubski, niezależnie od tego, jak uczeni rozstrzygają kwestyę odrębności jego mowy, poczuwa się do narodowości polskiej. Zrośnięcie się w dziejach narodu polskiego z katolicyzmem — wobec sąsiedztwa z żydami, ewangelikami, prawosławnymi i t. d. — stanowi o tem, że lud niekiedy nie językową, lecz wyznaniową odrębność przedewszystkiem czuje. Wobec tego Polacy na Rusi, nawet przyjmując mowę otoczenia rusińskiego, nie zatracają poczucia narodowości polskiej, póki dochowują „polskiej" wiary. Są jednakże liczni Polacy-ewangelicy (zwłaszcza na Mazurach pruskich i na Śląsku), — unici (w Galicyi), — prawosławni z małżeństw mieszanych w Chełmszczyźnie i na Litwie), — żydzi (w Królestwie Polskiem i Galicyi), a nawet w drobniejszym odsetku mahometanie (na Litwie) i ormianie (w Galicyi). W poczuwaniu się ich do polskości niekiedy widzimy, że otoczenie polskie wytworzyło w nich poczucie przynależności narodowej terytoryalnej, które przemogło odrębność wyznaniową, a wyrugowało językową.

Te przykłady przekonywują, że niezbędne jest, by odtworzyć stan narodowości polskiej, odwoływanie się do różnych składników tego pojęcia, zależnie od tego, gdzie który decyduje. Nie może tu być, zwłaszcza wobec różnych — a niezawsze dość pewnych — metod statystyki urzędowej państw zaborczych, ani jednej miary, ani wspólnego mianownika. Tylko dokładne poznanie stosunków miejscowych w poszczególnych dzielnicach da wyobrażenie należyte o wadze stosunkowej różnych narodowości na terytoryach polskich, częstokroć nieproporcyonalnej do ich liczebności. W dalszym ciągu omawiać będziemy to szczegółowo, a wszędzie jako podstawę obiera-

---

w sprawie tej do nieco rozbieżnych wyników. Oczywiście, szkodzi nam to wielce. Zwróćmy uwagę na to jeszcze, że statystyka urzędowa rachuje do ludności miejscowej wojsko, którego skład w prowincyach naszych polskim nie jest, co obniża odsetek ludności polskiej w poszczególnych dzielnicach, tembardziej, że polska młodzież odbywa wojskowość w innych prowincyach.

my segregacyę urzędową ludności według języka i wyznania, posiłkować się zaś będziemy wszelkiemi innemi liczbami, które rzucać będą światło na ustosunkowanie narodowości w Polsce (własność ziemska, uwarstwienie społeczne, głosy wyborcze według narodowości i t. d.). Przytaczania bezkrytycznego liczb urzędowych nieomówionych nie uważam za zadanie polskiej pracy statystycznej *).

---

*) Niestety najczęściej dziać się musi inaczej! Piękny atlas Romera popularyzuje sposobem graficznym w trzech językach bezeceństwa statystyki rosyjskiej i zgodnie z nią czyni jakiś obcy wyłom w Białostockim i dalej nad Narwią wgłąb Królestwa. („Atlas Polski", mapa № 9). Ta nasza rzekoma ostrożność w wyliczeniach własnego posiadania czasem prowadzi do uświęcania fałszów wbrew jaskrawej rzeczywistości. Krytycy cudzoziemscy powinni pamiętać, że polskie prace statystyczne przytaczają materyał obcy, nieprzychylny nam, a czasem świadomie fałszujący istotny stan rzeczy, bo nie mamy własnych urzędów rejestracyjnych. Wszakże czasem tak się staje, że my powtarzamy za obcem źródłem krzywdzący nas fałsz statystyczny, a potem obcy krytyk powołuje się na to, jako na polskie, a więc dla nas nader optymistyczne oświetlenie sprawy! Np. dr. A. Grabowsky („Die polnische Frage", 1916, str. 67), projektujący współwłasność niemiecko-austro-węgiersko-polsko-żydowską w Królestwie, oburza się na mapę narodowości polskiej Zjednoczenia Postępowego (zresztą bezwartościową, p. „Tygodnik Polski", 1915, № 26) i na broszurę Thugutta „Polska i Polacy", za to, iż za daleko posuwają narodowość polską na zachód, i posądza je o cele ściśle agitacyjne, gdy powtarzają one liczby statystyki pruskiej.

I.

Nasze siedziby zachodnie były widownią doniosłych procesów narodowościowych. Graniczyły one niegdyś z pierwotnemi plemionami słowian, które zaludniały rozległe obszary. Z trudnością i wśród sporów dziś ustalamy ich rozprzestrzenienie i autochtonizm. Możliwe, że niektóre terytorya nie miały ludności pod względem plemiennym jednolitej *); słowiańskość innych była krótkotrwałą w epoce wędrówek. Zresztą zaludnienie ziem tych nadzwyczaj było nieintensywne. Wśród puszcz i bagien położona kraina słowian zachodnich właściwie pustkowiem była.

Zdążać ku niej zaczęło przed wiekami gromadne osadnictwo niemieckie, które w drodze podbojów pokojowych i zbrojnych opanowało olbrzymie terytorya. Skolonizowało je, omijając z północy i południa górami obronne Czechy, dwoma potokami — austryackim i saskobrandeburskim. Obydwie stolice dzisiejszego narodu niemieckiego na tej powstały ziemi. Ludność miejscowa, zmajoryzowana przez o wiele kulturalniejszych przybyszów, stopniowo znikła, mieszając się z nimi. Wysepka łużycka w okolicy Chociebuża pozostałością jest dawnej ludności.

Tak posuwając się na wschód, Niemcy nieśli swą organizacyę, a z nią narodowość, drobnym plemionom pogańskim. Szlak brandeburski ekspansyi niemieckiej rozdwoił się, jednem ramieniem ogarnął Pomorze, drugiem wdzierając się na śląskie pogranicze Polski, jak gdyby w obejście Czech i na spotkanie szlakowi austryackiemu. Rozdwojenie to spowodowane było tem, że napotkała tu kolonizacya

---

*) P. Safarik, „Slawische Altertümer". Cytuje według Wäbera, „Preussen und Polen", str. 60 i 139.

niemiecka, jak w Czechach, organizacyę samodzielną i wyrobioną, która się naciskowi oparła: Polskę.

To rozszczepianie się szlaków wędrówki było pozornem. W rzeczywistości bowiem szła ona jednym wałem, przenikając również terytorya polskie i czeskie. Osady niemieckie bruzdami przeszły przez Wielkopolskę i Małopolskę, o czem tak licznie świadczą nazwy geograficzne *). Tylko że los kolonizacyi niemieckiej był tu inny: nad Elbą i Odrą zasymilowała ona autochtonów, wlewając krew słowian do narodowości niemieckiej, nad Wartą i Wisłą sama uległa asymilacyi **). Wobec olbrzymiej wędrówki germańskiej wykazała Polska taki poziom mocy i organizacyi, że prócz chwilowej niejednolitości zaludnienia nie przeżyła wstrząśnień poważnych, jak to np. było w Anglii za Normandów.

Wszakże na pograniczu Wielkopolski ludność, zdaje się, zostawała mieszaną. Zarówno miasta, jak kolonie wiejskie zachowywały tu dłużej skład obcy ludności. Zdążała tu w dalszym ciągu kolonizacya niemiecka, zajmując mniej wyzyskane obszary Wielkopolski, np. dolinę Noteci zaludnili w czasie prześladowań religijnych wyznawcy Lutra, Rzeczpospolita bowiem otworem stała dla różnowierców. Polityki nacyonalistycznej również nie znano wówczas, żadnych nie przedsiębrano środków państwowych w celu ujednostajnienia składu etnicznego ludności. Koloniści niemieccy, będąc obywatelami Polski, zachowywać mogli swą narodowość i istotnie niekiedy ją zachowywali, np. wskutek różnicy społecznej pomiędzy wolnym osadnikiem a pańszczyźnianym chłopem miejscowym, pomiędzy mieszczaństwem a stanami wiejskimi ***).

Wobec tego na pograniczu Wielkopolski, gdzie ludność polska góruje, niemiecka również stanowi znaczny odsetek. Wynika to z systemu osadnictwa niemieckiego, które tworzy szeregi wysepek, rozrze-

---

*) Łańcut (= Landshut), Lanckorona (Landskrone), Lubartów (d. Lewartów), Dzietrzkowice, Bartołdy. Patrz Kaindl. „Geschichte der Deutschen in den Karpathenländern".

**) W Czechach zaszedł rozdział: lud został czeskim, warstwy wyższe zniemczały.

***) Prof. Buzek w pracy „Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w w. XIX" str. 64, stwierdza, że w departamencie Bygdoskim w r. 1785 katolicy stanowili połowę tylko ludności, ewangelicy w Poznańskim w roku 1800 aż 20%.

dzających spoistość kraju kolonizowanego, aż wyrasta pokaźny odsetek ludności przybyłej. W ten sposób, jakkolwiek granica ludności polskiej wogóle pozostała nienaruszona, nie posiada ona jaskrawości*).

Wskutek procesów migracyjnych zamiast linii granicznych powstały pomiędzy narodowościami względnie szerokie pasy graniczne, od których po obu stronach znajdują się strefy zwartej osiadłości każdej z nich. Proces ten zakończył się, zdaje się, już w wieku XVIII lub na początku XIX, kiedy się prawdopodobnie ustaliło pogranicze polsko-niemieckie. Widocznie owe pasy graniczne, które na skutek braku naturalnych linii demarkacyjnych powstały, usiłując zastąpić je, zostają z czasem murami granicznymi o znacznej trwałości. Wiek XIX nie przyniósł istotniejszych zmian na kresach narodowościowych Poznańskiego. A w ostatnich dziesięcioleciach mimo wszystko dadzą się stwierdzić wewnątrz muru tego wśród zmian, naogół nieznacznych, nietylko niekorzystne. Trwałość mieszanego pasa granicznego tłomaczy w pierwszym rzędzie chyba silne poczucie narodowe, które się tu wytworzyło, wobec czego procesy asymilacyjne zachodzą rzadko i osłona terytoryów wewnętrznych obu narodowości jest skuteczna.

Uwagi powyższe mieć należy na względzie przy rozpatrywaniu dzisiejszych stosunków narodowości w Ks. Poznańskiem. Niejednolitość zaludnienia kresów jego nie jest, jak przypuszczają niektórzy, wynikiem ostatnich dziesięcioleci i wskazówką dokonywującego się procesu wynarodowienia, lecz owocem dojrzałym procesów minionych, cechą krainy odwieczną.

Skierowała się wprawdzie tu w ostatnich dziesięcioleciach działalność planowa, świadomie stawiająca sobie cele w dziedzinie polityki narodowościowej i z pomocą aparatu państwowego do nich zmierzająca. Usiłuje ona wzmocnić niemczyznę ziem tych, procesy naturalne lub za naturalne uznawane przyśpieszyć i unormować. Wynikiem tej działalności nie jest jednak uszczuplenie terytoryum polskiego lub zmniejszenie liczebne ludności naszej. To, co wskutek polityki rządu w Poznańskiem zaszło, świadczy raczej o przesileniu przeżywanem przez nas, aniżeli o stratach terytoryalnych.

Gdy jednak odczuwamy pogorszenie się naszej sytuacyi pod

---

*) „Deutsche und Polen wohnen auch jetzt nicht neben, sondern vielleich durcheinander", powiada prof. Krantz („Neu-Polen", 1915, str. 34).

panowaniem pruskiem, nie jest to bezzasadne. Osadnicy niemieccy, którzy jeszcze w połowie w. XIX nie uświadamiali sobie dość mocno łączności z pniem narodu, nawiązali ją obecnie i stanowią przeto na powierzchni życia Księstwa element o wiele widoczniejszy, niż za Rzeczypospolitej. Z drugiej strony — obok szerokiego rozpowszechnienia oświaty i pracy kulturalnej polskiej — niepokoi tu pewne przygaśnięcie wyższych szczebli twórczości narodowej, którym, jak wiadomo, różnojęzyczność ludności na wschodzie naszym na zawadzie nie stoi. Ale i ludność niemiecka Poznańskiego w nich nie celuje. Widocznie terytorya, na których ścierają się dwie kultury historyczne, oparte o ludność miejscową, wykwitowi żadnej nie sprzyjają *).

Prawdopodobnie w warunkach normalnych pas graniczny obu narodowości zwężałby się z czasem, a obustronnie wzrastałaby jednolitość ludności.

Ponieważ statystyka narodowościowa z lat dawniejszych nie może pretendować do dokładności **), przeto zwrócimy się po wyświetlenie jej do statystyki wyznań. Naogół biorąc, Polacy w Księstwie są katolikami, Niemcy ewangelikami, jakkolwiek są oczywiście Polacy-ewangelicy (głównie w pow. Odolanowskim i Kępińskim) oraz Niemcy-katolicy (np. w pow. Wschowskim). Stosunek zaś wyznań w przeciągu ubiegłego stulecia przedstawiał się jak następuje:

lata	katolicy	ewangelicy	żydzi
1816	65,7	28,0	6,3
1831	64,3	28,9	6,7
1858	62,5	32,4	5,1
1867	62,5	33,2	4,3
1880	65,3	31,4	3,3
1890	66,5	31,0	2,5
1900	67,8	30,2	1,9
1910	67,7	30,8	1,3

*) Zresztą bodaj czy pewien zastój w sferze twórczości duchowej nie jest objawem chwilowym i już przemijającym. Mamy ostatnio pisarzy z Księstwa i świadectwa o odradzaniu się duchowem jego ze strony niemieckiej: myślę o prof. Krantzu („Neu-Polen"), który przecież bolesnych i nieraz niesłusznych zarzutów nie szczędzi ani przeszłości ani teraźniejszości naszej.

**) Dosadną krytykę jej zawiera piękna rozprawa dr. J. B. Marchlew-

W tablicy tej, co do dawniejszych lat z mozołem opracowanej przez badaczy (w pierwszym rzędzie Bergmanna*), uderza przedewszystkiem zanik ludności żydowskiej, która się zmniejsza nawet absolutnie: w r. 1831 liczono 77,100 żydów**), w r. 1910 — 26,500. Ponieważ żydzi w Poznańskiem poczuwają się od rozbiorów do narodowości niemieckiej, ubytek ich stanowi zarazem osłabienie żywiołu panującego. Poniekąd tłomaczyć go należy tem, że żydzi, stanowiąc element ludności, gospodarczo zależny od otoczenia, nie mogą stanowić oparcia istotnego dla wpływu pozakrajowego: skoro niem się stają, tracą pod nogami grunt i emigrują do kraju, którego narodowość przyjęli.

Wśród ludności chrześciańskiej zmienność odsetka katolików jest wynikiem zmian liczebności ewangelików w Księstwie, która się podnosi w pierwszej połowie wieku XIX i cofa w drugiej. Pomijając czynnik nieco większego przyrostu ludności naturalnego wśród Polaków, niż Niemców, świadczą te liczby o tem, że w emigracyi z Księstwa, wogóle znacznej, żywioł niemiecki stanowczo góruje nad polskim. Gdy uprzytomnimy sobie politykę kolonizacyjną rządu, widoczne będzie, że od półwiecza naturalną tendencyą ludności niemieckiej Księstwa jest znaczne zmniejszanie się stosunkowe. Wniosek ten potwierdza fakt odpływu znacznej jej części do zachodnich, wyżej pod względem gospodarczym rozwiniętych, okolic państwa.

Czynnik asymilacyjny natomiast odgrywa w Księstwie rolę niebywale nieznaczną. Można wprawdzie zauważyć na jej ludności pewne naleciałości obce lub wpływy szczególnej sytuacyi zewnętrznej, lecz te nie wpływają na poczucie narodowe ludności***). Natomiast

---

skiego p. t. „Stosunki społeczno-ekonomiczne pod panowaniem pruskiem", Lwów, 1904, rozdział IV, str. 26 — 46. Rozbiór jej p. w „Ekonomiście" 1903, III, str. 146.

*) v. Bergmann. „Zur Geschichte der Entwickelung deutscher, polnischer und jüdischer Bevölkerung in der Provinz Posen" 1881. Układ tablicy zapożyczam ze znakomitej pracy prof. J. Buzka „Historya polityki narodowościowej rządu pruskiego względem Polaków od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z r. 1908", 1909, str. 541

**) Do r. 1833 żydom zakazywano przesiedlania się z Poznańskiego, potem zakazu nie stosowano bezwzględnie, wreszcie w r. 1847 zniesiono (Marchlewski, l. c. str. 44).

***) Oczywiście o ile nie przekraczają pewnych granic, wewnątrz których odmiany psychiczne, wytworzone w nas przez różnice polityczne,

przechodzenia ludności z grupy narodowościowej polskiej do niemieckiej nie da się tu skonstatować. Zdarzają się atoli fakty przeciwne, jak słynna historya Bambrów, kolonistów z pod Bamberga, których magistrat sprowadził na grunty podpoznańskie przed dwustu laty, a którzy naskutek mieszania się z ludnością ościenną spolonizowali się doszczętnie, i to w drugiej już połowie XIX w. To też w polityce osadniczej unika rząd miejscowości o ludności jednolicie polskiej, a posługuje się w niej obecnie niemal bez wyjątku żywiołem ewangelickim, jako bardziej wynarodowieniu opornym *).

Ludność katolicka wszakże nie tylko zachowała swoją wagę jaką przed wiekiem posiadała, ale ją nawet kosztem żydowskiej zwiększyła. To samo dotyczy zresztą również ludności ewangelickiej. Po upływie stulecia więc ludność Księstwa jest bardziej jednolitą katolicką. Strata zaś nasza polega na tem, że stanowili katolicy w r. 1811 70,1% ludności chrześciańskiej (gdyż żydzi wówczas tworzyli masę niezróżniczkowaną), w r. zaś 1910 zaledwie 67,7% całej ludności (gdyż żydzi obecnie są tam zdecydowanymi Niemcami). Ale i w tym względzie od r. 1867 stosunki się poprawiły bezwzględnie. Tylko ostatnie dziesięciolecie przynosi nam pewne zatrzymanie się wzrostu procentowego.

Jak wiadomo, miasta stanowią piętę achilesową Polski. Ludność ich nie była u nas jednolicie polską chyba nigdy, a przeżywały one nawet czasy zniemczenia na dużych przestrzeniach Wielko i Małopolski oraz poniekąd Rusi. Wprawdzie w przeważnej części ziem

---

nie stanowią przybliżenia się do zaborców. Najjaskrawszem stwierdzeniem tej prawdy służy odrębność narodowa Irlandczyków, pomimo całkowitego wynarodowienia językowego.

*) Na 13,715 osadników, sprowadzonych do Księstwa przed rokiem 1913, katolików było zaledwie 458.

Prof Krantz („Neu-Polen") przytacza, że w szkołach ludowych Poznania w r. 1884 759 dzieci katolickich o nazwiskach niemieckich pobierało naukę religii po polsku, ponieważ był to ich język rodzinny (str. 30). W r. 1901 z pośród 860 osób duchownych archidyecezyi Gnieźnieńsko-Poznańskiej 301 (35%) miało nazwiska niemieckie lub odniemczone (str. 31). Toć w całej Polsce nie brak Szulców, Fiszerów i Szmidtów albo Balcerzaków, Fuksiewiczów i Ofmańskich. Wegener powiada nawet, że w każdym Polaku stanu średniego płynie nieco krwi niemieckiej („Neu-Polen", str. 39). Sądzę, że domieszka germańska jest może i jeszcze znaczniejsza, nie umiem tylko wyprowadzić z tego wniosków dla nas ujemnych.

naszych stosunki pod tym względem gruntownie się odmieniły, ale mimo to jednolitości zaludnienia miastom naszym dotychczas na całej przestrzeni Rzeczypospolitej brakuje. To też i w Poznańskiem wśród ludności wiejskiej stanowimy odsetek znaczniejszy, niźli wśród ogółu ludności.

Ostatnio wszakże, w związku z niewątpliwem budzeniem się na całej przestrzeni Polski stanu miejskiego i wzrostem roli miast podnosi się i w Poznańskiem odsetek polskiej ludności miejskiej. Wykazują to wydawnictwa najmniej nam przychylne, jak np. *Ostland* z r. 1913. Według artykułu p. Rosberga o miastach Poznańskiego (str. 63), wyjąwszy Poznań, ludność ich rozwijała się w ten sposób:

rok	ludność	katolicy	ewangel.	żydzi	Polacy	Niemcy
1885	186.087	52,0	38,5	9,7	—	—
1895	210.158	54,0	38,8	6,9	44,5	55,4
1900	233.168	56,6	37,9	5,4	46,5	53,5
1905	250.703	58,0	37,6	4,3	47,5	52,0
1910	268.959	59,0	37,0	3,5	48,6	51,0

Innemi słowy, o wzroście miast, który liczby absolutne stwierdzają, stanowi przybytek ludności polskiej. Zmniejsza się zaś nie tylko żydowska, ale również ewangelicka w tempie dość szybkiem. Dotychczas wszakże liczby urzędowe wykazują w miastach przewagę liczebną Niemców. Większość polska jest bezwzględna w miastach, mających mniej niż 5 tys. mieszkańców, oraz w Poznaniu, gdzie Polacy stanowią 59,4%, gdy w r. 1890 zaledwie sięgali 50,3%*).

Wzrost polskiego mieszczaństwa w Księstwie oznacza, że wychodźcy ze wsi już nie tyle, co dawniej, kierują się poza granice kraju, lecz wspierają liczebnie jego żywioł miejski. O fakcie tym przekonać się należy, gdyż poza obrębem Księstwa opinia szersza nie uświadamia sobie stopnia polskości jego miast. Nie jest ona mniejsza, niż w innych dzielnicach. A choć w Poznańskiem przeciwstawia się jej żywioł kulturalny i współcześnie zorganizowany, jednak niejednolitość ludności miejskiej, tu jak w Polsce całej, uważać należy za

*) Liczbę ostatnią podaję za Marchlewskim. Liczył on do Polaków połowę t. zw. dwujęzycznych i nie potrącał ze składu ludności wojska. W istocie więc liczba Polaków była już wówczas w Poznaniu nieco większa. W XV stuleciu zaś Poznań w trzech czwartych był niemieckim.

zjawisko chorobliwe i bądź cobądź przejściowe. W kierunku uleczenia się postępuje działalność świadoma narodu, i o ile w żywotność jego wierzymy, wątpić nie możemy o pomyślnym końcu procesów narodowościowych w miastach polskich. Jak widzimy, raczej zbliżamy się do tego w Księstwie.

Wieś więc stanowi dzisiaj u nas o charakterze narodowym kraju przedewszystkiem i o przyszłości miast jego w szczególności. Wśród ludności wiejskiej zaś górują Polacy w Poznańskiem w sposób decydujący, a przytem wzrastają nawet stosunkowo. Oto dr. Wegener w pracy „Die wirtschaftliche Kampf der Deutschen mit den Polen um die Provinz Posen“ wykazuje nawet absolutne zmniejszanie się wiejskiej ludności ewangelickiej Księstwa. Stanowiła ona:

	W gminach wiejskich		%	Na obszarach dworskich		%	Ogółem		%
	Ludność	ewang.		Ludność	ewang.		Ludność	ewang.	
w r. 1871 .	785.840	277.959	35,8	356.312	63.848	17,9	1 142.152	341.807	29,9
„ 1885 .	811.225	272.077	33,9	390.403	61.627	15,8	1.201.628	333.704	27,8
„ 1895 .	847.882	271 168	32,2	392.362	57.662	14,7	1.240.244	328.830	26,5

W r. 1910 odpowiednie cyfry wynosiły:

gminy wiejskie:	ludność	1.008.259
	ewangelicy	318.361
	%	31,6
obszary dworskie:	ludność	279.496
	ewangelicy	61.316
	%	16,2
ogółem *):	ludność	1.387.755
	ewangelicy	379.677
	%	27,4

*) Rozległość Księstwa wynosi 2.899.151 ha, w tem w r. 1910 gminy wiejskie 1.296.764 (44,7%), obszary dworskie 1.450.557 (50,4%) („Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke Posen und Bromberg“).

W ostatniem piętnastoleciu tedy obserwujemy zaledwie zatrzymanie się częściowe procesu wskazanego: obszary dworskie mianowicie usiłują widocznie zatrzymać odpływ służby niemieckiej. Natomiast zarówno ludność, jak rozległość obszarów dworskich ulegają silnej zniżce *).

Że odsetek niemieckiej ludności wiejskiej jest jednak w Księstwie tak znaczny, wynika stąd, iż zawiera ono, jakeśmy zaznaczali, nie tylko ziemie jednolicie polskie, ale i pas mieszany obu narodowości. W celu rozgraniczenia ich rozpatrzmy podział narodowościowy i wyznaniowy ludności w szczegółach według spisu z r. 1910, przyczem w tablicy następnej i wyliczeniach dalszych od sumy ogólnej ludności pozwalam sobie potrącić załogi, jako mające luźny związek z krajem i niewiele ludności miejscowej **). Od ludności zaś niemieckiej odliczam żydowską, rachując ją osobno; z Polakami zaś łączę t. zw. „dwujęzycznych“, czyli posiadających — według systematyzowania statystycznego — dwa języki ojczyste. Według zgodnego mniemania badaczy są to bez wyjątku Polacy ***). Zestawiam zaś z statystyką języków ludności wyznaniową ze względu na to po pierwsze, że katolicyzm jest tu owocem twórczości kulturalnej polskiej, po drugie, że dotychczas związany jest ściśle z poczuciem odrębności ludu naszego. Kto wie, czy wobec niejakiej dowolności, cechującej statystykę języka ojczystego ****), nie jest bliższą tu i ówdzie prawdy narodowościowej statystyka wyznań.

Z wykazu szczegółowego *****) wynika, że wschód i południe Księstwa posiadają ludność polską bardziej jednolitą, północ i zachód mniej. Do obszaru o ludności silnie mieszanej zaliczyć należy prawie wszystek obwód Bydgoski: tylko powiaty Witkowski i Strzeliński na

---

*) Dr. L. Wegener rozległość obszarów dworskich podaje na 1.616.042 ha (55,8% przestrzeni Księstwa), obecnie zaś sięga ona ledwie 50,4%.

**) Zdaję sobie sprawę, że popełniam w ten sposób pewną niedokładność, wszakże mniejszą niewątpliwie od rachunku urzędowego; zresztą różnice są drobiazgowe.

***) Nawet z niemieckich np. Weber („Die Polen in Oberschlesien“) przypuszcza, że w większości są Polakami. Dziwną kurtuazyą a zarazem niedopuszczalną dowolnością jest liczenie przez niektórych tylko połowy dwujęzycznych jako Polaków (Buzek, Marchlewski).

****) Wpływa na nią i oportunizm ludności.

*****) Podaję to na podstawie „Gemeinde-Lexikon für die Regierungsbezirke Posen und Bromberg“. 1910.

Powiaty	Ludność cywilna	Wyznanie katolickie	%	Język polski	%	% Niemców	% żydów
W. Ks. Poznańskie:							
1. Września . . .	39.310	33.465	85,1	31.859	81,1	16,6	1,3
2. Jarocin	51.622	43.896	85,0	42.168	81,7	17,1	0,8
3. Środa	49.151	43.592	88,7	42.870	87,2	12,2	0,4
4. Śrem	56.921	48.270	84,8	47.088	82,7	15,6	1,0
5. m. Poznań . . .	150.482	101.073	67,2	89.351	59,4	35,6	3,7
6. Poznań wschod.	47.495	36.157	76,1	34.795	73,3	25,6	0,7
7. Poznań zachod.	43.126	36.402	84,4	35.474	82,3	16,9	0,2
8. Oborniki . . .	55.877	35.722	63,9	33.139	59,3	38,4	1,8
9. Szamotuły . . .	66.834	50.898	76,2	49.589	74,2	23,7	1,8
10. Miedzychód . .	28.882	16.977	58,8	14.513	50,3	48,1	0,6
11. Skwierzyna . .	21.616	12.793	59,2	1.722	8,0	90,7	0,6
12. Miedzyrzec . .	53.279	26.651	55,0	12.207	22,9	76,2	0,8
13. Nowotomyśl . .	34 267	20.380	59,5	18.481	53,9	44,9	0,8
14. Grodzisk . . .	36.480	31.126	85,3	30.280	83,0	15,5	0,9
15. Babimost . . .	63.064	39.837	63,2	31.794	50,4	48,5	0,5
16. Wschowa . . .	28.335	18.268	64,5	8.902	31,4	66,8	0,6
17. Śmigiel	36.380	31.170	85,7	29.544	81,2	18,0	0,2
18. Kościan	47.309	43.009	90,9	42.091	89,0	10,5	0,4
19. Leszno	43 294	27.167	62,8	16 659	38,5	58,5	1,9
20. Rawicz	49.337	32.370	65,6	29.150	59,1	39,6	1,1
21. Gostyń	48.324	42.399	87,7	41 720	86,3	13,1	1,4
22. Koźmin	33.516	28.196	84,1	27.685	82,6	16,0	1,1
23. Krotoszyn . . .	45.104	32.720	72,5	30.709	68,1	29,9	1,3
24. Pleszew. . . .	37.354	32.877	88,0	30.965	82,9	15,8	0,8
25. Ostrów	43.887	34.844	81,9	33.970	79,9	17,8	1,8
26. Odolanów . . .	36.306	28.141	77,5	31.537	86,9	12,4	0,5
27. Ostrzeszów . .	37.290	29.050	77,9	31.100	83,4	13,4	1,3
28. Kępno	37.050	30.613	82,6	30.912	83,4	13,1	2,3
Obwód Poznański .	**1.335.884**	**988.063**	**74,82**	**900.274**	**68,36**	**29,89**	**1,28**
1. Wieleń	33.652	12.071	35,9	10.134	30,1	68,7	1,1
2. Czarnków . . .	42.283	19 706	46,6	12.203	28,9	68,7	2,3
3. Chodzież . . .	74.779	31 145	41,7	14.379	19,2	79,2	1,5
4. Wyrzysk . . .	67.207	35.982	53,5	32.940	49,0	49,6	1,3
5. m. Bydgoszcz .	52.777	18.539	35,1	10.896	20,7	76,6	2,6
6. Bydgoszcz. . .	96 434	43 100	44,7	37 640	39,0	60,3	0,6
7. Szubin	48.303	28.387	58,8	27.202	56,3	42,3	1,3
8. Inowrocław . .	75.238	50.743	67,4	48.857	64,9	33,6	1,4
9. Strzelno . . .	37.616	30.560	81,2	30.176	80,2	19,2	0,6
10. Mogilno	49 248	35.735	72,6	34.851	70,8	28,2	0,8
11. Żnin	40.207	29.796	74,1	29.289	72,9	26,0	1,1
12. Wągrowiec . .	52.573	37.474	71,3	36.167	68,8	29,9	1,1
13. Gniezno. . . .	54.756	36.482	66,6	34.772	63,5	32,9	1,7
14. Witkowo . . .	29.092	24.593	84,5	24.255	83,4	16,5	0,5
Obwód Bydgoski . .	**753.165**	**434.313**	**57,67**	**383.848**	**50,96**	**47,67**	**12,7**
W. Ks. Poznańskie .	**2.078.701**	**1.422.376**	**68,59**	**1.284.122**	**61,92**	**36,37**	**1,28**

pograniczu Królestwa wykazują ponad 80% Polaków, w pozostałych waha się odsetek ich od 19 do 80, jak również Niemców, którzy w żadnym powiecie obwodu Bydgoskiego cyfry ostatniej nie sięgają. Najgłówniejsza atoli ich masa siedzi w powiatach nadnoteckich — Wieleńskim, Czarnkowskim i Chodzieskim.

Obwód Poznański ma ludność polską jednolitszą z wyjątkiem pogranicza brandeburskiego. W połowie powiatów przekracza 80%, mianowicie we Wrzesińskim, Jarocińskim, Środzkim, Śremskim, zachodnim Poznańskim, Grodziskim, Śmigielskim, Kościańskim, Gostyńskim, Koźmińskim, Pleszewskim, Odolanowskim, Ostrzeszowskim i Kępińskim.

Z szesnatoma powiatami powyższymi łączy się terytoryalnie Poznań, powiaty Poznański wschodni i Ostrowski obwodu Poznańskiego oraz Gnieźnieński Bydgoskiego, zawierające również bardzo wysoki odsetek ludności polskiej. Owe 20 powiatów Księstwa tworzą zwarty obszar narodowości polskiej, inne należą do mieszanych, gdzie pomimo znacznych różnic lokalnych ludność niemiecka i polska naogół się równoważą *).

Dla tych dwudziestu jednostek administracyjnych pozwolimy sobie powtórzyć niektóre kolumny poprzedniej tablicy, uzupełniając je wiadomościami o ustosunkowaniu narodowości wśród ludności wiejskiej (p. str. 24—25).

Skrawek ten ziemi liczy więc, okrągło rachując, jedenaście tysięcy kil. kw. obszaru i milion ludności, w czem 800 tysięcy polskiej. Naszego inwentarza narodowego stanowi już przez to samo, pomijając wszelkie względy inne, składnik wielkiej wagi. Jest to jądro i zrąb naszych ziem pod panowaniem pruskiem. Opatrzmy przytem odsetek narodowości polskiej pewnym tu znakiem zapytania in plus, ponieważ na tym obszarze ilość katolików Niemców jest bardzo nieznaczna, a z drugiej strony mieszka główna część polskiej ludności ewangelickiej Księstwa (w pow. Odolanowskim, Ostrzeszowskim, Kępińskim). Wobec tego z wszelką pewnością odsetek Polaków conajmniej tu dorównywa odsetkowi katolików **).

---

*) Analogicznie prawie wykazuje zwarty obszar polski w Poznańskiem p. Krantz w świeżo wydanej książce „Neu-Polen“ (str. 39 — 40).

**) Z zamieszkałych zaś tu koło 200 tys. Niemców znaczną część stanowi ludność napływowa: personel urzędniczy, kolejowy, robotnicy przedsiębiorstw i majątków państwa i t. p. Tem większa jest jednolitość ludności miejscowej

Powiaty	Ludność cywilna	Wyznanie katolickie	%	Język polski	%
W. Ks. Poznańskie:					
1. Września . . .	39.310	33.465	85,1	31.859	81,1
2. Jarocin . . .	51.622	43.896	85,0	42.168	81,7
3. Środa	49.154	43.592	88,7	42.870	87,2
4. Śrem	56.921	48.270	84,8	47.088	82,7
5. m. Poznań . .	150.482	101.073	67,2	89.351	59,4
6. Poznań wschod.	47.495	36.157	76,1	34.795	73,3
7. Poznań zachod.	43.126	36.402	84,4	35.474	82,3
8. Grodzisk . . .	36.480	31.126	85,3	30.280	83,0
9. Śmigiel . . .	36.380	31.170	85,7	29.544	81,2
10. Kościan . . .	47.309	43.009	90,9	42.091	89,0
11. Gostyń	48.324	42.399	87,7	41.720	86,3
12. Koźmin . . .	33.516	28.196	84,1	27.685	82,6
13. Pleszew . . .	37.354	32.877	88,0	30.965	82,9
14. Ostrów . . .	43.887	34.844	81,9	33.970	79,9
15. Odolanów . .	36.306	28.141	77,5	31.537	86,9
16. Ostrzeszów . .	37.290	29.050	77,9	31.100	83,4
17. Kępno	37.050	30.613	82,6	30.912	83,4
18. Strzelno . . .	37.616	30.560	81,2	30.176	80,2
19. Gniezno . . .	54.756	36.482	66,6	34.772	63,5
20. Witkowo . . .	29.092	24.595	84,5	24.255	83,4
Ogółem . . .	**953.470**	**765.915**	**80,33**	**742.612**	**77,89**

Ludność wiejska	Wyznanie katolickie	%	Język polski	%	Obszar powiatów w kil. kw.	
30.036	26.069	86,8	25.111	83,6	562	1
41.961	37.544	89,5	36.430	86,8	721	2
37.292	33.548	90,0	33.214	89,1	796	3
41.931	36.100	86,1	35.790	85,4	928	4
—	—	—	—	—	34	5
40.782	32.150	78,8	31.098	76,3	664	6
41.508	34.916	84,1	34.255	82,5	638	7
23.389	20.749	88,7	20.544	87,8	430	8
30.586	26.970	88,2	26.026	85,1	554	9
35.444	33.252	93,8	32.926	92,9	608	10
35.240	31.821	90,3	31.560	89,6	601	11
24.404	21.154	86,7	20.931	85,8	453	12
29.307	26.909	91,8	25.299	86,3	482	13
29.113	25.616	88,0	26.047	89,5	415	14
29.299	22.340	76,2	26.009	88,8	482	15
28.386	22.132	78,0	24.972	88,0	520	16
30.648	26.731	87,2	27.694	90,4	458	17
29.281	24.227	82,7	23.969	81,9	615	18
29.073	18.425	63,3	18.017	62,0	565	19
24.719	20.782	84,1	20.537	83,1	588	20
619.900	**521.481**	**84,12**	**520,429**	**83,95**	**11.114**	

Dla obu części Księstwa, jednolitej i mieszanej, tablice powyższe dają możność ustalenia liczb następujących:

Części Księstwa o ludności:	Ludność cywilna	Wyznanie katolickie	%	Język polski	%
Jednolitej	953.470	765.915	80,33	742.612	77,89
Mieszanej	1.120.231	656.461	58,60	541.510	48,34
Ogółem . . .	2.073.701	1.422.376	68,58	1.284.122	61,92

Druga, kresowa, część Poznańskiego, większa nieco od pierwszej, wykazuje prawie że równowagę obydwu narodowości z pewną przewagą Polaków wśród ludności wiejskiej, Niemców zaś w miastach.

Części Księstwa o ludności:	Ludność wiejska	Wyznanie katolickie	%	Język polski	%	Kilom. kw.
Jednolitej	619.900	521.431	84.12	520.429	83,95	11.114
Mieszanej	756.089	473.365	62,61	412.366	54,54	17.878 *)
Ogółem . . .	1.375.989	994.796	72,30	932.795	67,79	28.992

Wzrost lub upadek stosunkowy ludności polskiej obserwujemy w Księstwie, porównywując wyniki trzech spisów ludności (1890, 1900, 1910) dla poszczególnych powiatów. (Patrz str. 27).

W tablicy tej daty z lat 1890 i 1900 (które zapożyczam ze znanej pracy Buzka o „Polityce narodowościowej rządu pruskiego względem Polaków“, str. 549), zapewne wyliczone są nieco odmiennym sposobem od tego, w jaki doszedłem do liczb z r. 1910. Pozatem wpływ pewien na wyniki spisów wywierają okoliczności postronne i zmienne, a trudne do ujęcia. Wreszcie przyrost lub upadek odsetka

*) Kresy Poznańskiego są więc zaludnione o wiele słabiej od jądra: jest to również cechą pograniczy. Powiaty Międzychodzki, Skwierzyński, Międzyrzecki, Wieleński mają od 35 — 46 mieszkańców na kil. kw., gdy Ostrowski ponad 100.

Wzrost	1890	1900	1910	Wahania	1890	1900	1910	Upadek	1890	1900	1910
8. Grodzisk . .	79,3	81,8	83,0	**In plus:**							
10. Śrem . . .	79,7	81,9	82,7	1. Kościan . .	88,7	89,1	89,0	3. Odolanów . .	92,9	90,7	86,9
11. Koźmin . . .	82,2	82,6	82,6	2. Środa . . .	83,2	87,9	87,2	6. Kępno . . .	84,9	84,7	83,4
17. Ostrów . . .	79,3	79,9	79,9	4. Gostyń . . .	85,9	86,9	86,3	13. Jarocin . . .	85,4	83,1	81,7
18. Szamotuły .	71,3	73,5	74,2	14. Śmigiel . .	80,4	82,1	81,2	15. Września . .	85,6	83,8	81,7
19. Poznań wsch.	64,4	72,3	73,3	16. Strzelno . .	78,9	82,5	80,2	20. Żnin	82,5	77,6	72,9
23. Krotoszyn . .	62,4	65,1	68,1	27. Oborniki . .	58,1	61,0	59,3	22. Wągrowiec .	77,6	77,0	68,8
24. Inowrocław .	61,7	63,9	64,9	29. Szubin . . .	54,3	56,9	56,3	25. Gniezno . .	67,0	66,9	63,5
26. m. Poznań .	50,3	55,8	59,4	32. Międzychód .	45,5	51,5	50,3				
28. Rawicz . . .	51,2	54,6	59,1								
30. Nowotomyśl .	48,1	51,0	53,9								
31. Babimost . .	45,0	49,1	50,4								
33. Wyrzysk . .	43,6	47,3	49,0	**In minus:**							
34. Bydgoszcz .	37,5	38,6	39,0	5. Ostrzeszów .	88,6	89,7	83,4				
35. Leszno . . .	34,7	35,9	38,5	7. Witkowo . .	83,8	83,1	83,4				
36. Wschowa . .	25,9	27,8	31,4	9. Pleszew . .	83,3	84,7	82,9				
37. Wieleń . . .	25,2	27,9	30,1	12. Poznań zach.	87,2	87,3	82,3				
38. Czarnków . .	25,7	27,4	28,9	21. Mogilno . . .	74,2	75,3	70,8				
39. Międzyrzec .	19,2	20,5	22,9								
40. m. Bydgoszcz	14,1	16,8	20,7								
41. Chodzież . .	17,4	18,3	19,2								
42. Skwierzyna .	5,3	5,5	8,0								

narodowości może być owocem wahań nie liczebności Polaków, ale ich świadomości narodowej. Gdybyśmy jednak, pomimo zastrzeżeń poczynionych, uznali wykaz powyższy za obrazujący rozwój nasz w Poznańskiem, wnioskiby się nasunęły pocieszające. Oto z pośród 42 powiatów 22, z górą połowa, wykazuje przyrost ustawiczny ludności polskiej, 8 zaś przyrost w rezultacie pewnych wahań liczebności naszej; tylko 12 ujawniają ubytek Polaków, naogół nieznaczny, z czego 5 wahliwy. Okazuje się, że wobec tego w dwudziestoleciu 1890—1910 przybyło w Księstwie pokaźne terytoryum o przewadze polskiej, a mianowicie 3 powiaty, które w r. 1890 posiadały większość niemiecką (Nowotomyski, Międzychodzki, Babimojski), w r. 1910 posiadają większość polską, tak że zamiast 7, już tylko w czterech powiatach obwodu Poznańskiego jesteśmy mniejszością. Zastanawia przytem w wykazie przytoczonym, gdzie numeracya powiatów odpowiada wysokości odsetka ludności naszej, że wszystkie powiaty o mniejszem natężeniu polskości (26 — 42) wykazują jej przyrost, niekiedy znaczny. Jeżeli jest to nawet tylko wynikiem uświadomienia narodowego, wzmacnia już bardzo nasze placówki kresowe. Ale i powiaty jednoliciej polskie w połowie ujawniają przyrost Polaków. Upadek zaś liczebności naszej dotyczy albo ośrodków działalności kolonizacyjnej (Gniezno i powiaty okoliczne) bądź też powiatów Księstwa południowych, gdzie nieliczny zresztą lud nasz ewangelicki ulega — w braku odnośnej warstwy kulturalnej—w odsetku pewnym zniemczeniu *).

Ogółem Księstwo liczyło Polaków:

w roku 1890 — 60,1
„ 1900 — 61,6
„ 1910 — 61,9

Przyrost nieustanny, nieco w ostatniem dziesięcioleciu zwolniony (o czem również kolumna środkowa tablicy poprzedniej świadczy).

Zwróćmy się do układu społecznego rodaków wielkopolskich, o którym zresztą już podział ich omówiony między miastem a wsią daje pewne wskazówki. Profesor poznański Mitscherlich w starannie

---

*) Polaków ewangelików było w Księstwie w r. 1891 — 15.991, 1900 — 13.312, 1905 — 11.452. (Buzek, l. c., 547). Dawne rodziny ewangelickie wśród szlachty wielkopolskiej wszystkie dziś są katolickiemi.

wydanej książce *Die Ausbreitung der Polen in Preussen* przytacza szereg tablic o stosunku liczebnym narodowości w rozmaitych dziedzinach pracy (temat ten opracowywał również Buzek w pracy cytowanej). Pozwalamy sobie z niej uczynić następujący wyciąg, ilustrujący udział Polaków w grupach zawodowych Księstwa.

Udział Polaków w zawodach	1882	1895	1907
I. Polacy-rolnicy	74,1	75,0	71,2
Właściciele	62,2	63,6	62,6
Pracujący		78,6	73,5
II. Polacy-przemysłowcy .	48,1	58,3	62,6
Właściciele	49,7	55,3	58,5
Pracujący		60,7	65,8
III. Polacy-handlowcy . .	27,6	37,4	49,2
Właściciele	25,7	32,3	43,6
Pracujący		45,5	56,5
IV. Polacy w służbie publiczn.	29,0	31,1	31,2
Polacy w służbie domowej .	68,2	68,6	55,3
Ogółem	**65,3**	**66,1**	**64,3**

Tablica ta uwypukla rolniczy przedewszystkiem charakter naszego społeczeństwa, odpowiadający charakterowi dotychczas przeważającemu Księstwa. Ludność nasza rolnicza ostatnio zmniejszyła się nieco kosztem robotników rolnych. Natomiast rośnie w tempie niesłychanie szybkiem polski stan trzeci, co stanowi zresztą zjawisko, ogarniające ostatnio wszystkie ziemie polskie. W dziedzinie przemysłu sięgamy już odsetka ogólnego narodowości swej w Księstwie, w handlu zbliżamy się do niego krokami olbrzymów, wetując straty — nie od nas zależne — w zawodach publicznych. Odsetek zaś żydów-właścicieli w handlu spadł z 53,3% w r. 1882 do 28,4 w r. 1907.

Niepokojącą jest znaczniejsza przewaga nasza wśród ludności zależnej, niż wśród przedsiębiorców samodzielnych, a również w przedsiębiorstwach mniejszych, niż w większych; do określenia wszakże

rodaków naszych z Księstwa, jako społeczeństwa nienormalnie skonstruowanego, podstaw o wiele brakuje. Po-pierwsze bowiem odsetek Polaków wśród właścicieli jest bardzo znaczny, po-drugie zaś stale wzrasta. Tylko w rolnictwie ostatnie dwunastolecie wykazuje niewielki jego spadek *).

Osobliwością narodowości naszej jest wiele wcześniejsza i szybsza „emancypacya kobiet", niż w społeczeństwie niemieckiem. Polka w rolnictwie zastępuje częstokroć mężczyznę — wychodźcę, a i w zawodach miejskich stanowi o wysokości odsetka naszej ludności zarobkującej.

Udział kobiet polskich w ugrupowaniach zawodowych w r. 1907:

1.	Rolnictwo	73,4
2.	Przemysł	65,3
3.	Handel	49,6
4.	Służba publiczna . .	41,8
5.	Służba domowa . . .	55,2
	Ogółem . . .	**69,1**

Porównywając obydwie tablice, wnosimy, że Polki, biorąc udział w zarobkowaniu większy od Niemek, wpływają na podniesienie odsetka polskiej ludności zarobkującej w Księstwie. Na 100 mężczyzn, uczestniczących w życiu gospodarczem, wypada u nas 71 kobiet, u Niemców Księstwa zaledwie 51; w r. 1882 zachodził stosunek 45 a 35, czyli wzrost udziału Polek w pracy jest podwójnie niemal szybszy, niż Niemek.

---

*) Wyznam, że ów wzrost liczebności polskiej na kresach Księstwa obok pewnego jej spadku w centrum, ów wzrost ludności polskiej w miastach obok pewnej zniżki jej we wsiach, nasuwa refleksye niekoniecznie pogodne, bo wspólną cechą czterech tych zjawisk jest — minimalne wprawdzie — rozrzedzenie zwartości ludu wielkopolskiego.

II.

W stosunkach własności ziemskiej dostrzegamy w Poznańskiem procesy analogiczne do ludnościowych. I w tej dziedzinie w okresie wstrząśnień politycznych (1772 — 1815) i uwłaszczenia włościan (1815 — 1860) Polacy tracą wiele na rzecz Niemców. W r. 1848 w ręku polskim pozostawało zaledwie 61,1% wielkiej własności (948.191 ha), do Niemców 25,8% (pozostałość do państwa, które objęło tu majątek publiczny Księstwa Warszawskiego). Wypadki lat 1846—1848, klęski żywiołowe r. 1853—1856 i brak zorganizowanego kredytu w dalszym ciągu podważały własność dominialną polską, od roku zaś 1857 nastąpiła gwałtowna zniżka cen ziemi i płodów rolnych. Okoliczności te powodowały przesilenie wśród polskiej własności większej, która w r. 1860 nie przekraczała już 825 tys. ha, dóbr zaś większych niemieckich było wówczas 786, polskich 884. Nie działo się lepiej wśród włościaństwa naszego, dopiero co uwłaszczonego i źle sobie radzącego w nowych, skomplikowanych warunkach gospodarczych, co sprowadzało zadłużanie się lub wyprzedawanie jego własności. Rosła więc poniekąd ilość niemieckich gospodarstw włościańskich, mimo że ogólna ilość gospodarstw włościańskich zmniejszała się wówczas kosztem własności polskiej. Po 20 latach następnych, skutkiem zmniejszania się dalszego własności polskiej, należała ziemia w Księstwie *):

---

*) Buzek, „Historya polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków", str. 297.

1880 r.	wielka własn.	drobna własn.	razem
Do Polaków i Kościoła. .	717.900 ha	655.700 ha	1.373.600 ha
„ Niemców i państwa .	974.600 „	399.500 „	1.374.100 „
razem . .	1.692.500 „	1.055.220 „	2.747.700 „

co w stosunkach procentowych wynosi:

własność	wielka	drobna	razem
polska . . .	42,4	62,1	50,0
niemiecka . .	57,6	37,9	50,0

W tablicy tej należy zwrócić uwagę na to, że obszar własności drobnej obliczono z procentu poszczególnych narodowości w gminach wiejskich. Ponieważ z drugiej strony pewna stronniczość źródeł urzędowych mogła tu również pewną rolę odegrać, tablica ta pewną nie jest.

W latach następnych dalsze zmniejszanie się własności polskiej ustaliło w dziedzinie własności większej Księstwa przewagę niemiecką. W r. 1886 miała stanowić w hektarach *) prywatna własność większa w W. Ks. Poznańskiem: polska — 656.443, niemiecka — 723.899, razem — 1.380.342; w odsetkach: polska — 47,6, niemiecka — 52,4.

W r. 1886 rząd pruski zadecydował wyświadczyć pomoc intensywniejszą procesowi poniekąd żywiołowemu przyrastania własności niemieckiej. Utworzono w tym celu słynną Komisyę Kolonizacyjną, której zadaniem było nabywanie majątków ziemskich w Poznańskiem i Prusiech Zachodnich, przedewszystkiem polskich, i parcelowanie ich pomiędzy włościanami niemieckimi, przeważnie sprowadzanymi z dzielnic zachodnich państwa. Pracę swą prowadziła Komisya Kolonizacyjna wzorowo, z dużym kredytem dla kolonistów i z wprowadzeniem melioracyi rolnych oraz urządzeń kulturalnych na obszarach parcelowanych. Jako doświadczenie stosowania do migracyi ludności świadomego kierunku i określonego celu, działalność Komisyi Kolonizacyjnej budzi istotne zainteresowanie. Wiele zagadnień teoretycznych i praktycznych parcelacyi, kolonizacyi wewnętrznej i t. d. jej działalność wywołała.

---

*) ib., 298.

Stwarzając według planu określonego wyspy coraz rozszerzane lub kliny i zatoki niemczyzny na terytoryum polskiem, Komisya, jak się zdawało, mechanicznie odsuwa żywioł polski od siedzib jego zachodnich.

W przeciągu pierwszych lat dziesięciu (1886 — 1895) nabyła Komisya Kolonizacyjna w W. Ks. Poznańskiem 64.421 ha *), na co złożyło się w Księstwie 89 majątków polskich, 21 niemieckich oraz 29 polskich gospodarstw włościańskich. Wprawdzie więc Komisya obok wypierania własności polskiej, odrazu zajmować się musiała ratowaniem własności niemieckiej przed przechodzeniem w ręce polskie, ale mimo wszystko bilans pierwszego dziesięciolecia prac Komisyi był dla własności polskiej niekorzystny, tembardziej, że ziemia, nabyta przez Komisyę, żadną drogą do Polaków powracać nie mogła.

Lecz wiek XIX w dziejach Poznańskiego nie stał się okresem jego wynarodowienia się, ale pewnego kataklizmu gospodarczego, który uszczuplając własność rolną polską w Księstwie, nie sprowadził wszakże niekorzystnych dla Polaków zmian w charakterze narodowościowym ludności.

Z chwila, kiedy przyczyny tej klęski bądź ustały, bądź też wywołały zaradność ludności, odmienia się całkowicie charakter całego procesu zmian własności, — pomimo działalności Komisyi Kolonizacyjnej.

Okazało się mianowicie, że rolnictwo niemieckie w Księstwie nie było tu w obcych warunkach dość zaradne i Komisya coraz to częściej kupowała majątki niemieckie, ratując nadwątloną własność niemiecką, zamiast ją krzewić. Jednocześnie duża część własności przechodzić zaczęła w ręce polskie.

Stanowi o tem najbardziej włościaństwo. Wobec podrożenia ziemi w Poznańskiem **) i tanienia płodów rolnych, poza niem braknąć zaczęło kupców ziemi, a nawet coraz to przechodziła w ręce jego własność większa. Przytem emigracya włościańska, która się w okre-

---

*) Krzyżanowski i Kumaniecki, „Statystyka Polski", 1915, str. 174. Por. również „Mapę posiadłości Komisyi Koloniz. w W. Ks. Poznańskiem" przez Z. Światopełk-Słupskiego.

*) Do czego m. in. przyczyniła się działalność Komisyi.

sie poprzednim rozwinęła, wobec oswojenia się wychodźców z warunkami pracy na obczyźnie, z klęski staje się zjawiskiem planowem i korzystnem. Komisya Kolonizacyjna rachowała w swych sprawozdaniach roczne oszczędności naszych obieżysasów na 15 milionów marek *).

Jednocześnie wzrastała samodzielność gospodarcza własności większej. Z jednej strony tworzono organizacye ziemiańskie, z drugiej wyłączano z obcowania narodowego t. zw. sprzedawczyków. Wzrost cen ziemi, który właścicieli niemieckich zachęcał do sprzedawania majątków, dla polskich stał się bodźcem do polepszania gospodarstwa. Wobec tego i w dziedzinie własności większej przestali Polacy tracić.

Największą wagę w stosunkach posiadania rolnego w zaborze pruskim stanowi ścisła solidarność narodowa stanów polskich — ziemiańskiego i włościańskiego, wskutek której, wspierając się w walce o ziemię, obydwa dbają przedewszystkiem o zachowanie jej w polskim ręku. Ponieważ zaś punkt ciężkości w walce tej przeniósł się ostatnio do włościaństwa, ziemiaństwo organizuje wielką akcyę parcelacyjną, operującą dziś olbrzymimi środkami, a częstokroć używającą do rozparcelowania nabyte umyślnie od Niemców majątki. Wskutek tego, że akcya parcelacyjna polska opiera się również na melioracyach i kredycie, stanowi przeto przeciwwagę Komisyi Kolonizacyjnej i potęguje siłę ekonomiczną włościaństwa polskiego.

Wobec tego posiadłość niemiecka traci obecnie w Poznańskiem. Obszar wielkiej własności np. zmniejszył się w latach 1905/6 o 29.592 ha, w czem niemiecka straciła 26.171, polska tylko 3.421. Włościaństwo niemieckie również chętnie odprzedaje ziemię Polakom, częściowo po to, by przejść na osady Komisyi Kolonizacyjnej **).

Wskutek warunków wymienionych od r. 1896 zmienia się położenie własności polskiej, która odtąd wyrównywać poczyna dawne

---

*) Buzek, l. c.

**) W latach 1896 — 1904 Polacy w Poznańskiem i Prusiech Zachodnich kupili od Niemców 8.378 posiadłości o obszarze 116.900 ha, czyli przeciętny obszar posiadłości 13,9 ha, oraz 35.486 parcel o obszarze 150.500 ha, czyli przeciętny obszar parceli 4,2 ha, z czego wynika, że kupowano tę ziemię przeważnie od włościan.

straty. Bilans strat posiadłości niemieckiej w W. Ks. Poznańskiem w latach 1896—1911 tak się przedstawiał: Niemcy sprzedali Polakom 18.257 posiadłości o 165.625 ha obszaru; Polacy sprzedali Niemcom 8.462 posiadłości o 112.997 ha obszaru; Niemcy stracili 52.628 ha, 1,82% powierzchni prowincyi.

Jeżeli zaś zwrócimy uwagę, ile w tym samym czasie nabyła Komisya Kolonizacyjna, to wypadnie skonstatować, że własność niemiecka prywatna wiele straciła w tym okresie. Możnaby rzec, że ludność niemiecka w zaborze pruskim zastępowana jest przez kolonizacyę rządową. Ostatnio otwarcie rząd do tego zdąża, przemieniając dotychczasowe posiadłości niemieckie na osady Komisyi (bez zmiany właściciela). Już z górą 217 tys. ha wzięto pod jej kuratelę. Wątpliwe, czy związek z rządem wśród tej ludności stwarza ściślejszy związek z krajem i ziemią. Własność niemiecka niezależna została uszczuplona o 500 z górą tys. ha, czyli że niemal o połowę.

Wogóle charakter Komisyi zmienił się bardzo. Z rąk polskich kupuje ona coraz mniej majątków, ubiegając się w tem bardziej o polskie gospodarstwa włościańskie. Najczęściej jednak wypada jej kupować posiadłości niemieckie *).

Komisya nabyła w Księstwie od r. 1886 — 1906 od Polaków 75.986 ha (w $^2/_3$ przed r. 1896), od Niemców zaś 142.245 ha, w latach zaś 1907 — 1912 jeszcze 84.177 ha, w czem 116 dóbr niemieckich, 22 polskich **).

Rozmieszczenie posiadłości Komisyi znajduje się w pewnym stosunku z rozsiedleniem narodowości. W zestawieniu poniższem podaję z 2-go rocznika „Ostland“ liczby, wyrażające odsetek posiadłości rządu (lasy, królewszczyzny), Komisyi Kolonizacyjnej i prywatnych, na osady Komisyi przemianowanych, w stosunku do obszaru poszczególnych powiatów, i porównywam je z odsetkiem w nich ludności polskiej w r. 1910 ***).

---

*) Właściciele ich częstokroć zmuszają ją do tej „obrony zagrożonego posiadania“. Od planów osadniczych musi tedy Komisya częstokroć odstępować, by opłacać spekulacyę rodaków.

**) Bujak, l. c. Krzyżanowski i Kumaniecki, l. c.

***) „Ostland. Jahrbuch für ostdeutsche Interessen“. 2 Jahrgang. 1913. „Die Besitzbefestigung“ von Albert Dietrich, str. 215 — 228.

POWIATY	Ludność polska	Własność warowana	POWIATY	Ludność polska	Własność warowana
1. Kościan	89,0	8,9	24. Inowrocław	64,9	34,8
2. Środa	87,2	15,7	25. Gniezno	63,5	46,8
3. Odolanów	86,9	9,3	26. m. Poznań	59,4	—
4. Gostyń	86,3	5,9	27. Oborniki	59,3	40,0
5. Ostrzeszów	83,4	23,5	28. Rawicz	59,1	14,1
6. Kępno	83,4	19,8	29. Szubin	56,3	20,0
7. Witkowo	83,4	21,4	30. Nowotomyśl	53,9	15,0
8. Grodzisk	83,0	2,4	31. Babimost	50,4	23,2
9. Pleszew	82,9	18,1	32. Międzychód	50,3	33,1
10. Śrem	82,7	11,2	33. Wyrzysk	49,0	28,1
11. Koźmin	82,6	11,4	34. Bydgoszcz	39,0	39,1
12. Poznań zach.	82,3	12,1	35. Leszno	38,5	22,0
13. Jarocin	81,7	13,4	36. Wschowa	31,4	13,9
14. Śmigiel	81,2	18,9	37. Wieleń	30,1	24,2
15. Września	81,1	31,3	38. Czarnków	28,9	34,5
16. Strzelno	80,2	28,5	39. Międzyrzec	22,9	18,7
17. Ostrów	79,9	4,0	40. m. Bydgoszcz	20,7	—
18. Szamotuły	74,2	20,8	41. Chodzież	19,2	27,4
19. Poznań wsch.	73,3	25,5	42. Skwierzyna	8,0	30,9
20. Żnin	72,9	42,8	Obwód Poznański	68,36	18,85
21. Mogilno	70,8	32,7	„ Bydgoski	50,96	31,70
22. Wągrowiec	68,8	31,7	W. Ks. Poznańskie	61,92	24,00
23. Krotoszyn	68,1	8,2			

W liczbach absolutnych według obwodów posiadłość warowana taką była:

	Obszar ha	Lasy i królewszcz.	Posiadł. Komisyi	Osady Komisyi
Obwód Bydgoski . .	1.144.820	144.583 : 12,63	161.437 : 14,10	56.894 : 4,97
„ Poznański .	1.749.609	150.865 : 8,62	130.013 : 7,43	49.011 : 2,80
W. Ks. Poznańskie .	2.894.429	295.448 : 10,27	291.450 : 10,07	105.905 : 3,66

Czwarta część obszaru Księstwa uzależniona jest od rządu *). W rozmieszczeniu jego własności, poza przyczynami przypadkowemi lub historycznemi, widać dwie zasadnicze linie. Po-pierwsze, odsetek własności warowanej jest nieznaczny w powiatach jednolicie polskich; w powiatach mieszanych jest znaczniejszy, mniej znaczny w wykazujących przewagę ustaloną niemiecką, największy tam, gdzie jest większość ludności polskiej (60—75%) **). Po-drugie, biorąc pod uwagę niewysoki odsetek ludności polskiej w powiatach Wieleńskim i Chodzieskim, stanowiących nadnotecką odnogę niemczyzny, z rozmieszczenia własności warowanej wnosimy o dążności do rozszerzenia tej odnogi w kierunku południowym. Na południu dalszem najmniej poruszane są siedziby polskie.

Nie znam opracowania, ustalającego stosunek obecny własności polskiej i niemieckiej oraz rozmieszczenia ich w Księstwie. Jedynie o własności większej zgromadzone są dane w „*Księdze adresowej polskich właścicieli ziemskich W. Ks. Poznańskiego*“ przez B. i P. (Poznań 1909). Zostały one poddane analizie naukowej przez p. E. Caspari'ego w „Ekonomiście“ z r. 1909 (zeszyt II). Według niego polscy właściciele więksi posiadają w Poznańskiem:

Powiaty	Ilość większych właścicieli	Ha posiadanego obszaru	Powiaty	Ilość większych właścicieli	Ha posiadanego obszaru
Babimojski . . .	7	12.414	Leszczyński . .	9	13.576
Gostyński. . . .	22	22.873	Międzychodzki. .	4	4.940
Grodziski. . . .	10	14.283	Międzyrzecki . .	2	639
Jarociński . . .	23	19.694	Nowotomyski . .	7	10.277
Kępiński	14	11.660	Obornicki . . .	15	10.406
Kościański . . .	4	22.573	Odolanowski . .	1	8.674
Koźmiński . . .	9	12.355	Ostrowski . . .	20	20.644
Krotoszyński . .	4	2.985	Ostrzeszowski . .	13	5.342

*) W porównaniu z r. 1848 oznacza to niemal, że podwojenie się własności skarbowej.

**) W powiatach, zawierających Polaków mniej niż 60%, działały ograniczenia językowe.

Powiaty	Ilość większych właścicieli	Ha posiadanego obszaru	Powiaty	Ilość większych właścicieli	Ha posiadanego obszaru
Pleszewski . . .	14	14.372	Chodzieski . . .	5	8.408
Poznański wsch. .	19	12.543	Czarnkowski . .	12	11.428
Poznański zach .	21	19.682	Gnieźnieński . .	16	7.503
Rawicki	10	13.057	Inowrocławski. .	39	20.415
Skwierzyński . .	1	156	Mogileński . . .	35	10.329
Szamotulski . . .	25	33.922	Strzeliński . . .	35	14.917
Śmigielski . . .	16	18.937	Szubiński. . . .	22	24.253
Śremski	39	35.533	Wągrowiecki . .	47	35.363
Średzki	36	29.473	Wieleński. . . .	1	155
Wrzesiński . . .	32	18.863	Witkowski . . .	26	15.240
Wschowski . . .	6	2.879	Wyrzyski . . .	21	18.277
Obw. Poznański .	406	392.752	Żniński	28	12.154
			Obw. Bydgoski .	320	191.986
Bydgoski	33	13.544	W. Ks. Poznańskie	726	584.738

Czyli w ręku większych właścicieli polskich znajduje się do 600 tysięcy hektarów, w czem przeważa własność bardzo wielka. A mianowicie posiadało:

do 1.000 ha — 577 właścicieli — 203.138 ha
od 1.000 do 16.000 „ — 157 „ — 387.133 „
razem — 734 „ — 590.271 „

Pomiędzy liczbami sumarycznemi dwu zestawień przytoczonych zachodzi, jak widzimy, pewna, przez autora niewytłomaczona, różnica. Dodajmy, że w obu liczone są widocznie posiadłości Kościoła katolickiego. Wreszcie minimum własności nie jest określone: przeważają majątki, liczące ponad 100 hektarów, ale wyjątki in minus są dość liczne. O ustosunkowaniu własności narodowościowem z tych cyfr nie można powziąć wyobrażenia.

Z pomocą przychodzi tu poniekąd inne wydawnictwo: *Handbuch des Grundbesitzes im Deutschen Reiche. Provinz Posen.* (Według źródeł urzędowych opracował A. Freiherr Maltzan, 1913). Przytacza ono dobra poszczególne Księstwa, również przeważnie przekraczające 100 ha obszaru, podając obszar majątków, nazwiska właścicieli i inne wiadomości. Może na podstawie tej księgi dałoby się w przybliżeniu określić stosunek własności polskiej i niemieckiej w poszczególnych powiatach Księstwa. Ale nie odważyłem się na podstawie nazwisk oznaczać narodowości właścicieli: gdzie Bogusławscy są Niemcami, Wolszlegierzy Polakami trudno o chwiejniejszą podstawę. Pozwoliłem sobie jedynie wyrachować sumę większej własności prywatnej dla poszczególnych powiatów. Wyznam, że nawet tego rachunku nie jestem dostatecznie pewien, bo układ książki nie uwzględnia ewentualności sumowania danych, a z drugiej strony nie zawsze własność prywatną umiałem odgraniczyć od pozostałej, do której liczyłem posiadłości skarbu, Komisyi Kolonizacyjnej, królewskie, miejskie i kościelne.

Gdy tą drogą doszedłem do pewnych liczb, powstaje pytanie, o ile porównywać z niemi wolno liczby Caspari'ego, pochodzące z czasu nieco wcześniejszego, a przytem na innym nieco zapewne materyale oparte. Rozwiązuję je w ten sposób, że z zestawienia liczb Caspari'ego i Maltzana wyrachowuję odsetki własności polskiej wśród własności większej Księstwa, ale uważam je za obraz zaledwie przybliżony do rzeczywistości. Potrąciłem oczywiście własność kościelną od liczb p. Caspari'ego. By ułatwić sprawdzenie tablicy poniższej, prócz odsetkowych podaję i absolutne liczby własności (patrz str. 40).

Rachunek ten, co do którego nieścisłości zastrzeżenia porobiłem, wydaje się raczej zbyt skromny, gdyż z zestawienia tablic poprzednich, dotyczących czasów dawniejszych oraz zmian własności, jak gdyby wynikało, że w Księstwie wśród własności większej do Polaków należy 633, do Niemców 529 tys. ha, czyli przewaga polskiej została przywrócona (54,5%). Specyalnie co do fideikomisów, mają obecnie obejmować niemieckie 88.342 ha, polskie 80.426 *). W dwudziestu powiatach wewnętrznych, parokrotnie już wyliczanych, własność polska stanowi równe 60% własności większej, jakkolwiek nie zachodzi ściślejsza koordynacya pomiędzy odsetkami ludności a własnością polską w powiatach poszczególnych. Po wszystkich rozłożone są kompleksami kilkakrochektarowymi posiadłości starej szlachty miej-

*) Guttry, „Polen und Weltkrieg", 1915, str. 221.

Powiaty	Obszar większej własności ha	Obszar większej własności polskiej ha	%	Powiaty	Obszar większej własności ha	Obszar większej własności polskiej ha	%
1. Września . .	28.225	18.542	65,7	24. Ostrów . . .	22.204	20.644	93,0
2. Jarocin . . .	41.944	19.694	47,0	25. Odolanów . .	19.819	8.674	43,8
3. Środa . . .	42.793	27.892	65,2	26. Ostrzeszów .	8.968	5.342	59,6
4. Śrem . . .	46.654	34.919	74,8	27. Kępno . . .	17.373	11.660	67,1
5. Poznań wsch.	28 131	12.109	43,0	**Obwód Poznański** .	**758.254**	**380.304**	**50,2**
6. Poznań zach.	34.309	19.682	57.4				
7. Oborniki . .	29.904	7 513	25,2	1. Wieleń . . .	16.859	155	0,9
8. Szamotuły .	48.938	33.161	67,8	2. Czarnków . .	29.765	11.428	38,2
9. Międzychód .	25.695	4.506	17,5	3. Chodzież . .	35.586	8.236	23,1
10. Skwierzyna .	19.133	156	0,8	4. Wyrzysk . .	46.003	17.689	38,5
11. Międzyrzec .	46.328	*)	?	5. Bydgoszcz .	29.516	13.544	45,9
12. Nowotomyśl .	21 248	9.811	46,3	6. Szubin . . .	37.290	23.003	61,7
13. Grodzisk . .	26.391	12.700	48,1	7. Inowrocław .	38.021	19.844	52,2
14. Babimost . .	24.668	12.414	50,3	8. Strzelno . .	30.466	14.242	46,7
15. Wschowa . .	17.783	2.879	16,2	9. Mogilno . . .	27.460	9.747	35,5
16. Śmigiel . .	28.119	18.579	66,1	10. Żnin	24.550	10.482	42,7
17. Kościan . .	32.165	22.573	70,2	11. Wągrowiec .	46.957	35.010	74,6
18. Leszno . . .	22.511	13.477	59,9	12. Gniezno . .	21.036	7.340	34,8
19. Rawicz . . .	19.609	13.057	66,6	13. Witkowo . .	20.383	15.240	74,8
20. Gostyń . . .	32.388	21.063	65,0	**Obwód Bydgoski** . .	**403.892**	**185.960**	**46,0**
21. Koźmin . . .	22.968	12.022	52,3				
22. Krotoszyn . .	23.652	2.863	12,1	**W. Ks. Poznańskie** .	**1.162.146**	**566.264**	**48,7**
23. Pleszew . .	26.364	14.372	54,5				

*) Wykaz nazwisk Maltzana upoważnia do zakwestyonowania podanej przez Caspari'ego liczby, która po potrąceniu własności kościelnej, sprowadza się do zera.

scowej lub odgałęzień wielkopolskich rodów innodzielnicowych. Największym właścicielem jest F. ks. Radziwiłł, dalej Kwileccy, Chłapowscy, Mycielscy, Mielżyńscy, Kurnatowscy, Żółtowscy, Czarneccy, Potworowscy, Raczyńscy, Czartoryscy, Niegolewscy, Taczanowscy, Skorzewscy, Chełkowscy, Żychlińscy, Szczanieccy, Mańkowscy, Modlibowscy, Szołdrscy, Morawscy, Zakrzewscy, Laccy, Skrzydlewscy, Twardowscy, Lipscy, Szembekowie, Niemojewscy, Sokolniccy, Szuldrzyńscy, Turnowie, Cieszkowscy, Jachowscy, Plucińscy, Kaczorowscy, Zamoyscy, Druccy-Lubeccy, Grudzińscy, Gąsiorowscy, Łubieńscy, Kęszyccy, Skarzyńscy, Szczepkowscy, Broel-Platerowie, Bnińscy, Madalińscy, Kościelscy, Ponińscy i tak wielu innych.

Wśród własności drobnej udział polski jest znaczniejszy. Wyliczyćby go się dało jedynie z stosunku narodowości śród ludności wiejskiej. Byłby to jednak rachunek ryzykowny, a rezultatowi ogólnemu, któryby się z dodania go do liczb własności większej otrzymało, brakłoby pewności. Po dołączeniu do polskiej — własności kościelnej, do niemieckiej zaś — państwa i Komisyi Kolonizacyjnej, wypada mi z takiego przybliżonego rachunku 1.402 tys. ha ziemi niemieckiej, 1.346 tys. polskiej, czyli 49%. Stosunek posiadania ziemskiego do ludności jest dla nas w dwójnasób mniej korzystny, bo 3 : 4, gdy dla Niemców 3 : 2.

Uświadomieniu narodowemu daje wyraz statystyka wyborcza. W walce o mandaty w spółczesnych warunkach konstytucyjnych ścierają się ze sobą najszersze masy narodowości w okręgach wyborczych spornych. Oczywiście, narodowość, mająca za sobą poparcie państwa, ma liczne możliwości powiększenia szans zwycięstwa, lub chociażby liczby głosów wyborczych. Wszakże Polacy na gruncie Poznańskiego nie dają się ubiedz nikomu. Posiada to znaczenie wyjątkowo ważne: narodowości, aspirujących do tej nazwy, a szczycących się rozległym obszarem zamieszkania lub liczebnością członków, na ziemi nie brak, ale z pośród tych, co państwa własnego nie posiadają, jakżeż często są to tylko grupy etniczne, pozbawione spoistości; któraż z nich wykazać się może tak, jak nasza, organizacyą obszaru i ludności, której wyraz daje reprezentacya parlamentarna, ów znak widomy centralizmu narodowego.

W zaborze pruskim rozbiorowi poddamy wybory do Sejmu Rzeszy. Jako odbywające się na podstawach demokratycznych, one tylko wciągają szerokie warstwy ludności do wyrażania swej woli i dać mogą obraz uświadomienia ich narodowego. Tedy z materyałów su-

rowych, zgromadzonych w nader sumiennem i efektownem zarazem wydawnictwie „*Pobudce wyborczej*“ Karola Rzepeckiego (t. II), wyrachowuję tablicę następującą *):

Okręgi wyborcze	1871	1874	1877	1878	1881	1884	1887	1890	1893	1898	1903	1907	1912
1. Poznań	**56,9**	P	P	P	P	P	P	**65,4**	P	P	P	P	**53,9**
2. Oborniki, Szamotuły, Międzychód, Skwierzyna	47,4	P	P	P	P	P	P	**51,3**	P	P	P	P	**52,7**
3. Międzyrzec, Babimost	35,0	N	N	N	N	N	N	44,4	N	N	N	N	41,2
4. Kościan, Śmigiel, Grodzisk, Nowotomyśl	**70,7**	P	P	P	P	P	P	**73,3**	P	P	P	P	**73,6**
5. Gostyń, Rawicz	**62,2**	P	P	P	P	P	P	**64,2**	P	P	P	P	**69,0**
6. Leszno, Wschowa	44,8	N	N	N	P	N	N	48,7	P	N	N	N	22,6
7. Środa, Śrem	**77,7**	P	P	P	P	P	P	**77,2**	P	P	P	P	**78,2**
8. Jarocin, Pleszew, Września	**81,4**	P	P	P	P	P	P	**82,2**	P	P	P	P	**77,4**
9. Koźmin, Krotoszyn	**69,2**	P	P	P	P	P	P	**74,2**	P	P	P	P	**69,6**
10. Ostrów, Ostrzeszów, Odolanów, Kępno	**79,1**	P	P	P	P	P	P	**79,8**	P	P	P	P	**74,4**
11. Chodzież, Czarnków, Wieleń	27,6	N	N	N	N	N	N	34,4	N	N	N	N	33,6
12. Szubin, Wyrzysk, Żnin	49,2	N	P	N	P	P	N	47,9	N	P	P	P	**50,4**
13. Bydgoszcz	36,4	N	N	N	N	N	N	42,6	P	N	N	N	30,4
14. Inowrocław, Mogilno, Strzelno	**74,0**	P	P	P	P	P	P	**73,2**	P	P	P	P	**65,6**
15. Gniezno, Wągrowiec, Witkowo	**79,1**	P	P	P	P	P	P	**76,7**	P	P	P	P	**64,6**
W. Ks. Poznańskie	**60,6**							**63,4**		**58,2**	**59,0**	**57,5**	**55,9**
Okręgi stale reprezentowane przez posłów polskich **)	**72,8**							**76,2**					**68,9**

UWAGA: litera P i tłusty druk oznaczają obiór jako posła Polaka, N — Niemca; liczby % głosów na listy polskie.

*) Pomijam wybory uzupełniające, natomiast w wypadkach, gdy miały miejsce wybory ściślejsze, do nich się odwołuję, gdy się odbywały między Polakiem a Niemcem.

**) 1, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 14 i 15.

W tablicy poprzedniej uwzględnić się dało jedynie głosy, jakie oddano pod hasłem narodowem; natomiast głosów polskich socyalistycznych wyodrębnić niema sposobu, one zaś wykazują wzrost szybki: w r. 1898 w Księstwie głosów socyalistycznych oddano 4,6 tys., czyli 2% ogółu, w r. 1912—13,1 tys., czyli 4%. Przeto zniżka odsetka głosów polskich jest pozorna, w istocie zachowały one swą wagę w całej prowincyi *). W zmianach zaś, dotyczących poszczególnych okręgów, dostrzegamy ogólną tendencyę nadwątlenia polskości w powiatach północnych (okręgi 13 — 15), wzmocnienia się w zachodnich (2—5) **). Naogół, jak o tem uprzedzałem, odsetek głosów polskich jest mniejszy, niż odsetek ludności. Zato gdzie go przewyższa (np. w Poznaniu w latach 1877 do 1907 przekraczał on 60, sięgając 70), świadectwem to jest liczniejszej ludności polskiej, niż w spisach wykazano. Blizkość odsetka głosów a ludności, którą naogół skonstatować należy, dowodzi uświadomienia narodowego oraz wyrobienia politycznego Polaków Księstwa.

Z pośród 15 okręgów wyborczych, na jakie podzielone jest Poznańskie, tylko 4 reprezentowane są obecnie przez Niemców, Bydgoszcz przez stronnictwo Rzeszy, Czarnków—Wieleń—Chodzież, przez konserwatystów, jak również Międzyrzec—Babimost, natomiast Leszno—Wschowa przez centrum katolickie. Z tych okręgów Bydgoszcz i Leszno—Wschowa wybierały już posłów Polaków, Babimost—Międzyrzec zaś—wobec wzrostu liczebności polskiej—daje nadzieje na przyszłość. Z pozostałych 11 okręgów 9 stale znaczną większością wybierały Polaków, dając przeciętnie 70% głosów polskich, a w przeciwstawieniu do 4 niemieckich, stanowią obszar zwarty. Polacy wysyłają więc 73% reprezentacyi parlamentarnej Księstwa i reprezentują 75% jego obszaru.

Zauważmy, że wyodrębnione przez nas 20 powiatów o składzie ludności jednolitszym, przyczyniają się do wyboru 9 posłów polskich ***), czyli—jak się o tem później przekonamy—zawierając $^1/_5$ polskiej ludności Prus, wybierają połowę jej reprezentacyi parlamentarnej.

---

*) Dotyczy to przedewszystkiem Poznania.

**) W okręgu 6-ym (Leszno—Wschowa) wahania tłomaczy przeprowadzanie wyborów pod hasłami wyznaniowemi, dzięki czemu czasem liczna tam ludność katolicka niemiecka popierała kandydata polskiego, bądź odwrotnie, część ludności polskiej głosowała na kandydata katolików niemieckich.

***) Lista polska w r. 1912 w 20 powiatach wymienionych zebrała 72,7% głosów, w pozostałych 43,9%.

III.

W Wielkiem Księstwie Poznańskiem mamy do czynienia z zagadnieniami niewątpliwie zawiłemi; atoli jaskrawsze procesy narodowościowe omijają je, zawadzając zaledwie o północny brzeg jego. W czasie bowiem wędrówki niemieckiej na wschód Wielkopolska nie tylko nie straciła obszaru, lecz przeciwnie, posuwała go, podbijając i chłonąc od strony wschodniej plemiona pogańskie słowian, strzępione od zachodu przez Niemców. W ten sposób narodowość polska ogarnęła dorzecze Noteci i wytworzyła silne parcie ku północy: do morza. Granica narzeczy pomorskich ustawicznie cofała się przed polską, przysuwając się do brzegu *).

Lud tubylczy, zaliczany do szczepu lechickiego, nie mając siły do stworzenia odrębnej narodowości, organizował się państwowo wraz z Polską od przyjęcia chrztu, a ciążył ku niej nawet w czasie rozdrobnienia dzielnicowego. Zarówno od ostatecznego zlania się z narodowością naszą, jak pochłonięcia przez niemiecką, ostały się dziś jego nieznaczne, topniejące strzępy. Jest to, poza grupą Słowińców nad Łabą, kilkudziesięciotysięczne skupienie Kaszubów **).

Jak wiadomo, co do związku językowego Kaszubów z Polską, niektórzy uczeni, niemieccy i rosyjscy głównie, wypowiadają mniej lub więcej uzasadnione wątpliwości ***). W gruncie rzeczy z punktu

---

*) p. np. Nitzsch, mapa w „Atlasie Polski“ Romera.

**) p. piękną mapę Grynberga („Rozsiedlenie ludności polskiej“, Lwów, 1914), Bąkowskiego („Pomorze Kaszubskie“) i t. d. oraz Ramułta „Statystyka ludności kaszubskiej“, Kraków, 1899.

***) p. Nitzsch „Mowa ludu polskiego“. W systemacie Nitzscha narzecze kaszubskie jest nieodzownym składnikiem języka polskiego.

widzenia językoznawczego rozstrzygnięcie pytania, czy dana mowa stanowi język, czy też dyalekt, zależy przecież od zasad klasyfikacyjnych. W życiu narodowości zaś granicę pomiędzy niemi ustala różny język stosunków kulturalnych (czyli t. zw. literacki). Otóż mowa Kaszubów nie jest językiem ani kościoła, ani nauki, ani prasy, lecz jedynie środkiem porozumiewawczym warstw ludowych *). A przeto, czy zostanie ona zakwalifikowana przez filologów jako język, czy też jako narzecze, jest to z punktu widzenia narodowości obojętne; spór powinien być przeniesiony do innej zgoła płaszczyzny, w której kwestya zostaje odrazu jasną.

Wprawdzie odrębności językowe służą najczęściej podstawą do budowania różnych języków literackich; stanowią one czynnik pierwszorzędny rozgraniczania się narodowości. Wszakże nie same przez się, lecz o tyle, o ile świadczą o starodawnej wspólności grup, językiem jednym związanych. Innemi słowy, nie wolno określać narodowości na zasadzie języka, bo zależność ich historyczna jest odwrotna. Wspólność dawna mogła być rozerwana przez okoliczności mniej lub więcej przypadkowe (np. starcie się dwu prądów misyjnych na terytoryum serbskiem wytworzyło dwie narodowości: serbską i chorwacką, różniące się religią), lub przeciwnie, wytrwać i przeżyć nawet utratę odrębności językowej (Irlandczycy).

Przeciwnie, odrębność językowa kaszubska (o ile ją uznamy) nie stała się zawiązkiem osobnej narodowości. W stosunku do mowy polskiej, kaszubska odegrała rolę historyczną narzecza. Językiem cywilizacyi jest dla Kaszubów w każdej dziedzinie polski. O ile chodzi o pierwiastki psychiczne, to poczucia odrębności Kaszubi nie posiadają, przeciwnie, odczuwają łączność z całością narodu polskiego. Będziemy mieli jeszcze tego dowody. Może jedynym wskaźnikiem przeciwnym jest kurczenie się obszaru kaszubskiego pod naciskiem polskiego. Ale walka ich odbywa się nie w świadomości zbiorowej, lecz zgoła poza nią.

Ta zdolność asymilacyjno-kolonizacyjna ludności naszej w kierunku północnym szczególnie rozwinęła się w czasach, gdy państwo Polskie po szczęśliwych wojnach z Zakonem przebiło wzdłuż Wisły wyłom w posiadłościach niemieckich, sięgając Baltyku (a może nawet

---

*) p. Zawiliński. „Na kresach polszczyzny“, t. I. pracy zbiorowej „Opis ziem, zamieszkałych przez Polaków“, Zeszyt „Ziemi“ o „Pomorzu Kaszubskiem“ i t. d.

tych wojen była przyczyną). Wytworzył się wówczas osłoniony przez państwo prąd osadniczy północny i wpływ cywilizacyjny na ludność pomorską znalazł organizacyę. W ten sposób odniemczała się ziemia Chełmińska i powstawała polskość Kociewia, co to od Chełmna pod sam Gdańsk podchodzi na lewym brzegu Wisły *). Zjawiły się również wyspy polskie na prawym jej wybrzeżu, największa — Sztumsko-Malborska **).

Jaskrawym wyrazem osłony narodowej naszych dróg i terytoryów służy zatrzymanie się na nich katolicyzmu w czasach reformacyi. Do dziś ludność katolicka wypełnia nasze województwa północne, zgodnie z dziwaczną granicą polityczną Pomorza i Warmii, tworząc wyłom polski w obszarze protestantyzmu. Stanowiło to podstawę do polonizowania się tamecznych Niemców, którzy w polskości upatrywali obronę przed luterstwem. Reformacya bowiem rozerwała łączność średniowieczną narodów europejskich, a harmonijne ich spółżycie zastępując walkami religijnemi, grunt przygotowała pod nacyonalizm. Związek religii z narodowością na Pomorzu polskiem odegrał pewną rolę. Wprawdzie spolonizowanie się Niemców nie wszędzie tam zdążyło nastąpić, ale z drugiej strony wyznanie katolickie ludności zostało śladem naszej twórczości kulturalnej tam nawet, gdzie narodowość wygasła. Niema więc dziś tu identyczności pomiędzy katolicyzmem a polskością. A to znów mści się na nas, bo czyniąc katolicyzm niewyłącznie „polską wiarą“, ułatwia akcyę wynaradawiającą na Pomorzu.

W dobie rozkwitu ogarnęło więc państwo polskie niektóre — niewielkie wprawdzie — terytorya o ludności bądź niemieckiej bądź mieszanej i wzmocniło na nich polskość ***). Ale żywioł niemiecki nie przestał tam istnieć, zapewne nawet wzrastał. Wązkie Pomorze polskie pod dwustronnym naciskiem niemieckim nie mogło nie stanowić drogi i terytoryum osadnictwa obcego. Porty, żuławy wiślane, oba pogranicza dzielnicy niemczyły się za czasów państwa Polskiego, a po rozbiorach proces ten wzmódz się musiał. Pomiędzy Pomorzem a Wielkopolską wytworzyło się wdarcie zatokowate niemczyzny wzdłuż

---

*) Nitzsch, „Mowa ludu polskiego“.

**) Pod samym Malborgiem badane są gwary polskie.

***) Wskutek rozbicia politycznego Niemiec, również Francuzi, Duńczycy, Madziarzy i Szwedzi organizowali niektóre ich terytorya.

Noteci po Bydgoszcz i Toruń *). Pomiędzy Kaszubami a Polakami ostatnio również czyni się wyłom niemiecki (w pow. Kościerskim). Tam, gdzie ludność polska góruje w dalszym ciągu, niemiecka również stanowi bardzo znaczny odsetek. A na rozrzedzeniu spoistości obszaru polskiego bardziej, niźli na zniżce liczebnej polegają straty nasze na Pomorzu.

Skrzyżowały się tam od wieków dwa prądy kulturalne i osadnicze: północna odnoga polskości ze wschodnią niemczyzny. Każdy na swój sposób przeobrażał kraj, przedtem dziki i niemal pusty. Wytworzyła się na tym terenie spółpraca i spółżycie dwu narodowości, w czem za Rzeczypospolitej nie kryło się planowej rywalizacyi. Polska bowiem nie tylko nie usiłowała podciągać mieszkańców swych pod jeden strychulec, lecz szczyciła się wielością swych narodów. Zresztą procesy narodowościowe w słabym stosunkowo stopniu ulegają polityce rządów. Te dziś hołdują nacyonalizmowi, mimo to skład ludności pozostaje jakim był, czyli mieszanym. Klęska polega nie na cofnięciu się naszego posiadania, jak to mylnie sobie wyobrażamy, lecz na tem, że ziemie, których (jakkolwiek od wieków jednolitej ludności nie miały) żywiliśmy nadzieję opanowania, pokrzyżowały dążności analogiczne innego narodu. Mamy więc na Pomorzu do czynienia z rozwojem polskości nie to, że cofniętym, jeno niedokończonym, a co gorsza — przerwanym. Trwamy tam wprawdzie, ale niech samo trwanie nie wydaje się nam dość pocieszającem. Temperatura wody w czasie zamarzania długo stoi na zerze, choć kalorye się zużywają, aż nadchodzi w wyniku procesów ukrytych chwila, że woda przeobraża się w lód, a temperatura spada na minus. Nie chciałbym powiedzieć nic innego, jak, że sytuacya nasza geograficzna na Pomorzu polskiem pomiędzy Pomorzem pruskiem a Prusami zakonnymi jest niekorzystna. Bo przecież z drugiej strony nadzieje naszej mniejszości tam popierać może okoliczność, że kraje lub obszary dwuję-

*) Nałkowski w „Geografii Rozumowej“ wskazywał na to, że osadnictwo niemieckie wyparło Polaków z okolic lepszych, nadrzecznych (doliny Wisły i Noteci), pozostawiając ich w spokoju na piaskach (Kaszuby). Współcześnie rozsiedlenie ich istotnie jest takie, lecz niema mowy o wyparciu ludności naszej: okolice wyższe zaludnione były wcześniej, więc przez Polaków, nadrzeczne zaś, wymagające pewnej kultury, przez Niemców, jako przybyszów późniejszych. Niemcy osiedlali się zresztą wszędzie, ale w poprzednio zamieszkanych okolicach stanowią tylko odsetek jakiś ludności, pustkowia zaś zaludnili jednolicie.

zyczne stają się dziś faktem *), a choćby fakty te miały być przejściowe, to jednak trwanie ich zapowiada się jeszcze na setki lat, w ciągu których sprawy rozsiedlania ludów przybierać mogą obrót najniespodziewańszy. A przeto znaczenie dla nas obszarów mieszanych jest wielce doniosłe, bowiem w nich ludność swą, pracę jej i nieprzebrzmiałe dążności narodu cenimy.

W prowincyi nadmorskiej widzimy tedy na wielką skalę zakrojoną pracę historyczną narodu polskiego, która mu miała dać panowanie nad brzegiem. Splot okoliczności historycznych tej pracy się przeciwstawił, wobec czego wązkim jedynie pasem wśród ziem niemieckich samą tylko prawie warstwą ludową docieramy do morza.

Ludność polska (zaliczając do niej kaszubską, mniej oporną) jednakże nie topnieje. Stanowiła ona na Pomorzu polskiem (w granicach prowincyi obecnej Prusy Zachodnie):

Prusy Zachodnie**)	1831	1861	1890	1900	1910
Religia katolicka . . .	46,8	48,8 ***)	50,0	51,1	52,3
Język polski.	30,0 ?	32,4	34,4	34,9	36,1
W obw. Gdańskim . .	24,1	24,7	27,9	28,0	28,6
W obw. Kwidzyńskim	34,2	37,5	39,0	40,9	42,0

Tablica ta, na niejednolitych wprawdzie oparta podstawach, świadczy o wzroście stosunkowym ludności polskiej w prowincyi, czemu sprzyja zresztą nie tyle przybytek jej, ile emigracya częściowa

*) Np. Finlandya, gdzie spółżyją języki szwedzki i fiński. Przy 60% Czechów, a 40% Niemców, taki kraj dwujęzyczny stanowią całe Czechy. Stosunki analogiczne pomiędzy Rumunami a Madziarami zachodzą w Siedmiogrodzie.

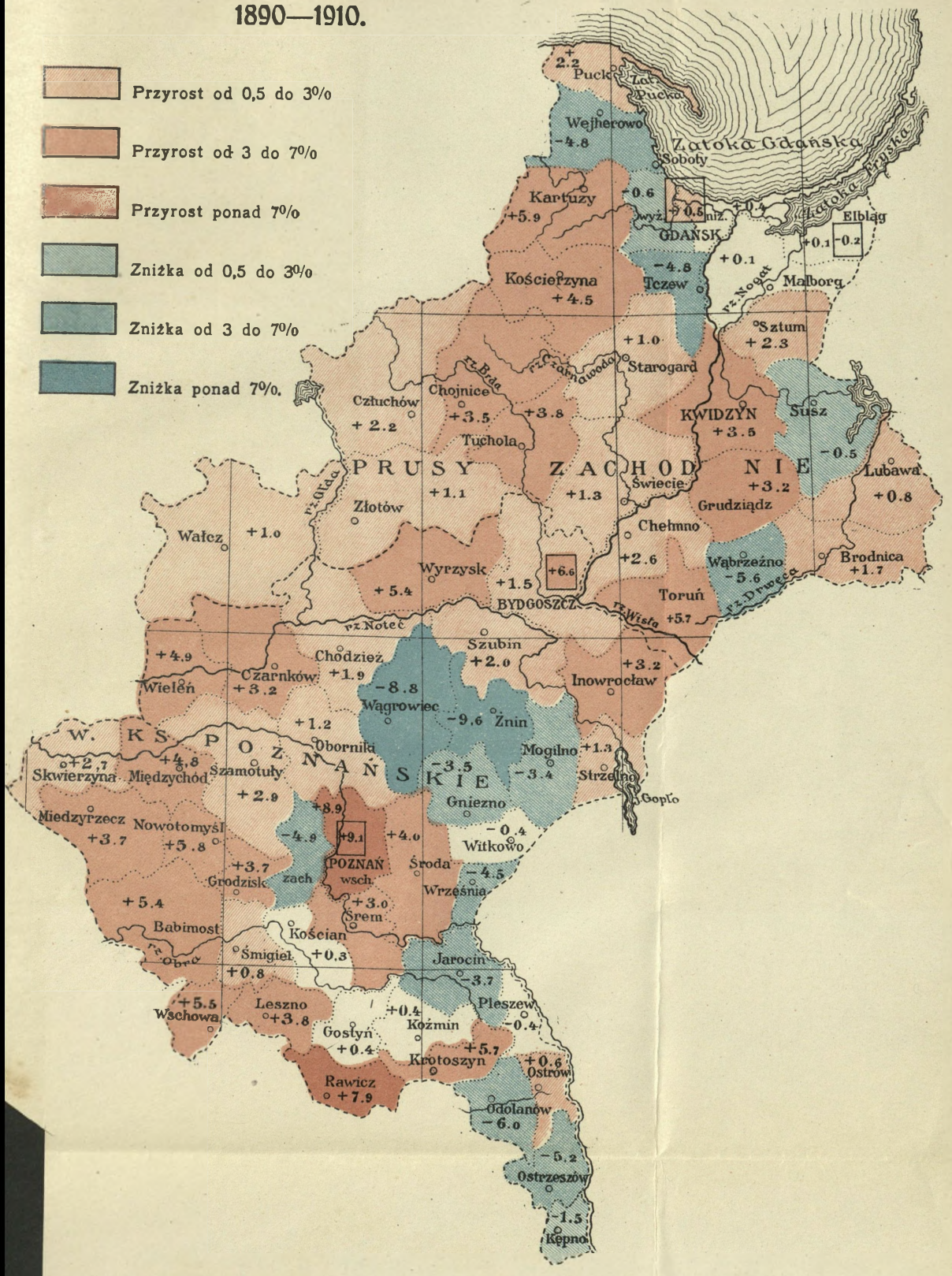
**) Tablica ułożona dla r. 1910 na podstawie „Gemeinde-Lexicon für die Regierungsbesirke Danzig und Marienwerder 1910", dla lat dawniejszych, co do religii, na zasadzie Buzka „Historyi polityki narodowościowej rządu pruskiego" (str. 552 — 553), co do języka o r. 1831 na zasadzie Czyńskiego „Zarys statystyczno-etnograficzny liczebności i rozsiedlenia ludności polskiej" (1909), o r. 1861 Buzka l. c., 1890 Marchlewskiego „Stosunki społeczno-ekonomiczne pod panowaniem pruskiem" (str. 32), 1900 — Buzka l. c.

***) Rok 1871.

Rozwój ludności polskiej

w W. Ks. Poznańskiem i Prusiech Królewskich.

1890—1910.



Niemców. Zarówno jak z Księstwa, tak z Pomorza, pewien odsetek ich zniewala zastój prowincyi tych gospodarczy do emigrowania w kwitnące strony Westfalii i Nadrenii *). Paradoksalne to jest, ale zupełnie prawdziwe, że warunki objektywne panowania polskiego sprzyjały osadnictwu niemieckiemu nad dolną Wisłą, gdy warunki obecne odciągają je na zachód i powodują wzrost stosunkowy ludności polskiej. Odcięcie ujścia Wisły od pnia narodowego, które miało uzależnić Polskę pod względem ekonomicznym od posiadaczy Gdańska, w istocie pozbawiło ją jedynie najdogodniejszej arteryi komunikacyjnej, kierując eksport polski na inne drogi, skutkiem czego Gdańsk, który poprzednio był Europae granarium, a skupiał niemal cały handel zewnętrzny olbrzymich obszarów i licznej ludności państwa Polskiego, dziś jest portem podrzędnym **). A wraz z tem cała prowincya zachodnio-pruska, która była ongi wielką drogą, dziś jest zaściankiem pruskim, kresami państwa o słabem zaludnieniu, nikłym wzroście ludności, znacznej emigracyi i powolnem tętnie życia ***). Ponieważ zaś z rozkwitu naszego Pomorza najwięcej korzystała, jako bardziej sprężysta i wyrobiona pod względem gospodarczym, miejscowa ludność niemiecka, ona przeto dziś głównie wskutek zastoju gospodarczego dzielnicy traci ****).

W powiatach poszczególnych narodowości są rozmieszczone i ustosunkowane w sposób następujący (p. str. 59):

Tablicę tę opatrzeć należy przedewszystkiem uwagą, że w rzeczywistości różnica pomiędzy ilością katolików a Polaków jest zapewne mniejsza. Wprawdzie zgermanizowaną została polska ludność ewangelicka, a z drugiej strony ludność katolicka niemiecka od wieków siedzi zarówno w żuławach, jak na zachodzie (pow. Chojnicki

---

*) Tak sprawę przedstawia zarówno Marchlewski l. c., jak Buzek w „Poglądzie na wzrost ludności ziem polskich".

**) Marchlewski w kilku tablicach statystycznych dowodzi, że Gdańsk pod wieloma względami pozostał portem Polski, zarówno wywozowym, jak dowozowym (str. 185 — 191).

***) 66,7 mieszkańców na kil. kw., przeciętny przyrost roczny ludności w okresie 1864 — 1910 zaledwie 0,67%, przy przeciętnem ogólno-pruskiem zaludnieniu 115,2, przyroście rocznym 1,16% (Statistisches Jahrbuch für des Deutsche Reich, 1913, str. 1 — 2).

****) Nie kryjemy się z tem, że układ ten społeczno-narodowy, charakterystyczny dla Rzeczypospolitej, dziś, po ustaleniu się burżuazyi polskiej, inaczejby się zgoła kształtował.

Powiaty	Ludność cywilna	Wyznanie katolickie	%	Język polski	%	% Niemców	% Żydów
Prusy Królewskie							
1. m. Elbląg . .	58.626	10.940	**18,7**	244	**0,4**	98,9	0,6
2. Elbląg . . .	38.605	7.964	**20,6**	47	**0,1**	99,8	0,1
3. Malborg . .	62.056	22.517	**36,3**	1.910	**3,1**	96,4	0,5
4. m. Gdańsk. .	161.671	55.513	**34,3**	5.481	**3,4**	94,8	1,5
5. Gdańsk dolny	36.287	4.481	**12,4**	327	**0,9**	99,0	0,1
6. Gdańsk górny	53.483	29.206	**54,6**	6.069	**11,4**	88,4	0,2
7. Tczew . . .	42.717	26.375	**61,7**	14.840	**34,7**	64,7	0,5
8. Starogard . .	65 058	51.335	**78,9**	48.240	**74,2**	25,2	0,6
9. Kościerzyna .	55.969	34.708	**62,0**	32.284	**57,7**	41,5	0,6
10. Kartuzy. . .	69.881	54.589	**78,1**	50,565	**72,4**	27,3	0,3
11. Wejherowo .	61.542	43.782	**71,1**	30.653	**49,8**	49,7	0,4
12. Puck	26.545	21.084	**79,4**	18.561	**69,9**	29,8	0,2
Obwód Gdański.	**732 440**	**362.494**	**49,49**	**209.221**	**28,56**	**70,69**	**0,64**
1. Sztum . . .	36.526	23.878	**65,4**	15.571	**42,6**	56,8	0,5
2. Kwidzyń . .	67.342	32.350	**48,0**	25.941	**38,5**	61,0	0,5
3. Susz	51.628	7.862	**15,2**	4.310	**8,4**	90,8	0,8
4. Lubawa. . .	59.035	48.256	**81,7**	46.903	**79,5**	19,7	0,8
5. Brodnica . .	61.591	42.956	**69,8**	41.004	**66,6**	32,4	0,9
6. Wąbrzeźno .	49.500	26.550	**53,6**	25.482	**51,5**	47,2	1,3
7. m. Toruń . .	40.525	21.742	**53,7**	15.564	**38,4**	58,7	2,5
8. Toruń . . .	56.637	33.429	**59,0**	31.435	**55,5**	43,7	0,6
9. Chełmno . .	49.410	28.450	**57,6**	26.699	**54,0**	45,3	0,6
10. m. Grudziądz	35.696	13.612	**38,1**	6.065	**17,0**	80,8	2,0
11. Grudziądz. .	46.519	22.659	**48,7**	20.025	**43,1**	56,5	0,3
12. Świecie. . .	89.620	52.376	**58,4**	47.455	**53,0**	46,2	0,8
13. Tuchola. . .	33.950	26 498	**78,1**	22.656	**66,7**	32,2	1,0
14. Chojnice . .	63.694	51.728	**81,2**	35.667	**56,0**	43,3	0,7
15. Człuchów . .	67.087	32.180	**48,0**	10.484	**15,6**	83,3	1,0
16. Złotów . . .	69.178	29.364	**42,5**	18.511	**26,8**	71,4	1,8
17. Wałcz . . .	62.155	26.311	**42,3**	1.022	**1,6**	97,0	1,3
Obw. Kwidzyński	**940.083**	**520.201**	**55,34**	**394.794**	**42,00**	**56,93**	**0,99**
Prusy Królewskie*)	**1.672.523**	**882.695**	**52,78**	**604.015**	**36,11**	**62,97**	**0,83**

*) Właściwie od dawnych Prus Królewskich terytoryum obecnych Prus Zachodnich nieco się różni: poza powiatami wyliczonymi Prusy Królewskie zawierały jeszcze Warmię, obecnie zaliczoną w skład Prus Wschodnich; natomiast z Prus Książęcych przeniesiono do Zachodnich powiat Suski i część obw. Kwidzyńskiego na prawym brzegu Wisły. Zawierały one dawniej sporo polskiej ludności ewangelickiej, obecnie zniemczonej (p. Turkowski: „Żywioł polski w Prusiech Wschodnich i Zachodnich").

i inne). Natomiast w pozostałych częściach prowincyi polskich z katolicyzmem są niemal identyczne.

Obwód regencyjny Gdański dzieli się dość wyraźnie linią Wisły na część zachodnią, polsko-kaszubską (pow. 7—12) i wschodnią, niemiecką (pow. 1—6) w delcie Wisły, z Gdańskiem. Różnice unaocznia ich zestawienie.

Obwód Gdański	Ludność cywilna	Wyznanie katolickie	%	Język polski	%	% Niemców	% Żydów
1. Powiaty polsko-kaszubskie	321.712	231.873	**72,07**	195.143	**60,66**	38,83	0,45
2. Powiaty niemieckie .	410.728	130.621	**31,80**	14.078	**3,43**	95,66	0,78

Ludność polska w obwodzie Gdańskim niemal wyłącznie jest wiejską. Stosunek narodowości w miastach i po wsiach zachodzi następujący:

Obwód Gdański	Ludność cywilna	Wyznanie katolickie	%	Język polski	%	% Niemców	% Żydów
Ludność miejska . . .	308.893	114.452	**37,05**	22.514	**7,29**	91,19	1,31
Ludność wiejska . . .	423.547	248.042	**58,56**	186.707	**44,08**	55,75	0,14

W powiatach polsko-kaszubskich układ narodowościowy jest taki, że Polacy stanowią ludność wiejską, Niemcy przeważają w miastach.

Powiaty polsko-kaszubskie	Ludność cywilna miast	Wyznanie katolickie	%	Język polski	%	Ludność cywilna wsi	Wyznanie katolickie	%	Język polski	%
1. Tczew . . .	16.891	9.151	**54,2**	1.397	**8,3**	25.826	17.224	**66,7**	13.443	**52,1**
2. Starogard .	10.057	6.101	**60,7**	4.798	**47,7**	55.001	45.234	**82,2**	43.442	**79,0**
3. Kościerzyna	9.965	5.996	**60,2**	4.806	**48,2**	46.004	28.712	**62,4**	27.478	**59,7**
4. Kartuzy . .	—	—	—	—	—	69.881	54.589	**78,1**	50.565	**72,4**
5. Wejherowo.	24.743	13.533	**54,7**	4.650	**18,8**	36.799	30.249	**82,2**	26.003	**70,7**
6. Puck . . .	2.533	1.852	**73,1**	664	**26,2**	24.012	19.232	**80,1**	17.897	**74,5**
Ogółem . .	**64.189**	**36.633**	**57,0**	**16.315**	**25,4**	**257.523**	**195.240**	**75,8**	**178.828**	**69,4**

Ludność miejska tedy, wśród której zresztą, jak widzimy, ludność polska ma odsetek znaczny, stanowi o przewadze Niemców w powiatach Tczewskim i Wejherowskim. Wśród ludności ich wiejskiej Polacy posiadają większość. Zaznaczyć należy, że miasta tej krainy, wobec zacofania jej gospodarczego, są to albo miejscowości kąpielowe (np. Soboty Gdańskie w pow. Wejherowskim), albo ośrodki ludności urzędniczej. Wieś tu stanowi o charakterze kraju. Ale czy wieś tu stanowić będzie w przyszłości o charakterze miast, przesądzać trudno: tej pewności, co do Poznańskiego, tu niema *).

Obwód Kwidzyński wykazuje odsetek ludności polskiej wyższy od Gdańskiego, ale niema tu jaskrawego podziału terytoryalnego pomiędzy narodowościami. Dosyć jednolicie polskim jest powiat Lubawski, całkowicie niemieckim Wałecki oraz większe części Człuchowskiego na zachodzie i Suskiego na wschodzie. Pozostały obszar ma skład ludności silnie mieszany, przewaga tej lub owej narodowości jest niezbyt znaczna i chwiejna. Zato układ społeczny ludności polskiej nie jest tu tak jednostronny, jak na Kaszubach. A więc i w miastach stanowi odsetek — mniejszy wprawdzie, niż po wsiach, ale stosunkowo wysoki.

Obwód Kwidzyński	Ludność cywilna	Wyznanie katolickie	%	Język polski	%	% Niemców	% Żydów
Ludność miejska . . .	264.739	124.911	**47,18**	80.297	**30,33**	66,60	3,04
Ludność wiejska . . .	675.344	395.290	**58,53**	314.497	**46,57**	53,15	0,18
Ogółem	940.083	520.201	**55,34**	394.794	**42,00**	56,93	0,99

Największe miasto obwodu, Toruń, zawiera około 40% Polaków. Z drugiej strony powiaty Kwidzyński i Sztumski, po potrąceniu miast, wykazują blizko połowę ludności polskiej: Sztumski przy 30.432 mieszkańcach wsi ma katolików 20.888 i Polaków 14.035 (46,1%), Kwidzyński przy 50.628 mieszkańcach wsi posiada 26.781 katolików, Polaków zaś 23.229 (45,9%). W połowie jego, znajdującej się na lewo od Wisły, Polacy przeważają bezwzględnie. Pozatem powiatami o nie-

*) Wysoki odsetek katolików obok nizkiego Polaków w miastach zachodnio-pruskich jakgdyby świadczył o germanizowaniu się ludności umiastowionej.

wątpliwej przewadze polskiej są Świecki, Tucholski, Chojnicki na lewym brzegu Wisły, Toruński, Wąbrzeziński, Brodnicki i Lubawski na prawym. Łącząc się z 6 powiatami polsko-kaszubskimi, stanowią one pomost wązki, lecz nieprzerwany, który obszar etnograficzny Polski prowadzi nad morze.

Pewną korektę do cyfr powyższych wprowadzają wyniki statystyki szkolnej z r. 1886, które wykazały, że w szkołach wiejskich prowincyi (z wyjątkiem 5 szczególnie zniemczonych powiatów *) dzieci polskie stanowią 57%, z czego 69,7% w obwodzie Gdańskim, 51,9% w Kwidzyńskim **). Obliczenie prof. Romera z nowszych liczb statystyki szkolnej doprowadza go do wniosku, że na przestrzeni 6 obwodów polskich Prus o 470 tys. więcej jest ludności polskiej, niż według spisu ludności wypada ***). Prawdopodobnie bardzo znaczna część tej liczby dotyczy Prus Królewskich.

Zarówno, jak w Księstwie, w przeważnej części powiatów Prus Królewskich ludność polska stosunkowo wzrosła. Wykazują mianowicie ****) (patrz str. 54).

Walka o ziemię ma tu charakter analogiczny do Księstwa, ale daleko mniej korzystne są jej warunki i wyniki. Własność niemiecka nie tylko mniejsza, ale nawet większa, była tu dość znaczna jeszcze przed rozbiorami. W r. 1848 przeważała ona polską w dziedzinie zarówno mniejszej jak większej własności. W r. 1886 miała stanowić własność polska wśród większej własności prywatnej Prus Zachodnich 25,4% (257.557 ha na 977.505), mniejsza zapewne odpowiadała odsetkowi polskiej ludności wiejskiej (45%). Od tego czasu i tu funkcyonowała Komisja Kolonizacyjna, która nabyła tu do r. 1895 — 18 dóbr polskich i 11 niemieckich, oraz gospodarstw włościańskich polskich 5,

---

*) Elbląg miasto i powiat, Malborg, Susz, Wałcz, jak się zdaje.

**) Turkowski, „Żywioł Polski w Prusiech Wschodnich i Zachodnich". Z ogniem napisana, broszura ta zawiera streszczenie kilku bardzo wartościowych opracowań stosunków w Prusiech (głównie Kętrzyńskiego „O ludności polskiej w Prusiech niegdyś Krzyżackich").

***) „Atlas Polski". Materyałów, z których prof. Romer korzystał, w ręku nie miałem, nie śmiem przeto wątpić, czy istotnie tak dużą różnicę da się stwierdzić. Jak wobec tego wygląda *prawo* Romera o cofaniu się naszem na Zachodzie, — doprawdy, bałamutne?

****) Pomijam powiaty o znikomym odsetku ludności polskiej (dolny Gdański, Malborski, Wałecki, oba Elbląskie). Tablicę co do lat 1890 i 1900 układam na podstawie Buzka „Historyi polityki narodowościowej", str. 556.

Powiaty	Wzrost			Powiaty	Wahania			Powiaty	Spadek		
	1890	1900	1910		1890	1900	1910		1890	1900	1910
3. Kartuzy .	66,9	68,9	72,4	**in plus**				13. Wejherowo	54,6	53,0	49,8
4. Puck . .	67,7	69,1	69,9	1. Lubawa .	78,7	80,5	79,5				
5. Tuchola .	62,9	65,3	66,7	2. Starogard.	73,2	73,1	74,2				
6 Brodnica .	64,9	65,7	66,6	11. Świecie .	51,7	54,4	53,0				
7. Kościerzyna	53,2	54,4	57,7	15. Sztum . .	40,3	37,7	42,6				
8. Chojnice .	52,5	54,2	56,0	24. m. Gdańsk	2,9	2,8	3,4				
9. Toruń . .	*)	52,5	55,5	**in minus**							
10. Chełmno .	51,4	53,7	54,0	12. Wąbrzeźno	57,1	57,8	51,5				
14. Grudziądz	**)	41,2	43,1	18. Tczew . .	39,5	41,2	34,7				
16. Kwidzyń .	35,0	36,3	38,5	22. Gdańsk górny	12,0	12,1	11,4				
17. m. Toruń.	*)	24,5	38,4								
19. Złotów. .	25,7	26,2	26,8	23. Susz. . .	8,9	7,7	8,4				
20 m. Grudziądz	**)	12,1	16,7								
21. Człuchów.	13,4	14,4	15,6								

niemieckich 1, o ogólnej przestrzeni 24.782 ha. Ale od r. 1896 i tu, jak w Księstwie, przestali Polacy tracić ziemię. Od r. 1896 do 1911 Polacy sprzedali Niemcom 6.726 posiadłości o 78.163 ha, Niemcy Polakom 12.641 posiadłości o 121.661 ha, wobec czego stracili Niemcy 43.498 ha, czyli 1,70% obszaru prowincyi ***). Komisya Kolonizacyjna zaś do r. 1906 z rąk polskich kupiła 20.238 ha, gdy z niemieckich 67.517, od r. 1907 do 1912 zaś nabyła 77 dóbr, w czem

---

*) Powiat Toruński w r. 1890 wraz z miastem, które jeszcze nie stanowiło samodzielnego powiatu, liczył 42,7% ludności polskiej; obecnie powiaty Toruńskie razem liczą jej 48,4%.

**) M. Grudziądz jeszcze nie tworzyło powiatu samodzielnego; powiat Grudziądzki wraz z miastem liczył w r. 1890 — 28,5% ludności, obecnie zaś 31,7%.

***) Krzyżanowski i Kumaniecki, „Statystyka Polski“, str. 174. Buzek, „Historya polityki narodowościowej“, § 19.

7 tylko z rąk polskich. Stan rzeczy podobny, jak w Księstwie, z tą różnicą, że z mniejszym kapitałem wstąpiliśmy w Prusiech w okres walki, mniej też obecnie posiadamy.

W r. 1913 własność warowana tak była znaczną *):

Prusy Królewskie	Obszar ha	Lasy i królewszczyzny	%	Własność Komisyi Koloniz.	%	Osady na prawie kolonizacyjnem	%	Razem %
Obwód Gdański . .	790.954	147.144	18,60	20.268	2,56	28.837	3,64	24,80
Obwód Kwidzyński .	1.753.954	305.133	17,40	107.927	6,15	82.365	4,70	28,25
Razem. . . .	2.544 908	452.277	17,77	128.195	5,04	111.202	4,37	27,18
Wraz z Księstwem .	5.439.337	747.725	13,75	419.645	7,72	217.107	3,99	25,46

Według przybliżonego rachunku własność większa niemiecka wynosi obecnie w Prusiech Królewskich 608 tys. ha, polska 281 tys. (31,6%), cała prywatna niemiecka 1.152 tys. ha, polska 685 (37,3%), wraz z własnością państwa i Komisyi Kolonizacyjnej niemiecka 1.845 tys. ha, polska wraz z kościelną powyżej 700 tys. ha. Rachunek przytoczony nie jest dostatecznie pewny **).

W poszczególnych powiatach własność warowana liczy:

1. Lubawa	32,3	14. Grudziądz . . .	36,2
2. Starogard . . .	48,3	15. Sztum	15,4
3. Kartuzy. . . .	20,6	16. Kwidzyń . . .	23,0
4. Puck.	30,3	17. Tczew	35,8
5. Tuchola. . . .	40,6	18. Złotów	14,9
6. Brodnica . . .	31,1	19. Człuchów . . .	30,0
7. Kościerzyna . .	23,5	20. Gdańsk górny .	27,6
8. Chojnice . . .	40,9	21. Susz	15,7
9. Toruń	16,5	22. Malborg. . . .	0,9
10. Chełmno . . .	23,4	23. Wałcz	20,2
11. Świecie	41,2	24. Gdańsk dolny .	14,6
12. Wąbrzeźno. . .	45,0	25. Elbląg	10,1
13. Wejherowo . .	32,3		

*) „Ostland". 2 Jahrgange. 1913.
**) p. str. 31.

Liczby te, ułożone według polskości powiatów, świadczą o tendencyi tejżeż, cośmy w Poznańskiem stwierdzili. Powiaty o małym odsetku ludności polskiej nie ściągają zabiegów Komisji Kolonizacyjnej: w pow. Elbląskim, dolnym Gdańskim, Malborskim i Wałeckim niema jej posiadłości wcale. Z drugiej strony, powiaty północne również omijane są przez nią, np. Pucki, Wejherowski, Sztumski. Działalność jej skierowana jest tu na rozszerzenie nadnoteckiej zatoki niemczyzny od strony północnej, jak w Poznańskiem od południowej oraz na wydłużenie jej dalsze ku wschodowi. Własność jej, szczególnie rozwinięta w powiatach Tucholskim, Chojnickim, Świeckim, Chełmińskim, Toruńskim, Lubawskim, Brodnickim, Grudziądzkim i Wąbrzezińskim, to właśnie zadanie ma spełniać. W powiatach pozostałych o wysokości odsetków własności rządowej stanowią głównie lasy.

Statystyka wyborcza do Sejmu Rzeszy ciekawe tu nasuwa wnioski. Jest ona obrazem walki o samozachowanie polszczyzny, a zarazem pośrednią wskazówką liczebności polskiej. Tam, gdzie narodowości są jaskrawie od siebie oddzielone, tam losy wyborów są zapewnione i stałe. Tak się dzieje w obwodzie Gdańskim. Podzielony on jest na pięć okręgów wyborczych: trzy odpowiadają niemieckiemu, dwa polsko-kaszubskiemu obszarowi obwodu *).

Powiaty	Głosy polskie	%	Głosy niemieckie	%	Powiaty	Głosy polskie	%	Głosy niemieckie	%
Obwód Gdański					**Obw. Gdański**				
1. m. Elbląg . .	—	—	26.982	100,0	4. Kartuzy . .	8.732	72,0	3.394	28,0
Elbląg	—	—			Puck . . .	3.314	68,9	1.492	31,1
Malborg . . .	—	—			Wejherowo	5.298	53,2	4.654	46,8
2. Gdańsk górny .	659	7,8	7.848	92,2		17.344	64,5	9.540	35,5
„ dolny .	381	3,6	10.240	96,4	5. Kościerzyna	5.610	57,3	4.171	42,7
	1.040	5,5	18.088	94,5	Starogard .	8.186	74,2	2.841	25,8
3. m. Gdańsk . .	498	2,0	24.608	98,0	Tczew . .	2.463	42,1	3.388	57,9
						16,259	60,9	10.430	39,1
					Ogółem . .	34.643	27,9	89.648	72,1

*) K. Rzepecki, „Naprzód, czy wstecz?“ „Pobudki wyborczej“ t. II.

Przez wszystkie 13 kadencyi, od r. 1871 do dziś dnia, okręgi 1—3 były reprezentowane niezmiennie przez Niemców, 4—5 przez Polaków.

Z porównania tablicy tej z poprzedniemi wynika, że odsetek głosów polskich przewyższa odsetek ludności polskiej w powiatach Wejherowskim, Starogardzkim i Tczewskim. W ostatnim nawet oddano głosów polskich w czasie wyborów przedostatnich więcej od niemieckich (2.910 przeciw 2.795). Wynika stąd niezawodnie, że istotny odsetek ludności polskiej jest tu wyższy od wykazywanego przez spisy.

O wiele rozmaitszy obraz stanowią okręgi wyborcze obwodu Kwidzyńskiego. Walki o mandat toczyły się tu ze zmiennem szczęściem.

Okręgi wyborcze	1871	1874	1877	1878	1881	1884	1887	1890	1893	1898	1903	1907	1912
1. Kwidzyń-Sztum	**N**	N	**N**	**N**	**N**	**N**	**N**	**N**	**P**	**N**	N	N	N
2. Lubawa-Susz	N	N	N	N	**N**	**N**	N	**P**	**P**	N	N	N	N
3. Brodnica-Grudziądz . . .	N	N	N	**N**	**P**	P	N	**P**	**P**	N	**N**	**N**	**N**
4. Toruń-Chełmno-Wąbrzeźno	P	N	**N**	P	P	P	**N**	P	**P**	N	**P**	N	N
5. Świecie	**N**	P	N	**N**	**P**	N	N	N	N	N	**N**	P	**P**
6. Chojnice-Tuchola	P	P	P	P	P	P	P	P	P	P	P	P	P
7. Człuchów-Złotów	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N
8. Wałcz	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N

UWAGA: N oznacza posła niemieckiego, P — polskiego, tłusty druk — ścisłe wybory.

Tylko jeden okrąg stale był polskim, dwa — niemieckimi; pozostałe 5 były widownią losów zmiennych. O napięciu walki i równości szans świadczy, że najczęściej posłowie wychodzili dopiero z wyborów ściślejszych. Każdy z tych okręgów był już przez Polaków reprezentowany, więc i w przyszłości dają szanse zwycięstw wyborczych.

Odsetek głosów polskich w okręgach poszczególnych i powiatach je składających taki był w r. 1912:

Powiaty	Głosy polskie	%	Głosy niemieckie	%	Powiaty	Głosy polskie**)	%	Głosy niemieckie	%
Obwód Kwidzyński									
1. Kwidzyń . .	4.334	36,9	7.612	63,1	5. Świecie . .	8.750	50,4	8.608	49,6
Sztum . . .	2.025	32,4	4.228	67,6	6. Chojnice . .	5.491	56,7	4.200	43,3
	6.459	35,3	11.840	64,7	Tuchola . .	3.613	60,5	2.361	39,5
2. Lubawa . .	8 277	77,7	2.373	22,3		9.104	58,2	6.561	41,8
Susz. . . .	501	5,2	9.095	94,8	7. Człuchów .	2.555	25,1	7.609	74,9
	8.778	43,3	11.468	56,7	Złotów. . .	4.666	38,2	7.536	61,8
3. Brodnica . .	6.701	62,1	4.091	37,9		7.221	32,2	15.145	67,8
Grudziądz .	3.241	40,0	4.862	60,0	8. Wałcz. . .	—	—	11.322	100,0
m. Grudziądz	1.561	26,2	4.388	73,8					
*)	13.089	45,9	15.433	54,1	Obwód Kwidzyński. .	67.309	40,6	98.651	59,4
4. m. Toruń. .	2.560	35,3	4.704	64,7					
Toruń . . .	4.530	46,3	5.252	53,4	Prusy Królewskie. .	101.952	35,0	188.299	65,0
Chełmno . .	4.088	46,6	4.683	53,4					
Wąbrzeźno.	4.312	47,7	4.727	52,3					
*)	13.913	44,6	17.274	55 4					

I tu konstatujemy nadwyżkę, nawet znaczną, odsetka głosów polskich w porównaniu z odsetkiem ludności polskiej w powiatach Chojnickim, Złotowskim i Człuchowskim oraz m. Grudziądzu. Wi-

*) Sumy nie odpowiadają składnikom, bo powiat Wąbrzeziński częściowo należy do trzeciego okręgu.

**) Z tego 720 kartek unieważniono, ale też unieważniono i wybory, w ponownych zwyciężył Polak.

docznie część pokaźna katolików, policzonych w spisie do Niemców, w istocie są Polakami.

O ważniejszej jeszcze rzeczy przekonywa nas statystyka wyborcza. Oto najbardziej pewne okręgi polskie, te, które przez wszystkie bez wyjątku kadencye wysyłały posłów polskich, są to 1) puckowejherowsko-kartuski, 2) kościersko-starogardzo-tczewski i 3) chojnickotucholski, zawierające cały obszar kaszubski Prus Królewskich. Bez żadnych wahań ani rozłamu składali Kaszubi zawsze głosy swe na listy polskie. A w ten sposób stwierdzili, że — cokolwiek mówi o języku ich nauka (obca) — ich poczucie narodowościowe jest nieodwołalnie polskie!

Obszar kaszubski przekracza granice prowincyi, zachodząc do powiatów ościennych Pomorza Pruskiego: Bytowskiego, Lęborskiego i Słupskiego, gdzie stanowią Kaszubi do kilkunastu % ludności *). Liczebność ich nie upada, zdaje się, głównie naskutek imigracyi kaszubskiej **).

---

*) P. A. Parczewski, „Szczątki kaszubskie w prowincyi Pomorskiej", Ramułt, „Statystyka ludności kaszubskiej".

**) Wskazywano mi ten fakt, jako dowód ekspansyi zachodniej Polaków. Toć ekspansya taka i do Chicago nas prowadzi. Trzeba widzieć różnicę pomiędzy rozszerzaniem się, a rozpraszaniem narodowości! Omyłki tej nie ustrzegł się i Purwin w „Szkicach ekonomicznych" w stosunku do wychodztwa nad Ren.

IV.

Równolegle do posuwania się od Wielkopolski wzdłuż Wisły zdążała ludność nasza przed wiekami ku północy od Mazowsza, do ziemi pruskiej. Jeszcze na starodawnym języku pruskim znać wpływ potężny polskiego *). Podbój jej przez Zakon ułatwił nasz pochód kolonizacyjny, i krainę tę, nader rzadko zaludnioną, wypełniać zaczął żywioł polski, podchodząc pono wyspowo pod sam Królewiec. Wszakże prawie wyłącznie lud polski osadnictwo to stwarzał, warstwy wyższe za nim nie poszły, państwo opieką nie osłoniło. Dziwnem zdarzeniem organizacya państwowa polska przyszła tu od północy, odnogą warmińską sięgając siedzib mazurskich; ale pomiędzy polskimi powiatami Warmii, a województwami Mazowsza pas ziemi polskiej, t. zw. Mazury Pruskie, pozostawał nieprzerwanie pod Zakonem. Gdy zaś niemczyzna opierała się tu na sprężystej organizacyi rycerskiej, wychodztwo polskie w Prusiech (wyłącznie ludowe wiejskie) z łatwością uległo jej wpływom kulturalnym. Wskutek tego zaś straciło łączność narodowościową z macierzą, wzięło gromadny udział w reformacyi, co bardziej jeszcze pogłębiło rozdział pomiędzy niem a pniem narodu, i dziś od polskości stroni. Przez dzieje Polski nie wychowywany, warstwy kulturalnej odrębnej nie posiadając, lud prusko-mazurski pielęgnuje raczej tradycye Fryderyków i swoim udziałem w ich wojnach się szczyci.

Mimo to do wieku dziewiętnastego zachowały Mazury Pruskie i znaczne obszary, i wielką jednolitość ich ludności, i odrębność mowy. Badacze zgodnie oznaczają dawną granicę ich dość daleko na północ (do linii Morągi-Gołdapia), a odsetek Mazurów w poszczególnych powiatach wyrażają w liczbach 80—95.

---

*) Brückner „Litwa starożytna".

Wiek XIX, a zwłaszcza dziesięciolecia ostatnie gruntownie kraj przeobraziły. Ponieważ osadnictwa mazurskiego nie broniło ani poczucie narodowe, ani odrębność wyznaniowa, ani odrębna organizacya, z chwilą więc wciągnięcia ziemi do obiegu kulturalnego cofać się poczęła ludność mazurska i rzednąć nieustannie: kultury polskiej nie wytwarzając, gdy się cywilizuje, przyjmuje mowę swoich (czyli niemieckich) warstw kulturalnych. Stąd pochodzą nazwiska niemieckie o brzmieniu polskiem z końcówką *ski*.

Cofanie się ludności mazurskiej powiatów poszczególnych, przez erę w wieku XVIII zaludnionych, tak się odbywało:

Powiaty*)	1825	1861	1890	1900	1910
Ełk	88,8	78,7	64,1	55,8	52,8
Lec	86,2	64,5	47,9	42,1	36,8
Jańsbork . . .	93,0	82,4	76,6	72,5	68,2
Żądzbork . . .	85,6	74,8	60,3	53,6	51,0
Szczytno . . .	92,8	87,3	75,7	75,7	71,7
Reszel	15,8	20,6	15,4	14,8	14,6
m. Olsztyn . . .	84,0	73,9	53,3	48,9	45,1
Olsztyn					
Nibork	92,5	82,6	74,2	70,3	65,0
Ostróda	63,9	63,3	52,4	45,8	43,0
Olecko	79,9	57,9	45,8	35,7	
Węgobork . . .	51,7	16,4	7,1	4,3	
Gołdapia . . .	15,8	4,7	1,7	1,5	
Rastembork . .	8,8				
Morągi					

*) Tablicę podobną zawierają „Historye polityki" Buzka, Czyńskiego „Zarys statystyczno-etnograficzny", Turkowskiego „Żywioł polski w Prusiech", co do r. 1890 Marchlewski „Stosunki społeczno-ekonomiczne". Dla r. 1910 liczby wyrachowałem z „Gemeinde-Lexicon für das Regierungsbezirk Allenstein 1910".

Z pośród tych powiatów ostatnie cztery były polskimi tylko częściowo, a wynarodowieniu uległy na początku w. XIX. Wśród pozostałych dostrzegamy tem szybszy spadek polskości, im dalej na północ lub wschód dana miejscowość jest położona. Powiaty Olecki, Lecki, Łecki i Żądzborski wykazują zniżkę ludności mazurskiej tak gwałtowną, że w dziedzinie zjawisk narodowościowych trudno o odpowiednie porównanie. Z jednolitego na początku wieku XIX pod koniec jego zostały Mazury krajem pół—napół mieszanym. Spadek ludności polskiej jest tu absolutny: było jej jeszcze (bez dwujęzycznych) w r. 1890 — 292.580, w r. 1910 — 248.202 (Buzek „Pogląd na wzrost" str. 54). Rzucona w dalekie odludzie wysepka niemiecka z pod Królewca została ogniskiem niebywałego ruchu: zaokrągliła się, posunęła znacznie na wschód, wchłaniając Litwinów, do samej granicy Królestwa, przez nasze Pomorze wytwarza połączenie z głównemi siedliskami narodu swego, wreszcie odsuwając ku południowi siedziby mazurskie, rozszerza pas nadmorski terytoryum narodowościowego. Godne jest zaznaczenia, że odbył się proces ten w drodze głównie pokojowego oddziaływania kulturalnego. Potok ten, jak widzimy, zalewa poniekąd i skrawek ziemi historycznie polskiej — czyli południe Warmii, — bo sąsiaduje on bądź z powiatami mazursko-ewangelickimi, bądź niemiecko-katolickimi; brak łączności pomiędzy językiem, a wyznaniem nie sprzyja zachowaniu narodowości. Jak porównanie z Poznańskiem i Prusami przekonywa, powiat Olsztyński stanowi z pośród ziem historycznie polskich w zniżce odsetka Polaków wyjątek*). Na Mazurach zaś właściwie niema mowy o wynarodowieniu ludności, która poczucia narodowego polskiego nie posiada. Skutkiem niemieckiej kultury kraju, i wobec niemieckich warstw przodujących (kleru i ziemiaństwa) chłop mazurski identyfikuje odrębność swą językową z zniższością kulturalną. Uszczupla się tu sfera nie posiadania naszego, lecz możliwości.

---

*) Publicystyka tendencyjna sprawę przedstawia inaczej. Zasłużony wieice monografista Lubelszczyzny p. H. Wiercieński w zaiste „godnym pożałowania" artykule „Zanik ludności polskiej w Prusiech" jako uzasadnienie tezy, w tytule zawartej, wskazuje na dowód nieodporności naszej wobec „eksterminacyi naszego narodu" w zaborze pruskim — Mazury pruskie i Warmię. Wszakże niema tam mowy ani o eksterminacyi ani o zaborze ani w ścisłym znaczeniu o narodowości naszej (poza powiatem Olsztyńskim Warmii). P. „Tygodnik Ilustrowany", 1 maja 1915 r.

Obecny stan ludności na Mazurach i Warmii zobrazuje tablica następująca: *)

	Ludność cywilna	Wyzn. katol.	%	Język polski	%	% niemc.	% żydów
Obwód Olsztyński:							
Ludność miejska . .	122.326	45.049	**36,83**	17.571	**14,37**	83,75	1,72
Ludność wiejska . .	407.574	108.730	**26,68**	250.250	**61,40**	38,17	0,15
Ogółem . .	529.900	153.779	**29,02**	267.831	**50,54**	48,69	0,52

Miasta więc mają tu charakter ściśle niemiecki, ludność polska jest głównie rolniczą i na wsi, pomimo wysokiego odsetka ludności niemieckiej (a raczej zniemczonej), góruje. W poszczególnych powiatach układ narodowości jest następujący:

	Ludność cywilna	Wyzn. katol.	%	Język polski	%	% niemc.	% żydów
Mazury i Warmia:							
1. Ełk	53.703	1.818	**3,4**	28.374	**52,8**	46,4	0,6
2. Lec	40.207	839	**2,1**	14.814	**36,8**	62,7	0,4
3. Jańsbork . . .	51.312	857	**1,7**	34.985	**68,2**	31,2	0,5
4. Żądzbork . . .	48.782	4.305	**8,8**	24.862	**51,0**	47,1	0,4
5. Szczytno . . .	68.883	7.534	**10,9**	49.370	**71,7**	27,9	0,4
6. Reszel	49.888	45.251	**90,7**	7.283	**14,6**	85,0	0,4
7. m. Olsztyn . .	27.969	19.960	**71,4**	3.682	**13,2**	84,9	1,7
8. Olsztyn	57.912	55.101	**95,2**	35.079	**60,6**	39,3	0,1
9. Nibork	58.882	9.267	**15,7**	38.270	**65,0**	33,7	0,8
10. Ostróda	72.362	8.847	**12,2**	31.112	**43,0**	56,4	0,5
Obwód Olsztyński)**	**529.900**	**153.779**	**29,02**	**267.831**	**50,54**	**48,69**	**0,52**

*) Wyrachowana na podstawie „Gemeinde-Lexcon für das Regierungsberich Allenstein".

**) Pozostałe obwody zawierają ludności polskiej: Królewiecki — 4.125 (pow. Rastemborski), Gąbiński — 13.627 (pow. Olecki i Węgoborski), Thugutt „Polska i Polacy" 1915, str. 25. O ludności litewskiej tych obwodów p. cz. III.

W przeciwstawieniu do Księstwa pomiędzy grupą wyznaniową katolicką, a językową polską nie zachodzi wspólności. W Księstwie przytem przypuszczać należy rozwinięte poczucie narodowe z jednej strony wśród ewangelików, którzy podali jako ojczysty język polski, z drugiej wśród pewnej części katolików, zapisanych w grupie językowej niemieckiej. Częstokroć do określenia ilości Polaków właściwemby było w Księstwie brać liczbę grupy wyznaniowej katolickiej bądź językowej polskiej w zależności od tego, która jest wyższą: nie jest to stronniczością narodowościową, lecz usiłowaniem przybliżenia się do rzeczywistości, Wprost przeciwną metodę stosować należy do liczb statystycznych, dotyczących Mazur: tu należy brać zawsze do określenia ilości Polaków świadomych przynależności narodowej raczej liczby niższe, czyli w powiatach katolickich rachować do Polaków tych tylko, co podali jako język ojczysty — polski; w powiatach ewangelickich zaś katolików.

Zastanawiającą jest jaskrawość granicy pomiędzy Prusami Książęcymi, a Królestwem Polskiem, jakkolwiek nie posiada ona znamion naturalnych i np. nie zawadzała osadnictwu mazurskiemu. Lecz kilkuwiekowa odrębność polityczna wytworzyła z linii dość przypadkowej, przecinającej całość językową Mazowsza, granicę bardzo ostrą religii katolickiej a ewangelickiej oraz przynależności kulturalno-państwowej polskiej a niemieckiej. Tamą jest ona również dla kolonizacji niemieckiej, zupełnie nieznanej w ościennej gubernii Łomżyńskiej, a z drugiej strony dla rozsiedlenia żydowskiego, które jej nie przekracza. Przytaczam porównanie składu ludności przyległych powiatów obu prowincyi:

Powiaty Prus Wsch.	Język polski	Język niem.	Wyzn. katol.	Wyzn. żyd.	Powiaty Król. Pol.	Język polski	Język niem.	Wyzn. katol.	Wyzn. żyd.
Ełk . . .	52,8	46,4	3,4	0,6	Szczuczyn	77,7	0,0	76,9	20,0
Jańsbork .	68,2	31,2	1,7	0,5	Kolno . .	86,8	0,0	85,2	13,7
Szczytno .	71,7	27,9	10,9	0,4	Przasnysz .	88,8	0,2	87,9	11,3
Nibork . .	65,0	33,7	15,7	0,8	Mława . .	88,6	1,2	87,7	10,1

Na wspólnem podłożu językowem wyrosły stosunki religijne i narodowościowe zupełnie do siebie niepodobne. Sąsiedztwo Polski niewątpliwie zresztą na Mazury wpływa, ale drogą okólną, od zachodu, czyli z Księstwa. Powiaty zachodnie Mazur wykazują znaczniejszy odsetek katolików i większy konserwatyzm językowy od np.

Łeckiego, wtłoczonego przecież pomiędzy polskie i litewskie poniekąd miejscowości. Pewna część ludności podaje więc tu przy spisach język nie „mazurski“, lecz wyraźnie polski, jako ojczysty *); nieco głosów ostatnio zbierają tu listy polskie.

Powiaty	Język polski i „mazurski“	Język **) „polski“	Głosy wyborcze na listy polskie
1. Ełk	52,8	11,8	0,1
2. Lec	36,8	4,0	0,0
3. Jańsbork . .	68,2	8,2	0,1
4. Żądzbork .	51,0	7,2	2,9
5. Szczytno . .	71,7	4,9	22,9
6. Nibork . .	65,0	17,8	4,0
7. Ostróda . .	43,0	2,9	6,3

We Warmii (powiaty Olszyński i Reszelski) odsetek wyborców na listę polską jest wyższy, w r. 1912—34,6%. Reprezentowana jest stale przez posła wybieranego z ramienia Centrum katolickiego (najczęściej Polaka), raz jednak (w r. 1893 za rządów Capriviego) reprezentował ją Polak, wybrany pod hasłem narodowem. Łącznie obwód Olsztyński dał na wyborach 1912 r. 12,2% głosów na listę polską ***).

Może więc i tu dźwignie się z czasem osłona z ludności mieszanej naszych terytoryów wewnętrznych. Ale o odrodzeniu narodowem mówić jeszcze w stosunku do ziemi tej byłoby przedwcześnie ****).

---

*) Szczepi się tu bowiem ludowi lokalną nazwę mazurskiego, jako wyłączającą ogólne poczucie narodowe polskie, wbrew temu, że Mazurami zwie się lud polski na olbrzymich obszarach Królestwa, Galicyi wschodniej i t. d., a narzeczem mazurskiem mówi znaczna większość ludu polskiego— do samych Karpat. Przeciwnie, atlasy niemieckie szkolne, mianowicie Eckerta, nie zaliczają Mazurów nawet do słowian.

**) Bez „dwujęzycznych“.

***) Buzek „Pogląd na wzrost ludności polskiej“ str. 44. Według źródła, z którego przytaczam statystykę wyborczą zaboru pruskiego „Naprzód czy wstecz?“ Pobudki wyborczej t. II przez K. Rzepeckiego), wypada dla obszaru mniej więcej tegoż 12,5%.

****) Thugutt „Polska i Polacy“, Turkowski „Żywioł polski w Prusiech Wschodnich i Zachodnich“, zwracając uwagę na to, że wynarodowienie się Mazurów pruskich jest sprawą ostatnich pokoleń, sądzą, że powróciłyby do mowy ojczystej, gdyby kraj ich nawiązał nici z opartą na niej kulturą. Dodajmy, że wynarodowienie to, prowadzone systematycznie za pomocą metod biurokratycznych, w znacznym stopniu jest papierowe.

V.

Śląsk oderwany został od macierzy w średniowieczu. Przy zbliżeniu się z niemiecką ucierpiała granica narodowości naszej wskutek skolonizowania przez Niemców Śląska Dolnego, zapewne zresztą zaludnionego przed tem równie słabo, jak ziemie Pomorzan. Wymknął się z pod panowania polskiego również Śląsk Górny. Stratę tę tłomaczy osłabienie Polski przez najazd tatarski*), w czasie którego placówki kresowe jej zostały zajęte i do państwa za Kazimierza odbudowanego już nie weszły. Nasze niepowodzenia w polityce wschodniej miały jako wynik straty na zachodzie, powodzenia (jak np. unia z Litwą) prowadziły do wszechstronnego rozwoju terytoryalnego.

Utracenie terytoryów śląskich było fatalne, wydłużała się przez to zanadto granica polsko-niemiecka, co sprowadzać musiało pewną jednostronność do naszych stosunków zewnętrznych; wiadomo przecież, że obcowanie bezpośrednie z rozmaitemi kulturami większą wnosi równowagę do rozwoju narodowości. Przeciwnie, skracał się kontakt polsko-czeski, co zgubnem było przedewszystkiem dla Czech, okrążonych w ten sposób przez państwa niemieckie, ale i dla Polski z wielu względów było niekorzystne. Gorszą stroną zjawiska było oderwanie narodowości polskiej od naturalnego oparcia w Sudetach. Odrą po Brzeg, Sudetami do Moraw okoliło Czechy ramię narodowości niemieckiej, oddzielając je od nas niemal na całej przestrzeni. Dalej wszakże granica etnograficzna polska już się nie cofała.

Wewnątrz niej atoli nastąpiły radykalne przeobrażenia narodowości. Warstwa jej zwierzchnia — książęta śląscy, rycerstwo i kler —

---

*) Tak sądzi np. komentator „Czterech ostatnich wodzów Polskich" jen. Prądzyńskiego.

w średniowieczu jeszcze poddały się dobrowolnie germanizacyi, tak jak to i w Czechach miało miejsce. Polskim pozostał tylko lud, jak na Mazurach pruskich, a różność warstwy społecznej i kultury była zarazem różnością językową. Jak we wszystkich krajach o obcej warstwie oświeconej (Finlandyi, Inflantach, Czechach), tak na Śląsku dwory i miasta, będąc ośrodkami cywilizacyi, szczepiły ludowi i wychodzącym z pośród niego jednostkom inteligentniejszym cywilizacyę obcą. Przez wieki więc Śląsk Górny, pomimo zaludnienia polskiego, kulturalnie polskim nie był.

Rozpowszechnienie oświaty w warstwach ludowych i wogóle spółczesny proces szybkiej demokratyzacyi społeczeństwa postawił kraje „dwujęzyczne“ w rodzaju Śląska, Czech i t. d. wobec dylematu: czy cywilizacya ma się sączyć do nich dawniejszem wązkiem korytem przez uprzednie przejmowanie obcego świata kulturalno-językowego; czy przeciwnie ma brać za środek — język, za punkt wyjścia — poziom szerokich mas. Ponieważ kraje owe są anomalią, przeto obydwie drogi kryją w sobie niebezpieczeństwo opóźnienia się ich w rozwoju dziejowym: pierwsza przez powolność procesu, druga przez powierzchowność jego. Jak wiadomo, obieraną bywa najczęściej droga druga—rozwoju „samodzielnego“. Lecz ludy młode, które w obecnym czasie własną narodowość i kulturę tworzyć usiłują, nie są oczywiście w stanie postawić ich na poziomie wielkich narodów historycznych, a tem mniej dorównać im oryginalnością kultury. To, co robią, właściwie jest pośpiesznem a niedokładnem tłomaczeniem na język ludu wzorów cywilizacyjnych „ciemięzcy“... Nie łudźmy się, że obudzenie się do życia kulturalnego młodych ludów oraz tworzenie przez nie nowych narodowości jest ostatnim wyrazem ich rozwoju dziejowego. Wiele jest danych, przemawiających za tem, że w wielu wypadkach owo „odrodzenie“ stanowić będzie tylko etap w życiu tej lub owej grupy etnicznej, po którym dalsze jej losy brać mogą obrót dziś nieprzewidziany, do wynaradawiania się włącznie.

W takiej chwili poruszenia się powszechnego narodowości—ludów powstał ruch odrodzeńczy również w ludzie wiejskim górnośląskim, tworzy się miejscowa inteligencya i prasa polska. Oczywiście, przyczyną głębszą ruchu jest tu rozszerzanie się społeczeństwa kosztem ludu, powodujące wystąpienie do pracy cywilizacyjnej znacznych jego zastępów. Z drugiej strony, organizowanie dzisiejsze życia gospodarczego i państwowego wypada opierać przy decentralizacyi na lokalnych podstawach ludowych. Na Śląsku jednak działają przyczyny

specyalne, ruch jego bowiem wsparła, zdaje mi się, ta okoliczność, że znaczna część Wielkopolski została z Śląskiem pod względem politycznym złączona w granicach jednego państwa.

To też odrodzenie Śląska o tyle szczęśliwsze posiada warunki od Czech, Łotwy czy Rusi, że znajduje gotowe wzory kulturalne dla odrębności swej; na wzorach społeczeństwa poznańskiego i wogóle kultury polskiej rozwija w sobie lud śląski poczucie narodowe, nawiązując oddawna straconą łączność z całością. Z odrębności językowej wyrasta wsteczne unarodowienie Ślązaków, zespolenie się z tradycyą narodu, w której braku inne budzące się ludy sięgają po treść narodową do czasów dzikości.

Przedewszystkiem ustalamy terytoryum, zamieszkane przez Polaków na Śląsku. Z trzech jego obwodów regencyjnych (Lignickiego, Wrocławskiego i Opolskiego) zaludniają Opolski, w którego skład wchodzi t. zw. Śląsk Górny, i drobne skrawki Wrocławskiego. W poszczególnych powiatach Opolskiego skład ludności jest następujący*).

Obwód Opolski	Ludność cywilna	Wyznanie katolickie	%	Język polski	%	% Niemców	% Żydów	% Czechów
1. Kluczbork . . .	51.750	17.055	33,0	27.488	53,1	46,0	0,8	0,0
2. Oleśno.	52.335	46.222	88,3	43.748	85,6	15,9	0,5	0,0
3. m. Opole. . . .	32.119	25.935	80,8	6.753	21,0	77,1	1,7	0,0
4. Opole	117.899	106.728	90,5	92.260	78,3	19,9	0,2	1,6
5. W. Strzelce . .	73.370	69.912	95,3	59.883	81,6	16,8	0,4	1,2
6. Lubliniec. . . .	50.379	47.755	94,8	42.854	85,1	13,7	0,9	0,3
7. m. Gliwice . . .	65.179	54.620	83,8	17.277	26,5	70,5	2,8	0,1
8. Toszek-Gliwice .	80.505	78.347	97,3	64.042	79,6	20,0	0,4	0,0
9. Tarnowice . . .	77.575	73.350	94,6	56.600	73,0	26,2	0,8	0,0
10. m. Bytom . . .	67.106	57.819	86,2	25.895	38,6	56,5	3,8	0,1
11. m. Huta Królewska	72.623	63.143	87,0	33.042	45,5	52,7	1,2	0,1
12. Bytom.	195.834	187.401	95,7	134.694	68,8	30,0	0,3	0,2
13. Zabrze.	159.800	151.790	95,0	95.531	59,8	39,2	0,8	0,0
14. m. Katowice . .	43.144	31.031	71,9	6.129	14,2	78,5	6,9	0,0

*) „Gemeinde-Lexikon für Regierungsbezirk Oppeln", 1910.

Obwód Opolski	Ludność cywilna	Wyznanie katolickie	%	Język polski	%	% Niemców	% Żydów	% Czechów
15. Katowice . . .	216.797	204.364	94,3	148.011	68,3	29,6	0,7	0,1
16. Pszczyna	122.748	111.974	91,2	106.180	86,5	12,6	0,7	0,0
17. Rybnik	131.599	125.489	95,4	106.045	80,6	18,3	0,6	0,0
18. m. Raciborz . .	37.804	33.613	88,9	15.162	40,1	57,0	2,0	0,8
19. Raciborz	118.801	117.525	98,9	57.886	48,7	11,0	0,1	40,1
20. Koźle	74.410	71.916	96,7	59.092	79,4	20,2	0,2	0,1
21. Prudnik	96.829	90.098	93,1	45.963	47,5	52,2	0,2	0,1
22. Głupczyce . . .	82.092	75.207	91,6	6.355	7,7	84,2	0,3	7,7
23. Niemodlin . . .	37.477	27.170	72,5	4.179	11,2	88,6	0,1	0,0
24. m. Nissa	26.465	25.031	94,6	1.207	4,6	94,3	0,9	0,1
25. Nissa	70.770	68.625	97,0	904	1,3	98,3	0,1	0,1
26. Grotkowo . . .	40.299	37.946	94,2	949	2,4	97,3	0,1	0,1
Obwód Opolski. . .	**2.195.709**	**2.000.066**	**91,09**	**1.258.138**	**57,30**	**38,87**	**0,83**	**2,64**
Spec. pow. 1—21 . .	**1.935.606**	**1.766.087**	**91,10**	**1.244.544**	**64,20**	**32,30**	**0,91**	**2,56**

Z pośród 26 powiatów obwodu Opolskiego zamieszkują tedy Polacy w zwartej masie 21. Granica ludności polskiej przechodzi przez powiaty Raciborski*) i Prudnicki oraz ogarnia nieco gmin w Niemodlińskim. Ponieważ połowa Raciborskiego i Głupczycki należą historycznie do Morawy, powiaty zaś Nissańskie, Grotkowski, część Niemodlińskiego i Kluczborskiego dołączono do obwodu Opolskiego stosunkowo niedawno**), właściwy więc Śląsk Górny odpowiada w przybliżeniu właśnie owym 21 powiatom ($^7/_9$ przestrzeni obwodu) i posiada do $^2/_3$ ludności polskiej.

Pomimo, że w ruchu jej odrodzeńczym rolę doniosłą odegrał rozwój przemysłu górniczego w Zagłębiu górnośląskim (pow. 9 — 15), jednakże zachowuje ona dotychczas charakter przedewszystkiem rolniczy wiejski. Pozwalam sobie według wyliczeń d-ra Webera (Die Polen

*) Na prawym brzegu Odry Polacy stanowią 73,7%, na lewym 30,4%, Czesi na prawym 15,1%, na lewym 59,7%. Odra więc nie stanowi dokładnie granicy. (Weber „Die Polen in Oberschlesien", 1914, str. 55).

**) Weber, *l. c.*, str. 2.

in Oberschlesien) podać odsetek ludności polskiej osobno w miastach, gminach wiejskich i na obszarach dworskich Śląska, zastrzegając, że rachunek autora tego nieco w podstawach swych odbiega od powyżej przytoczonego.

Obwód Opolski	Odsetek ludności polskiej			Obwód Opolski	Odsetek ludności polskiej		
	w miastach	w gminach	w dworach		w miastach	w gminach	w dworach
1. Kluczbork . . .	8,3	72,3	52,5	12. Bytom	—	64,1	53,5
2. Oleśno	32,9	90,8	76,1	13. Zabrze	—	50,1	70,5
3. m. Opole . . .	15,8	—	—	14. m. Katowice . .	13,3	—	—
4. Opole	25,5	78,6	43,7	15. Katowice . . .	36,0	68,8	58,1
5. W.-Strzelce . .	20,8	89,3	80,2	16. Pszczyna . . .	53,0	92,6	79,7
6. Lubliniec . . .	43,8	89,8	74,3	17. Rybnik	33,0	88,4	66,9
7. m. Gliwice . .	14,7	—	—	18. m. Raciborz . .	30,0	—	—
8. Toszek-Gliwice .	33,7	83,2	70,7	19. Raciborz . . .	1,2	48,2	57,1
9. Góry Tarnowskie	25,2	80,9	47,0	20. Koźle	28,5	81,5	73,7
10. m. Bytom . . .	33,1	—	—	21. Prudnik	12,9	57,8	64,4
11. Huta Królewska	34,0	—	—	Ogółem	25,5	71,7	64,3

Według mojego rachunku (t. j. z Polakami dwujęzycznymi w stosunku do ludności cywilnej) liczby odnośne dla wymienionych 21 powiatów wynoszą:

	Ludność cywilna	Ludność polska	%
Ludność miejska . .	481.478	158.720	**33,0**
„ wiejska . .	1.457.128	1.085.824	**74,5**
Ogółem . . .	1.938.606	1.244.544	**64,2**

Rachunek p. Webera podaje liczby mniejsze od istotnych, ale unaocznia fakt niewątpliwy przewagi wieśniaków wśród Polaków śląskich. Polska zaś ludność miejska, jaka jest, głównie jest robotniczą.

Odsetek Polaków na Śląsku nie wzrasta. Pomijając lata dawniejsze, o których mamy wiadomości mniej pewne i niezupełne, w ostatnich dziesięcioleciach oto jak się rozwijał: *)

Śląsk Górny:	1890	1900	1910
1. Kluczbork	68,8	59,5	53,1
2. Oleśno	86,4	84,6	83,6
3-4. Opole	70,1	68,8	66,0
5. W. Strzelce . . .	82,5	80,5	81,6
6. Lubliniec	84,1	83,1	85,1
7-8. Gliwice	67,9	63,3	55,8
9. Góry Tarnowskie .	77,1	74,3	73,0
10. m. Bytom	47,8	41,5	38,6
11-12. Bytom	75,0		62,7
13. Zabrze	74,8	71,1	59,8
14-15. Katowice . . .	69,7		59,3
16. Pszczyna	88,3	87,6	86,5
17. Rybnik	84,4	83,5	80,6
18-19. Raciborz . . .	45,2	44,3	46,6
20. Koźle	82,0	77,1	79,4
21. Prudnik	47,8	45,9	47,5

Tablica świadczy o spadku stosunkowym ludności polskiej w przeważnej części powiatów górnośląskich. Przyglądając jej się, stawiamy przed sobą pytanie ogólniejsze: czy nie mamy przed oczyma obrazu niemczenia się tej dzielnicy, mimo że przez wieki dochowywała językowi wierności, czy nie dotarł do ludu proces germanizacyjny, który ogarniał poprzednio warstwy wyższe? czy innemi słowy nie popiera germanizowania się Ślązaków ich rozwój współczesny kulturalny? czy tedy ruch narodowy wśród nich nie jest zjawiskiem przejściowem, bądź odruchem nieradzącym procesom przeciwległym?

*) Pierwszy szereg (r. 1890) zapożyczam z Marchlewskiego „Stosunków społeczno-ekonomicznych“, drugi z Buzka „Historyi polityki narodowościowej“ i Grynberga „Mapy rozsiedlenia ludności polskiej“, trzeci p. w.

Jest to do pewnego stopnia prawdziwe, z tem omówieniem, że niemczenie się ludności śląskiej i ruch narodowy są dwiema drogami równoległemi wznoszenia się jej na wyższy szczebel kultury. Ślązacy wobec wspólności językowej z Polakami, wspólnych przeżyć (niezbyt decydujących i głębokich w warstwach ludowych) z Niemcami — stoją dziś na rozdrożu. Sytuacya geograficzna Śląska Górnego, wciśniętego pomiędzy dzielnice polskie zdala od centrów niemieckich, jest korzystna dla zachowania się narodowości polskiej.

Zresztą upadek polszczyzny na Śląsku nie jest tak gwałtowny, jak tego się każe domyślać tablica powyższa. Podaje przecie liczby stosunkowe, absolutnie zaś żywioł polski na Śląsku wzmaga się w tempie wcale nie za powolnem. A mianowicie w obwodzie Opolskim było Polaków w r. 1890 — 950.452, w r. 1910 zaś 1.258.138, czyli przyrost wynosił 32,4%, gdy w Księstwie wobec 1.058.309 ludności polskiej w r. 1890, w r. 1910 liczono jej 1.290.853, czyli tylko 29,0 *). Ponieważ, co dodać należy, wstrzymywaną jest imigracya Polaków do ognisk przemysłowych górnośląskich z dzielnic ościennych, przeto nie jest tendencyą naturalną ludności polskiej na Górnym Śląsku spadek liczebny. Porównanie z Mazurami, których zniżce odsetkowej towarzyszy absolutna **), wypada dla Śląska korzystnie. Póki zaś w tempie dotychczasowem ludność nasza tam rośnie, wnioski o cofaniu się jej byłyby przedwczesne i zbyt nastrojowe.

Analogiczne do Mazurów zmniejszanie się nieustanne liczby absolutnej Polaków dostrzegamy tu tylko w powiecie Kluczborskim, cenionym jako pomost terytoryalny pomiędzy Śląskiem Górnym a Księstwem Poznańskiem, albowiem liczna tu ludność polska ewangelicka istotnie ulega wynaradawianiu się, tem szybszem od liczb odsetkowych, przytoczonych w tablicy, że się da stwierdzić tu poniekąd polska imigracya ***).

Na pozostałej przestrzeni nadwyżkę stosunkową Niemców tłomaczą właśnie imigracye. Granica narodowości nie zmienia się w Opolskiem. Lecz rozwój górnictwa, który wytwarzając ośrodki miejskie i ruchliwą warstwę proletaryatu, pobudził w dużej mierze odrodzenie polskie, prowadzi za sobą i proces wręcz przeciwny: powstaje tu w środku kraju duża wyspa z przychodztwa niemieckiego, coraz ros-

---

*) Buzek „Pogląd na wzrost ludności polskiej", str. 53 i 71.

**) p. str. 62.

***) Weber, „Die Polen in Obserschlesien, tabl. VI.

nąca. Właśnie powiaty najbardziej uprzemysłowione, o amerykańskim przyroście zaludnienia*), wykazują największy spadek stosunkowy ludności polskiej: Gliwicki, Bytomski, Zabrski, Katowicki, gdy inne, jak Raciborski i Lubliniecki, wykazują przyrost od r. 1890, Strzelecki, Kozielski i Prudnicki od r. 1900, pozostały spadek mniej znaczny. O pochodzeniu przyrostu Niemców z imigracyi świadczy m. in. znaczny odsetek na Śląsku ludności ewangelickiej, zwłaszcza w miastach, gdy ludność niemiecka miejscowa jest, jak wiadomo, katolicką. Germanizacya zaś ogarnia kręgi niezbyt obszerne; świadczy o niej poniekąd podwojenie się w dwudziestoleciu ostatniem odsetka t. zw. dwujęzycznych (z 2,0% w r. 1890 do 4,0% w 1910**).

Nie upadek tedy żywiołu polskiego, ale szybszy wzrost niemieckiego da się na Górnym Śląsku skonstatować. Skutkiem tego waga niemieckiego wzrasta, co ludność dzielnicy czyni bardziej mieszaną. Ale pomimo mniejszego odsetka i liczebności Niemcy śląscy dawniej niepodzielnie dzielnicę w posiadaniu narodowem dzierżyli. Obecny wzrost ich ilościowy równoważy budzenie się świadomości narodowej w ludzie polskim. Tak więc i pod względem kulturalnym kraj również zostaje mieszanym: z językowo-polskiego, narodowo-niemieckiego staje się dwujęzycznym i dwunarodowym.

Dalszy kierunek procesów narodowościowych przewidzieć trudno. Zależeć będzie zapewne m. in. od tego, jak się ułożą losy gospodarcze kraju. Marchlewski wskazał w „Stosunkach społeczno-ekonomicznych“ na wędrówkę proletaryatu z Śląska do Westfalii i odwrotną w zależności od konjuktur przemysłowych obu okręgów. Gdy dziś obserwujemy dopływ jego na Śląsk, nastąpić może odciąganie go przez Westfalię lub inne okoliczności, których nie przesądzam zresztą. Pewników w dziedzinie tej niema.

Uświadomieniu narodowemu Śląska przeszkadza w pierwszym rzędzie wyłącznie ludowy charakter jego ludności polskiej, inteligencja

---

*) Ludność Zagłębia (miasta: Gliwice, Bytom, Huta Królewska, Katowice oraz powiaty: Bytomski, Zabrzecki i Katowicki) w r. 1890 liczyła 372.814 głów, w r. 1910 — 822.974, czyli przeszło dwukrotnie (o 127%), polska zaś ludność Zagłębia wzrosła w tymże czasie o 67% i spadła z $^2/_3$ ludności do jej połowy. A przecież w również bardzo szybko wzrastającym Poznaniu (od r. 1880 do 1910 o 136%) Polacy nie tylko utrzymali, ale podnieśli swą wagę liczebną.

**) Buzek *l. c.*, 53.

miejscowa jest nieliczna, warstwy posiadające są niemieckie. Nie broni jej wreszcie odrębność wyznaniowa, ponieważ Niemcy miejscowi są katolikami, wobec czego ruch polski jest rozłamem wśród społeczeństwa, przez wspólną tradycyę religijną chowanego; jak na Litwie, część księży popiera ruch odrodzeńczy, pobudzona do tego przez Kulturkampf Bismarka. Ale druga stoi w obozie centrowym i za sobą liczne warstwy pociąga. To zaś, że hasłom odrębności narodowej przeciwstawiane są hasła łączności wyznaniowej nie jest dla nas w danym razie korzystne.

Do r. 1903 szliśmy na Śląsku drogą ugody z centrum, w r. 1903 atoli odbyły się pierwsze wybory do parlamentu pod hasłem narodowem, a posłowie wybrani zasiedli na ławach Koła Polskiego z reprezentantami Poznańskiego i Prus Zachodnich. Odtąd dopiero na Śląsku nastąpił podział stronnictw narodowościowy. Wszakże centrum, podkreślając w dalszym ciągu charakter nie tyle niemieckiego, ile katolickiego stronnictwa, zbiera wiele głosów polskich, a czasem nawet stawia polskie kandydatury. To samo dotyczy również socyalistów*). Statystyka wyborcza wobec tego do pewnego zaledwie stopnia odtwarza uświadomienie narodowe ludności. Jakby z niej wynikało, pomimo ogromnego postępu rozwija się ono zygzakowatą linią.

Okręgi wyborcze	1903	1907	1912
1. Kluczbork-Oleśno	3,8	39,2	41,6
2. Opole	—	54,6	51,5
3. Koźle-Strzelce	8,0	44,1	49,2
4. Gliwice-Lubliniec . . .	33,2	53,6	48,6
5. Bytom-Góry Tarnowskie .	14,7	53,3	57,2
6. Katowice-Zabrze	50,7	52,5	59,3
7. Pszczyna-Rybnik	48,0	63,3	52,0**)
8. Raciborz	12,5	20,5	19,8
9. Prudnik	—	—	0,8
Razem	25,95	46,46	47,01

*) Okręgi Prudnicki, Kozielsko-Strzelecki i Gliwicko-Lubliniecki reprezentują centrowcy o polskich nazwiskach, w okręgu Katowicko-Zabrskim w r. 1912 odbywały się wybory ściślejsze pomiędzy dwoma Polakami: socyalistą a narodowcem.

**) W wyborach uzupełniających zyskał Polak 56,7% głosów.

Z tablicy tej widać, jak ogniskiem ruchu zostało Zagłębie i jak z niego się rozszerzał. Największe zyski dają tu nam okręgi, gdzie ponosimy straty ludności. Ale ostatnie wybory przyniosły rozczarowanie: uszczuplenie się mandatów, zastój głosów*).

Na Śląsku Dolnym żywioł polski w rachubę wchodzić może tylko w powiatach: Sycowskim i Namysłowskim obwodu Wrocławskiego, sąsiadujących z pograniczem Śląska Górnego i Księstwa. Znaczna część ludności polskiej tych powiatów należy do kościoła ewangelickiego. W innych okolicach obwodów Wrocławskiego i Lignickiego zachowały się odosobnione wysepki polskie, w zaludnieniu żadnego powiatu nie przekraczające paru procent. Organizacya narodowa ich nie ogarnia, chyba folklorystyka**).

* * *

Stan narodowości polskiej w czterech prowincyach pruskich jest różny. W W. Ks. Poznańskim Polacy stanowią społeczeństwo kompletne, posiadające wszystkie warstwy, narodowości swej świadome; ciężar rządów obcych ludność Księstwa najsilniej odczuwa i najmocniej na nie reaguje za pomocą organizacyi i samopomocy narodowej.

W Prusiech Królewskich społeczeństwo polskie jest poniekąd zdekompletowane skutkiem uszczuplenia warstwy oświeconej i przesiąknięcia miast niemczyzną, zresztą mniej jest liczne. Tu polskość organizuje się wprawdzie, ale cięższe ma warunki walki. Trwa jednak, a nawet rośnie pomimo nieszczęśliwej konfiguracyi obszaru polskiego.

Na Mazurach pruskich Polacy (ewangelicy) są warstwą ludową wiejską, nie posiadającą ani inteligencyi, ani ziemiaństwa, ani mieszczaństwa własnego. Świadomość odrębności narodowej jest tu nikła.

Lud śląski tę świadomość posiadł i wytwarza miejscową warstwę oświeconą, ale klasy posiadające są na Śląsku niemieckie.

---

*) W całym obwodzie Opolskim oddano według Buzka (Pogląd na wzrost ludności ziem polskich, str. 54) w r. 1903 — 17,7% głosów, w r. 1907 — 39,5%, w r. 1912—30,8%; według zaś Rzepeckiego, który przytacza dane szczegółowe, wobec tego wydające się wiarogodniejszemi — w r. 1903 — 17,6%, w r. 1907 — 40,7%, w r. 1912 — 34,9%. Zmniejszenie się odsetka głosów polskich tłomaczy jedynie ogólny przyrost głosów poza polską częścią Śląska.

**) W obwodzie Wrocławskim liczono Polaków w r. 1910 — 63.666, w Lignickim — 16.642. (Thugutt — „Polska i Polacy", 1915, str. 27).

Tak więc tem silniejszy jest żywioł polski w poszczególnych prowincyach zaboru pruskiego, im bardziej związany jest z dziejami narodu.

Ziemie polskie pod panowaniem Pruskiem *):	Ludność	Wyzn. katol.	%	Język polski	%
1. 20 pow. wewnętrznych Księstwa	953.470	765.915	80,33	742.612	77,89
2. Kresowy jego obszar	1.120.231	656.461	58,60	541.510	48,34
3. Zachód obw. Gdańskiego . . .	321.712	231.873	72,07	195.143	60,66
4. Obwód Kwidzyński (bez pow. Wałeckiego)	877.928	493.890	56,26	393.772	44,85
5. Śląsk Górny (21 pow.)	1.938.606	1.766.087	91,10	1.244.544	64,20
6. Mazury Pruskie (7 pow.) . . .	394.131	33.467	8,49	221.787	56,27
7. Warmia (3 pow. południ.) . . .	135.769	120.312	88,62	46.044	33,91

*) W sumarycznym wykazie tym pomijam powiaty poszczególne z innych obwodów pruskich (Gąbińskiego, Koszalińskiego na Pomorzu i Wrocławskiego na Dolnym Śląsku).

VI.

Dzieje dawniejsze wraz z Śląskiem Górnym oderwały od Polski Księstwo Cieszyńskie, w którem również panowali zgermanizowani Piastowicze. Prócz niemieckich, które szły od północy, decydujące były tu wpływy czeskie, Księstwo Cieszyńskie bowiem do Korony Czeskiej należało i jej dzieliło losy polityczne. Wobec dwu prądów dziejowych, jakie się tu starły, ludność autochtoniczna polska zachowała się biernie, nie przeciwstawiła im organizacyi własnej. Terytoryum, przez warunki naturalne związane z Polską, oparte o brzegi Sudetów i Karpat, stanowiące t. zw. Bramę Morawską, przez którą w największym stopniu odbywa się i odbywała komunikacya i łączność kulturalna Polski z Zachodem, to ich wiązadło, klucz do Polski,— dziwnem zdarzeniem dziejów stało się widownią walki narodowościowej głównie pomiędzy Czechami a Niemcami, dla których ludność miejscowa polska służyła nawet źródłem materyału narodowościowego.

Obecny układ narodowości w Księstwie nie jest dla nas korzystny. Wprawdzie niemal na całej przestrzeni lud wiejski jest polskim, ale uświadomienie narodowe jego do czasów ostatnich jest nikłe; przytem wyznaniowo dzieli się pomiędzy kościołami katolickim a ewangelickim, przyczem kościół ewangelicki, który tu zawsze z języka był polskim, nie wywoływał odczuwania łączności Ślązaków z Państwem Polskiem; kościół zaś katolicki ulegał częściowo czechizacyi. Dotychczas księża tutejsi, pomimo iż Księstwo do dyecezyi należy Wrocławskiej, kształcą się w Ołomuńcu na Morawie. *) Lud nasz miał więc przewodnictwo kulturalne obce i ulegał mu.

---

*) Ostatnio podnoszono sprawę przeniesienia Cieszyńskiego do dyecezyi Krakowskiej.

Dotychczas warstwy oświecone na Śląsku Cieszyńskim są niemieckie bądź czeskie. Stanowi on rzadki przykład kraju trójjęzycznego. Niemcy tworzą tu ludność miejską i ziemiaństwo, w ich ręku również znajduje się bogactwo krajowe—kopalnie węgla kamiennego w północno-zachodnim kącie kraju. Czesi zamieszkują drobną cząstkę Księstwa, ale liczni są w warstwie urzędników, nauczycieli, inżynierów, księży, wogóle inteligencyi. Polacy poza włościaństwem stanowią proletaryat górniczy.

Liczebne ustosunkowanie grup językowych spis r. 1910 wykazał następujące: *)

język polski . .	233.850	**54,8**
„ czeski . .	115.604	**27,1**
„ niemiecki .	76.916	**18,0**
inne	297	**0,1**
ogółem .	426.667	**100,0**

Dla porównania przytaczam wyniki spisów dawniejszych: **)

	1880	%	1890	%	1900	%	1910	%
język polski .	153.724	**58,6**	177.418	**60,5**	218.869	**60,6**	233.850	**54,8**
„ czeski .	71.788	**27,4**	73.837	**25,2**	86.553	**23.7**	115.604	**27,1**
„ niemiecki	36.865	**14,0**	41.714	**14,3**	56.240	**15,6**	76.916	**18,0**
inne	31	**0,0**	76	**0,0**	353	**0,1**	297	**0,1**
ogółem	262.408	**100,0**	293.105	**100,0**	361.015	**100,0**	426.667	**100,0**

Przyrost ludności polskiej w ostatniem dziesięcioleciu został nieco zwolnionym, nie dorównywając wzrostowi zaludnienia prowincyi. Ponieważ jednocześnie stwierdzić wypada silną emigracyę z Galicyi, która proletaryat górniczy kompletuje, wypadałoby stratę ludności zapisać na rachunek wynarodowienia. Wniosek taki atoli byłby przedwczesnym, ponieważ z jednej strony przy tak olbrzymim przyroście zaludnienia stosunek narodowości musi się chwiać w sposób mało

*) Buzek, „Pogląd na wzrost ludności", str. 52.
**) Buzek, *l. c.*, Jarosz—„Śląsk Cieszyński", str. 38 i 41.

normalny, z drugiej — spisy ludności są tu dokonywane szczególnie stronniczo, a wobec tego wahania mogą zależeć od stopnia gorliwości rachmistrzów. Poczekamy tedy z wnioskiem do spisów następnych. Jedno, co z tablicy przytoczonej wynika, to przyrost ustawiczny ludności niemieckiej. W powiatach miejskich posiada ona przewagę liczebną, stanowiąc w Bielsku 84,4, we Frydku 52,6%. *)

Pomiędzy Polakami a Czechami granica przechodzi w kącie południowo-zachodnim Księstwa, wewnątrz powiatu Cieszyńskiego. Wobec starań czeskich wyodrębniono z niego pogranicze polsko-czeskie, które od r. 1904 stanowi powiat odrębny, Frydecki, w którym spis ludności wykazuje przewagę czeską.

R. 1910	Język polski	Język czeski	Język niem.	Wyzn. katol.	Wyzn. ewang.	Wyzn. mojż.	Język polski w r. 1900
m. Bielsko	14,4	0,6	84,4	55,9	26,9	16,1	69,8
Bielsko	77,6	0,9	21,5	63,3	34,8	1,8	
Cieszyn	76,8	6,2	17,0	55,6	41,6	2,6	79,4
m. Frydek	6,2	41,2	52,6	92,9	4,0	3,1	15,4
Frydek	14,8	78,2	7,0	94,6	4,3	0,9	
Frysztat	63,6	23,6	12,8	87,2	10,2	2,0	80,4
Ogółem	54,8	27,1	18,0	75,6	21,5	2,6	60,9

Językoznawcy (z polskich K. Nitzsch, z czeskich Šafařik, Šembera) kwestyonują czeskość tak znaczną Frydeckiego. Według Nitzscha, który zbadał granicę dyalektów czeskich a polskich, jak się zdaje, najdokładniej, tylko nieznaczny kąt południowo-wschodni Księstwa zaliczonym być może do obszaru językowego czeskiego. Po obu stronach granicy językowej mówią zresztą narzeczami bardzo zbliżonemi, nie posiada ona tej jaskrawości, co np. polsko-niemiecka. **) Tem się tłomaczy, że częstokroć wsie, które językoznawcy określają jako polskie, zakładają szkoły czeskie i głosują na deputowanych czeskich.

---

*) Krzyżanowski i Kumaniecki, „Statystyka Polski", str. 63 (liczeni w tem są również żydzi miejscowi).

**) Według streszczenia Jarosza, l. c., str. 49—58.

Zachodzi tu gdzieniegdzie w małych rozmiarach zjawisko, analogiczne do Mazurów ewangelickich.

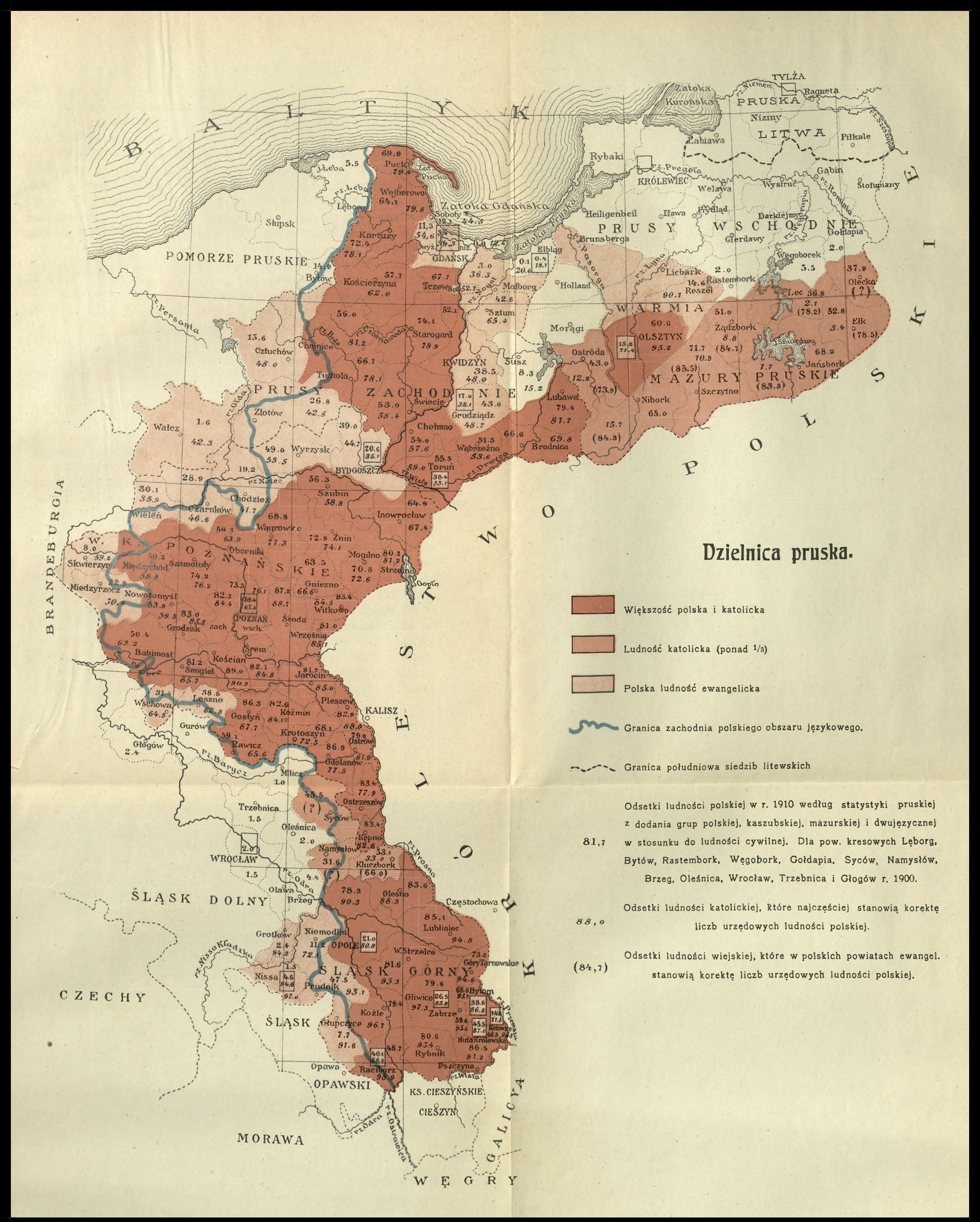
Ostatnio dopiero w ludzie polskim świadomość narodowościowa, głównie w ośrodkach górnictwa, krzewić się poczyna, poniekąd może pod wpływem przychodztwa z Galicyi. Ogarniając coraz to szersze koła proletaryatu i ludu wiejskiego, ruch narodowy znajduje wyraz w organizacyi szkolnictwa, na czele którego stoją Macierz Ks. Cieszyńskiego i oddziały galicyjskiego Towarzystwa szkoły ludowej, w rozwoju prasy miejscowej, pracy instytucyi społecznych i walce politycznej. Ostatnio wybory do Rady państwa (r. 1911) dały już na stronnictwa polskie 39,4% głosów, co wobec 31,0% czeskich i 29,1% niemieckich stanowi większość stosunkową *). Pozatem jednak znaczną część kartek wyborczych stronnictwa czeskie i niemieckie zawdzięczają ludowi polskiemu.

Komplikuje sytuacyę narodowościową Polaków śląskich to, że Ks. Cieszyńskie jest zaledwie częścią kraju koronnego austryackiego Śląska i w sprawach wewnętrznych lokalnych zależy od instytucyi, rządzących całością, w której Polacy większości nie stanowią. Należy bowiem do Śląska prócz Księstwa nie łączący się z niem ani terytoryalnie ani historycznie t. zw. Śląsk Opawski albo Zachodni, zaludniony tylko przez Niemców i Czechów. Taki był układ narodowości na Śląsku według dat nieco przestarzałych (z r. 1900): **)

	Śląsk Cieszyński		Śląsk Opawski		Śląsk Austryacki	
Niemcy	56.240	**15,2**	240.331	**79,4**	296.571	**44,7**
Polacy	218.869	**60,9**	1.603	**0,5**	220.472	**33,2**
Czesi	85.553	**23,7**	60.712	**20,1**	146.265	**22,0**
Ogółem	361.015	**100,0**	302.725	**100,0**	663.740	**100,0**

W przygodnym zlepku terytoryalnym decyduje ludność niemiecka, chociaż w Księstwie większością nie jest. Przewagę jej wzmacnia system kuryalny wyborczy, skutkiem czego Niemcy wybierają 80% sejmu krajowego (24 posłów z pośród 30), po 3 posłów zaś

*) Buzek. „Pogląd na wzrost ludności ziem polskich", str. 52.
**) Jarosz, „Śląsk Cieszyński", str. 38—39.


B. A L T Y K
TYLŻA
Zatoka Kurońska
PRUSKA
Nizmy
LITWA
Piłkale
Labiawa
Rybaki
KRÓLEWIEC
Gąbin
Stołupiany
Zatoka Gdańska
Heiligenbeil
Ława
Frydląd
Darkiejmy
PRUSY WSCHODNIE
Brunsberga
Gierdawy
Gołdapia
Elbląg
GDAŃSK
POMORZE PRUSKIE
Słupsk
Bytów
Kartuzy
Wejherowo
Puck
Lębork
Wegoborek
Licbark
Rastembork
Reszel
Olecko
Lec
WARMIA
Malborg
Holland
Sztum
Morągi
Zadzbork
OLSZTYN
Ełk
Jańsborg
MAZURY PRUSKIE
Szczytno
Ostróda
KWIDZYN
Susz
Starogard
Tczew
Kościerzyna
Człuchów
Chojnice
Tuchola
PRUSY ZACHODNIE
Świecie
Grudziądz
Chełmno
Lubawa
Nibork
Brodnica
Złotów
Wałcz
Wyrzysk
BYDGOSZCZ
Toruń
Wąbrzeźno
Szubin
Chodzież
Wielen
Czarnków
Inowrocław
Wągrowiec
Żnin
Mogilno
Strzelno
Gopło
Oborniki
Skwierzyna
Międzychód
Szamotuły
POZNAŃSKIE
Gniezno
Witkowo
Miedzyrzecz
Nowotomyśl
Grodzisk
POZNAŃ
Środa
Września
Śrem
Babimost
Kościan
Smigiel
Jarocin
Wschowa
Leszno
Gostyń
Koźmin
Pleszew
KALISZ
Gurów
Krotoszyn
Ostrów
Głogów
Rawicz
Odolanów
Milicz
Trzebnica
Oleśnica
Syców
Ostrzeszów
Kępno
Namysłów
Kluczbork
WROCŁAW
ŚLĄSK DOLNY
Brzeg
Olawa
Oleśno
Częstochowa
Lubliniec
Grotków
Niemodlin
OPOLE
W. Strzelce
Góry Tarnowskie
ŚLĄSK GÓRNY
Nissa
Prudnik
Gliwice
Zabrze
Bytom
Koźle
Głupczyce
Rybnik
Huta Królewska
Katowice
Raciborz
Pszczyna
Opawa
OPAWSKI
KS. CIESZYŃSKIE
CIEŚZYN
CZECHY
MORAWA
GALICYA
WĘGRY
rz. Niemen
rz. Pregoła
rz. Łeba
rz. Persanta
rz. Brda
rz. Czarna woda
rz. Wda
rz. Gizda
rz. Noteć
rz. Wisła
rz. Drwęca
rz. Ossa
rz. Pasarga
rz. Łyna
rz. Węgorapia
rz. Romintka
rz. Prosna
rz. Odra
rz. Barycz
rz. Nissa Kładzka
rz. Przemsza
rz. Wisła
rz. Ostrawica
rz. Odra
Zatoka Pruska
Dzielnica pruska.
Większość polska i katolicka
Ludność katolicka (ponad 1/3)
Polska ludność ewangelicka
Granica zachodnia polskiego obszaru językowego.
Granica południowa siedzib litewskich
81,7 Odsetki ludności polskiej w r. 1910 według statystyki pruskiej z dodania grup polskiej, kaszubskiej, mazurskiej i dwujęzycznej w stosunku do ludności cywilnej. Dla pow. kresowych Lęborg, Bytów, Rastembork, Węgobork, Gołdapia, Syców, Namysłów, Brzeg, Oleśnica, Wrocław, Trzebnica i Głogów r. 1900.
88,0 Odsetki ludności katolickiej, które najczęściej stanowią korektę liczb urzędowych ludności polskiej.
(84,7) Odsetki ludności wiejskiej, które w polskich powiatach ewangel. stanowią korektę liczb urzędowych ludności polskiej.

Polacy i Czesi. Do r. 1907 językiem urzędowym całego Śląska był niemiecki, dopiero odtąd uprawniono czeski i polski. Wyższość społeczna i organizacya siłę żywiołu niemieckiego potęguje, towarzystwa niemieckie, np. Nordmark, umieją wpływać na rząd krajowy.

Czesi również zajmują w Księstwie Cieszyńskiem stanowisko wyższe od wagi procentowej. Z namiętnością, właściwą narodowi młodemu, prowadzi na jego terenie pracę kulturalną inteligencya czeska. Pragnąc pociągnąć za sobą miejscowy lud polski, zwłaszcza w okręgach górniczych i wogóle pogranicznych, usiłuje zagarnąć pod swoje wpływy zarządy gminne, szkolnictwo, a nawet spisy ludności. Walka, która się wywiązuje stąd na resztce polsko-czeskiej rubieży, pomimo podniecenia i nawet zaciekłości obustronnej, odgrywa rolę doniosłą, hartuje bowiem obydwie grupy narodowościowe, które w swych odłamach śląskich dotychczas były na wpływy obce nieodporne, t. j. wzmacnia świadomość narodową i wytwarza rywalizacyę kulturalną. W ten sposób walka ta dąży do rozwiązania, jak pewnie każda inna, poważnych zagadnień, przedewszystkiem do rozgraniczenia narodowości czeskiej i polskiej na terenie przejściowym. Żałować należy, że walka ta zanadto jest lokalną, że poza Śląskiem Polacy za mało wiedzą o wysiłku narodowym rodaków i za słabo go popierają. Gdy drobne starcia graniczne stają się walkami narodowości, zamieniają się ludy w walce pierwiastkami kultury swej i nawzajem zaznajamiają się w szczegółach. Właśnie odrodzenie polskie Śląska zbliża nas terytoryalnie do Czech. W ten sposób uzyskujemy, na szczupłej wprawdzie przestrzeni, granicę z jedną więcej narodowością, czyli ułatwiamy sobie obronę graniczną i wzbogacamy się przez bliższe obcowanie z odrębną a ciekawą organizacyą narodową.

Wobec tego nie sądzę, by spór polsko-czeski był niebezpieczny lub groźny dla którejś z narodowości zwalczających się, by w szczególności walką tą tłómaczył się przyrost na Śląsku ludności niemieckiej. Byłby on zapewne szybszym, gdyby ta walka zarówno w Polakach, jak Czechach nie wytwarzała coraz więcej hartu i świadomości narodowej. Zresztą walka ich, acz mąci poniekąd stosunek wzajemny, nie jest przecież zapamiętałą, obydwie narodowości odczuwają pewną wspólność interesów narodowych: w walce o granicę uświadamiają sobie potrzebę tej granicy, tego sąsiedztwa dla obopólnej korzyści. Zawsze ono stanowić będzie dla nas osłonę, nigdy niebezpieczeństwa. Nie może nam nie zależeć na istnieniu, wytrwaniu i rozwoju Czech, które pełnią chcąc niechcąc rolę osłony granicznej w stosunku

do naszej ziemi. Gdy zaś na skutek sympatyi wszechsłowiańskich Czech szerzą u nas do nich stosunek niechętny, właściwszem wydawałoby się popieranie ich aspiracyi narodowych, studyowanie ich życia wewnętrznego oraz zastępowanie w miarę możności onych sympatyi słowiańskich w Czechach przyjaźnią polsko-czeską, która istotniej niż walka o pogranicze wypływa z konfiguracyi geograficznej obu krajów, co, zdaje się, zaczyna przenikać do świadomości społeczeństwa polskiego, w Królestwie może niemniej, niż w Galicyi.

Niestety wszakże proces dziejowy nie tylko oddzielił nas na większej przestrzeni od Czech, ale i naród ten bardzo osłabił. Jednolitość obszaru ich została utracona zapewne nazawsze; stanowią bowiem Czesi jedną z narodowości swojego kraju, niewiele liczebniejszą od drugiej. Zachodzi stosunek ich analogiczny do naszych kresów pod panowaniem pruskiem. A w obu przykładach nie dopatrujmy się tylko ruchu, zmierzającego do odsunięcia lub zgładzenia którejś z narodowości na obszarach mieszanych. Długotrwałość procesu nadaje mu cechy stanu, który poniekąd uprawnia w stosunkach narodowościowych kraje dwujęzyczne.

VII.

Wobec utracenia podstawy sudeckiej i niepewnego oparcia się o morze, jako jedyną naturalną granicę terytoryum narodowościowego posiadamy wał karpacki. Zauważyć można, że naród każdy posiadać musi przynajmniej z jednej jakiejś strony podstawę nieruchomą i trwałą, w braku której wobec zbyt trudnych zadań obrony terytoryalnej mógłby uledz zagładzie. Nie należy wszakże sądzić, że naturalne odgraniczenie wszechstronne jest dla narodowości korzystne: przeciwnie, utrudnia to i wypacza jej rozwój, stwarza albo przeludnienie albo rozproszenie jej po krajach odległych, jak to ma miejsce u Włochów i Hiszpanów,

Wprawdzie odgraniczenie naturalne częstokroć usposabia naród pokojowo i usuwa starcia jego zbrojne z sąsiadami. Tak właśnie Polska z Węgrami prawie że walk nie prowadziła. Ale wojna jest to pewien sposób rozstrzygnięcia zagadnień kulturalnych, dotychczas nieunikniony, od którego uchylenie się sprowadza zastój kraju i upadek. Z drugiej strony odgraniczenie sprowadza zamknięcie się narodów, nieznajomość wzajemną, słaby dostęp idei i doświadczenia obcych kultur. Sprawdza się to właśnie na stosunkach polsko-węgierskich: jak żadnego z sąsiadów naszych nie znamy Madziarów, a licznym pomysłom unii polsko-węgierskiej brakło naogół wspólnego celu.

To też niewątpliwie korzystnem było w dziejach naszych, że nie posiadaliśmy granicy zachodniej. Tędy czerpaliśmy kulturę europejską i swój wkład cywilizacyjny do niej nieśli. Naszą wadą było, żeśmy tu zanadto byli bierni, że nawet w czasie posiadania wybrzeża nie nawiązaliśmy łączności ściślejszej z krajami odległymi, żeśmy korzystając z rozbicia i niemocy Niemiec zaniedbali granicę zachodnią, a w rezultacie daliśmy się od niej nieco odepchnąć, żeśmy omijali

udziałem swym poważne chwile dziejów europejskich, zubożając przez to swe doświadczenie historyczne.

Rozmaite się na to złożyły przyczyny, a stało się to *wbrew* nieposiadaniu granic naturalnych na zachodzie. To też nigdybym nie podzielił zdania, że Polskę o upadek przyprawił brak granic. Toż i Francya właściwie stałego odgraniczenia nie posiada; pomiędzy Alpami a morzem dowolnie je możnaby prowadzić. Jeszcze bardziej brakuje tego Niemcom. Brak granic naturalnych może stanowić w równym stopniu słabą, jak silną stronę rozsiedlenia narodowości.

Wszelako wśród przeciwieństw losu, jakiego doznawała Polska, posiadanie jednego potężnego wału, przez naturę ustawionego, w dziejach jej terytoryalnych stanowiło poważne oparcie. Dzielnicy podkarpackiej sądzone było zostać Piemontem polskim, dlatego że dosłownie piemontem (podnóżem górskiem) jest. Ziemi, która ongi stanowiła drogę narodów (celtyckich, germańskich, tureckich) nie sięgały prawie w stuleciach ostatnich wędrówki ludów obcych, które jednolitość północnych dzielnic łamały,—i np. Niemców w Galicyi właściwie niema. Innym procesem migracyjnym stawiały tamę góry. To też polskie podkarpacie skupia ludność najbardziej w Polsce jednolitą, taki powiat żywiecki liczy Polaków (t. j. katolików rzymskich) 98,4%! Liczby te, w innych krajach normalne, u nas są wyjątkowemi i wymagają podkreślenia.

Ujemną cechą granicy karpackiej jest jej krótkość. Narodowość polska przylega do Karpat i Tatr na przestrzeni jakichś 150 w linii prostej kilometrów. To też państwowość polska naprawiała błąd narodowości, opanowując za Kazimierza Wielkiego wał górski od Śląska do Mołdawii. Należy zaznaczyć, że jest na nim rozszerzane ostatnio również terytoryum narodowościowe. Wyraz temu daje z jednej strony pewien postęp polskości na Śląsku austryackim, wsparty przez rosnącą świadomość narodową ludu cieszyńskiego.

Dodatnią cechą naszej południowej granicy jest to, że wzdłuż niej nie sąsiadujemy z narodami silnymi o rozwiniętej ekspansyi terytoryalnej. Za górami położone są siedziby Słowaków, narodowości pod względem kulturalnym niesamodzielnej i nieodpornej. Wobec tego granica naturalna nie stanowi dla nas zapory nieprzezwyciężonej rozwoju. Ludność polska na Spiżu, Orawie i w Trenczyńskiem, lubo nieliczna i pozbawiona przewodnictwa kulturalnego, a przytem nieznaczne zajmująca terytorya, świadczy jednak o tem, wzmacniając oparcie się narodowości naszej w górach.

Współczesna granica polsko-węgierska, jaką stanowi południowa granica Galicyi, jest stosunkowo świeżej daty. W czasach dawniejszych cała północna część Węgier wchodziła w skład państwa Polskiego, w czasach nowszych również granica polska ulegała wahaniom w kierunku południowym od współczesnej. *)

Np., granica południowa ks. Cieszyńskiego dawniej przechodziła znacznie bliżej rzeki Wagu, niż obecnie. Czterysta lat trwające spory graniczne polsko-węgierskie na rzecz Węgier przechyliły okrąg Czaczański dopiero, gdy na Śląsku Cieszyńskim wygaśli Piastowie; obecnie wchodzi w skład komitatu Trenczyńskiego. Ludność tego okręgu do dziś jest polską, jak to stwierdził badacz czeski Šembera i językoznawcy polscy.

Z ziem obecnego komitatu Orawskiego w wieku XIV Węgry obejmowały tylko dobra zamku Orawskiego. Obecne okręgi sądowe Namiestowski i Trzciański należały do Polski. Do dziś w obu okręgach liczna jest ludność polska, słowackim jest tylko trzeci okrąg komitatu—Kubiński. **)

Spiż należał do Polski do roku 1770 w różnych granicach. ***) Znajdując się w dorzeczu Wisły (Poprad), jest on najściślej związany z całością terytoryum polskiego. Ludność polska jest tu najniewątpliwiej autochtoniczną. Późniejsze osadnictwo niemieckie w znacznym odsetku spolszczyło się tutaj. Obecnie ludność polska jest liczna w okręgach Starowiejskim, Lubowelskim i Keżmarskim.

O sile żywiołu polskiego w komitatach północno-zachodnich Szaryskim i Zemplińskim trudno powziąć wyobrażenie dokładne. ****) Przechodzi tu granica języków: słowackiego, polskiego i rusińskiego oraz kościołów rzymsko- i grecko-katolickiego. Wobec niewyrazistości gwar przejściowych oraz nieświadomości narodowej ludu miejscowego statystyka narodowościowa jest tu niepospolicie utrudniona. Ludność polska, niewątpliwie liczna tu, dotychczas jest mało poznana. Istnieje przypuszczenie, że wogóle narzecza miejscowe, które filologowie czescy nazywają polsko-słowackiemi, są bardziej polskie, aniżeli słowackie.

---

*) M. Gumplowicz. Polacy na Węgrzech.

**) J. Smólski. Polacy na Orawie w Węgrzech. „Przegląd Narodowy". 1909.

***) K. Krotoski. Stosunki etnograficzne na Spiżu

****) E. Kołodziejczyk. Ludność polska na Górnych Węgrzech.

Na całem terytoryum swem górno-węgierskiem ludność polska jest góralską, wieśniaczą. Praw językowych nie posiada i miejscowy kościół katolicki jest słowackim. *)

W rozproszeniu ludność polska mieszka również w niektórych innych komitatach węgierskich (w samym Buda-Peszcie jest koło 30 tys. Polaków). **)

Zwarte zaś terytoryum polskie stanowią (r. 1900): ***)

№	Komitaty	Nazwy madziarskie	Okręgi sądowe	Nazwy madziarskie	Wsie	Ludność
1	Trenczyn	(Trencsen)	Czacza	(Csacsa)	13	33.396
2	Orawa	(Arva)	a. Namiestow	(Námesztó)	12	32.159
	„	„	b. Trzciana	(Trsztena)	14	
3	Spiż	(Szepes)	a. Keżmark	(Kesmárk)	14	
	„	„	b. Lubowla	(Ólubló)	13	46.471
	„	„	c. Starawieś	(Szepés Ófalu)	31	
4	Szarysz i Zemplin	(Sáros Zemplen)	Poszczególne wsie		24	10.226
					121	122.252

Liczbę tę miejscowości polskich oraz ich ludności uważać musimy za wyraz minimalny liczebności polskiej na Górnych Węgrzech wobec licznych miejscowości, dotychczas dokładnie pod względem językowym niedostatecznie zbadanych. ****)

Miejscowości wskazane stanowią cztery obszary (według komitatów), przylegające ściśle do granicy galicyjskiej i wypełniające jej nierówności.

Społeczeństwo galicyjskie góralami polskimi na Węgrzech coraz się bardziej zajmuje. *****) Oczywiście, zainteresowanie to posiada charakter raczej folklorystyczny, aniżeli narodowo-polityczny. W wielu szczegółach zachodzi analogia pomiędzy zaludnieniem polskiem na Górnych Węgrzech a francuskiem na północy Piemontu włoskiego.

---

*) Statystyka madziarska nie uznaje nawet istnienia na Węgrzech osad polskich poza koloniami rozproszonemi. Tubylcza ludność polska stale i konsekwentnie zaliczana jest do Słowaków (od r. 1880).

**) G. Smólski. Lud polski na Górnych Węgrzech. Ziemia. 1910.

***) Edmund Kołodziejczyk. Polacy na Górnych Węgrzech.

****) A. Parczewski. O zbadaniu granic i liczby ludności polskiej na kresach obszaru etnograficznie polskiego.

*****) p. np Zawiliński. Na kresach polszczyzny.

VIII.

Oparciem górskiem narodowości polskiej jest Galicya zachodnia, której ludność jest najbardziej u nas jednolita. Od różnojęzycznego Śląska odgranicza ją wyraźna linia historyczna Polski niepodległej, którą zaledwie w jednym powiecie Bialskim przekracza nieznaczna grupa ludności niemieckiej. Zarówno jak od strony Mazurów pruskich granica państwowości naszej i tu zaznaczyła się wybitnie w charakterze ludności. Z drugiej strony nasze terytoryum karpackie przylega do siedzib rusińskich, które tu wązką smugą dość daleko wdzierają się na zachód (Łemkowszczyzna). Przyparte są one obecnie do samych gór przez siedliska ludności polskiej na przestrzeni kilku powiatów tak szczelnie, że właściwie w rachubę nie wchodzą. Ludność podkarpacka polska powiększa się stale stosunkowo, co wspomógł ostatnio rozwój przemysłu naftowego, ściągającego spore zastępy Polaków. Ludność góralska rusińska, podobno pochodzenia wołoskiego, mówiąca gwarą rusińsko polsko-słowacką, najmniej jest świadoma odrębności narodowościowej. *)

Stosunek liczebny grup poszczególnych ludności tak przedstawia się według spisu z r. 1910: **)

---

*) Nazwa Łemków pochodzi od pewnej właściwości słowackiej ich narzecza.

**) „Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych", wydawane przez Krajowe Biuro Statystyczne pod redakcyą prof. d-ra T. Pilata, t. XXIV, z. 1. Najważniejsze wyniki spisu ludności i spisu zwierząt domowych według stanu z d. 31 grudnia 1910 r. Podali dr. St. Kasznica i dr. M. Nadobnik. Wyniki te nie były ostateczne, wobec czego mogą zawierać drobne odchylenia od ostatecznego opracowania centrali statystycznej wiedeńskiej.

Wyznania:		%	Języki:		%
Katolicy rzymscy	2.384.289	88,5	Polski	2.560.820	96,0
„ greccy .	87.233	3,3	Rusiński . . .	75.551	2,8
Ewangelicy. . .	8.025	0,3	Niemiecki . . .	25.571	1,0
Żydzi	213.269	7,9	Inne	5.049	0,2
Inni	394	0,0	Ogółem	2.666.991	100,0
Ogółem	2.693.210	100,0			

Tablica ta zaznajamia nas odrazu z systemem statystyki austryackiej. Suma ludności według wyznań różni się od sumy ludności według języka, ponieważ w pierwszym wypadku liczona jest cała ludność obecna, w drugim tylko poddani austryaccy. Odbiera się wiadomość o języku towarzyskim czyli potocznie używanym, nie zaś o ojczystym. Wskutek tego wolno podać tylko jeden z ośmiu języków, w monarchii przez ludność miejscową używanych. Przytem języka żydowskiego statystyka austryacka za towarzyski nie uznaje, a żydom pozostawia się wybór innego: niektórzy określają swoją mowę jako niemiecką, większość podaje język obcowania swego z otoczeniem, czyli polski. Innemi słowy, ani statystyka wyznań ani języków nie daje należytego wyobrażenia o ustosunkowaniu wzajemnem grup etnicznych Galicyi; w statystyce językowej przeważna część żydów podawała język polski, jako potoczny, jakkolwiek ściśle do narodowości polskiej należy mniejsza ich część; statystyka wyznaniowa natomiast nie uwzględnia ani żydów ani unitów narodowości polskiej.

Żydzi w głównej swej masie (zapewne koło $^9/_{10}$) stanowią spoisty organizm, zbudowany na mocnym gruncie religijnym i samorządnej organizacyi wyznaniowej. Warunki historyczne wytworzyły z jednej strony solidarność mas żydowskich w stosunkach zewnętrznych, z drugiej—współżycie z otoczeniem chrześciańskiem wyłącznie formalne, interesowe, bez zbliżenia się towarzyskiego. Przez szereg wieków żydzi stanowili kastę handlarzy w kraju. Dziś ich zróżniczkowanie zawodowe również jest bardzo jednostronne.*)

*) „Wiadomości statystyczne“, t. XX, z. 2. Dr. J. Buzek. Stosunki zawodowe i socyalne ludności Galicyi według wyznania i narodowości. Cytuję według Bujaka. „Galicya“ t. I.

Rok 1900	Podział na zawody.	
Rolnictwo	17,7%	
Przemysł	26,4%	67,4%
Handel	29,4%	
Służba przem.-handlowa	11,6%	
Służba publiczna	5,4%	
Inne	9,5%	

Z górą 2/3 żydów zatrudnionych jest w przemyśle i handlu, co stanowi wyjątkową organizacyę gospodarczą, ktora zapewne tylko w warunkach słabego zróżnicowania się ekonomicznego ludności krajowej rozwinąć i zachować mogła. Z drugiej strony wprost niezrozumiałem jest, w jaki sposób może utrzymywać odosobnienie kulturalne grupa, która z zawodu samego zmuszoną jest do obcowania z otoczeniem innej kultury.

W ciągu ostatnich pokoleń wprawdzie poczyniono w odosobnieniu tem znaczne wyłomy. Garnąć się poczynają żydzi galicyjscy do oświaty polskiej, życia towarzyskiego i służby krajowej. Zachodzi proces asymilacyi, który posunął się tu znacznie dalej, niż w zaborze rosyjskim. Wyrazem jej poniekąd służyć może różniczkowanie się żydów zawodowe. W r. 1900 było 13% urzędników krajowych żydów, 13% pracowników w urzędach, 10% urzędników komunikacyi, 6% robotników komunikacyi. *) Znacznie większy odsetek stanowią oni wśród zawodów wyzwolonych. Ilość dzieci żydowskich w szkołach średnich polskich wynosi 20% ogółu, czyli więcej niż dwukrotnie od wagi ich procentowej wśród ludności. Zjawia się wreszcie ziemiaństwo żydowskie (w r. 1902 do żydów należało 7,6% obszaru własności większej, „tabularnej“, Galicyi zachodniej. **) Nabywanie oświaty polskiej i rozpraszanie się wśród różnych grup społecznych sprzyja oczywiście asymilacyi żydów. ***)

O ile jest rozpowszechnioną, z dokładnością statystyczną stwierdzić się nie da. Nie należy przytem zapominać, że asymilacya językowa żydów nie zawsze prowadzi za sobą narodową. Język w kul-

---

*) Bujak. „Galicya“, t. I.

**) „Wiadomości statystyczne“, t. XX, z. 3. Dr. J. Buzek. Własność tabularna w Galicyi według stanu z końcem r. 1902, str. 48.

***) W Kole Polskiem wiedeńskiem zasiada 9 żydów (11%), należących do różnych stronnictw polskich.

turze i wogóle odrębności żydowskiej w przeciwieństwie do narodowości innych ma znaczenie podrzędne, niezasadnicze. *) Pomiędzy asymilacyą zewnętrzną, wyłącznie językową, a głębszą i ostateczną narodową istnieje u żydów szereg stadyów przejściowych, które możnaby określić jako równoczesne należenie do dwu organizacyi narodowościowych z mniej lub więcej równem poważaniem dwu tradycyi.

Poza warstwą, ściśle zasymilowaną z polską, większość żydów posiada pewne cechy odrębności narodowej. Wobec nietrwałości współczesnego ghetto zarazem stanowi ona materyał, który (nawet zachowując odrębność tę) wchodzić będzie do spółczesnych narodowości europejskich, i to nietylko do polskiej. Wskutek tego zachodzi pewna różnica pomiędzy grupą żydów narodowości polskiej a każdą inną jej warstwą lub częścią: osobiście liczni żydzi zasymilowani są bez zastrzeżeń Polakami, ale dopóki zachowują wyznanie lub „czystość rasy“, dopóty istnieje bardzo realna nekiedy możliwość powrotu ich potomstwa do żydostwa lub asymilacyi z obcą nam narodowością.

Nie wynika z tego, żebym nie rozumiał dążności wielu Polaków pochodzenia żydowskiego do stanowienia osobnej podgrupy wewnątrz narodowości polskiej, która obok udziału w życiu ogólno narodowem wytwarzać chce swoje grupowe. Pamięć o przodkach i szacunek dla dawnej ojczyzny stanowi rzecz wcale naturalną, i np. są rodziny spolszczone, które pielęgnują pamięć pochodzenia szwajcarskiego. Żydzi spolszczeni częstokroć umieją oddziaływać w sposób dla nas pożądany na masy żydów niezasymilowanych, pełniąc przeto wobec przybranej ojczyzny pewnego rodzaju misyę. Wszakże zachowywanie odrębności przez Polaków-żydów wewnątrz narodowości polskiej obok niezawsze dość jaskrawego odgraniczenia się od mas żydowskich stanowi o tem, że wraz z niemi tworzą oni niekiedy pewną całość, pozostającą zresztą pod niektórymi względami w peryferyi polskości.

---

*) Coś podobnego stwarza ucisk narodowościowy wśród innych grup etnicznych: odrębność narodowa Irlandczyków nie zasadza się, jak wiemy, na językowej. Również na obczyźnie poczucie narodowościowe trwa dłużej od pamiętania języka. Omijam sprawę, czy kiedykolwiek stanowili żydzi grupę, zespoloną odrębnym językiem własnym.

Z tego względu, jak również z konieczności statystycznej, przez system austryacki spowodowanej, wszystkich żydów rachujemy jako grupę osobną. Ponieważ poza powiatem Bialskim język niemiecki podawali niemal wyłącznie żydzi, grupę językową niemiecką uwzględnimy tylko w tym powiecie. *) Grupę rusińską oznacza dość dokładnie statystyka językowa. Ludność pozostałą stanowią prawie bez wyjątku Polacy wyznań chrześciańskich. **) Rachunek to nieco z gruba, ***) ale bodaj czy nie z wystarczającą dokładnością. Wypada tedy w Galicyi zachodniej:

żydów	213.269	7,9%
Niemców	14.253	0,5%
Rusinów	75.551	2,8%
Polaków-chrześcian.	2.363.918	88,8%

Rozwój grup wyznaniowych i językowych Galicyi zachodniej odbywał się w sposób następujący: ****)

---

*) Oczywiście tu również część ludności, mówiącej po niemiecku, stanowią żydzi, część wojskowi. Natomiast nie uwzględniam w rachunkach dalszych drobnych a zanikających kolonii niemieckich, jakie tu w czasach austryackich powstały. W r. 1900 ludność niemiecka stanowiła mianowicie połowę ludności w gm. Gołkowice niemieckie, ponad 30% gminy Biczyce niemieckie i Chełmiec niemiecki, ponad 10% gminy Dąbrówka w pow. Nowosądeckim (0,7% mówiących po niemiecku w r. 1910), większość niemiecka zachowuje się dotychczas w gm. Reichsheim, Józefów i Schönanger, mniejszość w Padwi i Golenowie pow. Mieleckiego (1,4%), przeważnie niemieckiemi są również gminy Baranówka, Gillershof i Königsberg w pow. Łańcuckim (0,2% Niemców w powiecie), gdzie mniejszość stanowią Niemcy w gm. Łukowa i Dornbach, oraz w pow. Kolbuszowskim niemieckiemi są gminy Ranischen i Wildenthal (w powiecie w r. 1910 Niemców 0,3%). W powiecie Bialskim zaś Niemcy przeważają w mieście powiatowem oraz w gminach Lipnik, Hałcnów i Wilamowice. Dane powyższe czerpię z „Wiadomości statystycznych" Biura Krajowego Statystycznego, t. XXI, z. II. Dr. J. Buzek. Rozsiedlenie ludności Galicyi według wyznania i języka, str. 29—30.

**) Nieznaczne grupy „inne" wyznań i narodowości zawiera wojsko, które w zasadzie z rachunków potrącamy.

***) Zwłaszcza wobec nieco różniących się sum ludności, dzielonej według wyznań i według języków.

****) „Wiadomości statystyczne", t. XXIV, z. 1, str. XXVII i XXXVIII.

	r. 1880	%	r. 1890	%	r. 1900	%	r. 1910	%
Katolicy rzym.	1.854.348	87,8	2.023 892	88,0	2.214.450	88,5	2.384.289	88,5
„ greccy	79.351	3,8	82.723	3,6	86.043	3,4	87.233	3,2
Żydzi	169.545	8,0	183.311	8,0	192.382	7,7	213.269	7,9
Inni	9.769	0,5	9,739	0,4	8.893	0,4	8.419	0,3
Ogółem .	2.113.013	100	2.299.665	100	2.501.768	100	2.693.210	100
Język polski .	1.982.255	94,2	2.180.097	95,4	2.370.532	95,3	2.560.820	96,0
„ rusiński.	73.384	3,5	73.014	3,2	77.249	3,1	75.551	2,8
„ niemiec.	46.389	2,2	29.439	1,3	36.263	1,5	25.571	1,0
„ inny . .	1.726	0,1	2.712	0,1	3.784	0,1	5.049	0,2
Ogółem .	2.103.754	100	2.285.262	100	2.487.828	100	2.666.991	100

Rachując zaś według szematu omówionego było:

% %	r. 1880	r. 1890	r. 1900	r. 1910	Przyrost 1880—1910
Polaków-chrześc. .	87,4	88,1	88,5	88,8	28,6
Żydów	8,0	8,0	7,7	7,9	27,6
Rusinów	3,5	3,2	3,1	2,8	3,0
Niemców	1,1	0,7	0 7	0,5	—44,9

Tak tedy powoli, ale konsekwentnie zdąża ludność zachodniogalicyjska do jednolitości narodowościowej. Zauważmy, że i odsetek żydów jest tu mniej znaczny, niżli w bardziej wschodnich dzielnicach Polski. Wśród zaś ludności chrześciańskiej stanowią Polacy 96,4%.

W poszczególnych powiatach liczebność i ustosunkowanie grup wyznaniowych i językowych w r. 1910 były następujące: *)

*) „Wiadomości statystyczne“, t. XXIV, z. 1, str. 6—27.

Powiaty	Ludność austr.	Język polski	%	Języki inne	%	Wyzn. rzym.-katol.	%	Wyzn. mojżesz.	%	Pol. chrz.
1. m. Kraków.	141.103	133.158	94,4			116.656	76,8	32.318	21,3	78,3
2. Kraków . .	68.221	67.666	99,2			67.316	97,8	1.238	1,8	98,0
3. Chrzanów .	108.547	108.088	99,6			99.165	89,5	11.442	10,3	89,7
4. Dąbrowa .	68.799	68.775	100			63.448	91,8	5.632	8,1	91,9
5. Mielec . .	76.957	75.830	98,6			68.491	88,8	7.724	10,0	90,0
5. Kolbuszowa	73.737	73.501	99,7			67.458	91,3	6.251	8,5	91,5
7. Tarnobrzeg	76.560	76.461	99,9			68.874	89,1	8.311	10,7	89,2
8. Nisko . . .	68.916	68.762	99,8			62.497	90,3	5.658	8,2	91,8
9. Biała . . .	85.515	71.018	83,1	niemiecki 14.253	16,7	80.942	93,9	2.678	3,1	80,2
10. Oświęcim .	48.957	48.495	99,1			43.193	86,4	6.559	13,1	86,8
11. Wadowice.	95 131	94.858	99,7			92.202	96,7	2.957	3,1	96,9
12. Myślenice .	93.085	93.014	100			91.368	98,0	1.819	2,0	98,0
13. Podgórze .	62 779	61.627	98,2			56.939	88,4	7.071	11,0	88,9
14. Wieliczka .	67.504	67.440	99,9			64.640	95,5	2.869	4,2	95,8
15. Bochnia . .	114.087	113.824	99,8			107.398	93,9	6.633	5,8	94,2
16. Brzesko . .	104.300	104.272	100			98.574	94,3	5.866	5,6	94,4
17. Tarnów . .	112.817	111.988	99,3			86.280	84,4	17.533	15,3	84,7
18. Pilzno . .	48.589	48.566	100			45.634	93,8	2.988	6,1	93,9
19. Ropczyce .	80.011	79.716	99,7			73.038	91,2	6.837	8,5	91,3
20. Rzeszów .	146.785	144.473	98,4	rusiński 1.342	0,9	129.677	88,1	14.104	9,6	89,5
21. Strzyżów .	58.466	55.821	95,5	2.621	4,5	51.488	87,9	4.192	7,2	88,3
22. Łańcut . .	93.445	90.024	96,3	2.801	3,0	81.887	87,1	7.032	7,5	89,5
23. Przeworsk.	57.000	56.113	98,5	862	1,5	49.769	87,3	3.948	6,9	91,6
24. Żywiec . .	119.338	118.773	99,6			117.411	98,1	1.905	1,6	98,4
25. Limanowa .	81.053	80.997	100			78 050	96,2	3.046	3,8	96,2
26. Nowy Targ	79.133	78 749	99,5	359	0,5	75.179	93,1	3.327	4,1	95,4
27. Nowy Sącz	130.698	113.002	86,5	16.691	12,8	100.582	76,6	12.240	9,3	77,9
28. Grybów. .	53.110	43.624	82,1	9.453	17,8	41.032	77,1	2.916	5,5	76,7
29. Gorlice . .	81.999	62.013	75,6	12.823	24,2	56.314	68,5	6.179	7,5	68,3
30. Jasło . . .	87.659	80.256	91,6	7.377	8,4	74.584	84,9	5.743	6,5	85,1
31. Krosno . .	82.690	69.916	84,6	12.695	15,4	64 203	77,3	6.253	7,5	77,1
Galicya zach. .	2.666.991	2.560.820	96,0	75.551	2,8	2.384.289	88,5	213.269	7,9	88,8

Rozpatrując tablicę tę, konstatujemy, że w połowie powiatów Galicyi zachodniej (w 16) Polacy wyznań chrześciańskich przekraczają 90%, w sześciu zaś sięgają 95—98,4%. Mniej niż 90% posiadają w Białej wobec mniejszości niemieckiej, w powiatach zawierających znaczniejsze skupienia miejskie, czyli znaczniejszy odsetek żydów (Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Tarnów) oraz w powiatach południowo-wschodnich, posiadających mniejszość rusińską. Rusini stanowią od 5 do 25% w 5 powiatach, żydzi od 10 do 15% w 6 powiatach i w Krakowie 21,3.

Niemców było w Białej w r. 1900—20,2%, w 1910—16,7%, Polaków chrześcian 76,7% w roku 1900, 80,2% w r. 1910*).

Rusini w dziesięciu powiatach, gdzie obecnie jest ich ponad $^1/_2$%, stanowili: **)

Powiaty	W r. 1890	W r. 1900	W r. 1910
Rzeszów. . . .	0,1	0,2	0,9
Strzyżów . . .		4,5	4,5
Jasło	7,9	9,5	8,4
Łańcut.	4,0	2,8	3,0
Przeworsk . . .		1,6	1,5
Nowy Targ . .	3,3	3,1	0,5
Nowy Sącz . .	15,1	13,8	12,8
Grybów	19,5	18,9	17,8
Gorlice	25,4	25,3	24,2
Krosno	12,0	15,7	15,4

Zwracając się do mniejszych jednostek administracyjnych (powiatów sądowych), spostrzegamy, że tylko południowe krańce, położone w górach, ostatnich pięciu powiatów posiadają znaczniejszy odsetek Rusinów, a mianowicie w powiecie Nowosądeckim powiat sądo-

*) W r. 1890 Niemców było w powiecie 14,8%, Polaków chrześcian 78,6. (P. „Wiadomości statystyczne“, t. XIII, z. 1, str. 14 i 18). Zawierał on podówczas również dzisiejszy powiat Oświecimski. Łącznie w r. 1910 miały Niemców—10,8%, Polaków-chrz. 82,3.

**) „Wiadomości statystyczne“, t. XIII, z. 1, str. 18 i t. XXIV, z. 1 str. 19—20.

wy Muszyna ma 73,3% Rusinów, w Grybowskim Grybowski 28,1%, w Gorlickim Gorlicki 37,7%, w Jasielskim Żmigrodzki 31,3%, w Krośnieńskim Dukielski 29,5%, gdy pozostałe sześć powiatów sądowych tych powiatów nie mają ich prawie wcale. Wyliczone powiaty sądowe wykazują spadek odsetka Rusinów w ostatniem dziesięcioleciu o 1,0—1,7% ogółu ludności.

Gminy wiejskie na przestrzeni Galicyi zachodniej mają charakter szczególnie jednolity. *) Miasta i miasteczka na 538.640 mieszkańców miały w r. 1910 378.047 rzymsko-katolików (70,2%) i 151.321 żydów (28,1%), gminy wiejskie zaś, zamieszkane przez 2.154.570 osób liczyły 2·006.242 rzym.-katolików (93,1%) i 61.948 żydów (2,9%). Wyodrębniając w powiatach poszczególnych ludność miejską, otrzymujemy dla gmin wiejskich Galicyi zachodniej następujące zestawienie:

Powiaty	Ludność wiejska	Rzym.-katolicka	%	Żydowska	%
2. Kraków . .	68.829	67.316	97,8	1.238	1,8
3. Chrzanów .	82.833	79.630	96,1	3.055	3,7
4. Dąbrowa . .	64.499	61.981	96,1	2.488	3,9
5. Mielec . . .	67.960	64.527	94,9	2.569	3,8
6. Kolbuszowa.	66.888	63.630	95,1	3.119	4,7
7. Tarnobrzeg.	68.749	66.217	96,1	2.402	3,5
8. Nisko . . .	57.453	53.929	93,9	2.534	4,4
9. Biała . . .	69.819	67.461	96,6	974	1,4
10. Oświęcim .	37.693	36.802	97,6	724	1,9
11. Wadowice .	81.692	80·998	99,2	613	0,7
12. Myślenice .	85.422	84.523	98,9	877	1,0
13. Podgórze. .	40.023	39.306	98,2	623	1,6

*) Wykaz następny układam na podstawie wyrachowań własnych z danych, dotyczących całej ludności powiatów i zawartych w t. XXIV, z. 1, str. 6—27 „Wiadomości statystycznych“ oraz z danych, dotyczących ludności miast Galicyi i zawartych w t. XXIV, z. II.: Ludność miejska Galicyi i jej skład wyznaniowy. Opracował dr. J. Weinfeld. Wobec pewnej rozbieżności źródeł wykaz może zawierać pewne niedokładności.

Powiaty	Ludność wiejska	Rzym.-katolicka	%	Żydowska	%
14. Wieliczka .	57.087	55.626	97,4	1.325	2,3
15. Bochnia . .	95.448	93.025	97,5	2.187	2,3
16. Brzesko . .	99.186	95.880	96,7	3.265	3,3
17. Tarnów . .	74.720	72.727	97,3	1.970	2,6
18. Pilzno . . .	44.908	43.228	96,3	1.654	3,7
19. Ropczyce .	69.309	66.842	96,4	2.224	3,2
20. Rzeszów . .	112.473	107.716	95,8	2.366	2,1
21. Strzyżów. .	56.311	50.415	89,5	3.042	5,4
22. Łańcut. . .	83.379	75.640	90,7	3.447	4,6
23. Przeworsk .	51.306	46.781	91,2	1.311	2,6
24. Żywiec . .	109.145	107.194	98,0	1.669	1,5
25. Limanowa .	78.983	76.865	97,3	2.064	2,6
26. Nowy Targ.	63.942	60.193	94,1	1.596	2,5
27. Nowy Sącz .	94.747	74.197	78,3	2.883	3,0
28. Grybów . .	48.112	37.099	77,1	1.767	3,7
29. Gorlice . .	71.570	49.947	69,8	2.037	2,8
30. Jasło . . .	77.762	66.929	86,2	3.481	4,5
31. Krosno . .	74.622	59.618	79,9	2.444	3,3
Ogółem	2.154.570	2.006.242	93,1	61.948	2,9

Skład ludności wiejskiej posiada w Galicyi, jak wynika z tablicy przytoczonej, daleko idącą jednolitość. Ludność żydowska wiejska jest wogóle nieznaczna, zwłaszcza zaś w powiatach zachodnich. W jednym tylko Strzyżowskim ludność żydowska przekracza 5%. Zgoła odmienny obraz roztaczają przed nami miasta. Stanowili żydzi w roku 1910 w Krakowie 21,3% ludności, w Białej 14,7%, w Wadowicach 17,7%, w Wieliczce 16,1%, w Bochni 19,2%, Podgórzu 27,9%, Tarnowie 41,2%, Rzeszowie 37,1%, Nowym Sączu 32,0%, Jaśle 22,3%, Krośnie 28,2% i w Gorlicach nawet 51,2%. Obserwujemy również skupianie się żydów głównie we wschodnich okolicach kraju.

Z 56 zaś miasteczek Galicyi zachodniej żydzi stanowią:

mniej niż 10% w 8
10 — 30% w 19
30 — 50% w 15
50 — 70% w 10
ponad 70% w 4

przyczem również większe skupienie ich znajduje się na wschodzie, mniejsze na zachodzie dzielnicy.

W każdym razie miasta zachodnio-galicyjskie przeważnie mają większość katolicką, czasami znaczną. Innemi słowy, pomimo, że naogół dotychczas wychodztwo wiejskie kieruje się poza kraj, jednakże i ciążenie włościaństwa do miast wywarło już swój skutek. Ludność żydowska wogóle cofa się w dzielnicy, i to zarówno wśród ludności miejskiej, jak wiejskiej. Na 100 mieszkańców było żydów

	w Krakowie	w 11 miastach	w 56 miasteczkach	w gminach wiejskich	w całej Galicyi zach.
r. 1880	30,7	34,0	32,2	3,6	8,0
r. 1890	28,1	32,3	32,1	3,6	8,0
r. 1900	27,0	30,9	31,0	3,1	7,7
r. 1910	21,3	31,2	30,6	2,9	7,9

Spadek ten (chociaż w powiatach podkarpackich wykazać się da pewien przyrost) powoduje nadwyżka emigracyi żydów galicyjskich nad imigracyą z Królestwa, obliczana dla okresu lat 1880—1910 na 60.396 głów. Upadkowi ludności żydowskiej towarzyszy wzrost rz.-katolickiej.

	w Krakowie	w 11 miastach	w 56 miasteczkach	w gminach wiejskich	w całej Galicyi zach.
r. 1880	67,8	62,3	66,8	91,7	87,8
r. 1890	70,3	64,9	66,9	91,9	88,0
r. 1900	71,0	67,0	68,1	92,6	88,6
r. 1910	76,8	66,3	68,5	93,1	88,6

W powiatach poszczególnych rozwój ludności rz.-katolickiej zobrazowuje tablica następująca, w której podaję również odsetek Polaków wśród chrześcian Galicyi zachodniej w r. 1910. *)

*) „Wiadomości statystyczne“, t. XIII, z. 1 i t. XXIV, z. 1.

%	Ludność rzymsko-katolicka 1890	1900	1910	Polaków wśród chrześcian	Przyrost rz.-kat. 1890—1910
1. m. Kraków.	70,3	77,1	76,8	97,7	+ 6,5
2. Kraków . .	97,7	97,7	97,8	99,6	+ 0,1
3. Chrzanów .	91,0	89,4	89,5	99,9	— 1,5
4. Dąbrowa .	89,8	91,1	91,8	100	+ 2,0
5. Mielec . .	87,6	88,7	88,8	100	+ 1,2
6. Kolbuszowa	89,1	90,8	91,3	100	+ 2,2
7. Tarnobrzeg	85,9	89,1	89,1	100	+ 3,2
8. Nisko . . .	88,8	88,8	90,3	100	+ 1,5
9. Biała . . .	90,8	93,4	93,9	82,6	+ 0,4
10. Oświęcim .		88,3	86,4	99,7	
11. Wadowice.	96,1	96,3	96,7	99,9	+ 0,6
12. Myślenice .	98,1	97,9	98,0	100	— 0,1
13. Podgórze .	91,5	87,6	88,4	98,8	+ 0,5
14. Wieliczka .		95,4	95,5	100	
15. Bochnia . .	92,2	93,6	93,9	100	+ 1,7
16. Brzesko . .	93,5	94,2	94,3	100	+ 0,8
17. Tarnów . .	85,3	85,7	84,4	99,8	— 0,9
18. Pilzno . .	94,0	93,9	93,8	100	— 0,2
19. Ropczyce .	90,2	90,8	91,2	99,8	+ 1,0
20. Rzeszów .	89,3	90,3	88,1	98,8	— 1,3
21. Strzyżów .		88,4	87,9	95,2	
22. Łańcut . .	85,3	85,9	87,1	95,0	+ 1,8
23. Przeworsk.		86,9	87,3	98,4	
24. Żywiec . .	97,7	98,2	98,1	100	+ 0,4
25. Limanowa .	96,5	97,0	96,2	100	— 0,3
26. Nowy Targ.	93,5	93,8	93,1	99,5	— 0,4
27. Nowy Sącz.	74,6	76,1	76,6	85,9	+ 2,0
28. Grybów . .	75,3	75,8	77,1	81,2	+ 1,8
29. Gorlice . .	68,0	68,2	68,5	73,7	+ 0,5
30. Jasło . . .	85,5	84,3	84,9	91,2	— 0,6
31. Krosno . .	76,2	77,2	77,3	83,4	+ 1,1
Galicya zach. .	88,0	88,5	88,5	96,4	+ 0,5

Tablica powyższa stwierdza, że systematyczna konsolidacya ludności jest w Galicyi zachodniej powszechna i równomierna, i oczywiście powolna, bo przy tym stopniu jednolitości kraju o procesach gwałtownych nie może być mowy.

Dodanie szeregu liczb, wyrażających odsetek Polaków wśród chrześcian, tłomaczy się przesłankami wypowiedzianemi. Przez podawanie języka polskiego jako towarzyskiego żydzi dają wyraz swej nie tylko lojalności, ale i sympatyi względem narodowości polskiej. Gdy więc jako narodowość odrębna stają obok Polaków tylko niemiecka i rusińska, stosunek do nich ilościowy Polaków kolumna ostatnia wyraża.

Własność ziemska Galicyi zachodniej jest w ręku polskim. Wśród własności t. zw. tabularnej pewien odsetek stanowi żydowska, wśród drobnej, czyli nietabularnej, rusińska. Ponieważ obszar ostatniej odpowiada w przybliżeniu odsetkowi ludności rusińskiej, wystarczy przedstawić własność żydowską: *)

W %	Własność tabularna żydowska			Cała własn. ziem. żyd.
	r. 1889	r. 1902	r. 1912	r. 1902
2. Kraków . .	3,0	0,3	0,4	0,1
3. Chrzanów . .	11,0	9,1	0,1	3,9
4. Dąbrowa . .	6,4	9,8	23,2	3,4
5. Mielec . . .	12,8	15,1	20,5	6,4
6. Kolbuszowa .	13,0	11,2	14,3	3,7
7. Tarnobrzeg .	13,6	17,4	8,4	8,1
8. Nisko . . .	22,2	8,4	—	3,6
9. Biała	1,9	2,3	0,7	0,7
11. Wadowice .	0,1	4,0	4,3	1,2
12. Myślenice .	1,7	—	0,3	—
13. Wieliczka . .	3,4	10,3	4,7	2,9
14. Podgórze . .		4,4	1,6	1,5

*) „Wiadomości statystyczne“, t. XX, z. III, str. 47—48.

W %	Własność tabularna żydowska			Cała własn. ziem. żyd.
	r. 1889	r. 1902	r. 1912	r. 1902
15. Bochnia . .	4,5	2,9	2,5	0,9
16. Brzesko . .	5,0	10,7	6,8	3,0
17. Tarnów . .	9,4	10,2	7,7	3,1
18 Pilzno . . .	17,9	20,3	16,9	6,1
19. Ropczyce . .	11,7	11,4	11,1	3,6
20. Jasło	5,5	16,4	7,8	4,5
21. Rzeszów . .	4,6	24,7	14,5	1,4
22. Strzyżów . .		1,0	17,4	6,4
23. Łańcut . . .	1,2	—	—	—
24. Przeworsk. .		0,4	0,8	0,1
25. Żywiec . . .	—	—	—	—
26. Limanowa .	9,7	—	0,2	—
27. Nowy Targ .	5,5	—	5,0	—
28. Nowy Sącz .	7,0	7,5	12,2	1,6
29. Grybów . .	0,1	4,1	2,7	0,8
30. Gorlice . .	0,8	4,3	0,7	0,7
31. Krosno . .	2,2	1,1	1,7	0,3

Wnosimy z tablicy tej, że własność ziemska żydowska jest w ruchu, dokonywając skoków dość znacznych, a przytem bardzo nierównomiernie jest rozpowszechnioną. Tłomaczy się to tem, że znaczną część majątków kupują żydzi jedynie w celach dalszej sprzedaży.

Pozostała własność tabularna z nieznacznymi wyjątkami jest w ręku polskim, stanowiąc od 75 do 100% obszaru, przeciętnie 92,4%. Włączając do rachuby własność nietabularną, stwierdzamy, że chrześciańska zajmuje 97,7% obszaru Galicyi wschodniej, w czem zapewne z górą 95% polskiej.

Takiejż jednolitości wyraz daje statystyka wyborcza Galicyi zachodniej. Ani żydzi ani Niemcy nie występują w wyborach do Rady

Państwa jako grupy odrębne, lecz wszystkie głosy ich zbierają stronnictwa polskie. Tylko Rusini w dwu okręgach wschodnich głosowali na t. zw. moskalofilów, oddając w Nowosądecko-Grybowskim na nich 4.536 głosów, czyli 21,4%, oraz w Krośnieńsko-Strzyżowskim 1.182, czyli 7,2%, w pozostałych nie występują. Naogół tedy bardzo blizko 100% głosów Galicyi zachodniej otrzymują posłowie polscy. *)

Stosunki narodowościowe Galicyi zachodniej nie są więc zawiłe, a zdążają do uproszczenia się ostatecznego.

---

*) Podręcznik statystyki Galicyi, wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne pod redakcyą d-ra T. Pilata, t. IX, cz. II, str. 354—361, r. 1913.

IX.

Terytoryum Galicyi Wschodniej stanowi od wieków teren wędrówek narodowości i ścierania się ich. Archeologowie wiedzą, jak liczne ludy zatrzymywały się na Podkarpaciu wschodniem w swych pochodach dziejowych. Na zaraniu dziejów polskich był to obszar, zaludniony słabo. Grody Czerwieńskie Bolesława stanowiły placówkę kresową naradzającej się państwowości.

Starły się tu przed wiekami prądy osadnicze różnych narodów, jak na Pomorzu. Z jednej strony kolonizacya polska obszarów naddniestrzańskich stanowiła, zdaje się, stałe i normalne rozszerzanie się narodowości w kierunku wschodnim w drodze zajmowania obszarów niewyzyskanych. Przeciwstawiały mu się ze strony przeciwnej ruchy niesystematyczne, lecz gwałtowne, plemion ruskich, powodowane naciskiem ludów koczowniczych południowego wschodu.

W wyniku tych ruchów polskie Czerwieńskie grody stawały się Rusią Czerwoną. Spędzona z siedlisk dnieprzańskich i przyparta do gór, tu przenosi Ruś niektóre ośrodki swej organizacyi i zakłada nowe. Powstaje odtąd rozdział zasadniczy Rusi, której część znaczna wskutek tegoż parcia ze wschodu wytwarza zupełnie odrębne organizacye na północ od siedzib dawnych, w dorzeczu Oki i górnej Wołgi. Straszliwy najazd tatarski przedział ten pogłębia. Ziemie ruskie północne oddziela od państwowości halickiej obszerne pustkowie (Wiatycze), ulegają one wpływom i domieszce mongolskim, wchłaniają plemiona fińskie i w wyniku wytwarzają całkowicie odrębną organizacyę narodowo-polityczną, murem egzotyzmu od Europy odgrodzoną.

W tym czasie Ruś południowa, sąsiadując i obcując ustawicznie z Polską, a w jej poparciu znajdując obronę od niebezpieczeństw

wschodnich, ulega supremacyi kulturalnej i zwierzchnictwu państwowemu Polski, zostając niebawem jej dzielnicą. Z jednej strony bowiem nie ustawał ani na chwilę prawie potok osadnictwa polskiego na wschód, z drugiej, odcięta od dawnych wzorów bizantyńskich, poszukiwała Ruś w naśladownictwie kulturalnem przykładów na zachodzie, którymi jej Polska służyła.

W wielu względach (nie we wszystkich) podobny jest stosunek Polski i Rusi do polsko-niemieckiego *). Jak Niemcy do nas, rzuciliśmy na Ruś miliony naszej ludności, które wsiąkły w jej lud rdzenny. Nie przesadzam chyba, twierdząc, że domieszka polska stanowi o typie narodowościowym Rusina. Wprawdzie Tatarzy, jak rzekłem, dokonali oddzielenia plemion ruskich północnych od południowych, a ostatnie do nas przysunęli, ale myśmy dopiero swą domieszką fizyczną i wpływem kulturalnym przedział ten pogłębili, czyniąc go z mechanicznego organicznym. Innemi słowy, twierdzićby można, że bez Polski Ruś byłaby z Moskwą zapewne — czemś jednem. Różnica głosowni rosyjskiej od rusińskiej jest dość znaczna, ażeby zakwalifikować ostatnią do pocztu języków samodzielnych, ale odrębność językowa niekoniecznie stwarza narodową. Ostatecznie głównie wpływ polski ustalił różność leksykologiczną języków rosyjskiego i rusińskiego, z Polski czerpała Ruś tradycye cywilizacyjne, które Moskwie pozostały obcemi, na wzorach polskich kształtowały się ruskie pojęcia obywatelskie i obyczajowe, Polska gruntowała różność wyznaniową Rosyi a Rusi przez propagandę unii i katolicyzmu, a również przez oddziaływanie na dyzunitów. Wpływ polski ostatecznie zakreślił nawet spółczesne granice Rusi, ponieważ jej nowsze dzielnice stepowe pochodzą z wyludnienia starych.

Procesowi temu towarzyszyły dwa o niesłychanej doniosłości fakty. Po-pierwsze, warstwa wyższa, ziemiaństwo rusińskie, zasymilowała się z polskiem doszczętnie, weszła z niem w związki krwi, jego przyjęła wiarę, mowę i narodowość. W ten sposób powstała na Rusi wielkiej wagi placówka polska, nadająca krajowi charakter prowincyi naszej, której zróżnicowanie społeczne stało się zarazem językowem, narodowem i religijnem. Tak dalece idącego przeorania gruntu historycznego nie dokonała kolonizacya niemiecka w Polsce, z wyjątkiem Śląska, co jest tembardziej godne podkreślenia, że warstwa ziemiańska

*) Toutes proportions gardées.

polska Galicyi Wschodniej nie pochodzi z przybyłych rycerzy w rodzaju Kawalerów inflanckich, ale przedewszystkiem z dobrowolnej asymilacyi, że z drugiej strony spotykamy tu bodaj czy nie jedyny przykład przyjęcia się cywilizacyi zachodniej w kraju, który poprzednio należał do wyrobionej cywilizacyi typu innego *).

Drugim, równoległym faktem była kolonizacya polska na Rusi, o której wzmiankowałem. Wytworzyła ona tu formy zachodnie skupień miejskich, do których za Polakami szli tu Niemcy i żydzi, oraz liczne kolonie wieśniacze, częściowo wsiąkające w lud rusiński (ponieważ państwo im nie dawało dostatecznej opieki nawet religijnej), częściowo trwające przy wierze i mowie przodków. Wytworzyła ta kolonizacya wielki archipelag wysp polskich na Rusi, zwłaszcza Czerwonej, i nieco odsunęła granicę jej zachodnią ku wschodowi.

W wyniku tych procesów, Ruś wogóle, galicyjska zwłaszcza, stanowi kraj o zgoła szczególnym układzie narodowościowo-społecznym, którego warstwie wyższej brakuje odgraniczenia obywatelskiego od Polski, niższym—wyrobienia narodowościowego. W czasach ostatnich dopiero podjęto (poniekąd dzięki poparciu społeczeństwa polskiego, częściowo zaś zawdzięczając jego przykładowi) doniosłą pracę unarodowienia Rusi, tem mozolniejszą, że część inteligencyi rusińskiej nie uznaje własnej odrębności narodowej. Wikła również pracę tę ugrupowanie społeczne Rusinów, które ustawicznie spycha ich walkę narodowościową z Polakami na manowce walki klasowo-stanowej. Wprawdzie w warunkach dotychczasowego układu stosunków społecznych na Rusi była ona nieuniknioną, i momenty plemienne musiały być podkreślane w walce wsi, dworu i miasta. Ale Rusini, zostając narodem państwowotwórczym, nie mogą stać na stanowisku klasowem ubogich rolników, lecz, ogarniając — na podobieństwo każdego innego narodu - całokształt stosunków swojego kraju, muszą uznać rolę i wagę wszystkich jego składników społecznych. W dzisiejszym stanie kwestyi ruskiej przecież różnolitość zaludnienia pod względem plemiennym, językowym i religijnym dla odrębności ruskiej stanowi jej tarczę ochronną.

Oto tablica szczegółowa **):

---

*) K. Szajnocha, „Jak Ruś polszczała".

**) „Wiadomości Statystyczne", t. XXIV, z. 1.

POWIATY	Ludność austr.	Język polski	%	Język rusiński	%	Wyzn. rz.-katol.	%	Wyzn. mojżesz.	%	% Polaków chrześcian	% Polaków śród ludn. chrześc.
1. Brzozów	81.400	71.577	87,9	9.820	12,1	63.705	78,3	5.325	6,5	81,4	85,7
2. Jarosław	149.577	99.841	66,8	47.904	32,0	76.543	50,9	14.982	10,0	58,0	63,6
3. Sanok	108.443	59.033	54,4	49.194	45,4	42.727	39,3	11.149	10,4	44,2	49,5
4. Przemyśl	158.923	83.311	52,4	71.402	44,9	56.623	35,4	22.540	14,1	41,0	47,1
5. Cieszanów	86.416	41.586	48,1	44.377	51,4	30.201	34,9	10.780	12,5	36,1	41,3
6. Mościska	87.797	38.437	43,8	49.219	56,1	27.925	31,8	7.230	8,2	35,7	38,9
7. Gródek Jagielloński	79.296	27.757	35,0	49.726	62,7	18.848	23,7	6.882	8,6	28,7	31,4
8. m. Lwów	201.165	172.560	85,8	21.780	10,8	105.469	51,2	57.387	27,8	61,4	84,5
9. Lwów	160.683	99.043	61,7	58.699	36,5	70.068	43,4	14.038	8,7	54,8	60,0
10. Sambor	107.393	44.801	41,7	61.272	57,1	32.788	30,5	8.829	8,2	34,7	36,2
11. Dobromil	72.043	28.266	39,2	42.981	59,7	17.940	24,9	7.575	10,5	29,8	33,3
12. Rudki	77.245	30.206	39,1	46.725	60,5	21.483	27,8	6.392	8,3	31,2	34,0
13. Drohobycz	171.051	70.815	41,4	96.787	56,6	37.570	21,9	29.566	17,2	26,2	31,6
14. Stryj	79.907	30.059	37,6	46.569	58,3	15.267	19,0	12.760	15,9	25,8	30,6
15. Lisko	98.246	29.635	30,2	67.676	68,9	14.775	15,0	13.884	14,1	17,0	19,8
16. Stary Sambor . .	60.673	16.641	27,4	43.943	72,4	9.056	14,9	6.480	10,7	16,9	18,9
17. Jaworów	86.269	17.762	21,6	67.588	78,3	11.336	13,1	6.353	7,3	14,4	15,5
18. Rawa ruska . . .	115.325	37.061	32,1	77.051	66,8	17.585	15,2	16.711	14,5	18,7	21,9

polska Galicyi Wschodniej nie pochodzi z przybyłych rycerzy w rodzaju Kawalerów inflanckich, ale przedewszystkiem z dobrowolnej asymilacyi, że z drugiej strony spotykamy tu bodaj czy nie jedyny przykład przyjęcia się cywilizacyi zachodniej w kraju, który poprzednio należał do wyrobionej cywilizacyi typu innego *).

Drugim, równoległym faktem była kolonizacya polska na Rusi, o której wzmiankowałem. Wytworzyła ona tu formy zachodnie skupień miejskich, do których za Polakami szli tu Niemcy i żydzi, oraz liczne kolonie wieśniacze, częściowo wsiąkające w lud rusiński (ponieważ państwo im nie dawało dostatecznej opieki nawet religijnej), częściowo trwające przy wierze i mowie przodków. Wytworzyła ta kolonizacya wielki archipelag wysp polskich na Rusi, zwłaszcza Czerwonej, i nieco odsunęła granicę jej zachodnią ku wschodowi.

W wyniku tych procesów, Ruś wogóle, galicyjska zwłaszcza, stanowi kraj o zgoła szczególnym układzie narodowościowo-społecznym, którego warstwie wyższej brakuje odgraniczenia obywatelskiego od Polski, niższym—wyrobienia narodowościowego. W czasach ostatnich dopiero podjęto (poniekąd dzięki poparciu społeczeństwa polskiego, częściowo zaś zawdzięczając jego przykładowi) doniosłą pracę unarodowienia Rusi, tem mozolniejszą, że część inteligencyi rusińskiej nie uznaje własnej odrębności narodowej. Wikła również pracę tę ugrupowanie społeczne Rusinów, które ustawicznie spycha ich walkę narodowościową z Polakami na manowce walki klasowo-stanowej. Wprawdzie w warunkach dotychczasowego układu stosunków społecznych na Rusi była ona nieuniknioną, i momenty plemienne musiały być podkreślane w walce wsi, dworu i miasta. Ale Rusini, zostając narodem państwowotwórczym, nie mogą stać na stanowisku klasowem ubogich rolników, lecz, ogarniając — na podobieństwo każdego innego narodu — całokształt stosunków swojego kraju, muszą uznać rolę i wagę wszystkich jego składników społecznych. W dzisiejszym stanie kwestyi ruskiej przecież różnolitość zaludnienia pod względem plemiennym, językowym i religijnym dla odrębności ruskiej stanowi jej tarczę ochronną.

Oto tablica szczegółowa **):

---

*) K. Szajnocha, „Jak Ruś polszczała".

**) „Wiadomości Statystyczne", t. XXIV, z. I.

POWIATY	Ludność austr.	Język polski	%	Język rusiński	%	Wyzn. rz.-katol.	%	Wyzn. mojżesz.	%	% Polaków chrześcian	% Polaków śród ludn. chrześc.
1. Brzozów	81.400	71.577	87,9	9.820	12,1	63.705	78,3	5.325	6,5	81,4	85,7
2. Jarosław	149.577	99.841	66,8	47.904	32,0	76.543	50,9	14.982	10,0	58,0	63,6
3. Sanok	108.443	59.033	54,4	49.194	45,4	42.727	39,3	11.149	10,4	44,2	49,5
4. Przemyśl	158.923	83.311	52,4	71.402	44,9	56.623	35,4	22.540	14,1	41,0	47,1
5. Cieszanów	86.416	41.586	48,1	44.377	51,4	30.201	34,9	10.780	12,5	36,1	41,3
6. Mościska	87.797	38.437	43,8	49.219	56,1	27.925	31,8	7.230	8,2	35,7	38,9
7. Gródek Jagielloński	79.296	27.757	35,0	49.726	62,7	18.848	23,7	6.882	8,6	28,7	31,4
8. m. Lwów	201.165	172.560	85,8	21.780	10,8	105.469	51,2	57.387	27,8	61,4	84,5
9. Lwów	160.683	99.043	61,7	58.699	36,5	70.068	43,4	14.038	8,7	54,8	60,0
10. Sambor	107.393	44.801	41,7	61.272	57,1	32.788	30,5	8.829	8,2	34,7	36,2
11. Dobromil	72.043	28.266	39,2	42.981	59,7	17.940	24,9	7.575	10,5	29,8	33,3
12. Rudki	77.245	30.206	39,1	46.725	60,5	21.483	27,8	6.392	8,3	31,2	34,0
13. Drohobycz	171.051	70.815	41,4	96.787	56,6	37.570	21,9	29.566	17,2	26,2	31,6
14. Stryj	79.907	30.059	37,6	46.569	58,3	15.267	19,0	12.760	15,9	25,8	30,6
15. Lisko	98.246	29.635	30,2	67.676	68,9	14.775	15,0	13.884	14,1	17,0	19,8
16. Stary Sambor . .	60.673	16.641	27,4	43.943	72,4	9.056	14,9	6.480	10,7	16,9	18,9
17. Jaworów	86.269	17.762	21,6	67.588	78,3	11.336	13,1	6.353	7,3	14,4	15,5
18. Rawa ruska . . .	115.325	37.061	32,1	77.051	66,8	17.585	15,2	16.711	14,5	18,7	21,9

POWIATY	Ludność austr.	Język polski	%	Język rusiński	%	Wyzn. rz.-katol.	%	Wyzn. mojżesz.	%	% Polaków chrześcian	% Polaków śród ludn. chrześc.
19. Żółkiew	99.495	25.756	25,9	71.963	72,3	16.875	16,9	9.520	9,6	18,1	20,9
20. Sokal	108.902	43.256	39,7	65.537	60,2	21.128	19,4	16.304	14,9	24,9	29,3
21. Kamionka Strumił..	115.130	46.387	40,3	66.570	57,8	28.388	24,6	14.662	12,7	29,5	33,6
22. Brody	145.278	54.865	37,8	86.519	59,5	31.714	21,7	22.596	15,4	25,1	29,4
23. Złoczów	117.235	47.211	40,3	69.242	59,1	29.989	25,5	13.586	11,6	29,3	33,1
24. Zborów	60.611	19.397	32,0	41.160	67,9	11.696	19,3	6.198	10,2	21,9	24,4
25. Przemyślany . . .	86.495	34.160	39,5	51.440	59,5	22.488	26,0	9.548	11,0	29,5	33,1
26. Brzeżany	104.731	42.865	40,9	61.712	58,9	29.091	27,7	10.744	10,3	30,8	34,3
27. Tarnopol	141.604	72.820	51,4	67.968	48,1	46.189	32,5	19.722	13,9	38,0	44,0
28. Zbaraż	71.473	30.741	43,0	40.710	57,0	22.577	31,6	5.337	7,5	35,5	38,4
29. Skałat.	95.739	49.774	52,0	45.697	47,7	35.082	36,6	12.621	13,1	39,2	45,1
30. Trembowla . . .	80.645	41.591	51,6	38.791	48,1	31.950	39,4	7.278	9,0	42,9	47,1
31. Buczacz	138.187	64.490	46,7	73.191	53,0	43.469	31,4	17.481	12,7	34,3	39,3
32. Podhajce	93.491	31.204	33,4	61.655	65,9	24.942	26,7	7.316	7,8	26,3	28,5
33. Husiatyn	96.050	42.483	44,2	53.481	55,7	26.781	27,7	11.276	11,7	32,7	37,0
34. Czortków	76.249	29.846	39,1	45.504	59,7	21.443	28,1	7.945	10,4	29,9	33,4
35. Bóbrka	88.491	26.672	30,1	61.120	69,1	16.622	18,8	10.171	11,5	19,4	21,9
36. Żydaczów	83.229	18.550	22,3	62.238	74,8	13.242	15,9	6.871	8,2	17,0	18,5

POWIATY	Ludność austr.	Język polski	%	Język rusiński	%	Wyzn. rz.-katol.	%	Wyzn. mojżesz.	%	% Polaków chrześcian	% Polaków śród ludn. chrześc.
37. Rohatyn	124.908	36.516	29,2	88.192	70,6	21.767	17,4	13.548	10,8	18,6	20,9
38. Stanisławów . . .	157.411	62.388	39,6	90.447	57,5	35.288	22,3	29.754	18,8	23,7	28,7
39. Tłumacz	116.030	31.831	27,4	83.300	71,8	20.728	17,9	9.649	8,3	19,9	21,7
40. Horodenka	92.001	24.745	26,9	67.109	72,9	11.763	12,8	10.114	11,0	16,1	18,1
41. Zaleszczyki . . .	76.833	23.302	30,3	53.165	69,2	12.761	16,6	9.237	12,0	18,8	21,4
42. Borszczów	109.105	33.811	31,0	74.808	68,6	21.180	19,4	13.740	12,6	18,8	21,5
43. Turka	84.953	16.865	19,8	67.767	79,8	5.212	6,1	11.668	13,6	6,6	7,5
44. Skole	54.767	9.825	17,9	42.687	77,9	6.043	10,9	5.918	10,7	11,4	12,7
45. Dolina	113.298	24.238	21,4	84.867	74,9	12.307	10,8	12.812	11,3	13,8	15,6
46. Kałusz	97.388	16.709	17,2	79.093	81,2	9.854	10,1	8.178	8,4	10,4	11,3
47. Bohorodczany . .	69.428	9.524	13,7	58.976	84,9	3.544	5,1	7.479	10,7	4,4	4,8
48. Nadwórna	90.405	22.977	25,4	66.391	73,5	11.622	12,8	11.451	12,6	13,9	15,9
49. Peczeniżyn . . .	46.783	5.683	12,1	41.057	87,8	1.699	3,6	4.201	9,0	3,2	3,5
50. Kołomyja	124.571	47.519	38,2	73.793	59,2	22.189	17,8	23.880	19,1	21,7	26,6
51. Śniatyn	88.627	15.430	17,4	71.292	80,4	7.179	8,1	10.237	11,6	8,0	9,0
52. Kosów	85.764	12.969	15,1	72.078	84,1	4.145	4,8	9.701	11,3	4,6	5,2
Galicya wschodnia . .	5.317.158	2.114.792	39,8	3.132.233	58,9	1.350.856	25,3	659.706	12,4	28,7	32,8

Szczególnie liczny jest żywioł polski na pograniczu Galicyi zachodniej, której linia demarkacyjna (nie mająca poza sądownictwem znaczenia administracyjnego) jest tworem równie przypadkowym, jak granica Galicyi od Królestwa. W poszczególnych powiatach podało tu język polski od 48,1 do 87,9% ludności, przeciętnie 61,3, wyznanie rzymsko-katolickie od 34,9 do 78,3, przeciętnie 46,0 (większość stosunkowa). Właściwie powiaty Brzozowski, Jarosławski, Sanocki, Przemyski i Cieszanowski należą do naszego terytoryum etnograficznego *). Obszar ten, ciągnący się wzdłuż Sanu, posiada pod względem narodowościowym łączność naturalną z Galicyą zachodnią.

Na wschód od niego idą ziemie, oddawna kolonizowane przez ludność polską, które stanowią odnogę polszczyzny ku Lwowu. Są to powiaty: Mościska, Gródek Jagielloński i Lwów. Sam Lwów odsetek Polaków nie mniejszy ma od Warszawy, Poznania i Wilna, stanowiąc olbrzymie, w życiu narodowem bardzo istotne, skupienie polskie, a i w powiecie ludność nasza górą. Powiaty zaś Mościski i Gródecki mają ludność silnie mieszaną z bardzo znaczną minejszością polską, która stanowi pomost, łączący Lwów z terytorjum etnograficznem, w stosunku do którego jest on raczej zakończeniem półwyspu, niż wyspą. Powiaty te, razem wzięte, wykazują przeciętnie katolików 41,5, Polaków wyzn. chrześc. 52,8, Rusinów zaś 32,0%, żydów 15,2.

Pomost mościsko-gródecki wzmacnia ta okoliczność, że na południu przylega doń kilka powiatów, posiadających również bardzo znaczny odsetek Polaków, mianowicie: Sambor, Dobromil, Rudki, zawierają one bowiem smugę Samborską i szereg pomniejszych wysp ludności polskiej. Na całym tym obszarze, wziętym w dwa ognie przez Galicyę zachodnią i Lwów, oraz zawierającym stare i wielkie osady polskie, ludność nasza stanowi czynnik wagi pierwszorzędnej.

Od skupienia samborskiego istnieje wielkie odgałęzienie ludności polskiej ku południowi, wzdłuż Podkarpacia. W powiatach Liskim i Starosamborskim, a zwłaszcza Drohobyckim i Stryjskim, odsetek Polaków sięga 17—26%. Przy podziale ich na mniejsze jednostki administracyjne (t. zw. powiaty sądowe), uwidoczniają się intensywniejsze jeszcze skupienia polskie. Z pośród 10 powiatów sądowych, na jakie

*) Nam zwykle zakreślają granice etnograficzne tak, by obszary o ludności choćby cokolwiek mieszanej znajdowały się poza niemi; wszakże obejmować powinny terytoryum przewagi naszej.

dzielą się 4 powiaty powyższe, Stryjski, Liski, Drohobycki i Starosolski zawierają do 31,3 katolików, 37,3 Polaków (wyzn. chrześc.). W powiecie sądowym Drohobyckim statystyka urzędowa, wobec podania przez przeważną część żydów języka polskiego, wykazuje absolutną większość mówiących po polsku, czyli Rusini tu nie sięgają połowy ludności (45,6%), którą z ledwością osiągają w Starosolskim (50,1%). Tylko w górskich częściach tych powiatów odsetek Polaków jest nieznaczny, ale i uświadomienie narodowe ludności jest tu nikłe *).

Tak jest na południe od półwyspu Lwowskiego narodowości polskiej. Na północ zaś od niego leży na piasczystych gruntach powiatów Jaworowskiego, Rawskiego i Żółkiewskiego duże skupienie Rusinów, choć i tu stanowią Polacy blizko piątą część ludności. Jest to t. zw. wyspa Jaworowska ludności ruskiej, gdyż nie tylko od zachodu, północy i południa, ale i od wschodu otaczają ją powiaty o silnem natężeniu żywiołu polskiego. Omijając ją, do Lwowa podąża od ziem Królestwa Polskiego drugi szlak osadniczy polski wzdłuż górnego Bugu i granicy rosyjskiej, intensywnością nie ustępujący prawie pomostowi między Przemyślem a Lwowem. To są powiaty Sokal, Kamionka Strumiłowa, Brody, Złoczów i Zborów, w których Polacy stanowią od 20 do 30 (a przy uwzględnieniu drobniejszego podziału administracyjnego do 38%) ludności; w powiecie sądowym Kamionkowskim przewaga Rusinów zaledwie jest względna. Lwów tedy stanowi węzeł dwu polskich szlaków osadniczych w Galicyi wschodniej, a tak jest wielkiem skupieniem polskiem, że doliczając ludność jego do tego pomostu wtórnego, i tubyśmy wykazać mogli przewagę ludności polskiej.

Powiaty Przemyślański i Brzeżański położone są od niego na wschód, ludność ich polska jest jeszcze znaczniejsza i stanowi łącznik pomiędzy powyższymi szlakami a celem ich i zakończeniem: żyznem Podolem galicyjskiem, również przy granicy rosyjskiej położonem. Ziemi tej bynajmniej nie można uznawać za polską lub rusińską. Archipelagi narodowości krzyżują się tutaj, uniemożliwiając przeprowadzenie jakichbądź granic językowych lub etnograficznych. Podole

---

*) Według mniejszych jeszcze jednostek administracyjnych (poszczególnych gmin) zobrazowuje „rozsiedlenie ludności Galicyi według wyznania i języka“ praca J. Buzka pod tym tytułem w „Wiadomościach statystycznych o stosunkach krajowych“, wyd. galicyjskiego Biura Statystycznego (t. XXI, cz. II).

tworzy olbrzymie skupienie polskie. Statystyka urzędowa, w której żydzi podawali przeważnie język polski jako „towarzyski“, wykazuje w powiatach Tarnopolskim, Skałackim i Trębowelskim, oraz powiatach sądowych Buczackim i Zbaraskim absolutną przewagę Polaków. Rusini więc stanowią w nich mniej, niż połowę ludności.

Pomiędzy Podole a bliższe Podkarpacie wschodnie (Drohobycz, Stryj) wciskają się od południa pod sam Lwów trzy powiaty o mniej znacznym odsetku Polaków: Bóbrka, Rohatyn i Żydaczów. Lwów tym sposobem jest położony w ośrodku trzech skupień polskich (podolskiego, nadbużańskiego i nadsańskiego) oraz dwu ruskich (jaworowskiego i naddniestrzańskiego).

W granicach powiatów Galicyi wschodniej, dotychczas rozpatrzonych, zamyka się główny obszar ludności polskiej na Rusi Czerwonej. Jak widzieliśmy, nie wszystkie tu miejscowości zawierają wysoki odsetek Polaków, ogółem wszakże połać północna wschodu galicyjskiego dokoła linii Przemyśl — Lwów — Tarnopol wykazuje bardzo wielkie natężenie polskości. W broszurze „Ludność polska“ wyliczyłem, że według danych urzędowych połowa północna Galicyi w granicach powiatów Brzozów, Jarosław, Cieszanów, Mościska, Gródek, m. Lwów, Jaworów, Rawa ruska, Żółkiew, Sokal, Kamionka Strumiłowa, Brody, Złoczów, Zborów, Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla, oraz powiatów sądowych Sanok, Rymanów, Przemyśl, Dubiecko, Lwów, Winniki, Sambor, Drohobycz, Stara Sól i Przemyślany, zawiera ludności 2.654.101, w tem mówiących po polsku liczy 50,6%*). Wprawdzie wliczeni są w to obok Polaków w pewnym odsetku również żydzi, nie przeczy to wszakże faktowi, że w połowie północnej Galicyi wschodniej Rusini stanowią przeciętnie mniej niż połowę ludności. Naród zaś, tak jeszcze nieusamodzielniony, z jednej warstwy włościańskiej złożony, a zarazem słabe jeszcze w nim dla odrębności narodowo-kulturalnej posiadający oparcie, widoki przyszłości samodzielnej tam tylko mieć może, gdzie masą przynajmniej może się żywiołom innym przeciwstawić.

O charakterze bardziej polskim, niż ruskim, obszaru północnego Galicyi wschodniej wiedzą i obcy, nie dając się zwieść ani rosyjskiej ani rusińskiej argumentacyi przeciwnej. Np. dr. Krantz w książce „Neu-Polen“, na którą powoływałem się już, uznaje, że północna

---

*) „Ludność polska“, str. 15 — 16.

część Galicyi wschodniej ze Lwowem i Brodami wchodzi w skład obecnej Nowej Polski ze względu na przemożne wpływy polskie *). Pod Lwów również podsuwał Czörnig przed 60-ma laty jeszcze obszar mieszany polsko-ruski na mapie etnograficznej Austro-Węgier **). Bezsprzecznie, jednolitości narodowościowej obszarowi temu brak, ale kapitał kulturalny, nagromadzony tu przez pracę narodową pokoleń polskich, czyni z niego raczej naszą dziedzinę kresową, niźli kraj obcy.

Dopiero dalsze powiaty naddniestrzańskie posiadają znaczniejszą przewagę Rusinów: Stanisławów, Tłumacz, Horodenka, Zaleszczyki i Borszczów. Zaludnienie tego obszaru przypomina okolice Jaworowa lub Rohatyna; innemi słowy i tu ludność polska jest liczna, przeciętnie koło 20% ogółu, Rusini wszakże stanowią wszędzie większość, nigdzie zresztą nie sięgającą $^3/_4$ ludności, a w powiecie Stanisławowskim spadającą poniżej 60%, przeciętnie koło 65%.

Dopiero Pogórze wschodnio-karpackie posiada bardziej jednolity skład ludności. Powiaty Turka, Skole, Dolina, Kałusz, Bohorodczany i Nadwórna zawierają ludności ruskiej przeciętnie ponad $^3/_4$ ogólnej liczby mieszkańców (73 — 85%), Polacy wszakże i tu są czynnikiem wielkiej wagi, stanowiąc koło 10% ludności.

Wreszcie na Pokuciu nadpruciańskiem tylko powiat Kołomyjski wykazuje znaczny odsetek Polaków, świadcząc o tem, że i tu ośrodki życia tworzone są przez nasze osadnictwo. Pozatem powiaty Peczeniżyn, Śniatyn, Kosów mają ponad 80% Rusinów, stanowiąc najbardziej jednolity kącik ich obszaru galicyjskiego ***)

Przegląd powyższy rozsiedlenia Polaków w Galicyi wschodniej wywiera wrażenie, że tworzy się w niej wielki rzut polszczyzny ku południowemu wschodowi, rozbijający spoistość obszarów rusińskich. Powstać może pytanie, czy nie doprowadzi w konsekwencyi do prze-

---

*) Dr. Krantz, „Neu-Polen", str. 32.

**) Buzek, „Rozsiedlenie ludności Galicyi" w t. XI „Wiadomości Statystycznych", str. 10 — 11.

***) Kolonizacya niemiecka w. XIII na Rusi Czerwonej spolonizowała się jeszcze w w. XVI, znacznie powiększając tu ludność polską (Kaindl, „Geschichte der Deutschen in den Karpathenländern". Hruszewski, „Geschichte des ukrainischen Volkes"). Cytuję według Buzka, „Wiadomości Statystyczne", t. XXI, z. II, str. 7. Stąd też zaczerpnąć można wiadomości o obecnem rozsiedleniu Niemców w Galicyi wschodniej, pochodzącem z czasów Józefińskich i złożonem z kilku drobnych rozproszonych kolonii (str. 144).

działu terytoryalnego pomiędzy Rusią góralską galicyjsko-węgierską (pochodzenia podobno wołoskiego), a właściwą, pozostającą pod panowaniem rosyjskiem? Istotnie, jednolitość zaludnienia rusińskiego posiada w Galicyi tylko obszar pomiędzy Karpatami a Dniestrem, gdy półkolem je odkreśla od granicy rosyjskiej polskie osadnictwo podolskie. W stanie rzeczy obecnym trudno bieg rzeczy przyszłych przewidzieć, jedno już teraz jest wyraźne, że rozgraniczenie się Polaków z Rusinami, gdyby ostatnim udało się w wyniku wysiłku narodowego stworzyć organizacyę odrębną, odbyć się musi na linii, liczącej się z wkładem kulturalnym i ludnościowym polskim w rozwój Czerwonej Rusi.

Na trzy tedy części możnaby Galicyę wschodnią podzielić, do pierwszej zaliczając powiaty bliższe Galicyi zachodniej po Lwów (powiaty 1 — 19 wykazu ogólnego), do drugiej powiaty bliższe granicy rosyjskiej (powiaty 20 — 37), do trzeciej wreszcie górskie i naddniestrzańskie (38 — 52). Liczby wyznań i narodowości w każdej z nich układają się w następujące zestawienie:

Galicya Wschodnia	Ludność austr.	Język polski	%	Język rusiński	%	Wyzn. rz.-katolickie	%	Wyznanie mojżesz.	%	% Polaków chrześcian	% Polaków śród ludn. chrześc.
Powiaty północn.	2.081.347	1.024.147	49,2	1.024.676	49,2	686.784	32,8	268.483	12,8	38,0	43,6
Powiaty wschod.	1.828.448	732.829	40,0	1.080.727	59,1	478.558	26,1	213.204	11,6	29,3	33,1
Razem . . .	3.909.795	1.756.976	44,9	2.105.403	53,8	1.165.342	29,7	481.687	12,3	33,9	38,7
Powiaty połudn..	1.407.364	357.816	25,4	1.026.830	73,0	185.514	13,1	178.019	12,6	14,4	16,5
Ogółem . .	5.317.159	2.114.792	39,8	3.132.233	58,9	1.350.856	25,3	659 706	12,4	28,7	32,8

W północnej Galicyi, pomimo wyspy Jaworowskiej i bliższego Podkarpacia, Polacy są tak liczni, że się prawie z Rusinami równoważą (4 : 5) i Rusini nie stanowią połowy ludności. Na wschodniem pograniczu Galicyi stosunek Polaków do Rusinów zachodzi, jak 1 : 2, czyli wcale jeszcze dla nas korzystny, a w tem są powiaty (Podole), gdzie jest on o wiele korzystniejszy. Wogóle w tych częściach Galicyi wschodniej, zamieszkanych przez $^3/_4$ jej ludności, wypada na 10 Polaków 16 Rusinów, którzy zaledwie przekraczają tu 50%. Dopiero



Polacy w Galicyi.

Liczby oznaczają odsetki Polaków wyzn. chrz. w poszczególnych powiatach w stosunku do ogółu ich ludności.

Przyrost w l. 1890 — 1910 odsetka Polaków-chrześcian ponad 0,5 do 3,0% ogóln. zaludnienia

od 3,0 do 10,0%

od 10,0 do 17,0%.

Spadek % Polaków-chrześcian o 0,5 do 1,5% ogóln. zaludnienia

o 3,0 do 3,5%

Przyrost lub spadek odsetka Polaków-chrześcian, niesięgający 0,5% ogóln. zaludnienia.

w południowej ćwiartce Galicyi wschodniej liczebność Polaków jest mniej znaczna, stanowią oni tu warstwę społeczną.

Zachodzi pewna analogia w rozsiedleniu narodowości w Wielkopolsce i Galicyi wschodniej. Obydwie te dzielnice kolonizacya z zachodu pozbawiła jednolitości. Wszakże w Poznańskiem proces ten nie zaszedł tak daleko, jak na Rusi Czerwonej. A mianowicie zawierały:

% powiatów	Polskiej w Poznańskiem	Rusińskiej w Galicyi wschodn.
Ponad 80% ludności	38,1	9,6
60 — 80	21,4	40,4
40 — 60	19,0	42,3
20 — 40	16,7	3,8
Mniej 20% ludności	4,8	3,9

Największa ilość powiatów Galicyi wschodniej ma większość niezdecydowaną, gdy w Poznańskiem rozgraniczenie się narodowości posunęło się dalej i o wiele znaczniejszy jest obszar jednolicie polski.

Zarówno, jak w Poznańskiem, i tu mamy możność przyjrzenia się rozwojowi narodowościowemu dzielnicy w świetle trzech spisów ostatnich *). (Patrz str. 114).

Na pograniczu zachodnio-galicyjskiem obserwujemy znaczny, tu i owdzie ogromny, przyrost odsetka ludności katolickiej, a jeszcze większy polskiej. Porównanie dat ostatnich trzech spisów podkreśla tendencyę obszaru do szybkiego zjednolicenia się narodowościowego. Pomost Lwowski wykazuje również przyrost ludności katolickiej i polskiej, z wyjątkiem miasta stołecznego **), wszakże stanowią oni tu zaledwie 10%, Polacy z górą 60. Z terytoryum rusińskiego o polskich wyspach, staje się on polskim z wyspami ruskiemi. Zauważmy przytem, że liczba Polaków jeszcze w r. 1900 była w niektórych powiatach mniejszą od liczby katolików (Sambor, Dobromil), obecnie zaś ją wszędzie przekracza. Stanowi to (jeżeli nie wchodzi w grę zbyt optymistyczne przedstawienie sprawy przez statystykę) odwrotną stronę odrodzenia rusińskiego. Gdy bowiem do biernej dotychczas narodowościowo

*) „Wiadomości Statystyczne", t. XIII, z. 1 i t. XXIV, z. 1.

**) Skutkiem ogólnego procesu wzrostu miast kosztem okolicznej ludności wiejskiej, który i w Poznańskiem i w Galicyi zachodniej wzmacnia polskość miast, w Galicyi wschodniej wzrasta ich ludność rusińska.

Powiaty północne	% katolików			% Polaków wyzn. chrz.			Przyrost odsetka Polaków
	1890	1900	1910	1890	1900	1910	
1. Brzozów. . .	78,6	78,0	78,3	82,9	81,5	81,4	— 1,5
2. Jarosław. . .	45,7	48,4	50,9	55,7	56,2	58,0	+ 2,3
3. Sanok. . . .	37,9	37,6	39,3	38,8	38,8	44,2	+ 5,4
4. Przemyśl . .	34,6	34,3	35,4	37,9	36,9	41,0	+ 3,1
5. Cieszanów . .	32,8	32,9	34,9	34,1	32,2	36,1	+ 2,0
6. Mościska . .	30,3	29,7	31,8	30,5	31,8	35,7	+ 5,2
7. Gródek Jagiel.	21,8	22,3	23,7	23,4	24,2	28,7	+ 5,3
8. m. Lwów . .	52,6	51,7	51,2	64,6	62,7	61,4	— 3,2
9. Lwów. . . .	40,0	38,8	43,4	42,5	45,4	54,8	+12,3
10. Sambor . . .	28,8	28,1	30,5	29,5	27,7	34,7	+ 5,2
11. Dobromil . .	21,2	22,2	24,9	18,4	19,5	29,8	+11,4
12. Rudki. . . .	25,6	26,0	27,8	30,1	28,0	31,2	+ 1,1
13. Drohobycz . .	12,2	15,6	21,9	10,8	14,6	26,2	+15,4
14. Stryj	11,7	15,8	19,0	15,7	22,8	25,8	+ 4,2
15. Lisko	14,2	14,4	15,0	14,2	10,9	17,0	+ 2,8
16. Stary Sambor.	11,8	12,0	14,9	10,9	10,9	16,9	+ 6,0
17. Jaworów . .	10,5	11,1	13,1	12,8	10,9	14,4	+ 1,6
18. Rawa ruska .	14,1	15,1	15,2	14,6	15,8	18,7	+ 4,1
19. Żółkiew . . .	15,4	15,9	16,9	11,7	17,8	18,1	+ 6,3

masy rusińskiej wniesiono walkę o narodowość, pobudzili się do świadomości narodowej również Polacy, wśród niej osiadli (t. zw. łacinnicy, czyli katolicy, mówiący po rusińsku), i odnawiać poczęli związek z zaniedbaną mową przodków. W niektórych powiatach odzyskanie łacinników stanowi główny czynnik przyrostu Polaków, gdy strzedz ich poczyna zorganizowana praca kulturalna swojska.

Szczególnie znaczny przyrost osadników polskich wykazują powiaty, gdzie się rozwija przemysł naftowy, głównie Drohobycki. Wogóle świeżej jest daty tak intensywne zaludnienie polskie Podkarpacia i ma za podstawę właśnie jego rozwój przemysłowy. Wskutek większej czynności gospodarczej Polaków, placówki przemysłu nowocze-

snego ściągają ich w daleko większym stopniu, niż Rusinów. Wraz z tem obszar polski w Galicyi wschodniej rozszerza się ku południowi i opiera się o Karpaty. Ponieważ zaś wróżymy Podgórzu — z chwilą zwłaszcza wyzyskania siły potoków górskich — wielką przyszłość przemysłową, podstawy przeto kolonizacyi polskiej umacniają się tutaj.

Niemniej zastanawiający jest przyrost względny Polaków na wschodzie.

Powiaty wschodn.	% katolików			% Polaków wyzn. chrz.			Przyrost odsetka Polaków
	1890	1900	1910	1890	1900	1910	
20. Sokal	17,8	18,4	19,4	19,9	21,5	24,9	+ 5,0
21. Kamionka . .	22,9	23,2	24,6	24,2	23,0	29,5	+ 5,3
22. Brody. . . .	19,5	20,1	21,7	18,7	20,3	25,1	+ 6,4
23. Złoczów . . .	19,6	24,0	25,5	11,0	24,5	29,3	+ 15,8
24. Zborów . . .		17,3	19,3		17,7	21,9	
25. Przemyślany .	23,3	25,0	26,0	12,9	27,6	29,5	+ 16,6
26. Brzeżany . .	26,2	27,1	27,7	31,9	28,6	30,8	— 1,1
27. Tarnopol . .	28,5	29,5	32,5	31,5	32,0	38,0	+ 6,5
28. Zbaraż . . .	29,9	30,6	31,6	23,5	29,5	35,5	+ 12,0
29. Skałat. . . .	35,2	33,6	36,6	34,8	34,4*)	39,2	+ 4,4
30. Trembowla .	35,7	37,7	39,4	33,9	37,1	42,9	+ 9,0
31. Buczacz . . .	25,2	27,6	31,4	21,3	27,5	34,3	+ 13,0
32. Podhajce . .	25,9	27,4	26,7	29,8	28,1	26,3	— 3,5
33. Husiatyn. . .	25,2	26,3	27,7	22,4	29,0	32,7	+ 10,3
34. Czortków . .	24,6	25,0	28,1	17,2	26,7	29,9	+ 12,7
35. Bóbrka . . .	17,1	18,2	18,8	17,1	18,1	19,4	+ 2,3
36. Żydaczów . .	10,9	15,0	15,9	10,2	14,1	17,0	+ 6,8
37. Rohatyn . . .	14,6	16,2	17,4	10,5	14,1	18,6	+ 8,1

W powiatach tych przyrost ludności polskiej jest bardziej powszechny i równomierny, niż w poprzednio wyliczonych, ale zato jak gdyby wahliwszy, mniej utrwalony. Przyrost ten (poza powiatem

*) Liczba dotyczy powiatu sądowego, ponieważ co do powiatu całego źródło zawiera trudną do sprostowania omyłkę (Wiadomości Statystyczne, t. XXIV, cz. I, str. 26).

Podhajeckim, tak przecież katolickim) do tego stopnia jest znaczny, że nasuwa porównanie z wzrostem niemczyzny na Mazurach pruskich. I tu i tam proces przemiany oblicza narodowościowego dzielnicy jest w dużej części swej stosunkowo świeżej daty, czyli przy okolicznościach niesprzyjających może przyjąć obrót przeciwny. Za trwałe powiększenie się ludności polskiej należy uznać to, które znalazło wyraz we wzroście odsetka ludności katolickiej. Widzimy, że i ten bardzo na korzyść się naszą przechyla *).

Przechodzimy do ostatniej grupy powiatów wschodnio-galicyjskich, południowej.

Powiaty południ.	% katolików			% Polaków wyzn. chrz.			Przyrost odsetka Polaków
	1890	1900	1910	1890	1900	1910	
38. Stanisławów .	17,0	21,0	22,3	18,8	23,1	23,7	+ 4,9
39. Tłumacz . . .	15,5	16,7	17,9	13,1	16,2	19,9	+ 6,8
40. Horodenka . .	11,9	10,9	12,8	4,6	11,4	16,1	+ 11,5
41. Zaleszczyki .	12,9	13,9	16,6	8,8	15,5	18,8	+ 10,0
42. Borszczów . .	16,6	17,9	19,4	4,8	17,4	18,8	+ 12,0
43. Turka	2,7	3,1	6,1	0,0	0,5	6,6	+ 6,6
44. Skole	**)	10,8	10,9	**)	10,6	11,4	**)
45. Dolina . . .	11,1	10,9	10,8	11,1	12,3	13,8	+ 2,7
46. Kałusz . . .	8,1	8,5	10,1	5,1	7,5	10,4	+ 5,3
47. Bohorodczany	3,8	4,4	5,1	0,0	3,5	4,4	+ 4,4
48. Nadwórna . .	9,6	11,9	12,8	8,3	10,5	13,9	+ 5,6
49. Peczeniżyn. .	11,0	3,7	3,6	7,7	2,0	3,2	+ 12,2
50. Kołomyja . .		14,5	17,8		11,1	21,7	
51. Śniatyn . . .	6,3	7,0	8,1	6,2	7,0	8,0	+ 1,8
52. Kosów . . .	4,2	4,5	4,8	4,8	4,0	4,6	— 0,2

*) Godne to tembardziej podkreślenia, że nie zdają sobie u nas sprawy z wzrostu liczebności polskiej w Galicyi wschodniej: przysłania ją z jednej strony ruch ideowy rusiński, z drugiej statystyka urzędowa, w której postępujące zaliczenie się żydów do grupy językowej polskiej zasłania proces, jaki odbywa się w grupie Polaków-chrześcian. Np. prof. E. Romer w „Atlasie Polski“ (tabl. XI), niestety, wogóle za pośpiesznym w uogólnieniach, przeocza zupełnie rozwój polskości w Galicyi, poza tym jaki z asymilacyi żydów pochodzi, lub z przyrostu ludności katolickiej.

**) W r. 1890 stanowił część powiatu Stryjskiego.

Tablica ta wskazuje, że przyrost ludności polskiej w powiatach północnych nie podąża do rozgraniczenia terytoryalnego Polaków a Rusinów; bo oto i w najczyściej ruskich powiatach odsetek ludności polskiej szybko wzrasta, gruntując w nich warstwę polską.

Tak więc, wzrost żywiołu polskiego jest powszechny i wyraża się dla całej Galicji wschodniej w następujących liczbach *):

Galicya wschodnia	1869	1880	1890	1900	1910
Ludność austryacka . .	3.450.195	3.834.707	4.293.573	4.796.875	5.317.158
Język polski	?	1.076.967	1.338.899	1.611.501	2.114.792
%	?	28,08	31,18	33,59	39,77
Język rusiński	2.237 815	2.478.210	2.753.248	3.003.294	3.132.233
%	64,86 **)	64,63	64,12	62,61	58,91
Wyzn. rz.-katolickie . .	753.679	852.629	975.824	1.131.330	1.350.856
%	21,84	22,17	22,65	23,51	25,31
Wyzn. mojżeszowe . .	428.077	517.051	585.534	618.801	659.706
%	12,41	13,44	13,59	12,85	12,36
% Polaków wyzn. chrz.	21,8 **)	21,9	22,3	24,5	28,7
% Polak. śród ludn. chrz.	24,9	25,3	25,8	28,1	32,8

W przeciągu lat 40 ludność polska chrześciańska w Galicyi wschodniej podwoiła się absolutnie, powiększając o $^1/_4$ swoją wagę procentową śród ogółu mieszkańców kraju. Imponujący rozwój polskości najlepiej stwierdza wartość narodową dzielnicy.

---

*) „Wiadomości Statystyczne", t. XXIV, z. I, str. XXVII i XXXVIII.

**) Dla r. 1869 w rubryce języka rusińskiego podaję ludność grekokatolicką, w rubryce Polaków wyzn. chrześc. — rzymsko-katolicką.

X.

Po zobrazowaniu ryczałtowem zastanowić się wypada nad składnikami poszczególnymi przyrostu stosunkowego ludności polskiej, ażeby uświadomić sobie stopień jego trwałości i wytłomaczyć tak wielkie rozmiary. Zjawisko tak skomplikowane musi być powodowane licznemi przyczynami. Do r. 1900 na przyrost Polaków wyższy, niż Rusinów i żydów, wpływała w Galicyi wschodniej pomimo mniejszej płodności jeszcze mniejsza śmiertelność; po r. 1900 różnice te się zacierają. Drugim składnikiem jest zmniejszanie się w czasach ostatnich przyrostu żydowskiego, zapewne na skutek emigracyi, i emigracya rusińska do Kanady. *) Wobec tych dwu żywiołów Galicyi wschodniej emigrujących polski jest imigrującym.

Wynika to mianowicie stąd, że już w r. 1890 było w Galicyi wschodniej 288.609 mieszkańców, „przynależnych“ do gmin Galicyi zachodniej, a więc stamtąd pochodzących (6,7% ludności Galicyi wschodniej. **) Urodzonych zaś w Galicyi zachodniej mieszkańców Galicyi wschodniej było wówczas 64.108 (1,5% ludności), ***) z czego najwięcej na pobrzeżu Sanu i Dniestru oraz w powiatach wschodnio-środkowych z Lwowem, czyli mniej więcej w pierwszej, północnej części

---

*) Fala emigracyjna, osłabiając się ostatnio w krajach zachodnich (np. z Niemiec wychodztwo ustaje ostatnio), przerzuca się obecnie do krajów i narodów Europy południowej i wschodniej (Włochy, Austro-Węgry, zachodnie prowincye Rosyi i Bałkan). I do Stanów Zjednoczonych w r. 1913 imigrowało 30 tys. Rusinów. (Annual Report of the Commissioner General of Immigration, 1913, str. 60).

**) „Wiadomości statystyczne“, t. XV, z. III, Fr. Morawski. „Przesiedlanie się ludności z Galicyi zachodniej do wschodniej“, str. 43.

***) l. c., str. 45.

Galicyi wschodniej, bo aż 48.634 (2,2% ludności), o wiele mniej w powiatach północno-wschodnich i na Podolu, czyli mniej więcej w drugiej, wschodniej części dzielnicy według naszego podziału, bo tylko 9.778 (0,7% ludności) i w trzeciej, południowej (Podgórze wschodnie), bo 5,696 osób (0,8% ludności). W sumie ludności katolickiej imigranci stanowili w pierwszej grupie powiatów 8,1%, w drugiej koło 3,5%, w trzeciej 9,9%.*). Innemi słowy, imigracya polska do r. 1890 odegrywała rolę znaczniejszą tylko w zachodniej części Galicyi wschodniej, w pozostałych zasilając głównie miasta, jako siedliska urzędników i przemysłu. Ciekawy szczegół: powiaty, posiadające linie kolejowe, ściągają z górą $^9/_{10}$ kolonizacyi polskiej (58.226 osób, 1,7% ludności), gdy powiaty dróg żelaznych pozbawione, zaledwie 4.417 (0,6% ludności) **). Osadnictwo nasze trzyma się więc linii kolejowych.

Po r. 1890, o ile wiem, wyrachowań podobnych nie czyniono. Prawdopodobnie imigracya z Galicyi zachodniej się nieco wzmogła, ale w liczby ujętą być tu nie może. ***). Zresztą opracowanie z roku 1890 nie tu każe się domyślać głównego składnika przyrostu naszego. Skoro zaś nie tworzy go w dość pokaźnej cyfrze ani ruch naturalny ludności ani przyrost rzeczywisty, szukać go należy w trzecim składniku możliwym rozwoju ludności—mianowicie w przechodzeniu ludności z jednej kategoryi narodowościowej do drugiej, czyli w asymilacyi. Zapewne o wiele więcej nad połowę naszego przyrostu stosunkowego w Galicyi wschodniej z ostatnich lat trzydziestu tego jest pochodzenia.

Zastrzedz się trzeba przed dopatrywaniem się w procesie tym jakichbądź wpływów świadomych rządu galicyjskiego. Nie ucisk powoduje wzrost polskości na Rusi Czerwonej, lecz mieszanie się ras. Rusini a Polacy nie tworzą w Galicyi społeczeństw odgrodzonych od siebie. Może tworzyli je dawniej, kiedy Rusin był upośledzony wskutek swej sytuacyi socyalnej. Obecnie szranki stanowe upadły, a wolny osadnik polski zrównał się z wyzwolonym wieśniakiem rusińskim. Różnice cywilizacyi łatwo się zacierają przy zbliżaniu się wzajemnem,

---

*) l. c., str. 50.

**) Z rachunku pominięto pow. Brzozowski, który wprawdzie kolei nie posiada, ale wskutek styczności terytoryalnej z Galicyą zachodnią, ściąga nieco stamtąd przychodźców. L. c., str. 56.

***) Prof. Buzek rachuje ją w przybliżeniu dla okresu 1890—1900 na 23 tys. głów. („Wiadomości statystyczne", t. XXI, z. II, str. 202).

kościoły obu narodowości są sprzymierzone, jedynie język stanowi o rozdziale narodowościowym. Gdy jednak polski znany jest przez Rusinów i urokiem starszej a szlachetniejszej (zachodniej) kultury otoczony, on widocznie w małżeństwach mieszanych zwycięża. Zawiera się ich w Galicyi rocznie blizko 6 tysięcy, czyli 10% wszystkich małżeństw rzymsko-katolickich i tyleż rusińskich. *) Specyalnie w Galicyi wschodniej małżeństwa mieszane stanowiły 15,7%, w tem u katolików 29,1%, u unitów 10,8%. **) Blizkość ta dwu ludów kryje dla naszej przyszłości zapewne niebezpieczeństwa, z których wszakże w dobie obecnej wychodzimy bez szwanku.

Według umowy kościołów z r. 1853 zmiana obrządku greckiego na rzymski lub odwrotnie odbywać się może jedynie za pozwoleniem Rzymu, dzieci zaś z małżeństw mieszanych, zmuszone do wyznawania unii, pozostają częstokroć przy narodowości polskiej. Podobno tu i ówdzie w Galicyi bardzo znaczny odsetek unitów pochodzi z małżeństw mieszanych: w mieście i w powiecie lwowskim 30%, w powiatach Jarosławskim, Przemyskim, Brzozowskim i Sanockim 16% i t. d. Grupa Polaków-unitów, wcale liczna (koło 150 tys., czyli 3% ludności Galicyi wschodniej, 6% wszystkich unitów, 10% Polaków wschodniogalicyjskich), nie pochodzi więc ani z fałszu statystycznego, ani z powierzchownej polonizacyi, lecz jest polską z krwi, przy wyznaniu swem trzymana przez warunki prawne. ***)

Od składników przyrostu naszego przechodząc do czynników, znajdziemy je w wyższej kulturze ludu polskiego. To właśnie powoduje imigracyę jego do Galicyi wschodniej, na placówki w przemyśle i rolnictwie, wobec których ludność rusińska jest mniej zaradna, mniejszą śmiertelność żywiołu polskiego i wreszcie zwycięstwa narodowościowe w mieszaniu się fizycznem ludności. Skonstatowaliśmy wszakże znaczny przyrost absolutny ludności rusińskiej, wskazujący, że przyrost ludności polskiej nie grozi jej poważniejszem niebezpieczeństwem.

---

*) W latach 1904—6 zawarto wszystkich małżeństw przez katolików i unitów 170.539, w czem 17.427 mieszanych. P. Buzek. Rozsiedlenie ludności w Galicyi, str. 185. („Wiadomości statystyczne", t. XXI, z. II).

**) W latach 1895—97. Buzek, l. c. 187. Odsetek małżeństw mieszanych wśród unitów przekraczał odsetek ich wśród katolików w pow. Jarosław, Przemyśl, Brzozów, Sanok i Lwów, w ostatnim sięgając 30,7%.

***) Narcyz Ogończyk. Unici-Polacy w Galicyi. „Ziemia", 1911, str. 331.

Z rozsiedlenia ludności polskiej w Galicyi wschodniej wynika, że żywioł polski najliczniejszy jest tam, gdzie bądź gleba jest lepsza, bądź rośnie przemysł. Ta sprawność ekonomiczna Polaków stanowi o dodatniej ich roli w rozwoju gospodarczym kraju. Znaczenie ich tu daleko nad siłę liczebną wynosi przewaga ekonomiczna i kulturalna.

Wyższość kultury polskiej uwidocznia się w budowie społecznej narodowości rusińskiej (r. 1900): *)

%	Podział zawodowy ludności rusińskiej	Udział jej w zawodach
Rolnictwo . . .	94,4	77,1
Przemysł	1,4	17,5
Handel	0,4	8,1
Służba najemna .	1,4	22,5
„ publiczna .	0,5	19,6

Innemi słowy, ludność rusińska jest społecznie niezróżniczkowana, bowiem na 20 Rusinów jest 19 rolników, a znikome odsetki zatrudnione są w innych, również stanowiących o kulturze kraju, zawodach. Skutkiem tego w dzielnicy, dla której nam podsuwają nazwę wyłączną rusińskiej, we wszystkich zawodach poza rolnictwem stanowią oni mniejszość, nie sięgając w żadnym 25%. To znaczy, że rola Polaków, którzy stanowią tu o przemyśle i zawodach wyzwolonych, jest nieodzowną. Ale i na 100 rolników jest, jak widzimy, 23 Polaków (t. j. w danym wypadku chrześcian), co wobec 28% ich wśród ludności chrześciańskiej Galicyi wschodniej w r. 1900 jest stosunkiem względnie normalnym. **) Dane te powinny przekonać nas, że nie Polacy tworzą jednostronnie rozwinięte społeczeństwo na obszarze wschodnio-galicyjskiem, lecz przeciwnie Rusini, lud niezamożnych rolników.

Wobec bierności gospodarczej ludu rusińskiego rola ekonomiczna żydów w Galicyi wschodniej nierównie jest znaczniejsza, niźli w zachodniej. Uwidocznia to następujące zestawienie: ***)

---

*) Bujak. „Galicya", t. I.

**) Na obszarach dworskich katolicy stanowili 42%, w gminach wiejskich 21% ludności. (Bujak, „Galicya", t. I).

***) Według Bujaka, „Galicya", t. I, gdzie podana jest z pracy Buzka w t. XX, z. II „Wiadomości statystycznych", której wobec wyczerpania się nie mogłem sprowadzić.

Rok 1900	Udział żydów w zawodach	
Galicya	Zachodnia	Wschodnia
Rolnictwo	0,8%	1,8%
Przemysł	21,0%	38,7%
Handel	59,2%	74,0%
Służba przem.-handlowa .	22,9%	40,4%
„ publiczna	13,4%	27,4%
Udział w zaludnieniu . .	7,7%	12,9%

W Galicyi wschodniej żydzi są wogóle o wiele liczniejsi, a przytem w stopniu dużo większym w przemyśle, handlu i nawet służbie publicznej są reprezentowani. Ostatnio i tu nieco się ich liczebność stosunkowa zmniejszyła, czemu odpowiada wzmaganie się stanu średniego narodowości polskiej. *) Mianowicie dadzą się wykazać w okresie 1900—1910 w stanie liczebności stosunkowej ludności żydowskiej

wahania nieznaczne	21	powiat.
przyrost ponad 0,5%	4	„
„ „ 2,0%	1	„
ubytek „ 0,5%	22	„
„ „ 2,0%	4	„

Przyrost mianowicie wykazuje bliższe Podkarpacie, ubytek Podkarpacie dalsze, powiaty północne i Podole.

Ponieważ żydzi stanowią ludność miejską, właściwiej jest przyjrzeć się rozmieszczeniu ich według miast, nie zaś powiatów, zarazem badając układ trzech grup wyznaniowych Galicyi wschodniej wśród wiejskiej i miejskiej ludności. **)

---

*) Nie należy zapominać, że asymilacya na rzecz Polski czyni postępy i śród żydów, tak że istotny odsetek ludności polskiej jest wyższy od wskazanego powyżej. Zestawienie poniższe ułożono na podstawie t. XXIV, z. 1 „Wiadomości statystycznych".

**) „Wiadomości statystyczne", t. XXIV, z. II, str. 21, 25, 29.

Ludność	Daty	Lwów	19 miast	83 miasteczka	Gminy wiejskie	Cała Galicya wschodnia
Rz.-katolicka .	1880	58.602	72.737	70.771	650.519	852.629
	1910	105.469	145.157	115.636	983.364	1.349.626
	% przyrostu	80,0	99,6	63,4	51,1	58,2
Unicka. . . .	1880	17.496	59.835	100.781	2.260.945	2.439.057
	1910	39.314	101.279	138.387	3.014.093	3.293.073
	% przyrostu	124,7	69,3	37,3	33,3	34,9
Żydowska . .	1880	30.961	114·455	162.489	209.146	517.051
	1910	57.387	157·013	185.532	258.790	658.722
	% przyrostu	85,4	37,2	14,2	23,8	27,4
Ogółem . . .	1880	109.746	250.831	337.496	3.147.821	3.845.894
	1910	206.113	408.458	441.817	4.279.789	5.336.177
	% przyrostu	87,8	62,8	30,9	36,0	38,7

Proces, o którym świadczą liczby powyższe, dałby się sprowadzić w pierwszej linii do powszechnego w Polsce bankructwa miasteczek. Widzimy, że rozwój ich, powolniejszy od rozwoju wsi, graniczy z wyludnianiem się. Większe miasta rozwijają się szybciej, ale znów nie po-amerykańsku.

O rozwoju wsi wschodnio-galicyjskiej stanowi przedewszystkiem żywioł polski (rz.-katolicki), gdy zarówno ludność unicka, jak zwłaszcza żydowska wzrastają miernie, poniżej przeciętnej. W miasteczkach ludność żydowska absolutnie prawie nie wzrasta, czyli emigruje; natomiast wzrasta tu ludność chrześciańska (w dużej części rolnicza), a w tem katolicka o wiele szybciej, niż unicka. Miasta większe, zwłaszcza Lwów, wykazują przyrost żydów bardzo znaczny, wszakże rozwój ludności chrześciańskiej go wyprzedza, w czem również (poza Lwowem) katolicka przoduje.

Proces ten prowadzi do następnych zmian w stosunkach procentowych grup wyznaniowych:

% ludności	Data	Lwów	19 miast	83 miasteczka	Gminy wiejskie	Cała Galicya wschodnia
Rz.-katolickiej . .	1880	53,4	29,0	21,0	20,7	22,1
	1910	51,2	35,5	26,2	23,0	25,3
Unickiej	1880	15,9	23,9	29,9	71,8	63,4
	1910	19,1	24,8	31,3	70,4	61,7
Żydowskiej . . .	1880	28,2	45,6	48,1	3,8	13,4
	1910	27,8	38,5	42,0	6,0	13,2

Do tablicy tej, świadczącej o przesunięciu się odsetka ludności w miastach na korzyść grup chrześciańskich (przyrost odsetka żydów w gminach wiejskich dotyczy zapewne gmin podmiejskich wskutek rozrostu miast), dodajmy, że wśród ludności chrześciańskiej było

	Lata	Rz.-katol.	Gr.-katol.
We Lwowie	1880	74,4	22,1
	1910	70,9	26,4
W 19 miastach	1880	53,3	43,9
	1910	57,7	40,3
W 83 miasteczkach . .	1880	40,5	57,6
	1910	45,2	54,0
W gminach wiejskich .	1880	21,5	74,6
	1910	24,5	74,9
W całej Galicyi wsch. .	1880	25,5	73,2
	1910	28,8	70,4

Z wyjątkiem Lwowa rozwój grupy katolickiej cofa wagę stosunkową obu grup pozostałych.

W poszczególnych miastach stosunek obecny wyznań jest następujący: *)

Miasta północne	Ludność	% rz.-k.	% unit.	% żyd.
1. Jarosław	23.965	51,3	22,3	25,7
2. Przemyśl	54.078	46,8	22,2	29,7
3. Sanok	10.711	47,9	13,9	38,0
4. Sambor.	20.257	54,7	18,4	26,7
5. Drohobycz . . .	34.665	34,3	21,2	44,2
6. Stryj	30.942	33,8	29,2	34,6
7. Gródek	12.973	37,3	32,3	29,8
8. Jaworów	10.211	13,2	60,3	25,9
9. Żółkiew.	9.463	27,2	31,8	40,6

z) l. c., 34—5.

	Ludność	% rz.-k.	% unit.	% żyd.
Miasta wschodnie.				
10. Sokal.	11.609	33,3	27,7	38,9
11. Brody	18.055	18,9	11,3	67,5
12. Złoczów.	13.234	29,8	30,3	39,6
13. Tarnopol	33.871	28,5	30,0	41,3
14. Brzeżany	12.717	40,2	23,5	36,0
15. Trembowla . . .	9.075	41,1	35,3	23,0
16. Buczacz.	14.286	28,9	16,6	54,4
Miasta południowe				
17. Stanisławów . . .	33.328	30,7	21,4	45,6
18. Kołomyja	42.676	32,2	20,5	44,3
19. Śniatyn.	12.342	20,0	41,2	35,5

Polacy z pośród miast Galicyi wschodniej posiadają większość bezwzględną w dwóch; względną w pięciu; śród ludności chrześciańskiej w siedmiu. Rusini większość bezwzględną w jednem, względną w jednem, śród ludności chrześciańskiej w trzech. Żydzi—większość bezwzględną w dwóch, względną w ośmiu, na drugiem miejscu są w siedmiu i na ostatniem w dwóch.

Tak więc żywioł unicki wśród ludności miejskiej jest słaby powszechnie, zwłaszcza zaś na zachodzie, (pamiętajmy, że właśnie w miastach duża część jego należy do narodowości polskiej), katolicy liczni są wszędzie, szczególnie w miastach zachodnich, liczebność żydów jest w stosunku odwrotnym do polskiej, a więc tem większa, im miasta leżą dalej od Galicyi zachodniej ku wschodowi lub południowi.

Stosunki analogiczne zachodzą w miasteczkach. Żydzi są tu o wiele liczniejsi, niż w Galicyi zachodniej. Stanowili mianowicie *)

mniej, niż 25% w 10 miasteczkach
od 25 do 50% w 49 „
od 50 do 75% w 23 „
ponad 75% w 2 „

w Galicyi zachodniej zaś w niespełna połowie miasteczek nie przekraczali 25%.

Stosunek wyznań śród ludności wiejskiej zobrazowuje tablica następna. **)

*) l. c., str. 46—52. **) Wyrachowano sposobem tymże co dla Galicyi zach.

Powiaty	Ludność wiejska	Rz.-katolicka	%	Unicka	%	Żydowska	%
1. Brzozów . .	76.970	60.544	78,7	12.352	16,0	4.070	5,3
2. Jarosław . .	119.062	61.356	51,5	52.623	44,2	5.029	4,2
3. Sanok . . .	94.140	35.582	37,8	53.118	56,4	5.417	5,8
4. Przemyśl . .	103.600	30.514	29,5	67.097	64,8	5.809	5,6
5. Cieszanów .	76.667	27.384	35,7	42.404	55,3	6.711	8,8
6. Mościska . .	78.273	24.757	31,6	49.966	63,8	3.492	4,5
7. Gródek . . .	64.022	13.294	20,8	47.844	74,7	1.899	3,0
8. m. Lwów . .	—	—		—		—	
9. Lwów . . .	156.772	69.276	44,2	73.017	46,6	11.166	7,1
10. Sambor . .	87.188	21.709	24,9	61.733	70,8	3.411	3,9
11. Dobromil . .	68.469	17.103	25,0	45.587	66,6	5.304	7,7
12. Rudki . . .	67.411	18.815	27,7	46.630	69,2	1.708	2,5
13. Drohobycz .	115.156	14.780	12,8	91.647	79,6	6.619	5,8
14. Stryj . . .	49.280	4.819	9,8	39.904	81,0	2.042	4,1
15. Lisko . . .	89.985	12.948	14,4	67.714	75,3	8.751	9,7
16. Stary Sambor	51.331	5.839	11,4	42.269	82,3	3.213	6,3
17. Jaworów . .	74.742	9.588	12,8	61.656	82,5	3.041	4,1
18. Rawa ruska .	97.416	13.684	14,0	76.805	78,8	6.483	6,7
19. Żółkiew. . .	80.881	12.686	15,7	64.769	80,1	3.003	3,7
20. Sokal . . .	91.623	16.030	17,5	67.184	73,3	8.163	8,9
21. Kamionka . .	95.499	22.189	23,2	64.728	67,7	6.754	7,1
22. Brody . . .	117.616	25.013	21,3	84.417	71,8	7.926	6,7
23. Złoczów . .	96.160	24.253	25,2	65.686	68,3	5.899	6,1
24. Zborów . .	50.712	9.872	19,5	38.175	75,3	2.665	5,3
25. Przemyślany.	76.262	20.540	26,9	50.803	66,6	4.292	5,6
26. Brzeżany . .	86.918	21.635	24,9	60.599	69,7	4.658	5,4
27. Tarnopol . .	104.756	35.790	34,2	65.276	62,3	3.588	3,4

Powiaty	Ludność wiejska	Rz.-katolicka	%	Unicka	%	Żydowska	%
28. Zbaraż . . .	61.515	18.497	30,1	40.969	66,6	2.046	3,3
29. Skałat . . .	80.213	31.476	39,2	45.220	56,4	3.512	4,4
30. Trembowla .	66.790	26.652	39,9	36.485	54,6	3.647	5,5
31. Buczacz . .	111.886	33.876	30,3	72.027	64,4	5.971	5,3
32. Podhajce . .	87.970	23.985	27,3	60.148	68,4	3 819	4,3
33. Husiatyn . .	83.921	23.691	28,2	54.338	64,8	5.879	7,0
34. Czortków . .	68.253	18.754	27,6	45.576	66,8	3.754	5,5
35. Bóbrka . . .	78.569	14 090	17,9	58.488	74,4	5.802	7,4
36. Żydaczów . .	68.617	9.399	13,7	57.172	83,3	1.899	2,8
37 Rohatyn . .	107.796	19.063	17,7	83.061	77,1	5.611	5,2
38. Stanisławów .	119.751	23.991	20,0	81.264	67,9	13.309	11,1
39. Tłumacz . .	100.418	17.616	17,5	76.748	76,4	5.262	5,2
40. Horodenka .	80.810	9.431	11,7	64.364	79,6	5.904	7,3
41. Zaleszczyki .	71.519	11.658	16,3	53.929	75,4	5.855	8,2
42. Borszczów .	104.554	19.433	18,6	72.604	69,4	12.477	11,9
43. Turka . . .	74.912	3.382	4,5	64.689	86,4	6.781	9,1
44. Skole . . .	48.930	4.681	9,6	40.930	83,6	2.819	5,8
45. Dolina . .	96.438	7.599	7,9	81.395	84,4	5.660	5,8
46 Kałusz . . .	88.768	8.353	9,4	75.867	85,5	3.815	4,3
47. Bohorodczany	65.084	2.849	4,4	56.379	86,6	5.549	8,5
48. Nadwórna . .	74.730	9.262	12,4	60.310	80,7	4.682	6,3
49. Peczeniżyn .	40.127	1.163	2,9	36.534	91,0	2.424	6,0
50. Kołomyja . .	82.174	8.476	10.3	68.554	83,4	4.950	5,0
51. Śniatyn . . .	71.605	4.161	5,8	63.525	88,7	3.680	5,1
52. Kosów . . .	73.528	2.222	3,0	67.659	92,0	3.554	4,8
Galicya wschodn.	4.279.789	983.364	23,0	3.014.093	70,4	258.790	6,0

Porównywając tablicę ludności wiejskiej z wykazem poprzednim całej ludności wschodnio-galicyjskiej konstatujemy, że odsetek ludności rusińskiej (unickiej) jest na wsi wyższy, niż wśród ogółu ludności. Po uwagach poprzednich wniosek ten był do przewidzenia. Podkreślić zaś należy okoliczność, że waga żywiołu rz.-katolickiego i wśród ludności wiejskiej jest nader znaczna, w niektórych powiatach wyższa nawet, niż śród ogółu ludności (Brzozów, Jarosław, Cieszanów, Lwów, Dobromil, Rudki, Zborów, Przemyślany, Tarnopol, Skałat, Trembowla, Podhajce, Husiatyn, Rohatyn, innemi słowy, w powiatach północnych i podolskich). Znacznie mniejszy odsetek Polacy stanowią natomiast wśród ludności wiejskiej okręgu naftowego, gdzie osadnictwo nasze przeważnie jest miejskie. Żydów oczywiście wśród ludności wiejskiej jest niewiele, choć nierównie więcej, niż we wsiach Galicyi zachodniej.

Majątek ziemski Galicyi wschodniej również w większym odsetku należy do żydów, niż w zachodniej. Jak mówiłem, w Galicyi istnieje statystyka jedynie własności tabularnej, a i w tej narodowość właścicieli nie jest uwzględniana, jedynie religia (chrześciańska bądź mojżeszowa). Wobec tego ustalić dokładnie, ile ziemi posiadają w Galicyi wschodniej Rusini, ile zaś Polacy, niepodobna. Wypada przypuszczać jedynie, iż własność chrześciańska tabularna w Galicyi jest chyba prawie bez wyjątku polska, co zaś dotyczy nietabularnej, podział jej narodowościowy zbliżony jest zapewne do stosunku liczebnego narodowości wśród ludności rolniczej.

Własność tabularna w r. 1902 *) zajmowała 2.229.469 ha, nietabularna 3.304.068 ha; stosunek 40,3 i 59,7. Wśród tabularnej publiczna zajmowała 455.332 ha (20,4%), własność żydów 248.979 ha (11,2%), osób prawnych 18.180 ha (0,8%), chrześcian 1.506.978 (67,6%). W porównaniu z r. 1889 własność tabularna zmniejszyła się o niespełna 100 tys. ha (z 2.328.286 o 98.817, czyli 4,2%), kosztem jej wzrosła nietabularna, rusińska pewnie w stopniu większym, niż polska. **).

Ponieważ ludność rolnicza Galicyi wschodniej składała się w roku 1900 w 77,1% z Rusinów i 21,9% Polaków, ***) dzieląc w tym samym

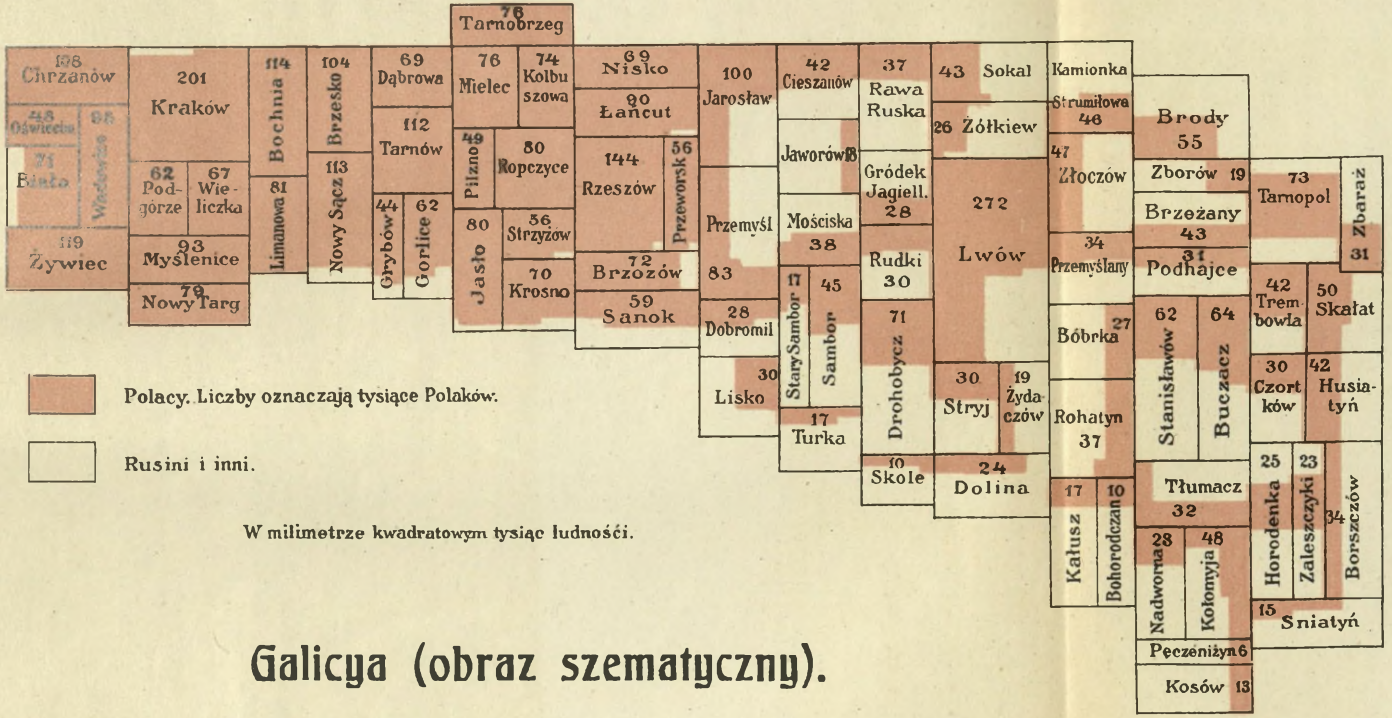
---

*) „Wiadomości statystyczne", t. XX, z. III, str. 47—8.

**) O akcyi rusińskiej, zmierzającej do parcelacyi majątków dworskich, mówi Bujak. Istnieje zresztą przeciwakcya, polegająca na parcelacyi majątków polskich pomiędzy włościanami polskimi (np. miejscową służbę folwarczną).

***) p. str. 121.

129



Polacy. Liczby oznaczają tysiące Polaków.

Rusini i inni.

W milimetrze kwadratowym tysiąc ludności.

Galicya (obraz szematyczny).

stosunku pomiędzy obydwiema narodowościami własność nietabularną, otrzymujemy dla całej własności ziemskiej Galicyi wschodniej 8,2% obszar własności publicznej (lasy górskie i połoniny stanowią lwią część tego obszaru), 0,3% osób prawnych, 40,3% polskiej, 46,0% rusińskiej i 5,2% żydowskiej. Rachunek cały jest dość dowolny, a przytem przewaga stosunkowa własności rusińskiej jest w istocie pozorna, ponieważ własność zarówno żydowska, jak publiczna, raczej polski charakter tu posiada.

Stosunek zaś własności tabularnej żydowskiej w poszczególnych powiatach w r. 1889, 1902 i 1912 do ogółu własności tabularnej oraz w r. 1902 do ogólnego ich obszaru wyobraża następujący szereg liczb:

	% własności tabularnej w r.	żydowskiej w stosunku do tabularnej			% własn. żyd. do przestrzeni ogólnej w r.
	1912	1889	1902	1912	1902
1. Brzozów . . .	31,6	3,2	5,1	6,4	1,8
2. Jarosław . . .	38,6	4,5	2,8	2,8	1,1
3. Sanok	25,3	25,1	4,3	4,4	1,4
4. Przemyśl . . .	42,8	5,6	6,2	5,7	2,7
5. Cieszanow . .	37,6	19,8	5,3	9,8	2,2
6. Mościska . . .	35,2	1,4	4,7	10,2	1,8
7. Gródek . . .	41,4	2,8	3,7	5,2	1,6
8. m. Lwów . . .	—	—	—	—	—
9. Lwów	33,4	3,8	4,1	6,6	1,6
10. Sambor . . .	26,6	4,1	9,9	3,8	3,1
11. Dobromil . . .	40,3	8,3	7,2	8,9	2,9
12. Rudki	39,5	0,1	1,5	2,6	0,6
13. Drohobycz . .	36,3	22,3	20,9	22,9	7,7
14. Stryj	37,1	63,8*)	20,3*)	20,9	8,4*)
15. Lisko	42,0	17,2	26,5	34,0	12,5
16. Stary Sambor .	20,0	11,0	26,5	10,5	5,9
17. Jaworów . . .	29,5	2,0	12,7	6,3	4,3
18. Rawa ruska .	33,6	3,7	16,2	12,5	5,9
19. Żółkiew . . .	31,6	9,0	8,6	10,5	3,2
20. Sokal	45,1	5,1	7,2	11,6	3,2
21. Kamionka. . .	43,6	7,4	8,6	5,3	4,0

*) Powiaty Stryj i Skole razem.

	% własności tabularnej w r.	żydowskiej w stosunku do tabularnej			% własn. żyd. do przestrzeni ogólnej w r.
	1912	1889	1902	1912	1902
22. Brody	47,2	28,3	7,5	4,6	3,6
23. Złoczów . . .	35,5	9,2	17,8	20,7	6,6
24. Zborów . . .	31,6			13,8	
25. Przemyślany .	36,8	5,9	6,2	9,8	2,5
26. Brzeżany . .	40,7	11,3	12,0	10,8	4,8
27. Tarnopol . . .	34,7	12,5	14,4	13,9	5,2
28. Zbaraż . . .	26,4	12,8	22,6	35,0	7,1
29. Skałat	36,2	24,9	24,3	23,8	9,2
30. Trembowla . .	37,9	14,0	10,0	8,9	4,0
31. Buczacz . . .	40,2	9,2	6,7	9,1	2,8
32. Podhajce . . .	35,8	12,7	15,8	16,5	6,4
33. Husiatyn . . .	46,5	9,6	7,9	6,5	3,7
34. Czortków . . .	42,4	3,4	6,3	7,0	2,8
35. Bóbrka . . .	44,4	0,7	0,6	4,6	0,2
36. Żydaczów . .	39,6	2,7	3,9	3,9	1,6
37. Rohatyn . . .	36,4	4,2	9,7	10,2	4,1
38. Stanisławów .	25,3	12,8	10,8	16,6	3,0
39. Tłumacz . . .	32,8	7,5	8,0	17,6	2,9
40. Horodenka . .	30,4	13,8	16,4	25,9	5,6
41. Zaleszczyki . .	46,5	7,6	16,1	19,3	7,7
42. Borszczów . .	42,9	16,5	21,3	23,7	9,4
43. Turka	27,4	14,5	12,7	24,3	3,7
44. Skole	41,3	*)	*)	76,8	*)
45. Dolina	55,6	22,2	24,4	24,3	13,8
46. Kałusz	37,7	2,2	0,8	2,6	0,3
47. Bohorodczany .	37,5	1,0	0,2	3,2	0,1
48. Nadwórna . .	57,1	3,6	5,2	5,6	3,0
49. Peczeniżyn . .	31,8	—	—	—	—
50. Kołomyja . .	28,3	6,2	16,3	14,1	5,5
51. Śniatyn . . .	18,3	2,2	4,6	9,7	1,0
52. Kosów	31,8	—	—	—	—
Galicya wschodnia .	37,8	12,2	11,2	14,2	4,5
„ zachodnia .	26,1	7,4	7,6	6,6	2,3
Cała Galicya . . .	34,4	11,0	10,3	12,5	3,8

*) Powiaty Stryj i Skole razem.

I tu widzimy tęż chwiejność posiadania żydowskiego, jakąśmy zaobserwowali w Galicyi zachodniej. Własność tabularną pozostałą, z gruba rachując, można uważać za polską.

Statystyka wyborcza daje w pewnej mierze wyraz uświadomienia narodowego szerokich warstw ludności. Wprawdzie przy głosowaniu powszechnem i równem liczebność grup narodowościowych znajduje w statystyce wyborczej odbicie wierniejsze, aniżeli treściwość ich świadomości, ani o pochopie do czynów narodowych, ani o zdolnościach państwowotwórczych tej grupy czy innej z liczb statystyki wyborczej wnioskować nie należy, bądź cobądź jednak wartość one pewną posiadają, wykreślając stopień oparcia się tych czy innych rządów spółczesnych na szerokich warstwach ludności. Rząd Galicyi, jak wiadomo, nie jest ściśle narodowym; narodowość wyborców i deputowanych określa go nazewnątrz, wpływa na udział społeczeństw w rządzie.

Trudność nastręcza wszakże, że podział Galicyi na okręgi wyborcze nie zgadza się z administracyjnym. Połowa ich (34) zawiera gminy miejskie lub inne, niezawsze łączące się ze sobą terytoryalnie, druga połowa (36) składa się z pozostałych części powiatów, dziwacznie ze sobą połączonych. Podział ten ma na celu osłabienie tarć narodowościowych i zapewnienie obu grupom etnicznym odpowiedniej reprezentacyi. Ponieważ nam tu jednak idzie o pewien obraz terytoryalny wagi ich stosunkowej w wyborach, musimy okręgi te tak ze sobą łączyć i odgraniczać, ażeby odpowiadały z gruba podziałowi administracyjnemu dzielnicy.

Dopiero po takiem, oczywiście niedokładnem, odgraniczeniu okręgów, możemy uwidocznić w grubym zarysie ustosunkowanie stronnictw narodowościowych w Galicyi wschodniej, które w liczbach wyraża tablica poniższa. *)

---

*) Podaję za Pilata „Podręcznikiem statystyki Galicyi“ t. IX, cz. 2, str. 354—361, gdzie obok numerów określone jest ściśle terytoryum okręgów. Statystyka głosów dotyczy wszędzie pierwszego głosowania. Głosy rozstrzelone potrącam z rachunku. Na podstawie porównania z tablicą niniejszą pracy Buzka w t. XXI z. II „Wiadomości statystycznych“ (str. 170—183) dałoby się wyrachować stosunek pomiędzy ludnością i jej składem wyznaniowym w poszczególnych okręgach a wynikami głosowania. Ponieważ jednak dane Buzka dotyczą r. 1900, statystyka wyborcza zaś r. 1911, zestawienie to byłoby niedokładne, wobec czego go poniechałem.

	Okręgi	Odpowiadają w przybliżeniu powiatom:	Głosów ważnych	Na stronnictwa polskie	%	Na stronnictwa rusińsk.	%	Na stronnictwa syonist.	%
1	52	Brzozów	12.316	12.316	100	—	—	—	—
2	67 i 22	Jarosław-Cieszanów	33.022	19.813	60,0	13.209	40,0	—	—
3	51 i 25	Sanok-Lisko	29.921	14.929	49,9	13.271	44,3	1.721	5,8
4	61 i 13	Przemyśl-Dobromil	44.774	25.091	56,0	19.683	44,0	—	—
5	53 i 26	Mościska-Sambor-Rudki	35.705	20.222	56,6	15.483	43,4	—	—
6	1-7 i 64	Lwów-Gródek	53.610	36.182	67,5	15.212	28,4	2.216	4,1
7	54 i 27	Drohobycz-St. Sambor-Turka	47.383	13.028	27,5	33.752	71,2	603	1,3
8	57 i 34	Skole-Stryj-Zydaczów-Bóbrka	51.676	8.734	16,9	42.942	83,1	—	—
9	62 i 30	Jaworów-Rawa-Żółkiew-Sokal	53.505	14.478	27,0	37.601	70,3	1.426	2,7
10	63 i 33	Kamionka-Złoczów-Przemyślany	40.166	20.128	50,1	20.038	49,9	—	—
11	65 i 31	Brody-Zborów	53.704	14.689	27,4	38.818	72,3	197	0,3
12	66 i 29	Brzeżany-Rohatyn	44.369	10.837	24,4	33.532	75,6	—	—
13	68 i 15	Tarnopol-Zbaraż	32.446	14.489	44,6	15.824	48,8	2.133	6,6
14	70	Skałat-Husiatyn	30.263	11.996	39,6	16.287	53,8	1.980	6,6
15	69	Trembowla-Czortków	31.328	11.214	35,8	18.596	59,4	1.518	4,8
16	60	Buczacz-Podhajce	29.325	9.566	32,6	18.017	61,4	1.742	6,0
17	59 i 14	Stanisławów-Tłumacz	50.569	13.488	26,7	35.929	71,0	1.152	2,3
18	58 i 32	Horodenka-Zaleszczyki-Borszczów-Śniatyn	49.367	13.211	26,8	33.580	68,0	2.576	5,2
19	55 i 28	Dolina-Kałusz-Bohorodczany-Nadwórna	48.437	14.470	29,9	32.426	66,9	1.541	3,2
20	56 i 17	Peczeniżyn-Kołomyja-Kosów	47.020	13.876	29,5	29.941	63,7	3.203	6,8
	Ogółem		818.906	312.757	38,2	484.141	59,1	22.008	2,7

Konstatujemy przedewszystkiem, że ludność żydowska Galicyi naogół nie odczuwa potrzeby odrębnego organizowania się; głównie w powiatach o słabszych wpływach polskich część jej głosuje osobno. Innemi słowy, udział ludności żydowskiej w akcyi wyborczej nie jest przeciwstawieniem się politycznem Polakom.

Polacy na przestrzeni całej Galicyi z wyjątkiem okręgu Stryjskiego sięgają czwartej części wyborców. Odróżniać należy trzy grupy okręgów: w jednej, ciągnącej się od Galicyi zachodniej przez Lwów do granicy rosyjskiej, wyborcy polscy stanowią większość (w siedmiu grupach powiatów z pośród 20), w drugiej, położonej na północ (wyspa Jaworowska)—znaczną mniejszość, w trzeciej, południowej—bardzo wysoki odsetek na Podolu (2 grupy powiatów po 30—45%) i niższy nad Dniestrem i przy Karpatach (17—30%). Rachując łącznie pierwsze dwie grupy powiatów z pominięciem okręgu Kamionka-Złoczów-Przemyślany (czyli №№ 1—6 i 9 naszego podziału), otrzymamy dla nich odsetek wyborców polskich 54,8, dla powiatów wschodnich (№№ 10—16) —35,5 i dla pozostałych (południowych)—25,8. Północ Galicyi wschodniej jest więc opanowana przez stronnictwa polskie.

Zwrócę uwagę, że podział okręgów, który wprowadziłem, upraszcza zobrazowanie statystyki wyborczej, ale nie uwidocznia faktu, że i poza obszarem zwartym przewagi polskiej są okręgi, gdzie Polacy stanowią większość wyborców. Według numeracyi podanej wyborcy polscy składają jeszcze w okręgach 14, 15, 17, 27—32 i 34 od 48 do 93% głosów.

Głosy Rusinów rozstrzelone są wszędzie pomiędzy dwa zasadniczo różne obozy polityczne: t. zw. moskalofilski i stronnictwa pozostałe, ukraińskie. Wprawdzie w walce o mandaty wysuwają obydwa sprawy bieżące wagi mniejszej, a wyborcy łatwo przechodzą z jednego do drugiego, wobec czego rachowałem wszystkie głosy rusińskie razem. Wszakże różnice pomiędzy niemi są tak krańcowe, że nie łączą się one nawet w ściślejszych wyborach przeciwko Polakom. Wskutek tego Polacy posiadają większość stosunkową głosów w wielu okręgach.

Wogóle z pośród 490.064 głosów rusińskich, oddanych w pierwszem głosowaniu na wyborach r. 1911 w całej Galicyi, 127.108 głosów, czyli z górą czwartą ich część (25,9%), pada na listy moskalofilów. Jak wiadomo, stronnictwo to neguje samodzielność narodową Rusinów, uznając ich za gałęź narodu rosyjskiego, i przeciwstawia się całemu dorobkowi młodej Ukrainy. W organizacyi jego i prowadzeniu są ponoć wpływy zewnętrzne, t. zw. „rosyjskie ruble“. Niestety i w pra-

cy stronnictw „ukraińskich“ mało jest kultury politycznej. To też jakkolwiek Polakom w Galicyi przyświecało zawsze pokojowe z Rusinami spółżycie na podstawie uznawania ich samoistności narodowej, porozumienie wszakże niezawsze było możliwe, gdy stronnictwa rusińskie nie chciały się godzić z faktem zamieszkiwania w $^1/_3$ części Galicyi wschodniej przez Polaków. Pomimo identyczności pretensyi rosyjskich a ukraińskich do Galicyi wschodniej godzi się zaznaczyć, że walki polsko-rusińskie, o których tak fałszywie częstokroć świat informowano, wszczynane są przez te głównie stronnictwa Rusinów, które przeciwstawiają się narodowości rosyjskiej niemniej ostro, niż polskiej. Na parę lat przed wojną przyszło wszakże do ugody z niemi w sprawie reformy sejmowej, która oznaczyła stosunek posłów rusińskich do ogółu reprezentacyi galicyjskiej liczbą 27,2%. Poniekądby można ją uznać za wykładnik wagi politycznej obecnej narodu rusińskiego w obrębie Galicyi całej. W stosunku do ludności Galicyi wschodniej, która się równa 0,666 ludności całej Galicyi *(b)* i mieści 0,976 jej ludności rusińskiej *(a)*, z równań

$$\frac{a}{b} = 27{,}2$$

$$0{,}976\ a : 0{,}666\ b = x,$$

reprezentacya rusińska tworzy 39,9%, czyli okrągło licząc 0,4 posłów wschodnio-galicyjskich.

Szereg faktów z dziedziny rozsiedlenia i liczebności mieszkańców Galicyi, stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych przekonywa dobitnie, że ludność polska jest składnikiem organicznym i nieodzownym ludności wschodnio-galicyjskiej, że nie jest ona cienkiem nawarstwieniem, które łatwo jest zdmuchnąć i zastąpić dowoli innem, lecz w wielu miejscowościach tworzy rdzeń zaludnienia, dominując nawet liczebnie, w innych zrosła się z krajem i niezwykle poważny czynnik jego rozwoju kulturalnego stanowi. Z trzech grup narodowościowych Rusi Czerwonej tylko polska jest narodem rozwiniętym i kompletnym, pozostałe są dotychczas warstwami społecznemi, poza niemi zaś żadna narodowość inna nie ma tu najmniejszego oparcia ani w tradycyi kraju ani w jego czynnikach dziejotwórczych.

Wartość kulturalna polskiej ludności wschodnio-galicyjskiej (poza wagą społeczną) polega na tem wreszcie, że stanowi ona źródło kul-

tury krajowej i łącznik pomiędzy nią a Zachodem. Wbrew obecnym hasłom politycznym, Rusini od najazdów tatarskich do dziś na naszym się wzorują obyczaju, od nas przejmują formy gospodarstwa i wogóle cywilizacyę, naszemi kroczą drogami rozwoju, lwia część ich tradycyi narodowej uwarunkowana jest wpływem polskim. Niepodobna jej zresztą robić z tego zarzutu, że się znajdują poniekąd w peryferyi kultury polskiej, bo i tej ostatniej rozwój uwarunkowany był wpływami zachodnimi.

XI.

Osadnictwo polskie na Bukowinie *) datuje się od czasów niepamiętnych; równie dawne są tu polskie wpływy kulturalne i poniekąd polityczne. Północna Bukowina (gdzie przeważa ludność rusińska) nawet przez czas dłuższy wchodziła w skład państwa polskiego (1350—1500). Gdy potem ziemie te przeszły w posiadanie Mołdawii (z stolicą w Suczawie), wpływy polskie tu nie ustawały: cała bowiem Mołdawia była od czasów Jagiełły Polsce zhołdowana. Od r. 1407 Bukowina stała się miejscem ożywionego handlu polsko-wołoskiego, w którym kupcy lwowscy mieli rozmaite przywileje. Polacy na ziemiach Bukowiny (i wogóle Mołdawii) misyonarzami byli wiary katolickiej. Rzym za pośrednictwem Polski zorganizował dyecezyę mołdawską (r. 1369), której biskupami (w Serecie) do r. 1789 niemal bez wyjątku byli Polacy. Gdy Mołdawia przeszła pod panowanie tureckie, liczne rozprawy polsko-tureckie i polsko-tatarskie odbywały się na ziemiach Bukowiny. Pełno tam pamiątek walki polskiej.

Po zajęciu Galicyi (r. 1772) Austrya niebawem zajęła Bukowinę (r. 1774). Warunki przyrody, ludności i dziejów Bukowiny, zbliżone do galicyjskich, skłoniły rząd austryacki do przyłączenia jej do Galicyi, której częścią była Bukowina w latach 1787—1849 i 1859—1861. A i teraz, pomimo zerwania podporządkowania administracyjnego zależność Bukowiny od Galicyi jest bardzo znaczna. Własność ziemska polska obejmuje tu wielkie obszary i coraz się z Galicyi tu rozpowszechnia. Handel i przemysł Bukowiny w dużej mierze organizo-

---

*) Rozdział referuję na podstawie pracy O. Żukowskiego „Bukowina pod względem topograficznym, statystycznym i historycznym ze szczególnem uwzględnieniem żywiołu polskiego". Czerniowce, 1914.

wane są przez siły polskie; istnieje tu bank polski, liczne mieszczaństwo polskie, polscy górnicy. Ludność polska jest tu ściśle zorganizowana, posiada reprezentacyę w sejmie Bukowińskim (6 posłów na 63), liczne szkoły polskie ludowe i nawet średnie oraz organizacye oświatowe (oddziały Galicyjskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej, liczne czytelnie polskie, związek nauczycielski, bursy, Sokół).

Skład narodowościowy tego zakątka austryackiego niepospolicie jest różnolity: graniczą tu siedziby Rumunów i Rusinów, krzyżuje się osadnictwo Polaków, Niemców i żydów oraz są ludne kolonie Czechów, Madziarów, Ormian i staroobrzędowców rosyjskich (Lipowanów). Było tu mianowicie w r. 1910: *)

Ludności	800.098			Wyznawców:			
Rusinów	305.101,	czyli	38,1%	Unii	26.182,	czyli	3,3%
Rumunów	273.254,	„	34,3%	Obrządku wschod.	547.603,	„	68,4%
Żydów	102.919,	„	12,9%	Religii mojżesz.	102.919,	„	12,9%
Niemców	65.932,	„	8,3% *)	Wyznań ewangel.	20.513,	„	2,6%
Polaków	36.210,	„	4,5„	Rz.-katolickiego	98.565,	„	12,3%
Madziarów	10.391,	„	1,3%				
Lipowanów	3.232,	„	0,4%	Lipowanów	3.232,	„	0,4%
Czechów	1.005,	„	0,1%	Orm.-katolickiego	657	„	0,1%
Ormian	998,	„	0.1%	Orm.-wschodn.	341	„	

W powiatach poszczególnych stosunek wyznań i narodowości jest jak niżej:

Powiaty	Ludność	Polacy	%	% Rusinów	% Rumun.	Rz.-katol.	%	% unitów	% żyd.
1. Zastawna	51 202	1.118	2,2	92,7	0,1	1.684	3,3	4,2	8,2
2 Kocmań	45.107	1.373	3,0	87,4	0,3	1.964	4,4	1,1	8,5
3. Waszkowce	42 252	1.700	4,0	82,1	0,6	1.886	4,5	1,1	12,7
4. Wyżnica	54.462	1.185	2,1	77,1	0,2	1.873	3,4	2,9	18,9
5. m. Czerniowce	85 458	14.893	17,4	17,8	15,7	23.474	27,5	11,2	33,5
6. Czerniowce	103.306	3.565	3,5	55,3	28,6	6.884	6,7	3,7	10,6

*) Autor, z którego książki wyrachowuję zestawienia poniższe, nie podaje osobno ludności obecnej a austryackiej. Uwzględniam żydów, jako grupę narodowościową, potrącając liczbę ich od mówiących po-niemiecku. Wykaz nie jest zaczerpnięty bezpośrednio z materyałów urzędowych, wobec czego może zawierać niedokładności.

Powiaty	Ludność	Polacy	%	% Rusinów	% Rumun.	Rz.-katol.	%	% unitów	% żyd.
7. Seret . . .	65.347	2.274	3,5	29,4	41,0	12.378	18,9	2,7	7,8
8. Storożyniec .	69,147	3.997	5,8	25,3	48,4	9.058	13,1	2,8	12,4
9. Kimpolung .	59.364	689	1,2	12,7	55,7	8.958	15,1	1,3	10,2
10. Suczawa . .	66.408	1.636	2,5	9,5	70,1	5.278	7,9	1,6	10,0
11. Radowce . .	90.635	845	0,9	9,4	60,4	14.100	15,6	1,3	10,4
12. Gurahumora .	61.242	2.935	4,8	2,1	69,7	11.030	18,0	1,9	6,1
Bukowina . . .	800.098	36.210	4,5	38,1	34,3	98.565	12,3	3,3	12,9

Granica pomiędzy Galicyą a Bukowiną w przeciwieństwie do innych pograniczy państwa Polskiego nie ma znamion wybitniejszych w charakterze ludności, która po obu jej stronach ma podobny skład narodowościowy. Rumuni zaś przeważają w części południowej kraju.

Ludność polska, jak widzimy, jest liczna, ale rozsiedlona nieregularnie; znać w tem proces osadnictwa niedokończony. Największem jej skupieniem są Czerniowce, wśród których ludności chrześciańskiej Polacy stanowią 26,2%, katolicy rzymscy—41,4%. Żydzi tu, zarówno jak w Rumunii, są „polskimi“, t. j. przybyszami z Polski.

Kwestya językowa rozwiązana została w ten sposób, że jak prawie wszędzie w Austryi językiem t. zw. krajowym jest niemiecki, uznanymi zaś w urzędach i równouprawnionymi, jako t. zw. języki miejscowe, są rusiński, rumuński i polski. Wobec ożywionych stosunków z Galicyą i licznej ludności polskiej, znajomość języka polskiego staje się dla mieszkańców Bukowiny konieczną: w wielu szkołach ludowych, gimnazyach i uniwersytecie jest też wykładany.

Wogóle gospodarczo i kulturalnie dociera polskość wgłąb Bukowiny, którą zwą częstokroć dependencyą Galicyi. Istotnie tu rzecby można, przechodzi granica narodu polskiego z rumuńskim.

PRZYPISY.

Do str. 17. Przewagi Niemców w emigracyi z Księstwa dowodzi wbrew Dmowskiemu *(Wychodztwo i osadnictwo)*, Marchlewski *(Stosunki społeczno-ekonomiczne pod panowaniem pruskiem)* i Buzek *(Pogląd na wzrost ludności ziem polskich)*.

Do str. 19. Narodowość niemiecka owych Niemców-katolików w miastach (8,0% ich zaludnienia) jest nader wątpliwa. Zapewne więc i w Poznaniu istotny odsetek Polaków jest nie 59,4%, ale 67,2%. Tendencyę wywoływać mógł w danym wypadku t. zw. paragraf kagańcowy, według którego ograniczenia językowe dotyczą powiatów, mających mniej od 60% ludności niemieckiej. Prasa zakomunikowała niedawno przemówienie nowego prezydenta regencyi Poznańskiej, według którego stan urzędniczy — wyłącznie chyba niemiecki — stanowił w Poznaniu 22% ludności. Wynikałoby stąd, że ludność „prywatna" i chrześciańska jest tam w $^4/_5$ polska.

Do str. 21. Pod niektórymi względami obserwowane przez nas zatrzymanie się rozwoju ludności polskiej w Księstwie stało się powodem do licznych głosów tryumfalnych w publicystyce niemieckiej. Pomijając tendencyjność i niedokładność statystyki, na której się opierają, okres dziesięcioletni stanowczo nie wystarcza do wyciągania daleko idących wniosków.

Do str. 24—25. Tablica ma na celu odparcie rozpowszechnionego zarzutu, iż pod panowaniem pruskiem brakuje terytoryum jednolicie polskiego.

Do str. 47. Pierwotnymi osadnikami żuław byli właściwie Holendrzy.

Do str. 53. Prof. Romer w czasie wojny porzucił zresztą ten pogląd, wobec czego krytyka jego w tej i następnej częściach książki jest w istocie spóźniona.

Do str. 55. Według sprawozdania urzędowego (Denkschrift d. J. 1916 über die Beförderung deutscher Ansiedlungen, Haus der Abgeordneten, № 529) w r. 1916 Komisya Kolonizacyjna nabyła w obu prowincyach 5 dóbr (w tem jedno od Polaka) i 2 gospodarstwa włościańskie (od Niemców) ogólnej przestrzeni 2.254 ha, w czem od Polaka 151. W przeciągu zaś trzydziestoletniej działalności Komisya wykupiła wogóle 455.792 ha, w tem od Polaków dóbr 177 z wolnej ręki, 33 w drodze postępowania przymusowego i 4 na zasadzie prawa o wywłaszczeniu, o ogólnej przestrzeni 115.525 ha, gospodarstw włościańskich 269 o 10.937 ha; od Niemców zaś 603 dobra o 310.109 ha i 353 gospodarstw włościańskich o 19.221 ha; wogóle od Polaków 27,7%. Z tego na obszarze 308.820 ha urządzono 21.727 parcel wielkości do 2 ha — 2.514, 2—5 ha — 1.200, 5—10 ha — 2.800, 10—15 ha — 6.635, 15—20 ha — 5.443, 20—25 ha — 1.732, 25—50 ha — 1.188, 50—100 ha — 142, nad 100 ha — 73.

Odsetek własności większej polskiej w Prusiech Zachodnich nie jest obliczony za hojnie, chociaż gorzej się zwykle o stanie jej myśli. W ziemi Chełmińskiej własność polska jest bardzo znaczna, a przecież i pod Malborgiem nawet są majątki polskie dość liczne (Donimirskich, Sierakowskich i t. d.).

Do str. 62. Germanizacya Mazurów jest jednak nie tak wpływem narodu, jak państwa.

Do str. 78. Na 213 gmin Księstwa 148 (69,5%) ma według spisu z r. 1910 większość polską, 48 — czeską, 17 — niemiecką.

Do str. 79. Pono 40.000 imigrantów galicyjskich zapisano w r. 1910 w Zagłębiu do narodowości czeskiej.

Do str. 81. W dziedzinie szkolnictwa szczególną aktywność ujawnia subsydyowany Deutscher Schulverein.

Do str. 89. Odsetek 17,7% wydaje się bardzo przesadzonym. P. część druga książki niniejszej, uwaga na str. 84.

Do str. 114. Powiat Stryjski w r. 1890 zawierał obszar również powiatu Skolskiego; przyrost % Polaków podany jest dla obszaru pierwotnego (p. str. 118, uwaga 2).

Do str. 117. W istocie odsetek Polaków był w r. 1869 jeszcze niższy, bo, jakeśmy zauważyli, znaczną część przyrostu polskiego w latach następnych stanowił powrót do narodowości t. zw. łacinników. W okrągłych liczbach można powiedzieć, że Polacy (chrześcianie) od r. 1870 podnieśli swą wagę narodową w dzielnicy z 20 na 30% zaludnienia ogólnego.

Do str. 130. Przybliżonem tylko może być zestawienie ogólne własności ziemskiej na ziemiach Rzeczypospolitej. W częściach następnych książki podamy obszary polskie zaboru rosyjskiego. Biorąc je w rachubę, a pomijając własność publiczną, obliczymy własność polską Królestwa okrągło na 10 mil. ha, na drugie tyle własność polską kresów, na 5 mil. ha pod panowaniem austryackiem oraz 2 mil. w Księstwie Poznańskiem i Prusiech, przyczem w Królestwie, Galicyi, Księstwie Poznańskiem oraz w gub. Grodzieńskiej i Wileńskiej własność polska zajmuje przeważne części obszarów, na Białejrusi, Litwie etnograficznej, Wołyniu, Podolu i Ukrainie przeważa wśród własności wielkiej. Natomiast na Śląsku Górnym i Mazurach własność polska wśród większej jest nieznaczna, przecież niewątpliwie góruje wśród drobnej. Biorąc pod uwagę własność polską właśnie Śląska i Mazur, a również Kurlandyi i Bukowiny, a z drugiej strony uwzględniając stronniczość źródeł z jednej strony, z drugiej nieobjęcie w rachunku powyższym niektórych kategoryi własności polskiej (Polaków włościan i obcych poddanych w guberniach kresowych i t. d.), możemy bez przesady obliczyć polską własność ziemską na obszarze ziem naszych na **trzydzieści milionów hektarów,** co dorównywa obszarowi W. Brytanii, a przewyższa obszar Królestwa Włoskiego. Zestawiając liczbę tę z sumą ludności polskiej i obszarem jej zaludnienia (p. uogólnienia w części trzeciej), orzekamy, że mocno tkwi korzeniami naród nasz w swojej ziemi.

Do str. 138. Zmiany w stanie narodowości na terytoryum Bukowiny zaszły w okresie 1890—1910 następujące: Rusini stanowili w r. 1890 wśród ludności jej 42%, w r. 1910 — 38,1% (cofnięcie się o 4%, czyli o $^1/_{10}$), Rumunów zaś w r. 1890 było 32%, w r. 1910 34,3% (przyrost o 2 z górą %). Polacy podnieśli w tym czasie swą wagę względną z 3,7 na 4,5% (prawie o 1%, czyli o $^1/_4$). Innemi słowy, i tu liczebność Polaków, jak w Galicyi wschodniej, rośnie szybciej od ogółu ludności, Rusini zaś cofają się tu przed Rumunami bardzo szybko, zarówno jak w Besarabii *).

---

*) Liczby dla r. 1890 wziąłem z encyklopedyi Orgelbranda i Brokhausa.

SPIS RZECZY.

Przedmowa . . . . . Str. VII

Spis rozdziałów . . . . . „ X

Komentarz do map . . . . . „ XI

Literatura . . . . . „ XIV

Wstęp. Pojęcie narodowości. — Stosunek jej do jednostki. — Centralizm narodowości. — Zmienność narodowości. — Znaczenie chrztu w ich powstaniu w Europie. — Kategorye zbiorowisk narodowościowych. — Grupy narodowości. — Mieszany skład etniczny narodowości. — Składniki etniczne narodowości polskiej. — Zakres zmienności w składzie etnicznym narodowości.—Terytoryum narodowe.—Znaczenie względne granic naturalnych.—Kierunek przesuwania się terytoryów narodowych. — Stan przejściowy rozsiedlenia narodowości polskiej. — Granice narodowości a państwa. — Statystyka ludności według przynależności narodowościowej.—Stronniczość urzędów statystycznych. — Różnice metod w poszczególnych zaborach. — Niejednolitość podstaw poczucia narodowościowego.

Str. 1 — 12.

I. **W. Księstwo Poznańskie.** Nieintensywność zaludnienia słowiańszczyzny zachodniej w dobie przeddziejowej. — Szlaki austryacki i saskobrandeburski osadnictwa niemieckiego.— Osadnictwo na Pomorzu i Śląsku.— Asymilacya osadników w Wielkopolsce i Małopolsce. — Ludność mieszana pogranicza Wielkopolski. — Trwałość narodowościowa pasa granicznego.— Wzmacnianie niemczyzny.—Ujemne skutki kulturalne walki narodowościowej w Poznańskiem.—Zanik ludności żydowskiej.—Emigracya Niemców.— Brak procesów asymilacyjnych.— Bambrowie.—Wzrost ludności polskiej.—Wzrost ludności polskiej w miastach Poznańskiego.—Wzrost polskiej ludności wiejskiej.— Zasady rachunku ludności polskiej. — Rozmieszczenie grup narodowościowych.—Obszar jednolicie polski.—Obszar kresowy.—Przyrost ludności polskiej w poszczególnych powiatach, zwłaszcza kresowych. — Ukształtowanie zawodowe i społeczne ludności polskiej.—Udział kobiet polskich w ugrupowaniach zawodowych.

Str. 13 — 30.

II. **Walka o ziemię.** Straty w okresie porozbiorowym. — Przyczyny tych strat. — Ustawa kolonizacyjna. — Jej cele i treść. — Owoce działalności. — Przyczyny niepowodzeń. — Wzmocnienie się włościaństwa. — Rozwój własności większej. — Solidarność narodowa. — Akcya obronna. — Straty niemieckie. — Rozmieszczenie własności wykupionej i rządowej w Księstwie. — Większa własność polska. — Wyrachowanie przybliżone wagi jej względnej. — Polska własność drobna. — Walka wyborcza. — Statystyka głosów polskich. — Polskie okręgi wyborcze.

Str. 31 — 43.

III. **Pomorze polskie.** Posuwanie się narodowości polskiej w kierunku północnym. — Związek Pomorza z Polską. — Język kaszubski. — Wspólność językowa jest wytworem narodowości. — Ziemia Chełmińska i Kociewie. — Polskość a katolicyzm na Pomorzu. — Osadnictwo niemieckie. — Skrzyżowanie się prądów osadniczych. — Trwanie ludności polskiej i jego znaczenie. — Liczebność względna ludności polskiej. — Wpływ granicy politycznej na utrwalenie się polskości. — Przyczyny strat ludności niemieckiej. — Rozsiedlenie ludności polskiej. — Przewaga Polaków na lewym brzegu Wisły. — Polska ludność miejska i wiejska. — Mieszany skład południowej części prowincji. — Statystyka szkolna. — Rozwój ludności polskiej. — Walka o ziemię. — Własność rządu i Komisji Kolonizacyjnej. — Statystyka wyborcza. — Porównanie jej ze statystyką ludności. — Kaszubi na Pomorzu pruskiem.

Str. 44 — 59.

IV. **Mazury i Warmia.** Wpływ polski na ludność staropruską. — Podbój krzyżacki. — Kolonizacya mazurska. — Brak łączności z macierzą. — Wynaradawianie się Mazurów. — Rozrost obszaru niemieckiego. — Liczebność obecna ludności polskiej. — Brak wspólności pomiedzy wyznaniem a językiem ludności. — Jaskrawość granicy historycznej Prus a Polski w stosunkach narodowościowych. — Statystyka wyborcza.

Str. 60 — 65.

V. **Śląsk Górny.** Utracenie Śląska przez państwo Polskie. — Ujemne skutki tego. — Germanizacya warstw wyższych. — Odrodzenie Śląska. — Wpływ Wielkopolski. — Wsteczne unarodowienie. — Obszar polski na Śląsku. — Ludność polska miejska i wiejska. — Rozwój ludności polskiej. — Przyczyny cofania się jej odsetka. — Imigracya niemiecka. — Brak warstw oświeconych polskich. — Walki wyborcze. — Polacy na Śląsku Dolnym.

Str. 66 — 75.

Stan narodowości polskiej w zaborze pruskim. — Różnice liczebności i ukształtowania jej społecznego w poszczególnych prowincyach. — Obszar polski w Prusiech.

Str. 75 — 76.

VI. **Księstwo Cieszyńskie.** Wpływy historyczne Czech. — Skład wyznaniowy ludności polskiej. — Ludność niemiecka i czeska. — Rozwój

Polacy w Galicyi.

Oznaczenia:

- Polaków nad 2/3 ludności w r. 1910.
- od 1/3 do 2/3.
- od 25 do 33,3%.
- od 12 do 25%.
- Powiaty, w których przyrost ludności polskiej w l. 1890 — 1910 przekroczył 10% ogóln. zaludnienia
- Okręgi wyborcze, w których na stronnictwa rusińskie padła mniejszość głosów.
- Linia, od której na północ Rusini w Gal. Wsch. w przecięciu stanowią mniejszość ludności.
- Granica, do której ludność chrześciańska należy wyłącznie do kościoła katol.
- 75 — Odsetek polskiej własności ziemskiej
- 96,0 — Odsetek ludności polskiej
- Rusinów ponad 2/3 ludności w 1910 r.
- Powiaty o zaludnieniu mniejszem od przeciętnego dla Gal. Wsch. z tąż przewagą Rusinów.
- Powiaty o zaludnieniu szczególnie słabem od dwukrotnie mniejszego niż przeciętne i niżej.
- Większość rusińska na Bukowinie
- Granica polska etnograficzna na Węgrzech.

Uwaga: W Czerniowcach linia odsetka polskiego i rusińskiego podana jest w stosunku do ludności chrześciańskiej. Linia katolicyzmu oznacza w danym wypadku nie wyłączność jego, lecz przewagę.

ludności polskiej. — Skład narodowościowy ludności Księstwa według powiatów. — Polski obszar językowy w Cieszyńskiem. — Statystyka wyborcza. — Sytuacya prawna Polaków w Księstwie. — Walka polsko-czeska.

Str. 77 — 82.

VII. **Górne Węgry.** Granice naturalne. — Karpaty. — Znaczenie ich w rozwoju terytoryalnym Polski. — Zmiany granicy polsko-węgierskiej. — Okrąd Czaczański w Trenczyńskiem. — Orawa. — Spiż. — Szarysz i Zemplin. — Liczebność ludności polskiej.

Str. 83 — 86.

VIII. **Galicya zachodnia.** Jednolitość narodowościowa. — System statystyki austryackiej. — Żydzi galicyjscy. — Ugrupowanie ich zawodowe. — Procesy asymilacyjne. — Względy, dla których należy uważać żydów za grupę odrębną w statystyce narodowościowej. — Kolonie niemieckie w Galicyi zachodniej. — Rozwój grup narodowościowych. — Wzrost jednolitości narodowościowej. — Skład ludności poszczególnych powiatów według języków i wyznań. — Łemkowszczyzna. — Skład wyznaniowy ludności wiejskiej w powiatach Galicyi zachodniej. — Ludność miejska. — Odsetek żydów. — Spadek tego odsetka. — Przyrost ludności katolickiej. — Rozwój ludności katolickiej w powiatach Galicyi zachodniej. — Własność ziemska w Galicyi zachodniej. — Statystyka wyborcza.

Str. 87 — 101.

IX. **Galicya wschodnia.** Różnoplemienne osadnictwo przeddziejowe. — Kolonizacya polska i rusińska. — Rozłam Rusi na północną i południową. — Związek ostatniej z Polską. — Wpływ polski na Ruś. — Doniosłość jego. — Porównanie z niemieckim na Polskę. — Dyferencyacya kulturalna wschodu jego skutkiem. — Asymilacya ziemiaństwa ruskiego. — Kolonizacya polska na Rusi. — Układ narodowościowo-społeczny Rusi. — Znaczenie różnolitości jej narodowościowej. — Skład narodowościowy i wyznaniowy ludności w Galicyi wschodniej. — Pogranicze zachodnio-galicyjskie. — Polskość Lwowa. — Pomost mościsko-gródecki i smuga samborska narodowości polskiej. — Zagłębie naftowe. — Wyspa jaworowska Rusinów. — Polski szlak osadniczy wzdłuż Bugu. — Podole galicyjskie. — Odnoga buczacka narodowości polskiej. — Naddniestrzańskie skupienie Rusinów. — Przewaga polska w północnej połowie Galicyi wschodniej. — Świadectwa o niej obcych. — Obszar rusiński Galicyi wschodniej. — Pobrzeże Dniestru. — Podkarpacie. — Pokucie. — Polacy na południu Galicyi wschodniej. — Rzut podolski polszczyzny. — Przedział pomiędzy Rusią góralską a rosyjską. — Podział Galicyi wschodniej na północną, wschodnią i południową. — Porównanie rozsiedlenia Niemców w Poznańskiem a Polaków w Galicyi zachodniej — Rozwój ludności polskiej na północy Galicyi wschodniej. — Powrót łacinników do narodowości polskiej. — Osadnictwo polskie w zagłębiu naftowem. — Rozwój ludności polskiej na wschodzie Galicyi wschodniej. — Intensywność przyrostu polskiego. — Rozwój ludności polskiej na południu Galicyi wschodniej. — Zestawienie sumaryczne.

Str. 102 — 117.

X. **Galicya wschodnia.** Czynniki przyrostu ludności polskiej.—Przyrost naturalny. — Imigracya. — Asymilacya. — Jej przyczyną upadek szranek stanowych. — Jej postacią powrót łacinników i zwycięstwo narodowości polskiej w małżeństwach mieszanych. — Wyższa kultura ludności polskiej. — Podział zawodowy ludności rusińskiej. — Jednostronność jej rozbudowania społecznego. — Żydzi w Galicyi wschodniej. — Ludność miast i wsi Galicyi wschodniej według wyznań. — Przyrost ludności rz.-katolickiej we wsiach i miastach.—Stosunek katolików rzymskich a greckich w miastach i wsiach.— Stosunek grup wyznaniowych w miastach poszczególnych Galicyi wschodniej. — Stosunek grup wyznaniowych wśród ludności wiejskiej poszczególnych powiatów.—Własność ziemska Galicyi wschodniej.—Własność ziemska żydów. — Statystyka wyborcza. — Okręgi polskie. — Ukraińcy i moskalofile.— Ugoda polsko-ruska w sprawie sejmowej. — Polskość Galicyi wschodniej.
Str. 118 — 135.

XI. **Bukowina.** Wpływy polskie.—Zarząd austryacki. — Skład narodowościowy i wyznaniowy ludności. — Obszary narodowościowe. — Kwestye językowe. — Znaczenie sąsiedztwa z Galicyą.
Str. 136 — 138.

Przypisy . . . . . Str. 139
Spis rzeczy . . . . . „ 143
Spis tablic . . . . . „ 146
Spis map . . . . . „ 149
Sprostowania . . . . . „ 151

SPIS TABLIC.

Str.

1. Stosunek wyznań w W. Ks. Poznańskiem w l. 1816 — 1910 16
2. Rozwój ludności według grup wyznaniowych i narodowościowych w W. Ks. Poznańskiem w l. 1885 — 1910 19
3. Ludność wiejska i ludność wiejska ewangelicka w W. Ks. Poznańskiem w l. 1871 — 1895 i 1910 20
4. Układ narodowości w W. Ks. Poznańskiem według powiatów . . 22
5. Ludność katolicka i polska, oraz ustosunkowanie narodowości wśród ludności wiejskiej w 20 powiatach W. Ks. Poznańskiego o ludności jednolitej w r. 1910 . . . . . 24 — 25
6. Ustosunkowanie narodowości w częściach W. Ks. Poznańskiego o ludności jednolitej i mieszanej w r. 1910 26
7. Wzrost i upadek stosunkowy ludności polskiej w powiatach W. Ks. Poznańskiego w l. 1890—1910 27
8. Odsetek Polaków w W. Ks. Poznańskiem w l. 1890 — 1910 28
9. Udział Polaków w zawodach w W. Ks. Poznańskiem w l. 1882—1907 29

10. Udział kobiet polskich w ugrupowaniach zawodowych w W. Ks. Poznańskiem w r. 1907 30
11. Wielka i drobna własność ziemska polska i niemiecka w W. Ks. Poznańskiem w liczbach absolutnych oraz odsetkach w r. 1910 . . 32
12. Ludność polska i własność ziemska warowana w odsetkach w powiatach W. Ks. Poznańskiego w r. 1910 36
13. Posiadłość warowana w liczbach absolutnych według obwodów W. Ks. Poznańskiego w r. 1910 36
14. Polska wielka własność ziemska w W. Ks. Poznańskiem według powiatów w r. 1909 . . . . . 37 — 38
15. Wielka własność ziemska w W. Ks. Poznańskiem według powiatów w r. 1909 40
16. Wybory do Sejmu Rzeszy w W. Ks. Poznańskiem według okręgów wyborczych w l. 1871 — 1910 42
17. Religia katolicka i język polski na Pomorzu polskiem według obwodów w l. 1831 — 1910 48
18. Ludność katolicka oraz polska, niemiecka i żydowska w Prusach Królewskich według powiatów w r. 1910 50
19. Układ narodowościowy w powiatach polsko-kaszubskich i niemieckich obwodu Gdańskiego w r. 1910 51
20. Stosunek narodowości w miastach i po wsiach w obwodzie Gdańskim w r. 1910. 51
21. Układ narodowościowy w powiatach polsko-kaszubskich obwodu Gdańskiego według powiatów w r. 1910 51
22. Układ narodowościowy wśród ludności miejskiej i wiejskiej obwodu Kwidzyńskiego w r. 1910 52
23. Wzrost i upadek stosunkowy ludności polskiej w powiatach Prus Królewskich w l. 1890 — 1910 54
24. Posiadłość warowana w obwodach Prus Królewskich w liczbach absolutnych i w odsetkach w r. 1913 55
25. Własność warowana w powiatach Prus Królewskich w odsetkach . 55
26. Statystyka wyborcza do Sejmu Rzeszy w obwodzie Gdańskim w r. 1912 56
27. Mandaty poselskie w obwodzie Kwidzyńskim według okręgów wyborczych w l. 1871 — 1912 57
28. Statystyka wyborcza do Sejmu Rzeszy w obwodzie Kwidzyńskim w r. 1912 58
29. Ludność mazurska na Mazurach Pruskich według powiatów w latach 1825 — 1910 61
30. Układ narodowościowy wśród ludności miejskiej i wiejskiej w obwodzie Olsztyńskim w r. 1910 63
31. Układ narodowościowy w powiatach na Mazurach i Warmii w r. 1910 63
32. Porównanie składu ludności przyległych powiatów Prus Wschodnich i Królestwa Polskiego 64
33. Język polski i mazurski w powiatach na Mazurach i Warmii w r. 1910 65
34. Skład ludności w powiatach obwodu Opolskiego w r. 1910 . . 68 — 69
35. Odsetek ludności polskiej w miastach, gminach i dworach obwodu Opolskiego według powiatów w r. 1910 70

36. Ludność polska wśród ludności miejskiej i wiejskiej w obwodzie Opolskim w r. 1910 70
37. Odsetek Polaków na Śląsku Górnym według powiatów w l. 1890—1910 71
38. Statystyka wyborcza na Śląsku Górnym według okręgów wyborczych w l. 1903 — 1912 74
39. Wyznanie katolickie i język polski na ziemiach polskich pod panowaniem pruskiem według stanu z r. 1910 76
40. Liczebne ustosunkowanie grup językowych na Śląsku Cieszyńskim w l. 1880 — 1910 78
41. Układ narodowościowy i wyznaniowy ludności pow. Frydeckiego w r. 1910 79
42. Układ narodowościowy na Śląsku Cieszyńskim i Śląsku Opawskim zosobna i na Śląsku Austryackim wogóle w r. 1900 80
43. Ludność polska na terytoryum węgierskiem w r. 1900. 86
44. Stosunek poszczególnych grup wyznaniowych i narodowościowych w Galicyi Zachodniej w r. 1910 88
45. Zróżniczkowanie zawodowe ludności żydowskiej w r. 1910. . . . 89
46. Grupy językowe Gałicyi Zachodniej w r. 1910 91
47. Rozwój grup wyznaniowych i językowych Galicyi Zachodniej w latach 1880 — 1910 92
48. Liczebność i ustosunkowanie grup wyznaniowych i językowych w poszczególnych powiatach Galicyi Zachodniej w r. 1910 93
49. Rusini w dziesięciu powiatach Galicyi Zachodniej w l. 1890—1910. 94
50. Ludność katolicka i żydowska śród ludności wiejskiej w powiatach Galicyi Zachodniej w r. 1910 . . . . . 95 — 96
51. Żydzi w 56 miasteczkach Galicyi Zachodniej w r. 1910 97
52. Odsetek ludności żydowskiej w Krakowie, miastach, miasteczkach i gminach wiejskich Galicyi Zachodniej w l. 1880—1910. 97
53. Odsetek ludności katolickiej w Krakowie, miastach, miasteczkach i gminach wiejskich Galicyi Zachodniej w l. 1880 — 1910. 97
54. Rozwój ludności rz.-katolickiej w l. 1890 — 1910 i odsetek Polaków wśród chrześcian w poszczególnych powiatach Galicyi Zachodniej . 98
55. Własność ziemska żydowska w poszczególnych powiatach Galicyi Zachodniej w l. 1889 — 1912. . . . . 99 — 100
56. Liczebność i ustosunkowanie grup językowych i wyznaniowych według poszczególnych powiatów w Galicyi Wschodniej w r. 1910. 105—107
57. Liczebność i ustosunkowanie wyznań i narodowości w powiatach północnych, wschodnich i południowych Galicyi Wschodniej w r. 1910 112
58. Powiaty o ludności polskiej w Poznańskiem i rusińskiej w Galicyi Wschodniej w r. 1910 113
59. Odsetek ludności katolickiej i polskiej w powiatach północnych Galicyi Wschodniej w l. 1890 — 1910 114
60. Odsetek ludności katolickiej i polskiej w powiatach wschodnich Galicyi Wschodniej w l. 1890 — 1910 115
61. Odsetek ludności katolickiej i polskiej w powiatach południowych Galicyi Wschodniej w l. 1890 — 1910 116

62. Rozwój grup narodowościowych i językowych w Galicyi Wschodniej w l. 1869 — 1910 117
63. Podział zawodowy i udział w zawodach ludności rusińskiej w r. 1900 121
64. Udział żydów w zawodach w Galicyi w r. 1900 122
65. Zmiany w stanie liczebności stosunkowej ludności żydowskiej w l. 1900 — 1910 122
66. Układ grup wyznaniowych Galicyi Wschodniejw liczbach absolutnych według miast, miasteczek i gmin wiejskich w l. 1880 i 1910 . 123
67. Układ grup wyznaniowych Galicyi Wschodniej w odsetkach według miast, miasteczek i gmin wiejskich w l. 1880 — 1910 123
68. Odsetek grup rz.-katol. i gr.-katol. wśród ludności chrześciańskiej Galicyi Wschodniej według miast, miasteczek i gmin wiejskich w l. 1880 — 1910 124
69. Stosunek wyznań w miastach północnych, wschodnich i południowych Galicyi Wschodniej w r. 1910 . . . . . 124 — 125
70. Stosunek wyznań śród ludności wiejskiej Galicyi Wschodniej w r. 1910 . . . . . 126 — 127
71. Stosunek własności tabularnej żydowskiej do ogółu własności tabularnej oraz do całej przestrzeni w Galicyi według powiatów w latach 1889 — 1912 . . . . . 129 — 130
72. Ustosunkowanie stronnictw narodowościowych w Galicyi Wschodniej według okręgów wyborczych w r. 1911. 132
73. Skład narodowościowy i wyznaniowy Bukowiny w r. 1910 137
74. Stosunek wyznań i narodowości na Bukowinie według powiatów w r. 1910 . . . . . 137 — 138

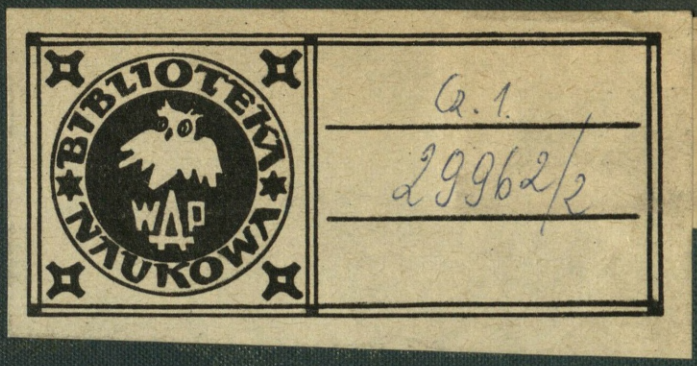
SPIS MAP.

1. Ludność polska w dzielnicy pruskiej.
2. Rozwój ludności polskiej w zaborze pruskim.
3. Ludność polska w Galicyi, na Bukowinie i Śląsku.
4. Polacy w Galicji (obraz szematyczny).
5. Rozwój ludności polskiej w Galicyi.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit.
im. F. Dzierżyńskiego

SPROSTOWANIA.

Str.	8	w.	5	z dołu	—czyha
„	9	„	6	„	—wychodztwo
„	11	„	2	z góry	—może
„	„	„	7	„	—niezależnie
„	13	„	2	z dołu	—cytuję
„	48	„	7	„	—Regierungsbezirke
„	49	„	5	„	—das
„	50	„	3	„	—pow. Kwidzyńskiego
„	51	„	1	z góry	—polskość
„	56	„	2	„	—tejże
„	„	„	3	„	—Komisyi
„	61	„	5	z dołu	—Historya
„	62	„	10	„	—niższością
„	„	„	2	„	—ścisłem
Str.	65	w.	13	z góry	—Olsztyński
„	68	„	18	z dołu	—83,6
„	72	„	12	„	—szybszemu
„	73	„	9	„	—inteligencya
„	75	„	14	z góry	—Poznańskiem
„	90	„	2	z dołu	—żydzi
„	97	„	7	z góry	—wschodzie,
„	„	„	11	z dołu	—rz.-katolickiej
„	108	„	17	z góry	—mniejszością
„	„	„	18	„	—terytoryum
„	123	„	17	z dołu	—żywioł
„	124	„	16	z góry	—rz.-katolickiej
„	128	„	2	z dołu	—służbą
„	136	„	7	„	—administracyjnego,



G.1.
29962/2